http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

PRZEWODNIK JUDAISTYCZNY

OBEJMUJĄCY

KURS LITERATURY i RELIGII

skreślił

HILARY NUSSBAUM.

INSTYTUT
BADAŃ LITE[...]KICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

WARSZAWA.
DRUK S. ORGELBRANDA SYNÓW.

1893.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

PRZEWODNIK JUDAISTYCZNY.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

Egz. archiwalny IBL

PRZEWODNIK JUDAISTYCZNY

OBEJMUJĄCY

KURS LITERATURY i RELIGII,

skreślił

HILARY NUSSBAUM.

WARSZAWA.
DRUK S. ORGELBRANDA SYNÓW.
—
1893.

http://rcin.org.pl

Дозволено Цензурою.

Варшава, 11 Ноября 1892 года.

22.351

http://rcin.org.pl

SPIS PRZEDMIOTÓW.

Część I-sza. Literatura.

		Str.
I.	Pięcioksiąg	3
II.	Jozue	17
III.	Sędziowie	19
IV.	Księgi Samuela	27
V.	Królowie	37
VI.	Jezajasz	40
VII.	Jeremijasz	50
VIII.	Ezechiel	55
IX.	Trei-Oser	62
X.	Psalmy Dawida	67
XI.	Przypowieści Salomona	79
XII.	Hiob	84
XIII.	Pieśń nad pieśniami	96
XIV.	Rut	105
XV.	Lament	108
XVI.	Kaznodzieja	115
XVII.	Estera	124
XVIII.	Daniel	133
XIX.	Ezdrasz i Nechemiasz	138
XX.	Kroniki	141
XXI.	Talmud	145

http://rcin.org.pl

Str.

XXII. Żydowsko-arabska literatura 167
XXIII. Dalsze krzewienie się literutury hebrajskiej do naszej epoki 182

Część II-ga. Religija.

I. Obrzezanie 228
II. Pokarmy rytualne 230
III Sobota i Święta 238
IV. Pesach (Wielkanoc) 241
V. Szewuos (Ziejone Świątki) 245
VI. Lag-be-Omer 247
VII. Roszhaszana (Nowy Rok) 249
VIII. Jomkupur (Dzień Oczyszczenia) 251
IX. Sukos (Święto Szałasów) 255
X. Chol-hamoed (Wolne Święta) 257
XI. Chanuka (Świeczki) 259
XII. Purim (Zapusty) 263
XIII. Modlitwa 265
XIV. Tefilin (Filakteryje) i Cicis (Pętlice) 273
XV. Kadysz i modlitwa dla zmarłych 277
XVI. Błogosławieństwa 279
XVII. Bar-Mycwa (Konfirmant) 281
XVIII. Kiduszyn (Małżeństwo) 283
XIX. Get (Rozwód) 287
XX. O Lewiracie 290
XXI. Zasady wiary 294
XXII. Judaizm 306

http://rcin.org.pl

DO CZYTELNIKA.

Zbytecznem byłoby chyba dowodzić, iż obowiązkiem każdego światłego żyda jest: obok usilnej dążności do przyswojenia sobie wiedzy ogólnej, niemniej pilna chęć poznania zasad wiary, przez urodzenie samo mu przekazanej. Za wiarą idzie to wszystko, co duchowo, nierozerwalnie z nią jest połączone. Z wiarą żydowską nierozerwalnie jest złączony język święty, którym wielcy mistrzowie Izraela lud swój nauczali — język hebrajski. Literaturę więc tego języka poznać należy każdemu żydowi. Z wiarą żydowską ściśle są związane dzieje ludu, który niegdyś polityczną stanowił jednostkę, a od wieków wielu tylko przez wiarę swoją przedstawia pozory ludu oddzielnego, a w gruncie rzeczy, jest

http://rcin.org.pl

zgromadzeniem współwyznawców religijnych jednorodnego szczepu. Otóż dzieje wyznawców wiary Mojżeszowej winny również być znanymi każdemu żydowi. Przez poznanie literatury i historyi wyznawców wiary, poznajemy bliżej ducha samej wiary.

Religija, literatura i historyja, jako części składowe wiedzy judaistycznej, wymagają zbyt dużo czasu i pracy, bo rozproszone są w wielolicznych dziełach, tworzących specyjalną a bogatą biblijotekę.

Z uwagi na tę okoliczność, opracowałem niniejszy „Przewodnik judaistyczny", który bez wielkiego mozołu i zachodu, zapozna czytelnika z głównemi zasadami wiary i zwyczajami religijnymi, jak również z najznakomitszymi utworami literatury.

Co do historyi, to odesłać mogę czytelników do ogólnej historyi żydów w 4-ch tomach, oraz do historyi żydów polskich w tomie 5-tym zawartej, które w latach 1888—90 wydałem.

Autor.

http://rcin.org.pl

CZĘŚĆ PIERWSZA.

KURS LITERATURY.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

I. Pięcioksiąg (Pentateuch).

Najstarszym zabytkiem piśmiennictwa hebrajskiego jest Pismo Święte, złożone z 24 ksiąg, nazwanych po hebrajsku „Tenach", t. j. Tora czyli Chumesz (Pięcioksiąg), Newuum (Prorocy), Kesuwum (Hagiografy).

Początek Tory zawiera historyją stworzenia świata, opowiedzianą w sposób jasny, przystępny, bez żadnych wywodów naukowych. Przypisuje się tu dzieło stworzenia nieznanej, uosobionej sile wszystkich sił pierwiastkowych, nazwanej „Elohim", która z nicości wywołała materyją zdolną do przyjęcia wszelkich kształtów i właściwości, ulegającą ciągłemu rozwojowi, a służącą do wytwarzania wszelkich tworów wszechświat zapełniających: od mgławic eterycznych do ciał niebieskich, od ziarnka piasku do gór skalistych, od organizmu jednokomórkowego do skomplikowanej budowy istot roślinnego i zwierzęcego świata, którego ostatnim wyrazem i szczytem jest człowiek, łączący w sobie duch i materyją.

http://rcin.org.pl

Już od dawien dawna, rozwiązanie zagadnienia o powstaniu widomego świata zajmowało umysły badaczy; pytania: w jaki sposób odbył się proces stworzenia? przez jaką siłę wszechpotężną został podjęty? prowadziły ludzi nauki do odkopywania w łonie ziemi śladów pierwotnego świata, do szukania szczątków odwiecznej przeszłości, zarówno w budowie ziemi jak w kształtach ciał niebieskich; wyprowadzano też rozmaite teoryje. Dość wspomnieć o powstawaniu planet z pierwotnej materyi kosmicznej, o owych ewolucyjach pod zastygającą skorupą ziemi, pociągających za sobą tworzenie się formacyj gieologicznych, oddzielne jakoby i odległe od siebie epoki stworzenia stanowiących. Zyskała stąd, bezwątpienia, wielkie zdobycze wiedza ludzka, ale nie doszła do żadnego ostatecznego wyniku, zagadnienie powstania wszechbytu rozwiązać mogącego.

Kosmogonija biblijna, nie mająca nic wspólnego z poglądami nowoczesnej nauki, w swojej prostocie, zaczyna od słów: „Na początku (czego?) stworzył Elohim niebo i ziemię", to jest dwie główne dziedziny podpadające pod zmysły człowieka. Co zaś było przed tym początkiem widomego świata, leży po za obrębem myśli ludzkiej, jak gdyby wiedza człowieka, dopiero od teoryi rozwoju własnego bytu, rozpocząć się miała.

W 1656 lat po stworzeniu świata i pierwszego człowieka (Adama) *), miał miejsce opisany szczegółowo

---

*) Rachuba „od stworzenia świata" powstała z summowania lat życia Adama i jego potomków, przy spłodzeniu każdego z nich. I tak:

http://rcin.org.pl

przez bibliją potop, który zgładził wszystko z powierzchni ziemi, wyjąwszy jednego człowieka imieniem Noe, ocalonego wraz z rodziną i zabranem z sobą bydłem i ptactwem, przez schronienie się do zbudowanej poprzednio w tym celu — na rozkaz Boga — arki.

Fakt potopu, stwierdza zarówno przyroda jak i historyja. Przyroda—gdyż liczne są dotąd ślady rozdarcia stałego lądu przez gwałtowny napływ wody, a formacyje osadowe i napływowe świadczą nie tylko o tem, że dzisiejszy ląd stały był niegdyś dnem oceanu, ale że wskutek napływów wodnych ginęło istniejące już na ziemi życie, czego dowodzi to, że łono ziemi i warstwy gór kryją w sobie kolosalne szczątki przedpotopowych organizmów, zarówno roślinnych jak zwierzęcych. Historyja — gdyż legendy wszystkich ludów starożytnych opowiadają o potopie zgładzającym ród ludzki, z ocaleniem jednego człowieka, który się schronił do arki. U Greków jest nim Deukalion, u Chaldejczyków Sizuthros, u Indyjan Manus.

Od trzech synów Noego, Sema, Chama i Jafeta, ludzkość po potopie dzieliła się na trzy szczepy: 1) Jafet obejmował ludy: Medyi, Armenii, Pontu, Kaukazu, Tracyi, Grecyi i Germanii, do Tartesus w Hiszpanii. 2)

---

do 130 lat życia Adama przy spłodzeniu Seta, dodano 105 lat życia tegoż Seta, przy spłodzeniu syna Enosza; do powstałej ztąd summy, dodano 90 lat życia Enosza przy spłodzeniu syna Kejnona; i tak dalej, do ostatniego potomka Adama, Noego, który miał lat 600 w czasie nastąpienia potopu. Tym sposobem upłynęło od pierwszego człowieka Adama — czyli od stworzenia świata — do potopu lat 1656. Jest to rachuba przez chronologiją biblijną przyjęta.

http://rcin.org.pl

Cham dał początek ludom: Egiptu, Libyi, Nubii, Etyjopii i południowo-azyjatyckich krajów nadbrzeżnych, Babilonii, mieszkańcom azyjatyckich wysp na morzu Śródziemnem, Filistynczykom, Fenicyjanom i Kanaanitom. 3) Sem obejmował ludy Assyryi i Mezopotamii, Hebrajczyków i prawdziwych Arabów. I tak, podany przez bibliją—sposobem staro-genealogicznym, podług nazw protoplastów, starszych rodzin, narzeczy i miejsc zamieszkania—rodowód potomków trzech synów Noego, wykazuje, że szczep Jafeta zajmował ziemię—z wyjątkiem siedziby ludów zamieszkujących wchodnią część himalajską — indo-perso-grecko-germańską; szczep Sema zajmował przednią Azyją, a szczep Chama Afrykę i część południową Azyi.

W 292 lata po potopie czyli w 1948 r. po stworzeniu świata, urodził się z prostej linii semickiej Abraham, który osiadł w ziemi Kanaan, a dla odróżnienia się od tubylców przybrał imię „Hebrajczyk" po swoim przodku „Eber", albo z powodu przejścia z rodzinnego miasta Ur w Mezopotamii na drugi brzeg (eber) Eufratu do Kanaan.

Opisując życie bogobojne patryjarchów: Abrahama, Izaaka i Jakóba, który to ostatni przybrał także imię „Izrael", biblija zatrzymuje się dłużej nad osiedleniem się synów Izraela w Egipcie, opowiada smutne koleje ich pobytu w tym kraju, do czasu wyprowadzenia ich z tej ziemi niewoli przez Mojżesza, kreśli obrazy przygód, jakie ich w pochodzie spotykały, jak przejście przez morze Czerwone, przykrości i niewywczasy nieodłączne od wędrówki w pustyni, a głównie objawienie się Boga na

http://rcin.org.pl

górze Synaj, nadanie zakonu w końcu przejście przez Jordan i dotarcie do obiecanej przodkom ziemi Kanaan, którego to momentu naczelny wódz i prawodawca Mojżesz sam już nie dożył, bo tego dokonał Jozue, mianowany przez niego za życia następcą.

Taką jest, w ścisłem skróceniu, treść historyczna Tory, mieszcząca się w pierwszej księdze „Genesis" (Bereszys) i w większej części drugiej księgi „Exodus" (Szemos); ostatnie zaś trzy księgi: „Leviticus" (Waikra), „Numeri" (Bamydbor) i „Deuterenomium" (Deworym), zawierają prawa i przepisy czyli właściwy zakon, ogłoszony przez Mojżesza na Synaju.

Styl Pięcioksięgu jest wszędzie jasny, przystępny i potoczysty, w epizodach zaś wznioślejszych, opiewających majestat boży, jego potęgę i chwałę, w błogosławieństwach udzielonych ludowi, słowem w uroczystych chwilach, styl nabiera siły, kwiecistości, form poetycznych i wszelkich cech prawdziwego piękna, starożytnym językom klassycznym właściwych. Do takich ustępów poetycznych z prawdziwem natchnieniem kreślonych, należy błogosławieństwo patryjarchy Jakóba, udzielone przed śmiercią dwunastu swoim synom, przyszłym naczelnikom dwunastu pokoleń Izraela. Błogosławieństwo to przepowiada wieszczym duchem stanowisko każdego z pokoleń w przyszłości, wzajemny między nimi stosunek, i uwydatnia charakter, jakim niektórzy z jego synów w dotychczasowem życiu się odznaczali.

Wzniosła ta mowa przedśmiertna, osłonięta symboliką poetyczną właściwą ludom wschodu, mieści w sobie liczne metafory zaczerpnięte ze świata zwierzęcego i ro-

http://rcin.org.pl

ślinnego. I tak, Jehuda np., stanowiący w późniejszym związku organicznym ludu izraelskiego najprzedniejsze pokolenie, przyszły władca polityczny, porównany do lwa. Isachar, pokolenie potulne, unikające wrzawy wojennej, oddane spokojnej pracy, porównany do kościstego osła *). Dan, którego pokolenie w czasie wojny miało zadanie rzucenia się na tyły armii nieprzyjacielskiej, porównany do podstępnego węża i czatującego w ukryciu bazyliszka. Naftali, którego pokolenie miało pełnić w wojsku rolę pikiety, a po każdem odniesionem zwycięztwie roznosić wieści, porównany do hyżej łani. Józefa, którego dwaj synowie: Efraim i Manases stanowili dwa liczne pokolenia, porównywa patryarcha do obfitego drzewa owocowego, którego latorośle szeroko się krzewią i bujnie się rozgałęziają. W końcu, Benjamin porównany jest do wiecznie żarłocznego wilka, jako pokolenie silne, wojownicze, ale samolubne.

Poezyja hebrajska w mowie Jakóba okazuje się jeszcze w stadyjum początkowego rozwoju, forma jeszcze surowa, nie wypolerowana, każda myśl wyrażona dłuższą lub krótszą strofą, niektóre wiersze stanowią distichony, niektóre tristichony; a inne—hemistichije; rytm zwyczajny, po większej części w równomiernym podziale słów.

Daleko większą wartość poetyczną ma pieśń, śpiewana Bogu przez Mojżesza po cudownem przejściu morza

*) Osieł, u starożytnych ludów— z wyjątkiem Egipcyjan — nie był w pogardzie. Homer porównywa bohatera Ajaxa do osła; a wojowniczy Kalif Marvom II miał przydomek „Osieł“.

http://rcin.org.pl

Czerwonego, wskazująca z dumą na opuszczony Egipt i budząca błogą otuchę dotarcia do obiecanej Palestyny. Pieśń tę Herder nazywa „najstarszym i najdźwięczniejszym hymnem tryjumfalnym na ziemi”. W przeciwstawieniu do błogosławieństwa Jakóba, styl i forma rytmiczna są tu znakomicie rozwinięte. Co zaś tu szczególny rozwój odznacza, to owe assonanse, a nawet rym z rytmem skojarzone, jak np. Oszyroh, lajehowoh, gooh, romoh; ozi i waihi li, joh i lejuszuoh; anweho i aromemenho i t. d. Wydatny charakter rytmicznej tej pieśni, to dwu wyrazowe zdania w podwójnych hemistichijach albo w podwójnych tristichiach.

Po mistrzowskiem odmalowania katastrofy, która pogrążyła armiję egipską w nurtach morskich, poeta widzi w swojem natchnieniu przygnębiający wpływ, jaki katastrofa ta wywarła na mające być podbitymi ludy kanaanejskie: „Zdumieli książęta Edomu, mocarzy Moabu drżenie przejęło, stopnieli mieszkańcy Kanaan”. Zakończa zaś obraz tego rozpaczliwego stanu, uogólniającą parallelą: „Wielkością Twego ramienia”........., tu nie łatwo było dobrać antytezę, odpowiadającą „wielkości ramienia boskiego”; cokolwick by powiedział: upadli, runęli, legli, wydało się wieszczowi zbyt pospolitem, bo to mogło być skutkiem każdego silnego uderzenia ludzkiem ramieniem, zatapia się tedy w medytacyi, szuka odpowiedniego dostrojenia myśli, a rozglądając się na okół w otaczającej go martwej naturze, zwanej po hebrajsku „domom“ chwyta ten obraz, zamienia rzeczownik na słowo i woła: „idmo koowen”— zdrętwieli jak głaz!

http://rcin.org.pl

Na pieśń Mojżesza tak pełną wzniosłych myśli i pięknych form, mogącą godne zająć miejsce obok wszelkich utworów poetyckich starożytnych i nowoczesnych klassyków, powinna zwrócić uwagę młodzież wyznania Mojżeszowego, by nauczyć się jej na pamięć, tembardziej, że pieśń ta wchodzi do codziennych modlitw, przez tradycyją przepisanych. W tym celu podajemy tu pieśń Mojżesza w oryginale i wiernym — o ile można — przekładzie:

Oz joszyr Mosze uwnei Isroel es haszyro hazos laadonaj *) wajomru lejmor.

Oszyro laadonaj ki goo goo, sus werochewo romo bajom.

Ozy wezymras jo, wajhi li lejeszuo, ze eili weanweho elohaj owi wearomemenho.

Adonaj ysz milechomo, Adonaj szemo.

Markewos paro wechejlo

Wtedy śpiewali Mojżesz i Izrael pieśń tę Wiekuistemu i tak rzekli:

Śpiewać będę Wiekuistemu, bo wysoce wzniosły, rumaka i jego jeźdźca wrzucił w morze.

Zwycięztwem i pieniem mojem Bóg. On był mojem zbawieniem, On jest mocą moją, jego uświetniam, Bogiem ojca mojego, jego wywyższam.

Wiekuisty jest Panem wojny, Wiekuisty imię Jego.

Wozy Faraona i jego woj-

*) Wszędzie gdzie w tekście biblijnym stoi „Jehowa" czyta się „Adonaj" czego i my się trzymamy.

http://rcin.org.pl

joro bajom, umuwchar szolyszow tubeo bejam suf.

Tehomes jechasjumo, jordo bymecolos kemo owen.

Jemincho Adonaj needory bakoach, jemincho Adonaj tyrac ojew.

Uwcrow geoncho taharos komecho, teszalach charojncho jochlejmo kakasz.

Uweruach apejcho neermo maim, nycwo kemo nejd nozlim, kafeo tehomos belaw jom.

Omar ojaw, erdof, asig, achalek szolol, tymluemo nafszy, oryk charbi, toryszemo jodi.

Noszafto berychacho kisumo jom, colalu kaoteres bemaim adyrym.

Mi komocho boeilim Adonaj, mi komocho needor ba-

sko wtrącił w morze, a wybór jego wodzów utonął w morzu sitowem.

Otchłanie ich zakryły, runęli w głębię jako kamień.

Prawica Twoja uświetniona siłą, prawica Twoja druzgocze wroga.

A wielkością Swego Majestatu ścierasz Swych przeciwników, wypuszczasz zapalczywość Swoją, ona ich pożera jak ściernie.

Od tchnienia Twych nozdrzy spiętrzyły się wody, stanęły jak mur bałwany, skrzepły otchłanie wodne w środku morza.

Rzekł wróg: „Gonić będę, doścignę, nimi nasyci się moja żądza zemsty, dobędę swój miecz, ręka moja ich wytępi".

Wionąłeś tchem Twoim, morze ich zakryło, potonęli jak ołów w wodach bystrych.

Któż podobny Tobie między mocarzami. Wiekuisty,

http://rcin.org.pl

kodesz, noro sehilos ose feleh.

Notiso jemincho tywluemo orec.

Nochiso bechasdecho am zu goolto, nejhalto beozcho el newej kodszecho.

Szomu amim irgozun, chil ochaz joszwej peleszes.

Oz nywhało alufei edom, eilej moaw jochazejmo road, nomogo kol joszwej Kenaan.

Typol alejhem eimoso wofachad, bygdoł zeroacho idmo koowen, ad jaawor amcho adonaj ad jaawor am zu koniso.

Tewyamo wesytuamo behar nachloscho, mochon leszywtecho poalto Adonaj,

któż jak Ty uświetniony świętością, wzniosły w sławie, Sprawco cudów.

Wyciągnąłeś Swą prawicę, a ziemia ich pochłonęła.

Prowadziłeś łaską Swą lud ten, który wyzwoliłeś, przewodniczysz mu potęgą Swoją do świętej Swej siedziby.

Słyszały to ludy, zadrżały, dreszcz ogarnął mieszkańców Peleszes.

Wtedy zdumieli książęta Edomu, drżenie ogarnęło możnych Moabu, stopnieli mieszkańcy Kanaan.

Napadła na nich bojaźń i strach, przed wielkością ramienia Twego, zdrętwieli jak głaz, aż przejdzie lud Twój Wiekuisty, aż przejdzie lud Twój, który Sobie przyswoiłeś.

Zaprowadzisz ich na Swą górę dziedziczną i zasadzisz ich na niej, w miejscu owem,

http://rcin.org.pl

mykdosz Adonaj koneno jodejcho.	które ustanowiłeś na siedzibę Swoją, Wiekuisty, do świątyni, którą ręce Twoje urządziły.
Adonaj imloch leolam woed.	Wiekuisty panować będzie wiecznie i zawsze.

Temu hymnowi odśpiewanemu przez Mojżesza i chór męzki—dodaje biblija—wtórowała Miryjam, siostra Arona, na czele kobiet tańczących i bijących w takt w tamboryny, intonując słowa: „Śpiewajcie Wiekuistemu, bo wielce wzniosły, rumaka i jeźdzca rzucił w morze".

Mojżesz po przebyciu 40-to letniej wędrówki w pustyni, po nadaniu zakonu, po uorganizowaniu militarnem i cywilnem narodu, po odniesieniu kilkakrotnych zwycięstw nad beduinami pustyni, przeszkadzającymi pochodowi, po uśmierzeniu szerzących się buntów śród opornej rzeszy, dociera wreszcie szczęśliwie do brzegów Jordanu, a czując się bliskim kresu życia, zarówno jak patryjarcha Jakób, przed skonem przemawia do ludu. Przemowa ta, mająca cechę napomnienia, trzymaną jest w formie pieśni, by się mogła w ustach ludu na wieczne czasy przechować i bezpośrednio nań oddziaływać. Stanowi ona jeden silny wybuch wszelkich gorzkich uczuć, jakiemi wezbrane było serce Mojżesza po 40-to letniej wędrówce w pustyni, w smutnem zwłaszcza przewidywaniu, że niesforny lud z którym się rozstaje, nie dotrzyma wiary, w jaką go uzbrajał i tem samem, ciężkie koleje sobie zgotuje. Izrael miał wystąpić jako nowy naród wśród już istniejących i od dawna w Kanaan

http://rcin.org.pl

osiadłych, a tem samem wrogiego przyjęcia mógł się spodziewać; przynosił wprawdzie z sobą nowe podniosłe zasady życia, przez które zwyciężyć i zdobyte stanowisko zachować by potrafił, ale z chwilą zaniedbania tych zasad, musiałby przewadze powstawających przeciwko niemu narodów, sromotnie uledz. Ta myśl przewodnia w najsilniejszej subiektywnej postaci, przenika całą tę pieśń.

Co do treści różni się ona od pieśni nad morzem Czerwonem tem, że tamta opiewa uroczystość ludu ocalonego, ta—rozpacz upadłego; tamta—pewność zdobycia, ta—pewność wygnania; tamta wreszcie wszechmoc Boga ocalającego wybranych, ta—wszechmoc Boga karzącego nieposłusznych wybrańców.

Tak samo różnią się dwie te pieśni pod względem formy: tam uderza rytmicznie i kunsztownie ułożona rozmaitość harmonijna, tu—jednostajność i prostota. Siła słowa jest tu wielką, porównania brane z surowej natury, dają całości koloryt pełen grozy. Każdy wiersz składa się z dwóch zdań, a każde zdanie z trzech wyrazów.

Na początku pieśni przywołuje Mojżesz niebo i ziemię na świadków, mówiąc: „Słuchajcie niebiosa, a mówić będę, niech słucha i ziemia wymowy ust moich". Życząc mowie swej, by była płynną i odniosła żądane wrażenie, powiada: „Oby jak deszcz kroplisty była nauka moja, oby spływała jako rosa wymowa moja, jako deszcz ulewny na zioła, jako nawałnica na trawę". Wychowanie przez Boga dzieci pustyni na naród samodzielny, porównywa do opieki orła nad orlętami: „Jako orzeł

http://rcin.org.pl

strzeże gniazda swojego, lata nad orlętami swojemi, roztacza skrzydła swoje, bierze i na własnych nosi je skrzydłach“. Izraela, który po nadużyciu dobrobytu w zdobytej ziemi opuszcza Boga, porównywa do opasłego barana: „I roztył Izrael i wierzgał, otyłeś, zgrubiałeś, stłuściałeś jako baran i opuściłeś Boga który cię uczynił i lekceważyłeś Boga, opokę zbawienia swego“. Gniew Boga przedstawia jako ogień niszczący: „Albowiem ogień zapłonął w gniewie moim i gorzeć będzie, aż do dna piekieł i pożrze ziemię i urodzaj jej i wypali gór posady“. Złość nieprzyjaciół Izraela i ich namiętności porównywa do krzewu kwitnącej rozpusty w zniszczonych miastach Sodomy i Gomory: „Albowiem z krzewu Sodomy krzew ich i z latorośli Gomorskich jagody ich, jagody jadowite, grona ich gorzkie; jad smoczy winem ich i trucizną żmii okrutną“.

Kończy się pieśń zapowiedzią lepszej przyszłości, gdy Izrael wróci do Boga, a Bóg wymierzy karę na jego wrogów: „Podnieście poganie radość ludu jego, albowiem krwi sług swoich pomści się i pomstę odda nieprzyjaciołom swoim, a pojedna się z ziemią swoją, z ludem swoim“.

Obok pieśni, udziela Mojżesz ludowi ojcowskie błogosławieństwo, w słowach wprost od serca płynących, pełnych prostoty i miłości. Nie masz tu ani szat poetycznych, ani barw jaskrawych, jakiemi poprzednie jego pieśni się odznaczały; mało tu obrazów, mało rytmiczności; wiersze nie równomierne, z dwóch do sześciu zdań złożone. Zaczyna błogosławieństwo od objawienia się Boga na Synaju, rozwija następnie obraz

http://rcin.org.pl

materyjalnego stanowiska każdego z pokoleń, z uwydatnieniem duchowego kierunku pokolenia Leviego, a żegna naród ostatniemi słowy: „Błogosławionyś Izraelu! Któż podobny tobie? Lud zachowany przez Boga, który jest tarczą ratunku twego, a mieczem tryjumfu twojego; przeto obłudnie schlebiać ci będą nieprzyjaciele twoi, a ty po wyniosłościach ich deptać będziesz".

http://rcin.org.pl

II. Jehoszua (Jozue).

Księga ta opisuje w potoczystej mowie, jak Jozue, syn Nuna, następca Mojżesza, przeprowadza lud przez Jordan, zdobywa Kanaan i rozdziela kraj między pokolenia, z ścisłem oznaczeniem granic i uwzględnieniem miejscowych warunków, co dla ludu, oddanego wyłącznie uprawie ziemi, było koniecznem, dla zaradzenia wzrostowi posiadłości jednego pokolenia kosztem drugiego.

Jozue przemawiał wielokrotnie do zgromadzonego ludu, zalecając wiarę w jedynego Boga i unikanie bliższych stosunków z zamieszkałymi pośród niego pogańskiemi ludami.

Przed śmiercią swoją jeszcze raz powtórzył swe napomnienia, a otrzymawszy jednomyślne i uroczyste zapewnienie przestrzegania przepisów zakonu, upamiętnił fakt ten wpisaniem go do ksiąg świętych, oraz ustawieniem kamienia przy namiocie Pańskim

http://rcin.org.pl

na świadectwo wznowionego przymierza między Bogiem a Izraelem.

Tak tedy Jozue spełnił swoje zadanie, zdobył kraj, ugruntował porządek społeczny, opuścił lud przeniknięty tą wiarą, która wcielona w narodowość, utrzymuje w ciągłej żywotności myśl o przeznaczeniu, jakie ma lud objawienia; a mając lat 110 umarł, jako obrońca wiary Mojżeszowej, jako założyciel państwa teokratycznego Izraela.

http://rcin.org.pl

III. Szoftim (Sędziowie. Judicum).

Po śmierci Jozuego, lud izraelski nie miał szczęścia otrzymania—jakto było po śmierci Mojżesza—wodza duchem Bożym natchnionego, przez poprzednika w sprawy młodego państwa wdrożonego; wodza, któryby był w stanie z energiją i roztropnością z jednej strony prawo Mojżesza w życie wprowadzać, z drugiej—pozostających w zdobytym kraju oraz zewnętrznych nieprzyjaciół poskramiać. Od czasu do czasu jednak powstawali mężowie, którzy duchem Bożym i miłością ojczyzny przeniknieni, siłą moralną i waleczno cią obdarzeni, z wyborów ludu albo z własnego porywu, na czele stawali i ujmowali w dłoń swoją wodze rządu. Epokę takich mężów czynu przedstawia nam księga „Sędziów".

Mężowie ci, mając największą władzę sądowniczą w ręku, wywierali tem samem przeważny wpływ na życie ludu, a jeżeli do tego byli jeszcze z natury silni i waleczni, stawali także jako wodzowie na czele narodu. Bywało i na odwrót, mężowie, którzy czynami bo-

http://rcin.org.pl

haterskiemi, uwolnieniem ojczyzny od dumnych nieprzyjaciół, zasługi położyli i poważanie ludu sobie zjednali, sami władzę sędziowską sobie przywłaszczali, lub takową z woli ludu otrzymywali. Widzimy w ogóle, że na Wschodzie pojęcie sądzenia i rządzenia identyfikuje się, a Sędzia i Panujący, to pojęcie prawie równoznaczne. (Psalmy 2, 10. Amos 2, 3).

W epoce to sędziów — wodzów, wybitne miejsce zujmuje wieszczka Debora, niewiasta, pałająca ogniem wiary i patryjotyzmu, obdarzona wyższym umysłem i rzadkim darem wymowy. Debora, dzięki mądrym swym poglądom na sprawy publiczne i trafnym sądom rozjemczym w sporach prywatnych, zaskarbiła sobie tytuł „Matki Izraela“.

Było to po śmierci sędziego — wodza Ehoda, kiedy z powodu braku kandydata na godnego po nim następcę, północne ludy kanaanejskie, korzystając z bezrządu, utworzyły między sobą koalicyją przeciwko Izraelitom, na której czele stanął Jaben z swoim wojowniczym wodzem Sysrą. Wtedy Debora, zbadawszy położenie rzeczy i przekonawszy się, że lud ożywiony jest rycerskim zapałem i wygląda tylko męża, któryby go do boju poprowadził, nie będąc bohaterką oręża, ale władczynią słowa i ducha, zagrzała swą ognistą wymową Baraka, syna Abinoema, do ujęcia steru władzy, zapewniając go duchem wieszczym, że Bóg odda w jego ręce nieprzyjaciela. Skruszony i porwany mową Debory, Barak zebrał dwa pokolenia, udał się w pełnym szyku bojowym na górę Tabor, w której okolicach krwawy dramat miał się rozegrać.

http://rcin.org.pl

Po pierwszem spotkaniu zdarzył się wypadek, że chmura się oberwała i deszcz gwałtowny lunął; burza ta sprowadziła w ciężkiej kawaleryi nieprzyjacielskiej nieład i zamięszanie, tak, że ta, nacierana przez lekką piechotę izraelską, pierzchać zaczęła. Bliska rzeka Kiszon nagle wezbrała, a uciekający znaleźli śmierć w jej nurtach. Sysra głównodowodzący pieszo uciekał, a Barak w pogoń za nim się udał. W drodze zmęczony Sysra szukał schronienia w namiocie Chebera z plemienia Kennitów, znanych ze swej neutralności w obec Kanaaneńczyków i Izraelitów. Tu mniemał znaleść bezpieczeństwo, ugasił pożerające go pragnienie podanem mu mlekiem i ze znużenia zasnął. Lecz żona Kennity, Jael, sprzyjała sprawie wodza przez kobietę natchnionego, widząc tedy, że Sysra jest mocno we śnie pogrążony, wbiła mu młotem w skroń kołek od namiotu i w ten sposób uśmierciła, poczem stanęła w progu namiotu, a widząc przebiegającego Baraka, zatrzymała go, mówiąc: „wejdź, a pokażę ci tego, którego szukasz“.

To cudowne zwycięztwo natchnęło Deborę do wyrażenia swych uczuć radosnych i dziękczynnych w hymnie tryjumfalnym, pełnym werwy poetyckiej. Maluje pieśń ta zrazu w żywych obrazach walkę żywiołów przeciw Kanaaneńczykom, ucieczkę wodza Sysry i śmierć jego z ręki kobiety, przedstawia dalej rozpacz matki Sysry, że prędko syn nie wraca, pocieszanie jej przez towarzyszki, że rychło wróci obładowany łupem; poczem następuje nagłe zerwanie wątka, sprawiające silny efekt i ostatnie słowo potępienia nieprzyjaciół przez poetkę.

http://rcin.org.pl

Polot myśli, dosadność słowa, miarowość zdań, malowniczość i rozmaitość obrazów, nadaje tej pieśni nieporównane cechy piękna, wieje z niej gorąca miłość ojczyzny, nieprzebrana radość z odzyskanej swobody i niewysłowiona wdzięczność Bogu.

Oto kilka urywków z tej epopei:

Z nieba walczono, gwiazdy ze swoich torów walczyły z Sysrą.
Potok Kiszon porwał ich, potok odwieczny, potok Kiszon.
Duszo moja! nabieraj siły!
Tedy rumaki uderzyły kopytami pędem, pędem mocarzy ich.
Błogosławiona między niewiastami Jael, żona Chebera Kennity, błogosławiona nad niewiastami w namiocie.
Zapragnął wody, a ona mleko mu dała, na podstawie książęcej przyniosła maślankę.
Lewą ręką po kołek sięgnęła, prawicą po młot kowalski.
I uderzyła Sysrę, przebiła głowę jego, roztrzaskała i zmiażdżyła skronie jego.
U nóg jej skurczył się, padł, leżał; u nóg jej skurczył się, padał; kędy się skurczył, tam legł zabity.
Oknem wygląda i po za kraty rozpacza matka Sysry:
Czemuż omieszkiwa wrócić się wóz jego? Czemuż się opóźniają kroki jego woźniców?
Przedniejsze i mędrsze niewiasty odpowiadają jakoteż i sama sobie odpowiada:

http://rcin.org.pl

Snadź trafili na łup i dzielą go; jedna branka albo dwie dostaną się każdemu mężowi, łup różnobarwnych szat dla Sysry, łup barwnych tkanek, kolorowych haftów, na szyję uczestników łupu.

Tak niechaj zginą wszyscy nieprzyjaciele Twoi Panie, a ci, którzy Ciebie miłują, niechaj będą jako wschód słońca w swej sile!

Tu dziejopis kończy nić historyczną słowami: A kraj miał spokój przez lat 40

Piękniejszem i bez porównania od wszystkich innych powieści biblijnych, są powieści zawarte w księdze „Sędziów“, a głównie owa parabola Jotama, ta wspaniała forma apologicznej poezyi, pełnej natury i prawdy, której czytać nie można bez głębokiego odczucia jej oryginalności, prostoty i potęgi.

Po śmierci Gideona czyli Jerobaala, piastującego godność naczelnego wodza pozostało 70 synów z licznych jego żon i nałożnic. Jeden z synów, Abimelach, człowiek dumny i chciwy władzy, udał się do miasta Sichem, gdzie miał wielu krewnych ze strony swej matki, i powołując się na zasługi ojca, na niemożebność zostawienia steru rządu w ręku 70 potomków, oraz na swój stosunek pokrewieństwa, przywłaszczył sobie władzę najwyższą, a dla pewniejszego zachowania stanowiska, kazał wymordować wszystkich pozostałych braci, z wyjątkiem jednego Jotama, który zdołał się ukryć; poczem Abimelach przez ludność Sichemu obwołany został królem.

http://rcin.org.pl

Jotam, dowiedziawszy się o tem, w następujący sposób przemówił do Sichemitów: „Zeszły się drzewa, aby pomazać nad sobą króla i rzekły do drzewa oliwnego: „Króluj nad nami“. A drzewo oliwne odpowiedziało: Iżali opuszczę tłustość moją, przez którą uczczony bywa Bóg i ludzie, a pójdę zaprzątać się drzewami? Rzekły potem do drzewa figowego: „Pójdź ty, króluj nad nami“. A figowe drzewo odpowiedziało im: Iżali opuszczę słodkość moją i owoc mój wyborny, abym się zaprzątał drzewami? Potem rzekły drzewa do macicy winnej; „Pójdź, króluj nad nami“. Na co im odpowiedziała macica: Iżali opuszczę moszcz mój, który rozwesela Boga i ludzi, aby się zaprzątać drzewami? I rzekły wszystkie drzewa do ostu: „Pójdź ty, króluj nad nami“. Tedy odpowiedział oset drzewom: „Jeżeli wy prawdziwie chcecie pomazać mnie na króla nad sobą, pójdźcież, a odpoczywajcie pod cieniem moim, a jeżeli nie, niech wyjdzie ogień z ostu, a spali cedry libańskie“. Tak też, jeśliście prawdziwie a szczerze uczynili, obrawszy sobie królem Abimelacha, a jeśliście się dobrze obeszli z Jerobaalem i domem jego, jeśliście podług dobrodziejstw ręki jego uczynili z nim, weselcie się z Abimelachem, a on niech się też weseli z wami. Ale jeśli nie, niech wyjdzie ogień z Abimelacha a pożrże mężów Sichemu, niechaj też wynijdzie ogień z mężów Sichemu, a pożrze Abimelacha“.

Dziejopis zakończa, że Abimelach utwierdziwszy swą władzę, nie tylko Sichemitom dał dotkliwie uczuć swoją potęgę, ale rozszerzył despotyczne swe rządy i na inne miasta. Sichemici do najwyższego stopnia oburzeni,

http://rcin.org.pl

chcąc zrzucić z siebie jarzmo, które sami swoją lekkomyślnością na siebie włożyli, spiskowali przeciw ciemięzcy i rozstawili tajnych agentów po drodze, którędy miał jechać, aby go zabić. Abimelach, dowiedziawszy się o tym buncie, wpadł do miasta, by ukarać spiskowców, a gdy ciż schronili się do twierdzy, podpalił takową i pozbawił życia przeszło tysiąc obywateli. Ztąd udał się w swej wściekłości do pobliskiego miasta Tabez, gdzie także zbuntowani mieszkańcy, z obawy grożącej im kary, schronili się do wysokiej a mocno zbudowanej wieży. Chciał Abimelach i tu podobne jak w Sichemie zrządzić zniszczenie, lecz gdy się zbliżył do wieży, kobieta jakaś, uniesiona zemstą czy rozpaczą, cisnęła w niego z krużganka wieży odłamek kamienia młyńskiego i roztrzaskała mu głowę. Abimelach miał tyle przytomności umysłu, że przywołał swego giermka i rzekł do niego: „wydobądź miecz i zabij mnie, niech nie powiedzą, że kobieta pozbawiła mnie życia". Posłuszny giermek przeszył swego Pana jednym zamachem, a Abimelach wyzionął ducha.

Obok paraboli Jotama, zasługuje na zaznaczenie, gadka sędziego—wodza Samsona, pogromcy Filistyńczyków. Samson udał się pewnego razu do filistyńskiego miasta Tymny w konkury o dziewczę, które sobie upodobał. Po drodze zaskoczony został przez ryczącego lwa, a chociaż nie miał żadnej w ręku zbroi, duchem bożym natchniony bohater, rozszarpał lwa, jak młode jagnię i w dalszą pośpieszył drogę. Z powrotem zatrzymał się na drodze, gdzie spoczywało ścierwo zabitego lwa, w którego rozwartem cielsku spostrzegł rój

Ze zbiorów
http://rcin.org.pl

pszczół i zbiorowisko miodu, którego słodyczą się posilił. Po pewnym czasie, gdy odbyć się miał ślub Samsona, zaproszono 30 młodych towarzyszy, mających przez czas trwania siedmiodniowej uroczystości weselnej, bawić pana młodego, jak to było w zwyczaju. Na zebraniach uroczystych tego rodzaju, w starożytności, bawiono się zwykle w rozwiązywanie gadek. Otóż Samson zadał swoim towarzyszom weselnym następującą gadkę: „Co to znaczy, co pożera karmi, i groza daje słodycz“ i dodał: „jeżeli zgadniecie, dam 30 szat i 30 ubrań, a jeżeli nie, wy mnie tyle dacie“.

Po kilku dniach daremnego silenia się nad rozwiązaniem nacierali goście na przyszłą żonę Samsona, ażeby od niego sekret wydostała, co jej się też udało, wskutek czego mogli Samsonowi odpowiedzieć: „któż jest groźniejszy od lwa, a co jest słodsze od miodu“, wtedy Samson dowcipnie i lakonicznie odrzekł: „Gdybyście jałowicą moją nie orali, gadki mojej nie bylibyście rozwiązali“. (Lule cherasztem beeglosi, lo mocosem chidosi).

http://rcin.org.pl

IV. Księgi Samuela I. II. (Samuelis).

Księgi te stanowią dalszy ciąg epoki Sędziów, zawierają początek nowej instytucyi monarchicznej i dalszy jej rozwój w duchu teokratycznym. W pośrodku między temi dwiema formami rządu, stoi właśnie prorok Samuel, jako ostatni z Sędziów i pierwszy wykonawca woli narodu, domagającego się, na wzór sąsiednich narodów, panującego króla w miejsce dotychczasowych Rządców-Sędziów.

Jak dalece teokratycznemu duchowi Samuela przeciwną była zwierzchnia władza królewska, świadczy następujący ustęp Rozdziału VIII, kreślący w pięknym obrazie despotyzm azyjatycki: „Toć będzie sprawa króla, który królować ma nad wami: Synów waszych brać będzie i umieści ich przy wozach i pomiędzy jeźdzcami, a będą biegać przed wozem jego. Uczyni z nich naczelników nad tysiącami, naczelników nad pięćdziesięcioma, każe im orać swoje pola, żąć swoje żniwo, przygotować

http://rcin.org.pl

rynsztunki wojenne i potrzeby do wozów swoich. Zabierze wasze córki, by mu gotowały rzeczy wonne i były kucharkami i piekarkami. Pola też wasze i winnice wasze i oliwnice wasze najlepsze zabierze, a rozda sługom swoim. Przytem z zasiewów waszych i z winnic waszych będzie brał dziesięciny i rozda enuchom swoim i sługom. A waszych parobków i wasze dziewki i najlepszych młodzieńców i osły wasze zabierze i zużyje do roboty swojej. Z bydła waszego dziesięcinę będzie brał, a wy będziecie niewolnikami jego. I będziecie krzyczeli tego dnia na króla, któregoście sobie obrali, a nie wysłucha was Bóg dnia onego“.

Samuel wbrew swemu przekononiu ulega natarczywości narodu, wybiera Saula na króla, wylewa na głowę jego bańkę oliwy, a ucałowawszy go, rzecze: „Iżali Cię nie pomazał Pan nad dziedzictwem swojem na wodza“?

Dzięki tej ważnej roli Samuela, księgi te noszą jego tytuł, chociaż on nigdy nie był ich autorem. Podług egzegezy Abrabanela księgi te daleko później zostały zredagowane.

Opisane tu fakty, stylem prostym, bez żadnego zabarwienia, budzą jednak zajęcie swym tokiem opowiadadania i zatrzymują uwagę czytelnika szczególnie przy kreśleniu biografij postaci historycznych.

Niektóre ustępy poetyczne tchną duchem czci boskiej i różnią się od dawniejszych utworów poetycznych więcej oszlifowaną i nadobną formą, która ostry, surowy ton zamierzchłej starożytności z epoki bohaterskiej utraciła.

Do tych ustępów należą:

http://rcin.org.pl

1) Pieśń Chany opiewająca następujący wypadek: *)

Elkana, mąż pobożny, z pomiędzy dwóch żon swoich: Peniny i Chany, ukochał szczególnie ostatnią, jakkolwiek była bezpłodną. Im bardziej Chana brakiem potomstwa się martwiła, im bardziej z tego powodu przez swoją współzawodniczkę Peninę była pogardzaną i poniżaną, tym czulszym był dla niej mąż Elkana. Gdy po wielu gorących modlitwach Bóg ją pobłogosławił synem, oddała go arcykapłanowi Eliemu do posług w przybytku Pańskim, gdzie się wychował na proroka głośnego imienia „Samuel".

Chana uniesiona radością, że została matką, że miała syna, że go poświęciła służbie bożej, że wreszcie przestała być przedmiotem szyderstwa i pogardy dla swej rywalki Peniny, zanuciła następującą pieśń: **)

„Rozwesela się serce moje w Bogu, podnosi się róg mój w Bogu ***), rozwierają się usta moje przeciw nieprzyjaciołom moim, albowiem cieszę się zbawieniem Twojem.

Niemasz Świętego jak Wiekuisty, bo niema innego oprócz Ciebie i niema takiej opoki, jak Bóg nasz.

---

*) Samuel I. 1.

**) II. 1—10.

***) Róg jest u wszystkich wschodnich ludów w ich koczującem, hodowlą bydła zajętem życiu, symbolem mocy, siły i odwagi, i dlatego przysłowie: „Mój róg się podnosi", znaczy: podnoszę znowu głowę, nabieram nowej odwagi.

http://rcin.org.pl

Nie rozprawiajcie tyle z taką butą; niech bezczelne słowo nie wymknie się z ust waszych, gdyż Wiekuisty jest Bogiem wszechwiedzy, u Niego ważą się wszelkie sprawy.

Łuk mocarzy kruszy się, a upadli opasają się mocą.

Nasyceni wynajmują się za chleb, a głodni przestają łaknąć; nawet niepłodna rodzi siedmioro, a obfitująca w potomstwo niknie.

Wiekuisty sprowadza śmierć i życie, wtrąca w przepaść i wybawia.

Wiekuisty czyni ubogim i bogatym, poniża i podnosi.

Dźwiga z prochu ubogiego, ze śmieci podnosi żebraka, aby ich posadzić obok zamożnych i przypuścić ich do zajmowania krzesła honorowego, gdyż od Boga są podstawy ziemi, na których świat ugruntował.

Strzeże On kroków pobożnych swoich, a grzesznicy giną w ciemnościach, gdyż nie siłą swoją trzyma się człowiek.

Wiekuisty pokruszy przeciwników swoich, zagrzmi na nich z nieba.

Wiekuisty będzie sądził kończyny ziemi, a da potęgę królowi swojemu i wywyższy róg swego pomazańca *)".

---

*) Wyrażenia „król i pomazaniec", odnoszą się do arcykapłana Eliego, dla którego Chana żywiła niewysłowioną wdzięczność.

http://rcin.org.pl

2) *Elegija Dawida* *).

Przyszły król i poeta Dawid, przez długie lata prowadził życie tułacze, z powodu prześladowania go przez króla Saula. Saul bowiem godził na jego życie, jako na mniemanego współzawodnika, pomimo serdecznej przyjaźni, jaką żywił dla niego syn króla Jonathan. Dawid, dowiedziawszy się o sromotnej śmierci, jaką poniósł Saul i syn jego Jonathan, w wojnie z Filistyńczykami na górach Gilboa, boleśnie został tknięty tą straszną katastrofą i wylał żal swój w doraźnej, rzewnej elegii następującej treści:

„Ozdobo Izraela! na górach twoich zostałeś zraniony, o! jak polegli mocarze Twoi.

Nie rozpowiadajcie w Gath, nie rozgłaszajcie po ulicach w Aszkelonie, aby się snać nie cieszyły córki filistyńskie, aby się nie radowały córki nieobrzezańców.

O góry Gilboa! oby, ani rosa, ani deszcz nie padały na was, oby ziemia wasza była nieurodzajną, albowiem tam splamioną została tarcza mocarzy, tarcza Saula, jak gdyby nie był olejem namaszczony.

Przed krwią zabitych, przed tłuszczem bohaterów, łuk Jonatana nigdy się nie cofał, a miecz Saula nigdy próżno nie wracał się.

---

*) Sam. II. 1, 19—27.

http://rcin.org.pl

Saul i Jonatan, kochający się i miłujący za życia, i po śmierci nie rozłączyli się.
Lżejsi oni byli niż orły, silniejsi niż lwy.
Córy Izraela! płaczcie nad Saulem który was przyodziewał w rozkoszną purpurę, który wasze szaty ubierał w złote klejnoty.
O! jak legli mocarze na pobojowisku!
Jonatanie! ty na górach twoich trupem leżysz!
Żal mi Cię, bracie mój Jonatanie! byłeś mi nadzwyczaj miłym, twoja miłość droższą mi była niż miłość kobieca.
O jak polegli mocarze! jak zginęła broń wojenna!"

3) *Hymn dziękczynny Dawida* *).

Dawid, wstąpiwszy na tron po śmierci Saula, uwolniony od ciągłego prześladowania, oczyścił kraj od nieprzyjaciół; a uprzytomniwszy sobie w podeszłym wieku wszystko co w życiu przecierpiał, przejęty wdzięcznością ku Bogu, że go ocalił od zguby z rąk Saula i nieprzyjaciół, wyraził swe uczucia w pieśni, stanowiącej niemal obraz całej jego przeszłości. Pieśń ta, wcielona później do ogólnego zbioru psalmów Dawida (Rozdział XVIII), z niektórymi waryjantami w księdze Samuela brzmi jak następuje:

„Boże, opoko i twierdzo moja, wybawco mój! Panie mój, obrono, w którą ufam, tarczo moja i ro-

*) Sam. II. 22.

http://rcin.org.pl

gu wybawienia, wieżo i ucieczko moja, zbawco który mnie od gwałtu ocala.
Wielbionego wzywam, Wiekuistego, i od wrogów moich wybawion jestem.
Ogarnęły mnie bole śmierci i nurty otchłani zatrwożyły mnie.
Męki przepaści osnuły mnie, pochwyciły sidła śmierci.
W niedoli mojej wzywam Boga i Pana mojego wołam; wysłuchał z przybytku Swego głos mój, a wołanie moje doszło uszu Jego.
I wstrzęsła się i zadrżała ziemia, i posady gór się chwieją i wstrząsły się, bo gniewem zapłonął.
Wzniósł się dym w gniewie Jego, i ogień z ust Jego zieje; głownie żarzą się z Niego.
I skłonił niebiosa i zstąpił, i gęsta mgła pod stopami Jego.
I usiadł na cherubina i latał, i zjawił się na skrzydłach wiatru.
I uczynił mrok naokoło Siebie namiotem, otoczył się wezbraniem wód, gęstemi obłoki.
Od jasności oblicza Jego rozpaliły się głownie ogniste.
Zagrzmiał w niebiosach Bóg, a Najwyższy wydał głos Swój.
I puścił strzały, a rozproszył ich (nieprzyjaciół), i błyskawicami ciskał i zmięszał ich.
I ukazały się głębokości morskie, odkryły się posady świata, od groźby Pańskiej, od zadęcia wichru gniewu Jego.

http://rcin.org.pl

Sięgnął z wysokości i wziął mnie, wydobył z toni wielkiej.

Ocalił mnie od wroga potężnego, od nieprzyjaciół moich, choć mocniejsi byli odemnie.

Napadli mnie w dni mego nieszczęścia, ale Bóg stał się podporą moją.

I wywiódł mnie w przestronność, wybawił mnie, bo upodobał Sobie we mnie.

Wynagradza mnie Bóg wedle sprawiedliwości mojej, wedle czystości rąk moich odpłaca mi.

Albowiem przestrzegałem dróg bożych i nie byłem odstępcą od Pana mojego.

Bo wszystkie Jego ustawy są przedemną, a od praw Boga nie odstępuję.

Jestem cały oddany Jemu, i strzegę się od grzechu.

Przeto oddaje Bóg mi wedle sprawiedliwości mojej, wedle czystości mojej przed oczyma Jego.

Z miłosiernym postępujesz miłosiernie, z mężem prawym sprawiedliwie.

Ze szczerym postępujesz szczerze, a z przewrotnym walczysz.

A lud uciśniony wybawiasz, a oczy Twoje od wyniosłych odwracasz.

Tyś pochodnią moją, o Wiekuisty, rozjaśniasz, Panie, ciemności przedemną.

Bo z Tobą przełamię szyki, z Panem moim przestąpię mury.

Pan, nieskazitelna droga Jego, słowo Boże czyste, tarczą On dla wszystkich, którzy ufają Mu.

http://rcin.org.pl

Bo któż Bogiem, oprócz wiekuistego, i któż opoką, prócz Pana naszego.

Bóg mocą moją w wojsku, prowadzi mnie prostą drogą.

Upodobnił nogi moje do jelenich, a na wyżynach mnie stawia.

Wprawia ręce moje do boju, a naciągają łuk spiżowy ramiona moje.

I dałeś mi tarczę wybawienia Twego, a pobłażliwość Twoja uwielmożniła mię.

Rozszerzyłeś kroki moje podemną i nie zachwiały się stawy moje.

Ścigałem wrogów moich i wytraciłem ich, i nie wróciłem, ażem ich wytępił.

Zniszczyłem, skruszyłem ich, że nie mogą powstać; padli pod stopy mojemi.

Tak opasałeś mnie mocą do boju, powaliłeś przeciwników moich podemnie.

I wrogów moich podałeś mi kark, a nieprzyjaciół moich zgładziłem.

Poglądali, ale nie było wybawiciela, wołali do Boga, a nie odpowiedział im.

I starłem ich jak proch ziemi, jak błoto ulic podeptałem ich.

Wybawiłeś mię od zatargów ludu, zachowałeś mię, abym był głową narodów, lud, którego nie znałem, służył mi.

Synowie obczyzny schlebiali mi, usłyszeli o mnie i stali mi się posłusznymi.

http://rcin.org.pl

Synowie obczyzny omdleli, i drżąc, uchodzą z zamków swich.

Żyw Bóg, pochwaloną niech będzie opoka moja, wywyższonym Pan zbawienia mojego.

Pan, który użyczył pomstę mi i poddał narody podemnie.

Który mię wybawił od wrogów moich, a nad przeciwniki moje wyniósł mię, od męża srogiego ocalił mię.

Przeto sławić Cię chcę między narodami, o Boże, i imieniu Twojemu śpiewać będę.

Który wielkiemi czyni zwycięztwa Króla Swego i świadczy łaskę pomazańcowi Swemu, Dawidowi i rodowi jego na wieki.

http://rcin.org.pl

V. Melachim. Królowie (Regum) I. II.

Księgi Królów przedstawiają dzieje ludu izraelskiego od ostatnich lat życia Dawida do 27-go roku niewoli babilońskiej. Obejmują one dobę rozkwitu i upadku państwa, w trzech okresach zawartą.

1) Stary i schorzały król Dawid, powołuje syna swego Salomona na następcę, pomimo intryg ze strony drugiego syna swego Adonijusza, pobudzonego przez partyją dostojników państwa do przywłaszczenia sobie tronu. W czwartym roku panowania swego, Salomon, popierany przez króla Tyru, rozpoczyna na górze Morie budowę świątyni. Pod jego panowaniem kraj używa zupełnego pokoju, dochodzi do coraz lepszego bytu materyjalnego, a przez wprowadzenie żeglugi i rozszerzenie handlu otwiera król nowe i obfite źródła bogactwa narodowego, które wszakże duchowi instytucyj Mojżeszowych nie odpowiadają i z właściwą ideą narodową nie licują. Wzrastające bogactwo sprowadza zbytki i psuje

http://rcin.org.pl

obyczaje. Przepych i blask na dworze królewskim wywołuje ucisk ludu, wysokiemi podatkami obciążonego, a kobiety haremowe opanowują serce króla. W końcu 40-to letniego panowania Salomona, pomimo warunków pomyślności, w jakich kraj się znajduje, pomimo osobistych zalet króla, jaśniejącego rozległą wiedzą i rzadkim darem mądrości, oznaki niezadowolenia dają się uczuwać. Po śmierci zaś króla, niezadowolenie wyradza się w formalną rozterkę; skargi ludu, odrzucone precz przez starszego jego syna i następcę Rechabeama, spowodowały, że tylko dwa pokolenia: Juda i Benjamin uznały go królem, pozostałe zaś dziesięć pokoleń obrały rycerza Jeroboama królem nad sobą. I tak utworzyły się w Izraelu dwa państwa: Juda ze stolicą Jerozolimą, i Izrael czyli Efraim ze stolicą Sichem, później Tyrca, w końcu Samaryją, dlatego przez dziejopisów państwem Samarytańskiem nazwane.

2) Okres drugi daje nam synchronistyczną historyją obu państw Judy i Izraela do upadku państwa izraelskiego. Państwo to jako obszerniejsze jest tu obszerniej traktowane, lecz przez ciągłe zmiany swoich dynastyj i królów, przez anarchiją, zatargi wewnętrzne i wojny domowe, a głównie przez oddanie się bałwochwalstwu i rozpuście, ulega ono wcześniej upadkowi niż państwo judzkie. Za panowania ostatniego z 9 dynastyj i 19 krolów, Hozeasza, Assyryjczycy, pod wodzą Salmanassara, zdobywają Samaryją, więżą króla, uprowadzają mi szkańców i rozwiązują 10-cio pokoleniowe państwo, które dwa i pół wieku istniało (r. 720).

3) Państwo judzkie trzyma się 130 lat dłużej;

http://rcin.org.pl

tak że istnienie jego na blisko 390 lat obliczyć można. Kiedy w państwie izraelskiem dynastyje prędko się zmieniały, a ich założyciele tylko przez zbrodnie i rokosze do tronu się dostają, w państwie judzkiem wciąż jedna dynastyja Dawidowa dzierży berło. Z pomiędzy królów judzkich, niektórzy tylko odznaczają się bogobojnością, większa część, za przykładem królów izraelskich, hołduje bałwochwalstwu. Ostatni król Jojachin, zostaje uprowadzony przez Nebuchadnecara do Babilonii wraz z całem wojskiem, a zamianowany przez Babilończyków król Cydkijasz, po 11-to letniem panowaniu, również idzie w niewolę z resztą ludności jerozolimskiej. Następnie Nebuchadnecar burzy Jerozolimę, spala świątynię, ograbia skarby i zabiera najdroższe przyrządy ofiarne ze złota i srebra (586 r.).

Księgi Królów od początku do końca odznaczają się jednakowym wykładem, językiem i poglądem. Głównem założeniem autora jest, przedstawić w pragmatyczny sposób historyją swego ludu, którego losy od zachowania się względem Boga zawsze dają się wywnioskować.

Kto jest autorem tych ksiąg, niewiadomo, ale że one dopiero w czasie niewoli zostały zredagowane, nie ulega wątpliwości. Podług talmudu, autorem ma być Jeremijasz, ale trudno na to się zgodzić ze względu, że wypadki, w których ten prorok brał udział, tak powierzchownie są traktowane.

http://rcin.org.pl

VI. Jeszaja. Jezajasz (Jezajas).

Księga nosząca tytuł „Jeszaja", składa się z dwóch zupełnie oddzielnych i różnych od siebie części. Część 1-sza od rozdziału I do XXXIX, jest prawdziwem dziełem proroka Jezajasza; część 2-ga, zaś od rozdziału XL do LXVI, należy do bezimiennego proroka, z ostatnich czasów.

Po kilku wstępnych rozdziałach, opiewających religijne i moralne zwyrodnienie Izraela, Jezajasz przedstawia położenie rzeczy, wszystkie zachodzące w Izraelu stosunki, w jednym pełnym obrazie, uwydatniającym trzy główne momenty: *a*) Wychowanie Izraela przez Boga na lud objawienia. *b*) Obecne zachowanie się Izraela, wielkie zwyrodnienie sprowadzone obfitością i zbytkiem. *c*) Ukaranie Izraela.

Wyraża tu autor swe wzniosłe myśli w formie allegoryi, którą dosłownie podajemy:

(Rozdział V). „Zaśpiewam ulubieńcowi mojemu (Bogu) pieśń, pieśń ulubieńca o jego winnicy; winnicę miał miły mój na pagórku urodzajnym.

http://rcin.org.pl

Ogrodził ją, oczyścił z kamieni, sadził krzewy szlachetne, zbudował wieżę pośrodku, wystawił winotłocznię, a spodziewał się, że wyda grona pełne, a ona zrodziła — płonne.

A teraz, mieszkańcy Jerozolimy i mężowie Judy, sądźcie proszę między mną a moją winnicą.

Cóż więcej mogłem uczynić dla mojej winnicy, czego dla niej nie uczyniłem? dla czego oczekiwałem gron pełnych, a ona wydała płonne?

Przeto oznajmiam wam, co zrobię winnicy mojej, rozbiorę płot, a zostanie spustoszoną, rozwalę ogrodzenie jej, a będzie podeptaną.

Uczynię ją pustą, nie będzie obcinaną ani okopywaną, a porośnie ostem i cierniem, obłokom też rozkażę, aby na nią więcej dżdżu nie spuszczały.

Zaiste, winnica Pana zastępów jest dom Izraela, a mąż Judy — szlachetnym Jego szczepem; spodziewał się (siedliska) sądu, a tu bezrząd—(głosu) sprawiedliwości, a tu krzyk przewrotności *).

Biada wam, którzy przysuwacie dom do domu, zbliżacie pole do pola, tak, że brak miejsca dla innych, a wy chcielibyście sami zamieszkać ziemię.

Oto słyszę głos Pana zastępów: zaiste, wiele domów spustoszeje, wielkie i piękne — pozostaną niezamieszkałe.

Do tego 10 stai winnicy, przyniosą tylko je-

---

*) W hebrajskicm, druga połowa tego wiersza stanowi niezrównaną paronomazyją: Myszpot, Myszpoch; Cedaka, Ceaka.

http://rcin.org.pl

dno wiadro wina, a jeden chomar wysiewu wyda tylko efę *).

Biada tym, którzy od samego rana gonią za gorącymi napojami, a do późnego wieczora wino ich rozpala.

Cytra i lutnia, bęben i flet, również jak wino, towarzyszą ich biesiadom; ale na sprawy Boga nie zważają, na dzieła rąk Jego nie patrzą.

Przetoż w niewolę pójdzie lud mój nieopatrznie, jego godniejsi zmorzeni głodem, jego pospólstwo mdlejące z pragnienia.

Przeto wytęża piekło chuć swoją, rozdziera nad miarę paszczę swoję, a zstąpią do niego godniejsi i pospólstwo, oddani hucznemu życiu i znajdujący w niem uciechę.

Tak to upokorzony będzie człowiek, poniżony wybitniejszy mąż, a oczy dumnych będą spuszczone.

Ale Pan zastępów wywyższony będzie w sądzie, a Bóg święty ukaże się świętym w sprawiedliwości.

Wtedy owce paść będą na ich błoniach, a ruiny bogaczy pochłoną obcy.

Biada tym, którzy przyciągają niepraworść postronkami fałszu, a grzech jakby powrozem wozowym.

Którzy mówią: niech prędko przyśpieszy swoją sprawę, abyśmy ją widzieli, niech się zbliży i spełni postanowienie Świętego Izraela, abyśmy je poznali.

Biada tym, którzy mienią złe dobrem, a dobre—złem,

---

*) Efa, to dziesiąta część chomaru.

http://rcin.org.pl

którzy robią z ciemności światłość, a z światłości ciemność, z goryczy słodycz, a z słodyczy gorycz.

Biada tym, którzy są mądrymi we własnych oczach, rostropnymi w obec samych siebie.

Biada bohaterom w piciu wina, ludziom dzielnym w nalewaniu mocnych napojów.

Którzy usprawiedliwiają bezbożnego dla datku, a pozbawiają sprawiedliwości cnotliwych.

Przeto jak język ogniowy trawi plewę, jak płomień suchy trawę pożera, tak korzeń ich będzie jak zgnilizna, ich kwiecie jak pył się uniesie, albowiem znieważyli Zakon Pana zastępów, a nauką Świętego Izraela pogardzili.

Przeto zapala się gniew Boga przeciwko swemu ludowi, wyciąga rękę przeciwko niemu, poraża go, że aż góry drżą; wtedy trupy ich jako mierzwa leżeć bedą śród ulic; przy tem wszystkiem gniew Jego nie ustaje, a ręka Jego wciąż wytężona.

Podnosi chorągiew dla dalekich ludów, zaświśnie na jednego z nich od końca ziemi, a oto rychło i prędko przybywa.

Żadnego znużonego i upadającego między nimi, żadnego drzemiącego lub ospałego; u nikogo nie rozepnie się pas na biodrach, ani się urwie rzemyk u jego trzewików.

Strzały jego ostre, wszystkie łuki naciągnione; kopyta koni krzemieniom równe, a koła jego jak uragan.

Ryk jego podobny do ryku lwa, wrzeszczy jako lwie szczenięta, zgrzyta i porywa łup, ucieka, a nikt nie ratuje,

http://rcin.org.pl

Zaszumi nad nim dnia onego, jakby szum morski.
Wtedy spojrzy się ku ziemi, a oto ciemność i ucisk,
— ku światłu, a ono zaciemnia się w obłokach".

Jezajasz natchniony duchem bożym, posiadał wysoce polityczny rozum, a żyjąc za panowania trzech królów judzkich: Jotama, Achaza i Chizkijasza, brał czynny udział w stosunkach dyplomatycznych Izraela z innymi narodami. W burzliwym okresie izraelsko syryjskim, poraz pierwszy wmięszał się do spraw państwowych. Kiedy mianowicie państwo izraelskie oderwane od Judy, a sprzymierzone z Syryją, zwracało się wrogo przeciw Judei, przepowiada Jezajasz państwu izraelskiemu jak i Syryi niechybny upadek przez Assyryją. A kiedy państwo judzkie zamierza szukać pomocy w Assyryi, napomina, żeby tego kroku unikało, radzi wytrwać w wierze w Boga i własnym siłom zaufać. Przewiduje wprawdzie, że Assyryja zawładnie państwem izraelskiem i zwróci się potem przeciwko państwu judzkiemu, ale zapewnia duchem swoim proroczym, że Bóg na ziemi judzkiej Assyryjczyków zgładzi. Głos proroka przebrzmiał nieusłuchany, ale jego wyrocznia spełniła się w zupełności. Assyryjczycy, po zawojowaniu państwa izraelskiego, wraz z innymi nieprzyjaciołmi sąsiednimi, wtargnęli do Judei, ale też sromotnej tu doznali klęski.

Tę chwilę odniesionego przez Judejczyków zwycięztwa nad swymi nieprzyjaciółmi, a zwłaszcza nad wrogimi sobie od dawna Edomitami, opiewa Jezajasz hymnem dziękczynnym w rozdziale XXXV, który tu w wiernym przekładzie podajemy:

http://rcin.org.pl

„Cieszy się puszcza i sucha ziemia, raduje się step i kwitnie jak narcyz.

Kwitnie i cieszy się pełen radości i wesela, ozdobiony przepychem Libanu, wspaniałością Karmelu i Saronu; oneż to widzą majestat Pański, wspaniałość Boga naszego.

Wzmacniajcie się, osłabione ręce, nabierajcie siły, zemdlałe kolana!

Mówcie do zatrwożonych w sercu: „bądźcie silni i nie obawiajcie się. Otóż Bóg wasz z pomstą przychodzi, z odwetem Bóg przychodzi i zbawi was".

Tedy poskoczy chromy jako jeleń, zaśpiewa język niemowy, albowiem w puszczy wytryskają wody, na suchej ziemi — potoki.

I stanie się jałowy grunt jeziorem, spragniona ziemia—źródłem tryskającem, w łożyskach smoków legowisko zarośnie trzciną i sitowiem.

I będzie tam droga i ścieżka, która drogą świętą zwać się będzie, nie pójdzie po niej nieczysty, ale będzie dla nich samych (dla wybawionych), ci, którzy tą drogą pójdą, nawet nieświadomi, niezabłądzą.

Nie będzie tam lwa, a dziki zwierz nie zajdzie tam, ani się znajdzie, ale wybawieni, po niej chodzić będą.

Wybawieni przez Boga wrócą *), przyjdą do Cyjonu z radością, wieczna wesołość otoczy ich, znajdą rozkosz i wesołość, a żałość i smutek zniknąׅ".

---

*) Wielu było rozproszonych po obcych krajach skutkiem ciągłych napadów przez sąsiednie ludy, wielu też było uwiedzionych w niewolę od dawnych czasów, zpowodu rozległego handlu niewolnikami.

http://rcin.org.pl

Język Jezajasza rozlewa się jak potok, pełen najsilniejszych obrazów, uzbrojonych uderzającą antytezą i trafną paronomazyją. Zarówno daleki od pospolitej prozy, jak od napuszonej przesady, każde wyrażenie jest tu jędrne, wzniosłe i przedmiotu godne. To też wykład Jezajasza jest mową poetyczną, pełną rozmaitości, tu i owdzie może tylko upodobanie do pewnej rozwlekłości znamionującą.

Bezimienny autor drugiej części Jezajasza (40—66), czyli jak go niektórzy nazywają, Jezajasz II, rozpoczyna swoją działalność w czasie, kiedy król Babilonii zrywa ze swoim sprzymierzeńcem, królem Assyryi, wkracza do Palestyny, burzy Jerozolimę i uprowadza Judejczyków w niewolę babilońską. Wtedy prorok Jezajasz II przepowiada Judejczykom na ziemi babilońskiej rychłe wybawienie z niewoli przez Cyrusa, króla Persyi, pogromcę Babilonii. Wzbudza w narodzie chęć powrotu do ojczyzny, zagrzewa do odbudowania świątyni zburzonej, zaleca gorącą wiarę w jednego Boga i potępia wszelkie łączenie się z bałwochwalstwem. Z naciskiem zaznacza prorok w swych mowach, że cierpienie Izraela konieczne były dla całej ludzkości, że poniżenie wybranego ludu, uwarunkowywane jest wysokiem posłannictwem, ażeby późniejsze dźwignienie upokorzonego Izraela potęga zbawienia jedynego Boga, tem silniej przemawiało do przekonania ludów ziemi.

Język tegoż proroka odpowiada jego zadaniu; potoczysty, ożywiony, silny, plastyczny, obficie w obrazy uposażony, trzymany w tonie już to wesołym, już to żałosnym, ale dydaktyczny, wyczerpujący, zasobny,

http://rcin.org.pl

z zupełnem wykończeniem obrazów. Szczególne prorok ma upodobanie w używaniu apozycyj, oraz w formach pytających i dyjalogicznych.

Przytaczamy tu na okaz jednę z mów proroka, zawartą w rozdziale LVIII, a obejmującą pogląd jego na skruchę, objawioną zwykle w poszczeniu i umartwieniu ciała, tembardziej, że mowa ta wchodzi w cykl liturgii, przepisanej na Sądny Dzień (Jomkupur), dzień, który wedle fałszywego pojęcia świętoszków, swoim 24 godzinnym postem wystarcza do przebłagania karzącego Boga, bez podejmowania poprawy moralnej, bez ożywienia współczucia dla cierpiącej ludzkości:

„Głos woła: torujcie, torujcie, uprzątnijcie drogę, usuńcie wszelką zawadę z drogi mego ludu.

Bo tak rzecze wysoki, wiecznie trwający — święte jest imię Jego—; wysoko i świętobliwie tronuję, ale także przy skruszonym i pokornym duchu, by ożywjć ducha pokornych, pokrzepić serce skruszonych.

Bo nie na wieki wadzę się i nie na zawsze się gniewam, bo inaczej zwiędnąłby przedemną dech życia i dusze, które stworzyłem.

O winę jego żądzy gniewałem się i skarciłem go, odwróciłem się w gniewie, bo rozpustnie szedł drogą swej chuci.

Tak, widziałem jego drogi; jednak uleczę go, prowadzić go będę i dam zupełną pociechę jemu i jego żałobnikom.

Stwórca kładzie zapowiedź w usta wszystkich: Pokój, dalekiemu i bliskiemu, rzecze Wiekuisty, i uleczę go.

http://rcin.org.pl

Lecz bezprawnicy są jak wzburzone morze, nie może ono spocząć, jego fale miotają szlam i błoto.

Wołaj całem gardłem, nie ustawaj, jak surma podnieś głos twój, oznajm ludowi mojemu jego przestępstwo, domowi Jakóba grzechy jego.

Codziennie mnie szukają, żądają poznania dróg moich, jak lud, który wykonywał prawość i przepis a Boga swojego nigdy nie opuścił, pytają się mnie o przepisy prawa, żądają zbliżenia Boga.

„Dlaczego pościmy, a nie widzisz tego; dręczymy swe ciało, a na to nie zważasz?"

Otóż w dzień waszego postu znajdujecie własną korzyść, przytłumiacie wszystkie wyrzuty sumienia.

Otóż tylko na zwadę i kłótnię pościcie, by bić pięścią złośliwą, nie pościcie w takim dniu, by głos wasz był wysłuchany w niebie.

Czy to jest post, jakiego ja żądam? dzień, w którym człowiek dręczy swe ciało, swą głowę podobnie do trzciny ugina, a wór i popiół go osłaniają, czy to zwać możecie postem i dniem miłym Wiekuistemu?

Czy to raczej nie jest postem, jakiego ja żądam: rozdzierać węzły bezprawia, rozwiązywać więzy ujarzmienia, puszczać uciśnionych na wolność i wyzwolić ich z wszelkiego brzemienia?

Zaprawdę, udzielaj głodnemu swego chleba, nieszczęśliwych prześladowanych wprowadzaj w swój dom; gdy widzisz nagiego, odziewaj go, i nie odwracaj się od bliźniego swojego.

Wtedy zaświta, podobnie do zorzy, twe światło,

http://rcin.org.pl

zbawienie twoje szybko wzrośnie; prawość twoja kroczyć będzie przed tobą, a majestat Wiekuistego przygarnie cię.

Wtedy wołać będziesz, a Wiekuisty cię wysłucha; błagać będziesz, a On rzeknie: Otóż jestem! jeżeli usuniesz z pośród siebie ucisk, każdą groźbę palcem i bezecną mową.

Okazuj szczerą życzliwość łaknącemu, orzeźwiaj umysł strapiony, wtedy zajaśni w ciemności światło twoje, a twa pomroka będzie jak jasność południa.

Wiekuisty stale prowadzić cię będzie, orzeźwi duszę twoją czystą błogością i wzmocni twe siły; będziesz wtedy jak ogród obfity w soki pożywne, jak źródło, którego wody nigdy nie zwodzą.

Przez ciebie odbudowane zostaną dawne pustkowia, wzniesiesz na nowo posady przeszłych pokoleń; zwać cię wtedy będą odbudownikiem zwaliska, który puste drogi uczyni mieszkalnemi.

Jeżeli dla Soboty wstrzymasz swe kroki, by załatwić sprawy swoje w świętym dniu moim, i nazwiesz Sabat rozkoszą; jeżeli, co uświęcone przez Boga poważać będziesz przez hamowanie biegu swych spraw, wstrzymanie dążności do zysku i czczej mowy.

Wtedy znajdziesz rozkosz u Wiekuistego, wzniosę cię nad najwyższe wyżyny ziemi i pozwolę ci pożywać dziedzictwo Jakóba, ojca twojego, bo tak przyrzekły usta Wiekuistego“.

http://rcin.org.pl

VII. Jeremjohu. Jeremiasz (Jeremiae).

Prorok Jeremiasz żył w czasie najgroźniejszych wypadków, które przyśpieszały katastrofę państwa judzkiego. Był więc świadkiem niefortunnej polityki królów judzkich, nie umiejących korzystać ze ścierania się dwóch potęg, Babilonii i Egiptu, współzawodniczących o podbicie ludów Azyi zachodniej, z oszczędzeniem czasowem Judei, jako podatnej stacyi operacyjnej, do osiągnięcia swych celów zaborczych. W tej wielkiej walce między Babiloniją a Egiptem o zawładnięcie zachodniej Azyi, butni, ale nierozważni królowie judzcy przechylili się na stronę słabszą, by wspólnie z nią zwalczyć silniejszą i nie uledz przemocy, zamiast łączyć się z potęgą niezwyciężoną, by pod silną jej opieką dalszy byt swój polityczny tem pewniej utrzymać. Lekkomyślna ta polityka doszła do tego, że kiedy Nebuchadnecar król Babilonii, w bitwie pod Karchemiszem nad Eufratem, zadał ostateczną klęskę Egipcyjanom, król judzki

http://rcin.org.pl

nie przestawał sprzyjać Egiptowi, a jawnie i skrycie spiskował przeciw Babilonii.

Znalazła się wszakże partyja w Judei, wyżej zmysłem politycznym sięgająca, która uznawała konieczność zbliżenia się do Babilonii i przez to byt państwa zabezpieczyć. Przyłożyła się do tego stara nienawiść do Egiptu, narzucającego obcoplemieńcom obmierzły swój kult bałwochwalczy wtedy, kiedy Babilonija zostawiała ujarzmionym ludom wolność wyznania i zwyczajów. Tak więc stały w Judei naprzeciw siebie dwie partyje, z pomiędzy których jedna była za Egiptem, czyli za bałwochwalstwem i zepsuciem obyczajów, a druga za Babiloniją, czyli bezpieczniejszem zachowaniem wiary i obyczajów czystych.

Na czele tej ostatniej partyi stanął Jeremiasz, a swoje mowy i proroctwa skierował głównie ku idei sprzyjania Babilonii i poddaniu się jej łasce w razie ewentualnego zawojowania i podbicia Judei. Napomnienia i rady proroka zostały bez skutku, to też gdy Nebuchadnecar obległ Jerozolimę, zmusił panującego króla Jojakima do poddania się, osadził syna jego na tronie, ale wkrótce za okazywaną nieuległość zdetronizował go i razem z masą wichrzących i upornych Judejczyków do Babilonii uprowadził, mianując innego króla w osobie Cydkijasza.

Lecz i ten nowo mianowany król wstąpił w ślady polityki swoich poprzedników, okazując na pozór uległość Babilonii, a kując wewnętrznie zdradliwe plany uwolnienia się przy pomocy Egiptu od zdobywcy. Pomimo nieustannych nawoływań Jeremiasza do upamię-

4*

http://rcin.org.pl

tania się, znaleźli się fałszywi prorocy, którzy, łudząc nadzieją rychłego powrotu wygnańców, podtrzymywali sprzysiężenie. To poduszczanie nadawało sprzysiężeniu coraz szersze rozmiary, a gdy wieść o tem do Babilonii doszła, Nebuchadnecar postanowił energiczniej wystąpić, z drugiej strony, zesłańcy—ufając przepowiedni fałszywych proroków—jak mogli, danemu hasłu do wywołania rokoszu sprzyjali. Tu znowu powstał Jeremijasz, zwracając się piśmiennie do Judejczyków w Babilonii z napomnieniem, by nie dowierzali fałszywym prorokom, zgubne następstwa tylko sprowadzić mogącym, gdyż Babilonija—podług jego widzenia—dopiero po 70-ciu latach upaść może; wzywa ich przeto uroczyście, by zachowywali się w kraju wygnania z należytą obywatelsko-polityczną wiernością i do pomyślności tamecznego ogółu szczerze się przykładali.

Tymczasem król judzki, nie zważając na żadne mowy i przedstawienia Jeremijasza, szedł swoją drogą, sprzymierzył się z Egiptem, a jawnie zerwał z Babiloniją. Ten fałszywy, niepolityczny krok doprowadził do tego, że Nebuchadnecar zburzył Jerozolimę, uciekającego króla Cydkijasza kazał schwycić żywcem i oślepić, jego synów zamordować i resztę ludu do Babilonii uprowadzić.

Jeremijasz, mając zburzone miasto przed oczyma, widział jednak swoim duchem proroczym, że z tych szczątków Izrael później się odrodzi, a oczyszczony i przywiązany do przymierza Pańskiego na nowo się dźwignie; obwieścił tedy w obec zgromadzonego ludu, że zgładzenie miasta zagłady Izraela za sobą nie pociągnie.

http://rcin.org.pl

Burzliwa teraźniejszość nie pozwoliła Jeremijaszowi wznieść się do tego szczytnego, poetycznego polotu formy, do którego spokojniejsza i mniej groźna doba tylko usposabia, skupienie się ducha i natchnienie nadaje. Musiał on nazywać rzeczy po imieniu, by natychmiast być zrozumianym, strzedz się rozwlekłego określania, by przeciwnikom nie zostawić możności zasłonięcia się mglistością wyrażeń. W ogóle, chwila upadku nie sprzyja poetycznej barwie i kwiecistej mowie, ale później, gdy burza zniszczenia przemija, podnosi się znękany duch w świetlanej, a bolesnej żałobie. Przez cały średni okres życia swego, Jeremijasz wpleciony w wypadki dzienne, nie podnosi się nad poziom historycznej prozy. Inaczej w peryjodzie swej młodości, kiedy ogólne miewa mowy napominające, inaczej na schyłku swego życia, kiedy przepowiada odrodzenie Izraela i upadek Babilonii.

Jeżeli wszakże siła, pełnia i urok słowa Jeremijaszowego nie dorównywa Jezajaszowemu, jest ono nie mniej żywem źródłem, które siłą postępuje naprzód, odznaczając się jasnością i prostotą wyrażenia jak i serdecznością uczucia.

Ile boleści, ile walk strasznych, przeniosła wielka dusza proroka za jego przestrogi, napomnienia i rady, świadczy ustęp z XX-go rozdziału jego księgi:

„Przeklęty dzień, w którym się urodziłem; dzień, w którym mnie porodziła matka moja, niech nie będzie błogosławiony.

Przeklęty mąż, który oznajmił ojcu mojemu, mó-

http://rcin.org.pl

wiąc: urodziłoć się dziecię płci męzkiej, aby go tem uweselił.

Niech-żc będzie on mąż jako miasto, które Bóg wywracał, a nie żałował tego, niech słyszy lament z rana, a narzekanie w południe.

O! że mnie nie zabił zaraz z żywota, albo żeby była matka moja grobem moim, a żywot jej wiecznie brzemiennym.

Pocóżem wyszedł z żywota, abym doznał znoju i smutku, aby dni moje w hańbie trawione były“?

http://rcin.org.pl

VIII. Jechezkiel. Ezechiel.

Ezechiel należał do wygnańców, zesłanych przez Nebuchadnecara razem z królem judzkim Jojachinem, osiadł nad rzeką Chaboras w mieście Thel-Abib, gdzie liczna gmina zesłańców z swymi Starszymi się osiedliła. Prowadząc życie świątobliwe, miewał często wizyje i do działalności proroczej czuł się powołany. Siedm lat przed zburzeniem Jerozolimy przepowiedział Ezechiel tragiczny koniec państwa judzkiego, kreśląc w jaskrawych barwach zwyrodnienie książąt, proroków, kapłanów i całego ludu, wytykając im religijne i polityczne odszczepieństwo. Przez ciąg 15-tu lat, po zburzeniu Jerozolimy, prorok kierował swoje mowy przeciwko ludom sąsiednim, w takiem samem zwyrodnieniu pogrążonym, które po części do upadku Judy się przyczyniły, po części w jego nieszczęściu czynny udział brały, albo w jego niedoli korzyści dla siebie szukały.

Do pierwszej kategoryi zaliczył przedewszystkiem

http://rcin.org.pl

Egipt, oskarżony przez swój fałszywy sojusz, jako główny sprawca nieszczęścia Judejczyków, a któremu — za karę wiarołomstwa — zagładę przez Nebuchadnecara przepowiedział. Jednocześnie zwracał się do pomniejszych ludów, wymieniając Tyr, Siden, Moab, a w szczególności Edom, — jednego z Izraelem pochodzenia — złorzecząc im za udział w upadku Izraela, jak i za roskoszowanie się jego niedolą. Następne proroctwa odnoszą się do odrodzenia Izraela, do powrotu do kraju, do odbudowania Świątyni, do urządzenia przyszłej służby bożej, do ustanowienia instytucyi kapłańskiej i całego ustroju społeczno-religijnego.

Godnem uwagi jest, że kiedy poprzedni prorocy, mówiąc o odrodzeniu Izraela, o stosunku jego do innych ludów przemilczają w tem mniemaniu, że wszystkie złowrogie ludy do tego czasu będą już wytępione, Ezechiel zapuszcza swój bystry wzrok w dalszą przyszłość. Wielki chaos ludów Azyi wewnętrznej, wieczne wichrzenia, nieustający tam ruch, wskazały mu świat nieuspokojony po odrodzeniu Izraela. Kilka lat przed przybyciem Ezechiela do Babilonii, wtargnęły tam masy dzikich ludów z północy czyli z Azyi środkowej, a w szczególności Scytowie, którzy wprawdzie odegnani, ale nie wytępieni zostali. Że nastąpi po odrodzeniu Izraela, taki napływ dzikich hord do Azyi przedniej przewidział także Ezechiel, ale przepowiedział zarazem, że przy pomocy boskiej, skutkiem zaburzeń żywiołów w przyrodzie, skutkiem zarazy i niezgody we własnem łonie, na ziemi judzkiej ulegną one rozsypce. Początek tego roju ludów wyprowadza prorok od Magoga, to jest, z Kaukazu; widzi, że ludy

http://rcin.org.pl

z ponad Araksu, Pontusu i Kolchidy, temu najeźdcy się poddadzą; a Persowie, Cymbrowie i Armeńczycy, z pomocą mu pośpieszą. Uważa wszakże ten napływ ludów północnych za ostatnią azyjatycką wędrówkę narodów i tuszy, że po skończonem panowaniu Medów, Assyryjczyków i Chaldejczyków, nie będzie już niebezpieczeństwa dla ludów przednio-azyjatyckich, które odtąd niezakłóconego spokoju używać będą.

Co do języka, jakim Ezechiel się posługuje, szczególniej co do jego barwy aramejskiej, odpowiada on miejscowości jego pobytu. Mamy tu przed sobą z jednej strony czystą prozę bez poetycznego polotu, bez wielkiej sztuki w budowaniu wiersza i peryjodu, szerokie przeprowadzenie szczegółów; z drugiej strony, obfitość symbolów, bogactwo porównań, niewyczerpaną gienijalność w allegorycznych obrazach, świadczących o najbujniejszej fantazyi proroka. Dalej Ezechiel z jednej strony odznacza się konsekwencyją, z jaką rozpoczętą allegoryją do ostatnich szczegółów przeprowadza, oraz umiejętnością wynajdywania zdumiewająco — nowych rysów w danym obrazie; z drugiej strony, fantazyja jego grzeszy nienaturalnością postaciowania, i zbyt jest obciążona — niesmak budzącą — manierą, która w ogóle jest właściwością środkowo azyjatyckich ludów. Język Ezechiela jest silny, samodzielny i oryginalny; tworzy sobie Ezechiel z jednej strony własne słowa, formy i wyrażenia, a z drugiej — przez rozległą znajomość ludów i krajów, przez przesiedlenie się na obcą ziemię, nie mógł się oprzeć przyswojeniu sobie obcych słów i aramejskich zwrotów językowych.

http://rcin.org.pl

Żyjąc czas dłuższy wśród wygnańców na judzkiej ziemi, Ezechiel zauważył, że dwa czynniki podkopują ich byt; wytykał je też, przepowiadając rychłe ich uchylenie przez Boga. Miał on tu na myśli to, że po pierwsze, przełożeni i starsi wygnańców o ich dobro wcale nie dbali, starając się tylko o własną korzyść, jaką z ich położenia osiągnąć mogli przez ucisk i ujarzmienie; powtóre, że zamożni i wpływowi wyzyskują biednych wygnańców i do ostatecznej nędzy ich przyprowadzają.

Dla tego oznajmił, że Bóg tych ciemięzców sądzić i karcić będzie, pozbawi ich władzy, przywróci Izraelitów do świętej ziemi, gdzie pod ustanowionym królem z Domu Dawidowego spokojnie, szczęśliwie, w bojaźni Pańskiej przemieszkiwać będą. Prorok w swej mowie porównywa postępowanie przełożonych względem gminy do stosunku pasterza w obec trzody, a w zachowaniu się zamożnych względem biednych, widzi stosunek tłustych owiec do chudych.

Pozwolimy sobie piękną i doniosłą tę mowę oddać w wiernym przekładzie:

(Rozdział XXXIV). „I stało się słowo Pańskie, do mnie mówiąc: Synu człowieczy! prorokuj przeciwko pasterzom izraelskim, prorokuj, a mów do tych pasterzy.

Tak mówi Pan Przedwieczny. Biada pasterzom izraelskim, którzy siebie samych pasą. Czyliż pasterze nie mają paść trzody?

Tłustości spożywacie, wełną się przyodziewacie, tuczone zabijacie, a trzody nie pasacie.

Wątłych nie posilaliście, chorych nie leczyliście,

http://rcin.org.pl

zranionych nie opatrywaliście, spłoszonych nie przyprowadziliście, zagubionych nie szukaliście, ale zato surowo i srogo nad nimi panowaliście.

Tak bez pasterza rozpierzchają się i stają się żerem dla każdego zwierza polnego jako rozproszone.

Błąkają się owce moje po wszystkich górach i po każdym pagórku wysokim, rozproszyły się po całej ziemi, a nikt o nie się nie dopytuje, ani ich nikt nie szuka.

Dla tego wy, pasterze, słuchajcie słowa Pańskiego.

Jakem żyw rzecze Pan Wiekuisty: Ponieważ trzoda moja na łup wystawiona, na pożarcie przez zwierz polny, bez pasterza: ponieważ pasterze nie dbali o trzodę moją, paśli samych siebie, a nie trzody.

Dla tego słuchajcie słowa Pańskiego. Tak mówi Pan Wiekuisty:

Zabieram się do pasterzy, zażądam z ich rąk trzody mojej, nie pozwolę im więcej paść trzody, by oni, pasterze, sami się nie paśli; wydrę owce moje z ust, by im nie służyły na pokarm.

Gdyż tak mówi Pan Wiekuisty: Otóż jestem, by zażądać owiec moich i mieć o nie staranie.

Jak pasterz dba o swoją trzodę, gdy znajduje się wśród owiec rozpierzchłych, tak ja dbać będę o moje owce i ocalę je we wszystkich miejscach, kędy w dzień chmurny i mglisty rozproszyły się.

I wyprowadzę je z pośród ludów, a zgromadzę je z krajów, przywiodę je do ziem ich, a paść je będę na górach izraelskich, nad strumieniami i po wszystkich siedzibach tej ziemi.

Na pastwiskach dobrych paść je będę, a na wyso-

http://rcin.org.pl

kich górach izraelskich urządzą swe legowiska, tam odpoczną na bujnych trawnikach, a na pastwiskach obfitych paść się będą pomiędzy górami Izraela.

Ja sam paść będę owce moje i ja im uścielę legowiska, mówi Pan Wiekuisty.

Zagubionej poszukam, zapłoszoną przywiodę, zranioną zaopatrzę, a osłabioną posilę; tłustą zaś i silną wytracę, paść je będę w sądzie.

A ty trzodo moja! tak mówi Pan Wiekaisty: oto ja sądzić będę między owcą a owcą, między barany a kozły.

Czyliż mało dla was paść się na dobrym wygonie, że jeszcze ostatek pastwisk waszych depcecie nogami swemi? czystą wodę pić, że ostatek nogami swemi mącicie? tak, że się owce moje tem, co było podeptane nogami waszemi, paść, a męty nóg waszych pić muszą.

Przetoż tak mówi Pan Wiekuisty do nich. Otom Ja. Ja sąd uczynię między bydlęciem tłustem a chudem, dla tego, że wy bokami i plecami trącacie, a rogami waszymi bodzicie wszystkie słabe tak, żeście je precz rozegnali.

Przetoż wyzwolę owce moje, że już więcej łupem nie będą i uczynię sąd między owcą a owcą.

I ustanowię nad nimi pasterza jednego, który je paść będzie, sługę mego Dawida; on je paść będzie i on będzie pasterzem ich.

A ja wiekuisty będę im Bogiem, a sługa mój Dawid księciem pośród nich.

Ja, Pan, mówiłem to. I uczynię z nimi przymierze pokoju, a wygubię zły zwierz z ziemi i bę-

http://rcin.org.pl

dą na puszczy bezpiecznie mieszkać, a w lasach sypiać będą.

Nadto dam im i okolicy pagórka mego, błogosławieństwo i spuszczać będę deszcz we właściwym czasie, będzie to deszcz obfitości.

I wyda drzewo polne owoc swój, a ziemia swój urodzaj, bezpiecznie mieszkać będą na swym gruncie, a poznają, żem Ja Wiekuisty, gdy połamię zawory jarzma ich, a wyrwę je z ręki tych, którzy je znieważają.

I nie będą więcej łupem narodu, a zwierz ziemski pożerać ich nie będzie; ale mieszkać będą bezpiecznie, a nikt ich nie będzie straszył.

Uczynię z nich latorośl głośnej sławy, a nie będą więcej głodem niszczeni w kraju, ani poniosą hańby ludów.

I dowiedzą się, żem Ja Wiekuisty Bóg ich. a oni lud mój, dom izraelski, mówi Pan Wiekuisty.

A wy owce moje, owce mego pastwiska, wyście lud mój, a Jam Bóg wasz, mówi Pan Wiekuisty“.

http://rcin.org.pl

IX. Trei-Oser (12 mniejszych proroków). Prophetae minores.

Współcześnie z Jezajaszem, Jeremiaszem i Ezechielem, żyli i działali mniejsi prorocy, których piśmiennictwo Kanon w następującym porządku zamieszcza: Hozyjasz, Joel, Amos, Obadjasz, Jonasz, Micha, Nachum, Chabakuk, Cefaniasz, Chagaj, Zachariasz, Malachi.

Trzej ostatni głównie się przyłożyli do wzmocnienia ducha nowych kolonistów w Jerozolimie, powracających z Babilonii, w gorliwem prowadzeniu robót około odbudowania świątyni, które to roboty często bywały przerywane, już to nieprzychylną postawą perskich urzędników, przez sąsiadujących, a zawistnych Samarytan podburzanych; już też skutkiem ogólnych nieurodzajów, lub wreszcie zpowodu niepokojów, sprawianych przemarszem przez Judeę obcych wojsk, przeciwko Egiptowi wyprawianych.

http://rcin.org.pl

Okres działalności wszystkich proroków, piśmiennictwu oddanych, rozciąga się na przeszło 400 lat; zaczyna się ta działalność od czasu, kiedy oba państwa judzkie i izraelskie, zbliżyły się ku upadkowi, a wielkie azyjatyckie i afrykańskie mocarstwa ludy przednioazyjatyckie zgładzić zamierzali; idzie z Judą w niewolę do Egiptu i Babilonii; wzywa wygnańców do powrotu; wraca napowrót do świętej ziemi; pomaga dźwigać miasto i świątynię z gruzów; i niestrudzona dąży do wybawienia młodej kolonii z niepomyślnego położenia czasowego. Ustępuje ta działalność dopiero, gdy Izrael zyskał pewniejszy byt i na bezpieczną wstąpił drogę.

Kierunek, jaki prorocy obrali, jest wszystkim im wspólny. I tak: wobec bałwochwalstwa—przywrócenie jedynobóstwa; w obec zewnętrznego kultu obrzędowego—nakłanianie do prawdziwej bogobojności, miłości, prawości i miłosierdzia; w obec demoralizacyi ludu—nawoływanie do ścisłego wykonywania zakonu bożego; wobec ucisku możnych—gromienie i upokorzenie; w obec chciwości bogatych, samolubstwa kapłanów, zwyrodnienia fałszywych proroków—ostre napomnienia i chłoszczące odezwy; w obec sojuszów z wielkiemi mocarstwami—wskazywanie na połączenie się jedynie z Bogiem; w obec nierozsądnego oporu przeciw Babilonii a schlebiania Egiptowi—wzywanie do uległości wiernopoddańczej; w obec skłonności do babilońskich zwyczajów—przeciwstawianie tradycyjnych ideałów; w obec zaniedbania rozpoczętej restauracyi świątyni—zachęcanie do gorliwej i nieprzerwanej pracy; nareszcie w obec powtarzającego się upadku moralności i służby bożej—zale-

http://rcin.org.pl

canie poprawy obyczajów i przejęcia się prawdziwą bojaźnią Pańską.

Tak tedy prorocy tworzyli trwałą opozycyją przeciwko wszelkim zdrożnościom upadającego Izraela, opierając się na poznaniu jedynego Boga, na uznaniu wiecznej Jego nauki moralnej. Nigdy jeszcze nie było takiego objawu, w jakimkolwiek narodzie, ażeby we własnem jego łonie z taką siłą, z tak wymownym naciskiem, protestowano przeciw wszelkim zboczeniom obyczajów i ułomnościom ludzkim, nie szczędząc zarzutów ani książętom, ani ludowi za popełniane grzechy.

Za ogólnym kierunkiem, jaki sobie prorocy wspólnie obrali, idzie także konsekwencyja ich w poglądach na przyszłość Izraela. Izrael jest dla nich dźwignią nauki boskiej, do której kiedyś wszystkie ludy zwracać się będą, tak, że kiedyś wszyscy ludzie w uznaniu jedynego Boga, w prawości, miłości i spokoju spotykać i jednoczyć się będą. Dla tego Izrael nie może zupełnie zniknąć; że zaś odstąpił zbyt daleko od swego przeznaczenia, musi go Sąd boży dotknąć, przez co zostanie oczyszczony z grzeszności, i na nowo odżyje. To odrodzenie atoli, może tylko wtedy być skutecznie dokonane, gdy powszechny Sąd boży rozciągnie się do wszystkich innych ludów, przez co i one do uznania jedynego Boga będą uzdolnione, a dopiero w tym powszechnym zwrocie ludzkości do jednobóstwa, Izrael stanie wyżej, szczęśliwiej i świątobliwiej.

Oto krótki zarys, zawierający całą treść ogólną wszystkich proroków; po zato żaden z nich nie wychodzi. Przypominanie dobrodziejstw, okazywanych przez

http://rcin.org.pl

objawionego Boga Izraelowi, świadomość o wielkiem jego przeznaczeniu, boleść z powodu jego upadku moralnego, gniew przeciwko wrogim ludom, pewność Sądu bożego, przekonanie o sprawionem przez to oczyszczeniu moralnem, a ufność w świetną przyszłość Izraela i całej ludzkości— to jedyne źródła wszystkich ich wyroczni.

Prorocy stoją na wyżynie, jakiej żaden autor starożytności nie dosięgnął. Objęcie wszystkich ludzi jako braci w nastąpić mającej lepszej przyszłości, pomimo predylekcyi dla godności narodowej; pewność, że żaden lud w nieobyczajności, bezprawiu i fałszu pogrążony, mimo siły brutalnej, utrzymać się nie może i ku upadkowi podąża; przekonanie, że ludzkość przejdzie w stan poznania, prawości, pokoju i miłości bratniej—to są podstawy proroctwa, do obwieszczania ludom przyszłych losów.

Czy ziściły się proroctwa w skutek oczyszczenia moralnego, powszechnym Sądem bożym spowodowanego? czy skutkiem powolnego, a naturalnego rozwoju ludzkości na drodze ogólnej kultury? Czy starożytne ludy bałwochwalcze zginęły wszystkie od razu i jednocześnie, czy też niektóre z nich w ciągu wieków ginęły — nie przynosi to ujmy prawdzie ich wyroczni. W każdym razie, z pomiędzy wszystkich ludów starożytnych, Izrael jedyny został ocalony, jako żyjący przedwiciel idei humanitarnych. Nie znajduje on się wprawdzie w tych świetnych warunkach, jakie mu prorocy, może tylko w celu podtrzymania ducha narodowego, wróżyli, ale przetrwał wszelkie burze, przeżył barba-

http://rcin.org.pl

rzyńskie wieki i istnieje, jako dziedzic zwycięzkich zapaśników idei monoteizmu, która prędzej czy później ludzkość na drogę postępu, prawdziwego poznania i braterstwa zaprowadzić musi.

Z takiego punktu zapatrywania wychodząc, bez przesady twierdzić można, że prorocy tworzą księgę ogólną historyi ludów.

http://rcin.org.pl

X. Sefer Tehilim. Psalmy Dawida (Liber Psalmorum) *).

Król i poeta Dawid, przy pomocy harfy i pieśni, wylewał często duszę, korzącą się przed Panem, spowiadał się z ucisku wewnętrznego i z trudności zachowania zakonu na stanowisku, jakie winien był zajmować, ztąd powstały jego psalmy.

Za czasów tegoż króla — poety czynne były chóry, złożone z 4,000 członków, śpiewaków i muzyków, którzy pod kierunkiem 288 chorowodów i 24 mistrzów, kierujących siłami wokalnemi i instrumentami, do uświetnienia służby bożej się przykładali. Chóry podzielone były na pojedyncze ciała, z których każde osobne miano nosiło, już to po mistrzu-kompozytorze, już też po instrumencie muzycznym głównie uprawianym. I tak,

*) Psalmy Dawida przetłumaczone zostały przez D-ra Cylkowa i wydane w Warszawie, r. 1883.

http://rcin.org.pl

do pierwszych należały chóry: Assafa, Heimana, Jedusuna i rodziny Korah; do drugich zaś Nechilos, któremu przewodniczyły flety czy też instrumenty dęte i Neginos z przewagą instrumentów smyczkowych. Chóry te wykonywały melodyje psalmów, ułożone to przez Dawida, to przez własnych twórców choralnych, to znowu tradycyjne, przez lud przechowywane, stosownie do okoliczności lub położenia kraju.

W całym zbiorze psalmów, liczącym 150 pieśni, mamy tylko 73 własnego utworu Dawida; że zaś Dawid był inicyjatorem tego szczególnego rodzaju liryczno-religijnych pieśni, to też autorstwo całego zbioru psalmów słusznie nosi jego nazwisko. Że Dawid nadał poezyi psalmicznej nadzwyczajny rozwój, leżało w naturze rzeczy, gdyż jako piewca był iście gienialnym, a jako król sankcyjonował swe pieśni przy służbie bożej. Za Dawida muzyka i modlitwa stały się integralną częścią kultu, dla którego Mojżesz oprócz kilku trąbek przy ofiarach nic więcej nie przepisał.

Wszystkie psalmy uwydatniają mistrzowską budowę strof; są to całości krótsze lub dłuższe, o regularnej lub dowolnej konstrukcyi, z pewnego szeregu wierszy złożone, a zamykające w sobie myśl skończoną. Wiersze stanowiące strofy, mają różne kształty rytmu, czyli różne harmonijne stosunki, między pojedynczemi swemi częściami. Bywa wiersz złożony z dwóch spółrzędnych, a symetrycznych zdań, inny—z trzech albo czterech zdań symetrycznych, a jeszcze inny—z dwóch niesymetrycznych. W jednym wierszu panuje tautologija, czyli kilkakrotne powtórzenie innemi słowami jednej i tej samej myśli,

http://rcin.org.pl

np.: „Drogi Twoje, Boże, daj mi poznać, ścieżki Twoje wskaż mi“ (Ps. 25. 4). W innym spotykamy antytezę, np.: „Oni poklękali i legli, a my stoimy i trzymamy się“ (Ps. 20. 9). W jednym wierszu wszystkie zdania wypowiadają jednę myśl, np.: „Zmożony jestem łkaniem, skrapiam co noc me posłanie, łzami łoże moje zalewam“ (Ps. 6. 7). W innym—jedno zdanie jest dopełnieniem dwóch równoznacznych, np.: „Bo otóż niegodziwi napięli łuk, założyli strzałę na cięciwy, by wystraszyć w ciemności prawych sercem“ (Ps. 11. 2). Są jeszcze wiersze, których części spojone są za pośrednictwem antytezy, lub łączą się sposobem syntetycznym, i t. d.

Dotąd, a nie dalej, rozciąga się określenie form hebrajskiego poety; właściwej zaś prozodyi, iloczasu, akcentacyi, metru i rytmu, używania dłuższych lub krótszych syllab na przemian—starohebrajska poezyja nie zna, bo to nie jest niezbędnym warunkiem muzyki, która tak dobrze towarzyszy prozie jak metryczności poety. Siłą i ozdobą tej poezyi jest naturalny rytm znany pod nazwą „równoległość zdań“ (parallelismus membrorum); jedna i ta sama myśl zostaje kilka razy z rozmaitemi odcieniami wyrażoną, a gdy dążność powtarzania głównej myśli, przechodzi w formę artyzmu, opanowuje ona i normuje zarazem rytmiczny kierunek, ograniczając jego swobodę do równomiernego taktu.

Psalmy, wyśpiewane w chwilach uniesienia przy dźwiękach liry lub cytry, są prawdziwym wylewem uczuć, drgających w głębi wzruszonej duszy, pozostaną one zawsze najtkliwszą i najbardziej duchową mową czło-

http://rcin.org.pl

wieka z Twórcą. Tłum tłoczących się myśli i obrazów, siła wezbranego uczucia, rzadko pozwala rozwinąć się pieśni w jednę symetryczną, zamkniętą całość, rzadko wystarcza najszczytniejsza forma duchowi, który pieśń rozpiera. Twórczy zapał, pełen życia i natchnienia, polot myśli, żar, gwałtowność, zachwyt modlitw, wyrywających się pod wrażeniem objawionej prawdy lub doświadczonej kary czy łaski bożej—uderzają coraz silniej i coraz wyżej unoszą duszę człowieka.

„Bez nastroju wyższego—mówi Szujski— *) psalm Dawidowy nie odkryje nam swych piękności, ale niech tenże psalm ozwie się w chwili, gdyśmy do żywego dotknięci, gdyśmy podniesieni moralnem szczęściem lub zgromieni moralnym bólem, to słowa jego nabiorą wyrazu, myśl jego stanie się przezroczystą i jasną, a nawet powtarzania znajdą się tam, gdzie tego dusza potrzebuje. Nawet owa forma psalmu, złożonego z równoległych (parallel) i odpowiadających sobie dykcyj, dłuższych lub krótszych, podług tchu, który miotanej uczuciem piersi starczy, zastosowana do śpiewu, sięgającego raz najwyższych tonów, to znowu rozlanego żałobnie w zawodzenie boleści, lub cichy, a przeciągły jęk skruchy; owa forma jest, jak to trafnie zauważono, duchowem raczej niż materyjalnem zachowaniem miary i zastosowaniem jej do treści“.

Treść psalmów jest tak bogatą i różnorodną, że obejmuje przygody życia jednostek jak i koleje całego

*) „Rys dziejów literatury świata niechrześcijańskiego“ str. 148.

http://rcin.org.pl

ludu. Przedmiotem niektórych są: epizody z dziejów Izraela, chwile jego chwały lub poniżenia; inne tworzą rozpamiętywania o wielkości Boga i wspaniałości przyrody, o człowieku i jego przeznaczeniu, o grzechu i cnocie, o szczęściu i nieszczęściu; lub odnoszą się do minionej świetności narodu, są wspomnieniami wygnańców o górze Cyjon i Jerozolimie *), wyrażają skargi na teraźniejszość i nadzieje lepszej przyszłości i t. d.

Na poparcie naszego sądu o duchu i charakterze psalmów, przytoczymy kilka z nich w wiernym przekładzie:

Psalm XV daje krótki, silny obraz prawdziwej bogobojności. W pierwszym wierszu psalmista stawia pytanie, kto jest prawdziwym wielbicielem Boga? Na co w 4-ch następnych wierszach daje odpowiedź, odnoszącą się jedynie do prawego postępowania i niekłamanej mowy; o formach zaś jakiejkolwiek służby bożej, o ofiarach, modlitwie, ani śladu:

„Boże, komuż przebywać w namiocie Twoim, komuż mieszkać na górze Twojej świętej?
Kto postępuje nieskazitelnie, i świadczy sprawiedliwość, i prawi prawdę w sercu swojem.
Nie spotwarza językiem swoim, nie czyni bliźniemu złego, ani hańby nie rzuca na krewnego.
Nikczemnik w oczach jego wzgardzony, a bogobojnych szanuje; przysięga na swą szkodę, a nie odmienia.

---

*) Utwory późniejszych wieszczów przed niewolą babilońską.

http://rcin.org.pl

Pieniędzy swych nie daje na lichwę i wziątku przeciw niewinnym nie bierze.
Kto tak czyni, nie zachwieje się nigdy".

Psalm CIV, jeden z najwspanialszych utworów poezyi biblijnej, stanowi skończony i zaokrąglony obraz przyrody; celem poety jest tu wykazać, że wszystko, co istnieje w naturze, zawdzięcza swój byt Bogu. Cechą charakterystyczną tego psalmu jest przedewszystkiem rozkoszoszowanie się pięknością natury, powtóre, pojęcie jej jako nieskończonej całości, w której wszystkie twory stanowią części całego stworzenia, każda istota służy drugiej, wszystkie zaś razem zależne są od jedynego Boga, który je stworzył i byt ich utrzymuje. Treść i forma tego psalmu przemawiają przeciw autorstwu Dawida, pomimo, że poprzedni psalm CIII przypisany jest wyraźnie Dawidowi, i zaczyna się tym samym wstępem: „Wielbij duszo moja". Przypuścić raczej należy, że został ułożony po powrocie z wygnania, kiedy ogólne poglądy na wszechświat również pochłaniały uwagę, jak zajmowanie się położeniem Izraela, tembardziej, że gładki, jak nieprzerwany potok płynący język, świadczy przeciwko starożytnemu pochodzeniu.

„Wielbij duszo moja Boga, Boże, Panie mój, wielkiś bardzo, majestatem i wspaniałością przyodziałeś się.
Oblekasz się światłem jako szatą, rozpościerasz niebiosa jak oponę.
Pokrywasz wodami górne sklepienia Twoje, czynisz obłoki wozem, unosisz się na skrzydłach wiatru.

http://rcin.org.pl

Czynisz posłańcami Twoimi wichry, sługami Twojemi płomienie gorejące.

Utwierdziłeś ziemię na podstawach jej, nie zachwieje się na wieki wieków.

Otchłań, jak szatą zakryłeś ją, nad górami stały wody.

Na groźbę Twą uciekły, na głos Twój piorunujący pomknęły.

Wznosiły się nad góry, zstąpiły w doliny, do miejsca któreś im przeznaczył.

Granicę wytknąłeś, by jej nie przekroczyły, by nie wróciły, aby pokryć ziemię.

Rozprowadzasz źródła po dolinach, między górami toczą się

Napawają wszelkie zwierzę dzikie, gaszą leśne osły swe pragnienie.

Po nad nimi ptactwo ziemi spoczywa, z pośród gałęzi wydają głos.

Zraszasz góry ze sklepień Twoich, owocem dzieł Twoich nasyca się ziemia.

Wyprowadzasz trawę dla bydła i rośliny przy pracy człowieka dla zdobycia chleba z ziemi.

By wino rozweselało serce człowieka, aby jaśniało oblicze od oliwy, a chleb ciało człowieka posilał.

Nasiąkły drzewa boże, cedry Libanu, któreś zasadził.

Na których ptaki gnieżdżą się, bocian, któremu cyprysy domem.

http://rcin.org.pl

Góry wysokie dla kozic, skały schronieniem dla królików.

Stworzył księżyc dla oznaczenia czasu, słońce by znało zachód swój.

Sprawiasz ciemność i nastaje noc, a wtedy ruszają się wszystkie zwierzęta leśne.

Lwięta ryczą o żer, żądając od Pana strawy swojej.

Zajaśnieje słońce, cofają się i knieje swoje zalegają.

Wychodzi człowiek do roboty swojej i do pracy swojej do wieczora.

Jak mnogie dzieła Twoje, Boże, wszystkie w mądrości urządziłeś, pełna ziemia dóbr Twoich.

To morze wielkie i rozległe, tam roją się płazy bez liczby, zwierzęta małe i wielkie.

Tam okręty krążą, potwór, który stworzyłeś, by w niem igrał.

Wszystko to w Tobie ufa, byś im udzielił pokarm na czas.

Dajesz im, chwytają, otwierasz dłoń Twoją, nasycają się obfitością.

Odwracasz oblicze Twoje, wzdrygają się, odbierasz im oddech, giną i wracają do prochu.

Wioniesz tchnieniem Twojem, odradzają się i odnawiają oblicze ziemi.

Oby była chwała Boga na wieki, oby radował się Bóg dziełami Swojemi.

Gdy spojrzy na ziemię, zadrży, dotknie się gór, a zadymią się.

http://rcin.org.pl

Śpiewać będę Bogu, póki żyję, nucić Panu, póki istnieję.
Oby miłą Mu była mowa moja, a ja cieszyć się będę z Bogiem.
Wielbij duszo moja Boga. Halleluja!

Psalm CXXXVII stanowi drogą relikwiję wyższych uczuć wygnańców w Babilonii, wylanych w rzewnej pieśni, bezpośrednio po powrocie do Jerozolimy:

„Nad brzegami Babilonu, tam siedzieliśmy i płakaliśmy, wspominając Cyjon.
Na wierzbach tam zawieszaliśmy lutnie nasze.
Tam to domagali się od nas zaborcy nasi słów pieśni, a gnębiciele nasi radości (mówiąc): zaśpiewajcie nam z pieśni Cyjonu.
Jak śpiewać nam pieśń bożą na ziemi obcej?
Jeżeli zapomnę cię, Jerozolimo, niech zdrętwieje prawica moja.
Niech przylgnie język mój do podniebienia mego, jeżelibym nie pamiętał ciebie, jeżelibym nie stawił Jerozolimy na szczycie radości mojej.
Pamiętaj, Boże, synom Edomu dzień Jerozolimy, kiedy wołali: burzcie, burzcie, aż do podwalin jej.
Córo Babilonu spustoszona! szczęsny ten, który odpłaci tobie odwet za to, co nam wyrządziłaś.
Szczęsny, kto pochwyci i roztrąci dzieci twe o skałę.

Psalm CXLV rozpoczyna szereg hymnów, ułożonych po powrocie Izraelitów z niewoli babilońskiej, a prze-

http://rcin.org.pl

znaczonych do liturgicznego użytku w nowo zbudowanej świątyni; mają one introdukcyją i finał „Halleluja“ co znaczy „chwalcie Boga“. Psalm ten, porządkiem alfabetycznym ułożony, opiewa chwałę Boga, Jego wielkość, dobroć, sprawiedliwość i mądre rządy światem:

„Hymn Dawida. Wynoszę Cię, Panie mój, Królu, błogosławię imie Twoje na wieki wieków.
Każdego dnia błogosławię Cię i wysławiam imie Twoje na wieki wieków.
Wielki Bóg i sławiony wielce, a wielkości Jego nie ma granic.
Pokolenie pokoleniu niech wychwala dzieła Twoje, i wszechmoc Twoją niech wypowiadają.
Blask chwały majestatu Twojego, i sprawy cudów Twoich rozpamiętywam.
I potęgę wspaniałych czynów Twoich opiewać będą, a o wielkości Twojej rozpowiem.
Sławę wielkiej dobroci Twojej wygłoszą, a sprawiedliwość Twoją opiewać będą.
Litościwy i miłosierny Bóg nie skory do gniewu i wielki łaską.
Dobry Bóg dla wszystkich, a miłosierdzie Jego nad wszystkiemi tworami Jego.
Sławię Cię, Boże, wszystkie twory Twoje i cnotliwi Twoi błogosławią Cię.
Chwałę Królestwa Twego opowiadają, a potęgę Twoją wygłaszają.
Aby zwiastować synom ludzkim Jego potęgę, i chwałę blasku Jego królestwa.

http://rcin.org.pl

Królestwo Twoje królestwem wszechświatów, a panowanie Twoje od pokolenia do pokolenia.
Wspiera Bóg wszystkich upadających, a podnosi wszystkich zgnębionych.
Oczy wszystkich Ciebie wyglądają, a Ty dajesz im pożywienie ich w swoim czasie.
Otwierasz rękę Twoją i nasycasz wszystko, co żyje, do woli.
Sprawiedliwy Bóg na wszystkich drogach Swoich i łaskawy we wszystkich czynach Swoich.
Bliski Bóg wszystkim, którzy Go wzywają, każdemu, co wzywa Go szczerze.
Życzenia bogobojnych Swoich spełnia, a wołania ich słucha i pomaga im.
Strzeże Bóg wszystkich, którzy Go miłują, a wszystkich niegodziwych tępi.
Chwałę Boga niech głoszą usta moje, a niech błogosławi wszelkie ciało imie święte Jego na wieki wieków“.

Psalm CXLVIII, jest jednym z najgorętszych psalmów pochwalnych, jest on odezwą do wszystkich istot i ludzi o wynurzenie chwały Bogu:

„Halleluja! Chwalcie Boga na niebiosach, chwalcie Go na wysokościach.
Chwalcie Go anieli wszyscy i wszystkie zastępy Jego.
Chwalcie Go słońce i księżyc, chwalcie Go wszystkie gwiazdy świetlane.
Chwalcie Go niebiosa niebios i wody nad niebiosami.

http://rcin.org.pl

Niechaj chwalą imie Boga, bo na Jego rozkaz stworzone zostały.

I ustanowił je na wieki wieków, prawo nadał i nie zmieni.

Chwalcie Boga na ziemi, twory morskie i wszystkie głębie.

Ogień i grad, śnieg i mgła, wicher gwałtowny, wykonawca Jego rozkazu.

Góry i wsze pagórki; drzewa owocowe i wszystkie cedry.

Zwierzęta i wszelkie bydło, gady i ptactwo skrzydlate.

Królowie ziemi, i narody, i wsze książęta, i wszyscy sędziowie ziemi.

Młodzieńcy i dziewice, starcy i młodzież.

Niech chwalą imie Boga, bo wzniosłe Imie Jego jedynie.

Wspaniałość Jego nad ziemią i niebem.

Podniósł potęgę narodu Swego, sławę wszystkich cnotliwych Swoich, synów Izraela, ludu mu bliskiego. Halleluja".

http://rcin.org.pl

XI. Myszle-Szelomo. Przypowieści Salomona. (Proverbia) *).

Pierwsza księga „Królów“ (Roz. IV. 32) opowiada o królu Salomonie, że ułożył 3,000 przypowieści, 1,500 pieśni, oraz bajki o cedrach Libanu, roślinach polnych, zwierzętach czworonożnych, ptakach latających, płazach czołgających się i rybach morskich. Ze wszystkich tych prac literackich po większej części zaginionych, bezimienni autorowie, oraz mędrcy, przez króla Chizkijasza powołani, odszukali pewną część przypowieści Salomonowych, a dodawszy do nich niektóre własnego utworu, ułożyli księgę p. t. „Przypowieści Salomona“.

Pierwsze rozdziały (I—IX), stanowią wstęp i opiewają mądrość, pojmowaną przez Salomona, jako obyczajowość w życiu, opierającą się na bogobojności. Uważa-

*) Przypowieści Salomona przetłumaczone zostały przez J. Kramsztyka, w r. 1878.

http://rcin.org.pl

jąc zaś tak pojmowaną mądrość jako dobro przechowujące się tradycyjonalnie u ludzkości, uznaje, że przez wychowanie, nauki i rady rodziców stać się mogą własnością każdego człowieka.

W tym duchu przemawia autor, mówiąc:

„Słuchajcie dzieci napomnień ojcowskich i zważajcie, aby poznać rozsądek.
Albowiem daję wam wykład dobry, nauki mojej nie zaniedbujcie.
Gdyż i ja synem byłem ojcu swojemu, pieszczonym i jedynym u swojej matki.
Nauczał mnie mój ojciec i mawiał do mnie: niechaj moje słowa pokrzepią twoje serce, zachowaj moje zlecenia, a będziesz żył.
Nabywaj mądrości, nabywaj rozumu, nie zapominaj i nie uchylaj się od wyrzeczeń ust moich.
Nie opuszczaj jej (mądrości), a ona będzie czuwać nad tobą, a umiłuj ją, a ona cię uchroni.
Początkiem wszystkiego jest mądrość: nabywaj mądrości, a za wszelki twój dobytek, nabywaj rozumu.
Miej ją w poważaniu, a ona cię wyniesie, zaszczyci cię, jeśli ją obejmiesz.
Trzymaj się obyczajności, nie opuszczaj jej, pielęgnuj ją, gdyż ona jest twojem życiem.
Sześć rzeczy nienawidzi Bóg, a siedem ohydą jest Jego Istocie: dumne oczy, język kłamliwy, ręce, przelewające krew niewinną, serce, knujące myśli grzeszne, które śpiesznie biegną ku złemu,

http://rcin.org.pl

kto tchnie kłamstwem jako świadek fałszu, i kto wznieca kłótnie między bracią.
Zachowaj, synu, polecenie ojca swojego, a nie zaniedbuj nauki matki swojej.
Początkiem mądrości jest bogobojność, a poznawanie Najświętszego—to rozum".

Następne rozdziały (X—XXX) zawierają zdania moralne, zwięzłe i treściwe, wypowiadane zwykle w formie antytez, a które prostują drogi ducha, wiodą do tajemnic osobistego wydoskonalenia, strzegą człowieka od pokus i upadku w codziennem życiu.

Oto niektóre z tych nauk, przestróg i prawideł życiowych, w zastosowaniu do rozmaitych okoliczności i warunków bytu człowieka:

„Ubogim czyni dłoń opieszała, ręka zaś pilnych zbogaca.
Przy mnóstwie słów nie ujdziesz uchybienia; kto powściąga swe usta, jest mądrym.
Waga niesprawiedliwa jest ohydą Bogu, zaś kamień pełnoważny Jego upodobaniem.
Kto chodzi z mędrcami, stanie się mądrym, kto się stowarzysza z głupcami, zginie.
Nierozsądny wierzy każdemu słowu, rozsądny zaś rozważa swój krok.
Pobłażliwy ma wiele zastanowienia, gniewliwy wynosi swoją głupotę.
Odpowiedź łagodna usuwa zapalczywość, słowo obrażające podnosi gniew.

http://rcin.org.pl

Serce uradowane przyczynia wypogodzoną twarz, przy smutku serca duch jest zgnębiony.
Lepiej dochodu mało przy sprawiedliwości, aniżeli wiele — w bezprawiu.
Nie przystoi podłemu wyrażenie szczytne, tem mniej szlachetnemu — wyrażenie kłamliwe.
Podwójna waga, podwójna miara, ohydą Bogu są obie.
Rozmyślanie pilnego—tylko na korzyść, ale wielka skwapliwość—tylko na ubytek.
Gdy pada twój nieprzyjaciel, nie ciesz się, gdy potyka, niechaj się nie raduje serce twoje,
Niechaj cię chwalą obcy, a nie twoje usta; cudze, a nie własne wargi".

Ostatnie dwa rozdziały tej księgi, noszące w tytule dwóch nieznanych zkądinąd autorów (Agura i Lemuela), obok wielu zdań i myśli, mających być—wedle niektórych egzegetów — dalszym ciągiem przypowieści Salomona, kreślą wizerunek zacnej niewiasty, który nam uobecnia stanowisko, jakie zajmowały żony i matki w dawnym Izraelu:

„Cna kobieta, kto ją znalazł, posiada nabytek, rzadszy nad perły.
Z całego serca mąż jej zaufa, a jego dobytek uszczerbku nie doznaje.
Przyczynia ona jemu szczęście, nigdy przykrości przez wszystkie dni swojego życia.
Myśli o wełnie, lnie, i działa ochoczo swoją dłonią.

http://rcin.org.pl

Na wzór statku kupieckiego, z daleka swój chleb sprowadza.

Jeszcze noc — ona wstaje, wydziela pokarm dla swego domu, zajęcie dla dziewic swoich.

Rozmyśla o polu i nabywa je, z owocu swych rąk zaszczepia winnicę.

Opasuje mocą swe biodra, silnie swe ramiona wytęża.

Doznaje zadowolenia w swojem zajęciu, w nocy nie gaśnie jej światło.

Swą ręką wrzeciono porusza, we własnej dłoni trzyma kądziel.

Tę dłoń otwiera biednemu, tę rękę ku ubogiemu wyciąga.

Nie boi się w domu swoim śniegu, gdyż cały jej dom odziany jest w szkarłat.

Okrycia przyrządziła dla siebie, jej suknia—szkarłat i karmazyn.

Poważany jest jej mąż (na publicznych posiedzeniach), gdzie zasiada z starszymi kraju.

Rąbki tka i sprzedaje, a pas odstępuje kupcowi.

Dostatek i godność—to jej strój, z uśmiechem patrzy w przyszłość.

Otwiera swe usta z mądrością, a wdzięczna nauka na jej języku.

Bacznie pogląda na kierunek swego domu, ona chleba gnusności nie zajada.

Wyrastają jej dzieci na chwałę jej, mąż — on ją wysławia:

http://rcin.org.pl

„Wiele niewiast zacnie działało, ale ty godniejsza nad wszystkie“.

Czczym jest wdzięk, ułudą—piękność; niewiasta bogobojna — ta jest godną chwały.

Oddajcież ten owoc jej ręki, albowiem w bramach wychwalają jej czyny“.

http://rcin.org.pl

XII. Hiob (Job).

Nieznany autor księgi „Hiob" postawił sobie za zadanie, rozwiązanie jednego z najbardziej interesujących ludzkość zagadnień religijno-moralnych, a mianowicie, dla czego sprawiedliwość boża, mająca wynagradzać dobre uczynki, a karać złe, stoi w tak jawnej sprzeczności ze zwycięztwem bezprawia i upadkiem cnoty? W tym celu osnuł autor poemat na tle legendy, opowiadającej o Hiobie, jako był w wysokim stopniu bogobojnym, a jednocześnie pod każdym względem szczęśliwym; straciwszy zaś—zbiegiem okoliczności—wszystko co posiadał: dzieci, majątek i zdrowie, nie stracił bynajmniej wiary w sprawiedliwość Boga. Na doszłe go wiadomości o zrabowaniu przez Sabejczyków jego wołów i oślic, o zniszczeniu przez ogień całych stad owiec, o napadzie Chaldejczyków na jego wielbłądy, o zawaleniu się domu, w którym jego dzieci śmierć znalazły, Hiob rozdarł szaty i rzekł: „Nagi przyszedłem na świat,

http://rcin.org.pl

nagi powrócę; Bóg dał, Bóg wziął; imie Jego niechaj będzie błogosławione". A gdy następnie uległ chorobie skórnej, a obsypany trądem od stóp do głowy, siadł w popiele i drapał ciało swoje skorupą, a żona doń rzekła: „Jeszcze upierasz się przy bogobojności swojej? bluźń Bogu i umrzej", odpowiedział: „Dobre mamy przyjmować od Boga, a złego nie?"

Tak tedy podaje legenda, że Hiob mimo niezasłużonych ciężkich dolegliwości, nie zachwiał się w wierze; autor wszakże w mowie będącej księgi, chcąc rzucić pełniejsze światło na ogólną kwestyję wynagradzania i karania przez Boga czynów ludzkich, wprowadza spór, w którym każe Hiobowi wynurzać się z swoich uczuć w obec odwiedzających go przyjaciół: Elifaza, Bildada i Cofara, a każdemu z tycho statnich z osobna —objawiać swoje poglądy.

Gdy wszakże wymiana myśli utwierdza tylko każdego we własnem zapatrywaniu, nie doprowadza do zgody i nie daje żadnego pozytywnego rezultatu, autor wprowadza do sporu samego Boga, którego głos kwestyją rostrzyga i z zadowoleniem stron polemizujących zakończa.

Przedewszystkiem, Hiob w obec swoich przyjaciół daje wyraz swojej boleści przez pragnienie śmierci, mogącej go jedynie od niewypowiedzianych cierpień fizycznych i moralnych uwolnić, i niezakłócony spokój mu zapewnić. Woła tedy:

„Niech zginie dzień, któregom się urodził, i noc, w którą rzeczono: począł się mężczyzna.

http://rcin.org.pl

Dzień on niech się obróci w ciemność, by się Bóg o niego nie pytał z wysokości, i nie był oświecony blaskiem.

Niechaj go zaćmi ciemność i cień śmierci, ogarnie obłok, zastraszy mglistość dzienna.

Niechaj oną noc opanuje ciemność, aby nie weszła w liczbę dni rocznych, i w rachubę miesięcy nie wstąpiła.

Oby ona noc była bezpłodną, a uciechy w niej nie było.

Niech ją przeklinają czarownicy dnia, którzy gotowi zaklęciem rozbujać Lewiatana.

Ciemne niech będą gwiazdy jej zmierzchu: niech czeka światła i nie nadejdzie, i niech nie ujrzy rzęsy zorzy porannej,

Iż nie zawarła przedemną wrót żywota, a nie skryła boleści oczu moich.

Czemużem w łonie matki zaraz nie umarł, albo gdym z żywota wyszedł, czemuż nie zginąłem?

Po co piastowały mnie kolana, po co pierś, którą ssałem?

Byłbym teraz leżał i odpoczywał, spałbym i miałbym pokój,

Wraz z królami i władzcami ziemi, którzy sobie mauzolea stawiają.

Albo z książętami, którzy posiadają złoto, a napełniają domy swe srebrem.

Albo czemuż się nie stałem jak martwy płód skryty? albo jak niemowlęta, które światła nie ujrzały?

http://rcin.org.pl

Tam (w grobie) bezbożni przestawają wichrzeć, tam leżą bezsilni.

Tam swobody używają kajdanami okuci, nie słyszą krzyku groźnego nadzorcy.

Mały i wielki tam sobie są równi, a niewolnik równy Panu swemu.

Czemu znękanemu daje światło, a życie zwątpiałemu?

Tym, co śmierci pragną, a ona nie przychodzi, choć jej gorliwiej szukają, niż skarbów skrytych.

Którzy by cieszyli się na widok mogiły, z rozkoszą witaliby grób otwarty".

Jakkolwiek naturalną ta skarga była, jakkolwiek ją przyjaciele znękanego z pobłażliwością przyjmowali, nie mniej ostro występuje w nich nieugiętość zwolenników bezwzględnej sprawiedliwości bożej, i silnie uderza ich w żalach Hioba pominięcie tej sprawiedliwości, oraz zupełne ignorowanie zasady, że każde nieszczęście jest karą za popełnione przestępstwo Pierwszy mówca tedy występuje ze starą nauką, że utrapienia pochodzą od Boga za złe czyny, że nie ginie niewinny lecz bezbożny; a że każdy człowiek grzeszy, to też każdy więcej lub mniej odpokutować musi przez poniesienie kary od Boga, który ją znowu odwrócić i na szczęście zamienić może; tak też Hiob na swoją niedolę zapatrywać się winien. W tym duchu Elifaz przemawia:

„Czy można się odważyć przemówić do Ciebie bez zmartwienia cię, lecz któż może się wstrzymać od zagadnięcia Ciebie?

http://rcin.org.pl

Wszak ty wielu napominałeś, a opadające ręce zawsze wzmacniałeś.

Twoje słowa upadającego podnosiły, a chwiejące się kolana podtrzymywałeś.

A teraz, gdy tobie się coś stało, mdlejesz, gdy ciebie coś dotknęło, truchlejesz.

Czyliż twoja bogobojność nie jest więcej twoją ufnością, niewinność dróg twoich—twoją nadzieją?

Wspomnij, proszę, kto kiedy niewinnie zginął? albo, gdzie ludzie prawi wytępieni zostali?

O ile ja widziałem, to ci, którzy bezprawie uprawiają, przewrotność sieją, takowe też zbierają.

Pod tchnieniem bożem giną, przed miotaniem Jego gniewu nikną..........

Ażali człowiek może być sprawiedliwym przed Bogiem, możeż li człowiek przed swoim Stwórcą być czystym?

Wszak Swoim sługom niedowierza, a w Swoich aniołach wynajduje uchybienie.

A cóż dopiero ci, którzy przemieszkują w glinianych lepiankach, których grunt zbudowany na prochu, i starci bywają snadniej niż mól......

Nie z prochu pochodzi bezprawie, nie z ziemi wyrasta utrapienie. Gdyż człowiek do utrapienia zrodzony, jak ptaki drapieżne do wzlatywania w górę.....

Błogosławiony człowiek, którego Bóg karze, a nawiedzaniem boskiem nie gardzi.

Albowiem On rani i opatruje. On uderza, a Jego ręce uzdrawiają.......

http://rcin.org.pl

Zarzut Elifaza, godzący w Hioba, jakoby on swojem cierpieniem zdradzał tajne swe grzechy, pobudza tegoż do zwalczenia tych jego mniemań. Odpiera on tedy podejrzenie przeciwnika tem, że jeżeli podług jego zdania, sprawiedliwość Boga tylko w surowem karaniu się objawia, to ona właśnie tem chybia, że ciężkie a nikłe życie człowieka z takim nieubłaganym strzeże rygorem, i każde zboczenie, zamiast przebaczyć, karci. W tym duchu woła:

„Czyż jestem morzem, albo potworem, żeś mnie otoczył strażą?

Gdy sobie mówię: pocieszy mnie łoże moje i ulży pościel mojemu narzekaniu.

Tedy mnie straszysz przez sny, trwożysz przez widziadła nocne.

Ze dusza moja pragnie raczej zadławienia, śmierci, niżeli zbolałych kości moich.

Sprzykrzyłem sobie żywot, niechcę dłużej żyć, zaniechaj mnie, bo marne są dni moje.

Czem jest człowiek, że go tak wielce ważysz i zwracasz na niego uwagę Twą? Nawiedzasz go co rano, i co chwila go doświadczasz.

Pokąd-że nie odwrócisz się odemnie, a nie zaniechasz mnie, aż połknę ślinę moją?

Zgrzeszyłem, cożem Ci uczynił, stróżu ludzkości! czemuż mnie sobie za cel obrałeś, abym był sam sobie ciężarem?

A dlaczego nie masz przebaczyć mojej winy, przepuścić moich grzechów, nie długo w prochu się

http://rcin.org.pl

położę, a choćbyś mnie szukał, nie masz mnie więcej“.

Tu odezwał się drugi mówca Bildad z uwagą, że inaczej wcale być nie może: albo każde nieszczęście jest karą, albo Bóg w dopuszczaniu nieszczęść jest niesprawiedliwym. Tak sformułowany wniosek Hiob odpiera po pierwsze tem, że z doświadczenia wiadomo, jak często niewinni i czyści od grzechów na ziemi giną, powtóre—że Bóg nie mógł w swojej miłości stworzyć człowieka po to tylko, ażeby wszystkie jego czyny poddać najsurowszemu śledztwu i bez przebaczenia skazać go na ukaranie.

Trzeci mówca, Cofar, zabiera głos przeciwko Hiobowi, który w pierwszej swojej skardze stawiał zarzut, że niesprawiedliwie Bóg każde zboczenie karci, nie mając pobłażania dla człowieka; zadaje temu kłam i utrzymuje, że, owszem, Bóg pobłaża i przebacza, ale człowiek ograniczony swym rozumem, nie pojmuje tego, bo mądrość Boga jest niezbadaną, a On, każde moralno-obyczajowe postępowanie godnie i sprawiedliwie ocenia.

Z dotychczasowego sporu wynika, że między pojęciem o Bogu i surowym jego sądzie panuje sprzeczność głęboka i nierozwiązalna. Tę sprzeczność pojęć Hiob w nowem przemówieniu rozszerza, utrzymując, że stosunek między Bogiem a człowiekiem polega na samych przeciwieństwach: 1) Znajdujemy kontrast w samej istocie Boga, który, jako stwórca i rządca świata, zezwala na powodzenie grzesznika i cierpienie niewinnego. 2) Kontrast w świadomości człowieka, która koniecznie

http://rcin.org.pl

prawdę za sobą mieć musi, a jednak widzi się prześladowaną od losu, pomimo, że do żadnego bezprawia się nie poczuwa. 3) Kontrast w istocie każdego człowieka, który przy ciężkiej, krótkiej, śmiercią kończącej się pielgrzymce życia, jednak spokoju nie używa, a za każde uchybienie jest karanym.

Długo jeszcze ciągnęła się dyskusyja na jeden i ten sam temat, broniony i odpierany z rozmaitych punktów widzenia. Trudno było przekonać Hioba, że jest bezbożnym, w obec przytoczonych przez niego całych szeregów bogobojnych czynów swego życia, z przywołaniem Boga na świadka. Trudniej było utwierdzić go w tej wierze, że Bóg bezbożnego tylko karze, skoro uważał jako niesprawiedliwość wymierzoną przez Pana Boga karę za przewinienie, a przytem wskazywał przykłady z praktycznego życia, gdzie najwięksi zbrodnierze cieszą się niezakłóconem szczęściem za życia, a używają jeszcze sławy po śmierci.

Zamilkli tedy trzej przyjaciele, a Hiob nie przestawał dalej cierpieć i boleć nad swoim losem.

Miałaż kwestyja nagradzania i karania czynów ludzkich zostać nierozstrzygniętą? Miałaż odwieczna nauka o sprawiedliwości bożej—tej przewodniej gwiaździe, przyświecającej ludzkości na ciernistej drodze życia — być zachwianą? Miałyż po tem nastąpić zgorszenie i rozpacz, pozbawiające człowieka jedynej pociechy, jaką sprawia świadomość o ojcowskiej opiece Opatrzności? Nie. Zamilkli trzej przyjaciele, ale zjawił się czwarty w osobie Elihu, który, będąc dotychczas niemym świadkiem całego sporu, słysząc spaczone zdania stron, wystą-

http://rcin.org.pl

pił z nowym poglądem, w następujący sposób rozwiniętym:

Dążnością Boga rządzącego światem jest wychowanie człowieka, ludów i całego rodu ludzkiego dla osiągnięcia najwyższego dobra; środkami zaś wychowawczymi Boga, mogącymi do tego celu doprowadzić, to zmiany losu, nawiedzania, nieszczęścia. Kiedy nieprzerwane szczęście może człowieka zaślepić i uwieść, złe instynkta nieświadomie w nim obudzić i żywić, wtedy następuje zmiana losu, by człowieka ostrzedz i oświecić. A n brak sprawiedliwej oceny czynów ludzkich, jak utrzymuje Hiob, ani surowy wymiar kary, jak sądzą przeciwnicy, nie stanowi boskich rządów świata; polegają one raczej na sprawiedliwości, świadczonej jednostkom jak i ludom, z wyższym celem prowadzącym do poznania i doskonałości. Tym sposobem, szczęście i nieszczę ście, nie są samymi tylko skutkami poprzednich czynów człowieka, lecz jedno i drugie, jak w ogóle każdy fakt, ma swój właściwy cel; cały zaś szereg zdarzeń, przygód i kolei ludzkich, jest zarazem swobodnem zrządzeniem Boga, podług Jego, z góry zakreślonego, planu ogólnego.

W tym duchu Elihu szczegółowo rozwija i rozjaśnia myśl swoją, wykazując wielkość i mądrość Boga w całem stworzeniu. Wielki obraz natury, opartej na jedności wszechbytu, odsłania cudowną celowość wszechświata, gdzie każdy pojedynczy gatunek ma jednocześnie właściwy, odrębny swój cel, oraz cel, odnoszący się do całego rodzaju, niezależnie od wpływu człowieka, gdyż wiele jest tworów, przez człowieka nieposkromio-

http://rcin.org.pl

nych, nawet strasznych dla niego, które wszakże w zupełnej swobodzie dla siebie żyją. Myśl natury jest więc ta sama, jaka się w kolejach ludzkości i pojedynczych jednostek objawia, dźwigana i urzeczywistniona przez te same przymioty tegoż samego Boga.

To zaś, czego natura uczy, Elihu, dla nadania swoim poglądom mocy przekonywającej, wkłada w usta samego Boga. Zaczyna on rzecz od utwierdzenia przez Boga ziemi, przedstawionej jako wielkie ciało wszechświata, przeciwstawiając jej morze ograniczone; dalej mowa jest o powstaniu różanej jutrzenki w przeciwstawieniu do miejsc pozbawionych promieni słonecznych, czyli do podziału między światłem a ciemnością; potem opisuje słowo boże rozmaite zjawiska atmosferyczne, jak śnieg, grad, błyskawice, wiatr, deszcz, lód, gwiazdy i chmury; ztąd zwraca się do królestwa zwierząt, wskazując, jaki przeznacza pokarm Stwórca dla zwierząt drapieżnych, jaki ustanawia czas porodu dla każdego zwierzęcia, rozwodząc się szeroko nad swobodą dzikiego osła i jednorożca, nad właściwością strusia, konia i gatunku orlego, zwracając nareszcie szczególną uwagę na konia Nilu (hippopotamus) i krokodyla, jako na najstraszniejsze zwierzęta.

Hiob, po wysłuchaniu tego zdumiewającego wykładu, przekonał się, że wszystkie istoty ziemi i zjawiska natury, niezależnie od człowieka, mądrością boską dla właściwych sobie celów do bytu powołane zostały, i że człowiek nie ma żadnego udziału w tem, co wielkie i potężne w naturze. Uznał, że jak w przyrodzie, gdzie nie wszystkie twory są jednakowo uposażone, gdzie jedne większą, drugie mniejszą o byt swój prowadzić muszą

http://rcin.org.pl

walkę, gdzie o dobrych i złych czynach, o wymierzaniu nagrody i kary mowy być nie może, rządzi tylko prawo porządku i harmonii, jako ogólny cel stworzenia; tak samo w ludzkości, udoskonalenie istoty człowieka jest jedynym celem, do którego wszystko, co w niej zachodzi, dąży. Korząc się przeto przed Stwórcą, uznając Jego wielkość i niezbadaną konsekwencyją, pełen skruchy woła: „Poznałem, że wszystko możesz i że nic nie stanowisz bez głębokiego planu“.

Autor zakończa, że Bóg błogosławił ostatnie dnie życia Hioba i pozwolił mu dosięgnąć wysokiego wieku w szczęściu i spokoju.

Nieznanego autora tego poetycznego utworu krytycy odnoszą do epoki Jezajasza, co jest tem prawdopodobniejsze, że dorównywa jemu pod względem polotu myśli, potęgi wyrażenia, obfitości obrazów, głębokości uczucia i bogactwa języka.

http://rcin.org.pl

XIII. Szir-ha-szirim. Pieśń nad pieśniami. (Canticum canticorum).

Pieśń ta przypisana Salomonowi stanowi dramat skończony, jedyny w swoim rodzaju, pomiędzy utworami Pisma Świętego. Głównymi bohaterami tego dramatu, albo podług innych—tej sielanki lirycznej, stanowią: król Salomon, dziewica Sulamit, kobiety dworskie i pasterz. Zasadniczą myślą tego poematu jest sentencyja, która w tekście dosłownie brzmi: „Miłość mocną jest jak śmierć, jej zazdrość twarda jak grób, jej żary jak iskry ogniste, jak płomień boski. Wielkie wody nie mogłyby zagasić miłości, potoki nie zatopiłyby jej, a choćby kto cały dobytek swego domu za miłość oddał, wystawiłby się tylko na urąganie“ (roz. VIII. 6, 7).

Przewodnią ideą „Pieśni nad pieśniami“ jest właśnie stwierdzenie za pomocą akcyi dramatycznej tej zasady, że prawdziwa miłość jest niewzruszoną i za żadne skarby nabywać się nie daje, przyczem żywe słowo bohaterki, jest wciąż wyrazem tej myśli.

http://rcin.org.pl

Nie należy jednak nadawać tej idei chararakteru tak bezwzględnie świeckiego, by wątpić o właściwości miejsca, jakie opiewający ją poemat zajmuje w kanonie świętym: zmysłowa miłość jako próżna i niegodna, zostaje tu właśnie zwalczoną, a tryjumfy święci miłość prawdziwa, jako iskra boża, która w Bogu ma swoje źródło. Ta myśl zaś, podnosząca prawdziwą miłość małżeńską do najwyższego ideału religijnego, nie jest niegodną Pisma Świętego, ani mu obcą, skoro ono stworzenie kobiety wyprowadza z ciała mężczyzny, by tem, węzeł małżeński, w pierwotnem jego powstaniu, do Boga odnieść.

Dla ujawnienia zatem idei o niewzruszalnym i niesprzedajnym przedmiocie prawdziwej miłości, poeta przeprowadza akcyją, która przez czyny bohaterów nie jest wyraźnie uwydatnioną, a tylko z ich rozmów publicznie prowadzonych, a luźnie z sobą powiązanych, wyprowadzić się daje:

Król Salomon podczas wycieczki zamiejskiej, gdy chciał używać przyjemności wiosny, spostrzegł dziewicę w parku pochodzącą z miasteczka Szaron, czarującą pięknością której, tak był zachwycony, że postanowił ją zdobyć sobie. Tak czytamy w tekście:

„Ztąpiłem do ogrodu orzechowego, by patrzeć na zieloność w dolinie, by zobaczyć czy kwitną winne krzewy, czy wypuszczają pączki jabłonie granatowe.

Któż jest ta, która się wysuwa z okolicy puszczy, jak obłok parujący, okadzona myrrą i won-

http://rcin.org.pl

nościami, rzadszemi od wszelakich proszków aptekarskich?

Któż ta, co wygląda jak zorza, piękna jak księżyc, jasna jak słońce, wspaniała jak wojsko uszykowane z chorągwiami?

Jestem różą Szaronu, liliją dolin".

Następnie Salomon umawia się z braćmi, wrogo względem dziewicy usposobionymi, którzy mu ją oddają, a król każe ją zaprowadzić do swego pałacu w Jerozolimie. Ale dziewica, której na imię Sulamit, pokochała już dawniej z całego serca młodzieńca—wieśniaka z Engedi. Tak czytamy w tekście:

„Nie patrzcie na mnie, żem śniada, bo mnie opaliło słońce. Synowie matki mojej rozgniewali się na mnie, ustanowili mnie strażnicą winnic, a winnicy mojej własnej strzedz nie mogłam.

Mamy siostrę maluczką, która jeszcze nie ma piersi, cóż uczynimy z siostrą naszą w dzień, kiedy o nią starać się będą? Jeżeli jest murem, zbudujmy na niej pałac srebrny, a jeżeli jest drżwiami, oprawmy ją w tafle cedrowe.

Król zaprowadził mnie do swoich komnat.

Miły mój wstąpił do ogrodu swego, między zagonki ziół wonnych, aby pasł w ogrodach i zbierał lilije.

Jam jest miłego mego, a moim jest mój miły, który pasie między lilijami. Miły mój jest mi jak grono cyprowe na winnicach w Engedi".

http://rcin.org.pl

Tu właściwie zaczyna się akt pierwszy dramatu, kiedy Sulamit z niewiastami dworskiemi sama jeszcze jest w pałacu w Jerozolimie. Wyraża ona w patetyczny sposób tęsknotę za dalekim swoim ulubieńcem, od którego została oderwaną a nie wie, gdzie on bawi. Unosi się nad miłością swego ulubieńca, którego ona tak gorąco kocha, wzdycha tak dalece za nim, że gardzi rozkoszą i przepychem pałacu, a czuje się chorą z miłości. Opowiada przytem dwa zdarzenia z swej przeszłości, jak ulubieniec ją szukał, by używać z nią roskoszy w winnicach i jak ona jego szukała, znalazła i do domu matki zaprowadziła. Tak czytamy w tekście:

„Głos miłego mojego! oto on idzie, skacząc po górach, przesadzając pagórki.

Miły mój podobny do sarny, albo do młodego jelonka; oto on stoi za ścianą naszą, zagląda oknem, patrzy przez kraty.

Ozwał się miły mój, a rzekł: wstań luba moja! piękna moja! a pójdź.

Albowiem minęła zima, deszcz przeszedł i ustał, kwiatki się ukazują na ziemi, czas gruchania nadszedł, a głos sinogarlicy słychać w ziemi naszej.

Figowiec wypuścił już swe pączki, krzewy winne kwitną i rozsiewają woń; wstań-że luba moja! piękna moja! a pójdź.

Gołębico moja w rozpadlinach skalistych, w szczelinach głębokich! pokaż mi oblicze twoje, niech usłyszę głos twój, gdyż głos twój wdzięczny, a oblicze twe miłe.

http://rcin.org.pl

. . . . szukałam tego, którego miłuje dusza moja, szukałam, ale go nie znalazłam.

Wstaję tedy, przebiegam miasto, po rynkach i ulicach szukam tego, którego miłuje dusza moja, szukałam, alem nie znalazła.

Spotkały mnie straże, krążące po mieście i zapytałam: czy widziałyście tego, którego miłuje dusza moja?

Ledwo co minęłam straże nocne, a znalazłam tego, którego miłuje dusza moja, uchwyciłam go się, a nie puściłam, ażem go wprowadziła do domu matki mojej, do komnaty rodzicielki mojej".

Akt drugi przedstawia konkury Salomona, starającego się o zyskanie serca dziewicy. Zbliża się do niej, wylicza jej piękności, porównywając je do wszelkiego piękna w naturze i wynurza nadzieję, że pozyska jej względy. Tak czytamy w tekście:

„O jakaś piękna, moja luba! jakaś piękna! oczy twe jak gołębie wyzierają z pod kędziorów, twój włos—jak trzoda kóz, zstępująca z góry Gileadu.

Twe zęby—to stado jednakich owiec, wynurzających się z kąpieli, z których wszystkie rodzą bliźnięta, a niemasz między niemi bezpłodnej.

Usta twe jak wstążeczka karminu, twe usta tak wdzięczne; twe skronie, jak jabłko granatu, wyzierają z pod kędziorów twoich.

Twa szyja—jak wieża Dawida, zbudowana jak zbro-

http://rcin.org.pl

jownia, na której tysiączne tarcze wiszą, wszystko—tarcze mocarzy.

Obie piersi twoje, jak dwoje bliźniąt sarnich, które pasą się między lilijami,

Oby ochłonął ten dzień, a cienie przeminęły, bym mógł wnijść na górę myrry, na pagórek wonności".

Sulamit milczy. Król zaczyna tedy na nowo swe zaloty i z większą poufałością wskazuje jej uciechy, które jej, jako król, zgotuje, powtarza, jak nią zachwycony, jak ona mu będzie wierną i przyjemną niby gaj pełen drzew pachnących. Tak czytamy w tekście:

„Piękna' cała, luba moja, a zmazy nie masz na tobie.

Pójdziesz zemną z Libanu, oblubienico moja! zemną z Libanu pójdziesz, a spojrzysz z wierzchu góry Amana, z wierzchu góry Sanir i Hermon, z jaskiń lwich i z gór lampartowych.

Ujęłaś serce moje, ujęłaś serce moje, siostro moja! oblubienico moja! o ile przyjemniejsze pieszczoty twoje, niż wino, a wonności twoich soków, niż wszystkie pachnidła.

Z warg twoich spływa miód, oblubienico moja! miód i mleko pod językiem twoim, a zapach ust twoich—jak zapach Libanu.

Ogrodem zamkniętym jesteś siostro moja, oblubienico moja! źródłem zapartem, zdrojem zapieczętowanym".

http://rcin.org.pl

Dziewica wyprowadza króla z roztargnienia, mówiąc, że już ma młodzieńca, z którym ją łączy stosunek miłosny, powtarzając zwrotkę, że ona tylko do swego ukochanego, a on do niej należy. Król na to silniej się jeszcze jej łaski dobija, przyrzeka jej, że będzie pierwszą z jego małżonek, mówiąc: „sześćdziesiąt mam królewnych, ośmdziesiąt nałożnic, a panien bez liczby; jednakże jedną tylko będzie gołębica moja, wierna moja, jedynaczka matki swej, wybranka swojej rodzicielki, którą błogosławią córy, gdy ją widzą, a królowe i nałożnice uwielbiają“. Ale dziewica stanowczo odmawia, powtarza w kółko, że należy do swego ulubieńca, pragnie tylko z nim się połączyć i z nim na domowych błoniach się przechadzać, wzdycha tylko do jego pocałunku, do jego uścisku.

Następuje akt trzeci. Król przekonał się o bezskuteczności swoich zabiegów, podziwiał stałość dziewicy i puścił ją w spokoju do domu. Odnalazła ona rychło swego kochanka. Znikają tedy król, pałac, niewiasty dworskie, a scena przenosi się do swojskiego ogrodu ulubieńca, gdzie Sulamit opowiada, jak bracia ją sprzedali królowi za wysoki posag, jak Salomon wielkie winnice w podarunku jej ofiarowywał, ona zaś wszystkiego odmówiła i w spokoju do domu wróciła. Tu prosi ją zakochany młodzieniec, by w obec towarzyszy jego zanuciła pieśń, na co ona godząc się, zaśpiewała, aby jej luby żwawo i ochoczo, w miłości swojej do niej pośpieszył. Tak czytamy w tekście:

„O ty, która przemieszkujesz w ogrodach, przyjaciele moi czekają twego głosu, daj się słyszeć“.

http://rcin.org.pl

„Pośpiesz się mój miły, a bądź podobnym do sarny, albo do młodego jelonka na górach balsamicznych“.

Tło, które poeta sobie obrał, jest pospolite, w zwyczajach wschodnich powszednie; charakterystycznem jest tylko to, że król nie dopuszcza się, zwyczajem władzców wschodnich, gwałtu, lecz ogranicza się na zalecaniu ustnem, że dziewica wszelkim pokusom władzy, blasku i namowy się opiera, a król ze względu na jej stałość i wierność, dobrowolnie ją zwalnia. Przytem poeta uwydatnia, jak czysta, prawdziwa miłość przekłada skromnego pasterza nad królewską wysokość, jak ona znajduje urok życia we wspólnej igraszce na domowych błoniach, a odrzuca pałac i panowanie, jak w tęsknocie za ukochanym, pogardza zbytkami i rozkoszą życia dworskiego Wszystko to przebija się w licznych obrazach z natury zaczerpniętych i w zwrotach językowych — już to doborem napuszystych wyrażeń królewskich, już też prostą i naiwną mową wiejskiej dziewicy — oddanych.

Wszystko, cośmy o tendencyi, charakterze i duchu „Pieśni nad pieśniami“ powiedzieli, dowodzi, że utwór ten jest dramatyczną całością wypływającą z oderwanych rozmów osób, jakie w nim występują.

Tak tę pieśń pojmują wszyscy racyjonalni egzegeci. Inni nazywają tę pieśń zagadkowem zbiorowiskiem fragmentów, nie mających z sobą łączności. Kabbaliści zaś, a głównie ascetycy, dla których wytryskująca

http://rcin.org.pl

z „Pieśni nad pieśniami“ idea miłości zmysłowej jest wstrętną, widzą w tej pieśni allegoryją, dążącą do połączenia oblubieńca — Boga, z oblubienicą — córą Izraela, tak jak niektórzy chrześcijańscy komentatorzy, w tym samym duchu uważają za oblubieńca „Chrystusa, a za oblubienicę „Kościół“. Zdaje się nawet, że sam tytuł „Pieśń nad pieśniami Salomona“ nadano utworowi temu w późniejszej epoce, kiedy tajemnicza allegoryja w pieśni znalezioną została, chcąc przez królewskiego autora i rozgłośnego mędrca, nadać pieśni więcej powagi.

Na pytanie zaś, kiedy właściwie pieśń ułożoną została, odpowiada sam tekst, który wymienieniem wielu miast w państwie izraelskiem leżących, porównaniem piękności Sulamit, do Tyrcy, a potem do Jerozolimy, dowodzi, że zapomniany autor tej pieśni żył w państwie izraelskiem przed czasem, nim miasto Tyrca przestało być stolicą królów izraelskich, nim król Omari je opuścił i miasto Szomron za nową stolicę obrał, z powodu spalenia pałacu w Tyrcy przez króla Zimrego.

http://rcin.org.pl

XIV. Rus. Rut (Ruth).

Szczupła ta księga o czterech Rozdziałach zawiera fakt rodzinny z epoki Sędziów, który w kilkaset lat później nieznany autor ubrał w szatę poetyczną i utworzył uroczą sielankę, przenoszącą nas znowu w wiek patryjarchalny Izaaka i Rebeki, Jakóba i Racheli.

W czasie panującego głodu na judzkiej ziemi, Elimelach z żoną i dwoma synami wywędrował z rodzinnego miasta Betleem i osiadł na ziemi moabickiej. Tu umarł Elimelach i dwaj jego synowie, ożenieni z Moabitankami, bez pozostawienia potomstwa. Noemi, bezdzietna wdowa po Elimelachu, w największej nędzy opuszcza obczyznę, by po dziesięciu latach wrócić do domu. Z najszlachetniejszą rezygnacyją usiłuje ona swoje dwie synowe wstrzymać od zamiaru towarzyszenia jej, radząc im pozostać w domu matek, gdzie mogą łatwiej mężów dla siebie znaleść. Jedna, imieniem Orfa, słucha i pozostaje, druga — zaś Rut, wynurzając dozgonną

http://rcin.org.pl

miłość i nieograniczone przywiązanie, nie opuszcza jej i rzecze:

„Nie nalegaj na mnie, bym cię opuściła, gdyż dokąd ty pójdziesz i ja pójdę, gdzie ty pozostaniesz i ja pozostanę, twój lud jest moim ludem, twój Bóg — moim Bogiem. Gdzie ty umrzesz i ja umrę i będę pochowaną—tak mi Boże! dopomóż, teraz i w przyszłości—gdyż śmierć tylko może mnie od ciebie oderwać".

Widząc tak stanowczą wolę swej synowej pójścia za nią, Noemi przestała ją odstręczać i poszły razem.

Przybywszy do Betleem, Rut, dla wyżywienia siebie i swej świekry, zajmowała się zbieraniem kłosów po polach. Zrządzeniem opatrzności dostała się ona na pole szlachetnego Boaza, krewnego jej teścia Elimelacha, który pozwolił jej nie tylko zbierać dowoli pomiędzy snopami, ale polecił służbie przypuścić ją do udziału w dziennej strawie, dla żeńców przeznaczonej. Dowiedziawszy się zaś bliżej, kim ona jest i jak względem świekry postąpiła, Boaz, idąc za patryarchalnym zwyczajem poślubienia krewnej wdowy bezdzietnej, dla odbudowania rodzinnego domu, ożenił się z nią; tem chętniej, że ona za poradą świekry, sama do nóg mu się ścieliła—by sympatyje w nim ku sobie obudzić.

Zwyczaj ten w epoce patryarchalnej zasadzał się więcej na pragnieniu pozostawienia potomstwa, niż na chęci zaspokojenia namiętności.

Noemi była szczęśliwą, że Rut znalazła zbawcę w swoim krewnym Boazie, a Rut została za swoją wierność sowicie wynagrodzoną, bo ją Bóg pobłogosławił synem, którego wnuk był późniejszy król Dawid.

http://rcin.org.pl

Czas zjawienia się tej sielanki, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, daje się odnieść do epoki Ezdrasza, kiedy kwestyja mięszanych małżeństw tyle narobiła wrzawy, a nieubłagany Ezdrasz, zmusił Izraelitów, którzy pojęli córki sąsiednich ludów za żony, do rozwodu, pomimo, że one wyrzekły się bałwochwalstwa i uznały Boga Izraela. Ta surowość Ezdrasza wywołała w swoim czasie silne stronnictwo niezadowolonych, stawiających opór jego rozporządzeniom; a do tej opozycyi musiał należeć nieznany autor „Rut“, który wskrzesił z zapomnienia fakt rodzinny z minionej przeszłości, by dowieść, że Izraelici dawniej bez przeszkody kojarzyli się z obcoplemieńcami, a głównie, że Moabitka Rut była protoplastką króla Dawida. Dla nadania zaś swemu utworowi charakteru historycznego, zamieścił w końcu sielanki genealogiczną tablicę od Boaza i Rut do Dawida.

Genealogija ta przeszła dosłownie do świętych ksiąg Kroniki (Kronika I. 2. 10), a pewno z tego samego powodu, cała księga Rut wcieloną została do Kanonu pism świętych.

http://rcin.org.pl

XV. Eicha. Lament (Treni).

Prorok Jeremijasz w kilku pieśniach, alfabetycznie ułożonych, opłakuje, jako naoczny świadek, upadek Jerozolimy i jej spustoszenie, zburzenie świątyni, rozkład królestwa, wygnanie Judy do Babelu i smutne położenie pozostałych w kraju. Ubolewa nad zaślepionymi książętami, nad ogłupiałym ludem, niedowierzającym proroctwom, które się, niestety, ziściły. Izrael stracił swój kraj, swoją samoistność i swobodę; jego świątynia — ognisko religijnych ideałów — stała się zwalisk'em gruzów; najokropniejsze cierpienia, niedostatek, wstyd, ogarnęły wielkich i małych, starych i młodych. Uprzytomnia wieszcz klęskę czasu oblężenia, grozę chwili zdobycia, boleść niewoli, skazitelną przeszłość, okrutną teraźniejszość i posępną przyszłość; całość tworzy obraz pełen cieni i rysów strasznych, po za którym widnieją płomienie i śmierć.

Jeremijasz postanowił sobie wielkie zadanie skre-

http://rcin.org.pl

ślenia bólu swego ludu, jego męczeństwa; opłakiwania upadku wspaniałego miasta, świątyni na jej gruzach; wskazania zarazem przyczyny złego z winy ludu pochodzącej, a znalezienia przytem pociechy i środków zagojenia ran. Dla tego to, jakkolwiek głęboki smutek i nieskończony ból kierowały piórem proroka, nigdzie nieprzebija rozpacz ani zwątpienie; lamenty Jeremijasza stanowią wierny wzór ufności w Boga i niezwątpienia o Jego miłosierdziu.

Oto kilka urywków z tych lamentów w wiernym przekładzie, które słabe tylko mogą dać wyobrażenie o bezdennej boleści, przebijającej się w prostych a natchnionych słowach proroka:

„O! jak samotnie siedzi stolica tak ludna, jak owdowiała! wielka między narodami, przodująca między krainami, stała się hołdowniczą!

Ustawicznie płacze w nocy, łzy ma na obliczu; niemasz, ktoby ją pocieszał ze wszystkich jej wielbicieli, przyjaciele przeniewierzyli się, stali się jej nieprzyjaciołmi.

Wędruje wciąż Juda z nędzy i ciężkiej pracy; a przebywając między narodami, nie znajduje spoczynku; wszyscy jego prześladowcy ścigają go wśród utrapień.

Drogi Cyjonu płaczą, bez przybyszów na święta; wszystkie jego bramy spustoszały, kapłani wzdychają, panny się smucą, a ono same, pełne zgoryczenia.

Przeciwnicy jego podnoszą głowę, nieprzyjaciołom

http://rcin.org.pl

jego szczęśliwie się powodzi, bo go Bóg utrapił dla mnogości jego grzechów; jego dziatwa poszła w niewolę przed tyranem.

Znikł z córy Cyjonu cały jej blask, jej książęta jak jelenie, nie znajdujący paszy, bezsilnie uciekają przed prześladowcą . . . .

Spójrz Boże! i zobacz, jak jestem poniżoną!

Zważcie wszyscy tą drogą wędrujący, spójrzcie i zobaczcie, istnieje-li ból podobny do mojego bólu, jaki mnie dotknął, a który Bóg mi zadał w dzień gniewu, zapalczywości Swojej.

Z wysokości cisnął ogień w kości moje i zgruchotał je, rozpostarł sieć pod nogi moje i obalił mnie wstecz, zuiszczył mnie i uczynił cierpiącą całymi dniami.

Sprawiedliwy jest Bóg, bom oporną była Jego rozkazom".

*

* *

„O! jak zachmurzył Pan w zapalczywości Swojej córę Cyjońską! zrzucił z nieba na ziemię sławę Izraela, a nie wspomniał na podnóżek nóg Swoich, w dzień zapalczywości Swojej.

Zburzył Pan bez litości wszystkie przybytki Jakóbowe, zniszczył w popędliwości Swej twierdze córy Judzkiej, z ziemią je zrównał, shańbił królestwo i książęta jego . . . .

Oczy moje zapadają wśród łez, wnętrzności moje się trawią, wątroba wylewa się na ziemię z po-

http://rcin.org.pl

wodu ciosu, zadanego córce mojego ludu, której dzieci i niemowlęta na ulicach miasta omdlewają.

Matko! wołają, gdzie chleb i wino? a one mdleją jak zranione po ulicach miasta, i wyziewają ducha na łonie matek swoich.

Kogoć za przykład stawię? Kogo do ciebie porównam, o córo Izraelska! Kogo znajdę podobnym do ciebie, abym cię pocieszał panno! Córko Cyjońska! wielką jak morze jest twoja rana, któż cię uleczy?

Twoi prorocy objawili ci tylko fałsz i kłamstwo, nie odkryli twojej nieprawości, by odwrócić od ciebie niewolę, objawiali ci wyrzeczenia marne i zwodnicze ....“.

*

* *

„Wielkie jest miłosierdzie Pańskie, żeśmy do szczętu nie zginęli, gdyż litość Jego nigdy nie ustaje.

A to codzień się odnawia, gdyż wielką jest prawość Twoja.

W Bogu moja cząstka, mówi dusza moja, dla tego Mu ufam.

Bóg łaskaw dla tych, co mu ufają, dla duszy, co Go szuka.

Dobrze jest wyczekiwać w milczeniu pomocy bożej.

Dobrze jest człowiekowi znosić jarzmo w młodości.

Bez skargi i samotnie siedzieć, gdy mu tak przeznaczone.

http://rcin.org.pl

Całując ustami proch, może się okaże nadzieja.
Nastawiając policzek bijącemu, choć wstydu pełen.
Bo Pan na wieki nie opuszcza.
Owszem, jeżeli zasmuca, ulituje się w wielkiem Swojem miłosierdziu.
Bo niechętnie synów ludzkich trapi i zatrważa.
Gdyby kto zdeptał nogami wszystkich więźniów ziemi,
Gdyby kto prawo ludzkości spaczył przed obliczem Najwyższego,
Gdyby kto człowieka skrzywdził w jego sprawie czyliżby tego Bóg nie widział?
Miał-że by Bóg nie rozkazać wtedy, gdy człowiek co wyrzekł, a stało się?
Czyliż z ust Najwyższego nie pochodzi zło i dobro?
Cóż więc utyskiwa człowiek, skoro jeszcze żyje, każdy przy swoich grzechach?
O! Rozpoznajmy nasze drogi, zbadajmy je, a wróćmy do Boga . . . .
Podnieśmy serce i ręce do Boga . . . .".

*

* *

„O jak pośniedziało złoto, zmienił się szlachetny kruszec, rozmiotano kamienie świątnicy po rogach wszystkich ulic!
Zacni synowie Cyjońscy, cenieni jak złoto szczere, uważani za naczynie gliniane, za dzieło rąk garncarskich!
Wilczyce same podawają pierś, karmią swe młode,

http://rcin.org.pl

a córka ludu mego stała się okrutną, jak sowa na puszczy·

Przylgnął język ssącego do podniebienia z powodu pragnienia, dzieci proszą chleba, a niemasz, ktoby go ułamał.

Ci, którzy jadali potrawy wykwintne, giną na ulicach, a którzy byli wychowani w szkarłacie, tulą się do gnoju . . . .

Zaiste, szczęśliwsi od umarłych z głodu są polegli od miecza, gdyż im przeszytym — upływa krew, bez troski o owoce polne.

Ręce miłosiernych kobiet ugotowały własne dzieci na pokarm dla siebie, w czasie niedoli córki ludu mojego . . . .“

Skończyło się twoje przewinienie, córko Cyjonu! nie będzie cię więcej wyganiał; ale twoje przewinienie, córko Edomska! zapamięta On, i odkryje twoje grzechy . . . . “.

*

* *

„Wspomnij Panie na to, co nam się stało, wejrzyj i zobacz pohańbienie nasze.

Ziemia nasza obcym oddana, nasze domy — cudzoziemcom.

Staliśmy się sierotami, bez ojca, nasze matki jak wdowy.

Naszą wodę pijemy za pieniądze, nasze drzewo musimy opłacać.

http://rcin.org.pl

Prześladowcy tuż za naszymi grzbietami, mdlejemy, a nie dają nam odpoczynku.

Wyciągamy ręce do Egiptu, do Assyryi, by nas nasycały chlebem.

Ojcowie nasi grzeszyli, nie masz ich, a my nieprawość ich ponosimy.

Niewolnicy panują nad nami, niemasz, ktoby nas wybawił z ich rąk.

Ty Panie! trwasz na wieki, a stolica Twoja—od pokolenia do pokolenia!

Czemuż zapominasz nas na wieki, opuszczasz nas przez tak długi czas?

Nawróć nas do Siebie, o Panie! a nawróceni będziemy; odnawiaj dni nasze, jak za dawnych czasów.

Gdyż, miałże-byś nas całkiem porzucić i zupełnie na nas się rozgniewać?“

O zaletach autorskich Jeremijasza, o jego polocie myśli, pięknym stylu, mistrzowskiem obrazowaniu i jędrności wyrażenia, pisaliśmy przy ocenieniu proroctw i mów, zawartych w oddzielnej księdze, noszącej jego imię.

http://rcin.org.pl

XVI. Koheles. Kaznodzieja (Eclesiastes).

Tytuł tej księgi, mieści się w samym jej początku: „Słowa kaznodziei, syna Dawidowego, króla w Jerozolimie“. Zdawało by się podług tego, że autorem jej jest król Salomon, ale jest to jednak bardzo wątpliwem: po pierwsze, byłby autor wymieniony, a zamiast „syna Dawida“ byłoby „słowa Salomona“, tak jak „Przysłowia Salomona“; powtóre — Salomon nie mówiłby chyba sam o sobie, że posiada więcej mądrości (I. 16), więcej bogactwa (II. 7), więcej potęgi (II. 9), niż wszyscy, którzy przed nim w Jerozolimie panowali, gdyż ojciec jego Dawid, Jerozolimę zdobył i wielką uczynił. Z powyższego wnieść należy, że autorem „Koheles“ nie był ani Salomon, ani żaden inny król, ale ktoś, który kazania swoje kładzie w usta króla w pierwszej główniejszej części (do końca trzeciego rozdziału), dla tego tylko, aby wyrzeczonym tu zdaniom nadać więcej powagi. Wygląda to tak, jak gdyby autor — rozprawiając o marno-

http://rcin.org.pl

ściach świata—chciał powiedzieć: wyobraźmy sobie króla uposażonego w wielką mądrość i potęgę, który najznakomitsze tworzył dzieła, to i on inaczej sądzić nie może, niż autor tych kazań, nauczających, że sama korzyść materyjalna i zabiegi około zewnętrznego dobra są marne.

Autor postawił sobie za zadanie dowieść, że przekonanie o marności ludzkiego życia z wiarą w Boga i z obyczajowem wydoskonaleniem się zgadza, i że tylko z połączenia w sobie tych zasad jedyny cel i wartość życia wypływa. Wychodzi on z następujących dwóch kardynalnych zasad:

1) Jest Bóg, stwórca nieba i ziemi, rządca wypadków ludzkich, od którego wszystko, co człowieka spotyka, pochodzi, który to Bóg, jako najwyższa istota moralna, wszelkie czynności człowieka sądzić musi, a swoje dary do wartości moralnej człowieka stosuje.

2) Wszelka działalność człowieka jest bezskuteczną, bez trwałego rezultatu, bez stałej wartości, a zatem znikomą.

W tym duchu autor przeprowadza ideę, że powszechna dążność do materyjalnego używania, do posiadania ziemskich dóbr jest marnością, a zbyt daleko idąca ambicyja poznania nie wiedzie do szczęścia, gdyż wszystkich czeka jeden los: śmierć, zapomnienie, pozostawienie zdobytych skarbów drugiemu, o którym niewiadomo, czy dobrze ich będzie używał. Że zaś wszystko jest darem bożym, udzielonym w miarę godności moralnej człowieka, że wszystko ma tylko względną wartość, a we właściwym czasie tylko jest dobrem i odpowiedniem, że nareszcie człowiek rozumem własnym nie zdolny

http://rcin.org.pl

jest ocenić nawet, jak i kiedy najlepiej z darów bożych korzystać—przeto ciągłem sprawowaniem moralnem przychylność Boga zjednać sobie winien, a tego, co mu Bóg daje, w danej chwili używać.

Z tą regułą życia autor występuje przeciwko sceptykom, epikurejczykom i ascetom, i zadaje kłam wszystkim tym, którzy, idąc za teoryją znikomości, podnoszą zmysłowość i niemoralność. Zbija zarazem zarzuty tych, którzy utrzymują, że nie ma sprawiedliwości na ziemi, że jednakowy los spotyka człowieka jak i bydło, że nie ma nieśmiertelności duszy, walczy przeciwko tym poglądom i wyraźnie zaznacza, że proch wraca do prochu, a dusza do Boga, który ją dał.

Taką jest tendencyja Kaznodziei, a teraz zobaczemy, o ile treść kazań takową usprawiedliwia, w którym to celu kilka urywków z tekstu w wiernym przekładzie podajemy:

„Marność nad marnościami—rzecze Kaznodzieja—marność nad marnościami! Wszystko marne.

Co za pożytek ma człowiek z wszystkiej pracy swej, nad którą się mozoli pod słońcem?

Pokolenie ginie i pokolenie powstaje, a ziemia wiecznie stoi . . . . . .

Wszystkie rzeczy zużywają się; żaden człowiek nie może tego wypowiedzieć, oko nie nasyca się widzeniem, ucho nie napełnia się słyszeniem.

To co było — będzie, a co się stało, to się stanie, a nie ma nic nowego pod słońcem.

Jest-że jaka rzecz, o której by kto rzekł: patrz to

http://rcin.org.pl

nowość“? toć już było za dawnych czasów, które były przed nami.

Nie masz wspomnienia o poprzednich, a o późniejszych co będą, nie będzie również wspomnienia u tych, którzy po nich będą“.

*

* *

„Wielkie dzieła wykonałem, pobudowałem sobie domy, nasadziłem winnice.

Założyłem ogrody i sady, zaszczepiłem w nich drzewa wszelkiego owocu.

Pobudowałem stawy dla nawodnienia lasu, zarośniętego drzewem.

Nabyłem sług i dziewek i miałem czeladź w domu moim; do tego i stada wołów i wielkie trzody owiec miałem, więcej niż wszyscy, którzy byli przedemną w Jerozolimie.

Zgromadziłem też srebro i złoto i drogie klejnoty od królów i krajów; zaopatrzyłem się w śpiewaków i śpiewaczki, we wszelkie roskosze synów ludzkich, w kobiet wiele.

A tak stałem się wielkim i możniejszym od wszystkich, którzy byli przedemną w Jerozolimie; na to mądrość moja służyła mi.

A wszystkiego, czego pożądały oczy moje, nie zabroniłem im, anim odmawiał sercu memu żadnej roskoszy, gdyż serce moje weseliło się ze wszystkiej pracy mojej. A toć był udział mój z całej pracy mojej.

http://rcin.org.pl

Lecz gdym się obejrzał na ogół dzieł moich, które ręce moje tworzyły, na trud, jaki mi sprawiał, a oto: wszystko marność i gonienie za wiatrem; nie masz pożytku pod słońcem . . . . .

Widziałem się spowodowany zwątpić w sercu o całej pracy mojej, nad którą się trudziłem.

Albowiem nie jeden człowiek pracuje mądrze, umiejętnie i dzielnie, a musi zostawić pracę swoją w udziale człowiekowi, który nic nie robi; i toć marność i szkoda wielka.

Cóż ma człowiek z całej pracy swojej, z usiłowania serca swego, jakie podejmuje pod słońcem?

Wszak wszystkie dni jego są bolesne, a jego zajęcie jest frasunkiem, tak, iż w nocy nie odpoczywa serce jego. I toć marność.

Iżali nie lepiej człowiekowi, aby jadł i pił i dobrze uczynił duszy pracą swoją? I to, widziałem, pochodzi z woli Boga".

*

* *

„Wszystko ma swój czas, każda rzecz ma właściwy czas swój pod niebem.

Czas właściwy ma poród i śmierć, sadzenie i wycinanie.

Czas właściwy ma płacz i śmiech, żałoba i taniec.

Czas właściwy ma miłość i nienawiść, wojna i pokój . . . . . .

Wszystko dobrze uczynił (Bóg) w swoim właściwym czasie i pojęcie czasu włożył w ich (ludzi) ser-

http://rcin.org.pl

ca, a jednak człowiek zbadać nie może dzieła, jakie Bóg stworzył od początku do końca.

Wiem, że zdolni są tylko cieszyć się i dobrze czynić przez całe życie.

Ależ i to, żeby człowiek jadał i pijał i przyjemności używał za swoją pracę, jest darem bożym.

I to jeszcze widziałem pod słońcem: gdzie miejsce sądu — tam niesprawiedliwość, a gdzie miejsce sprawiedliwości — tam bezprawie.

I rzekłem w swojem sercu: sprawiedliwych i niesprawiedliwych Bóg będzie sądził, gdyż właściwy czas ma każda rzecz i każde postępowanie.

Zważyłem także w sercu swojem to, o czem rozprawiają synowie ziemi—pewno po to, by Boga zbadać i widzieć, że oni sami są bydlętami *).

„Że co się zdarza synom ludzkim i co się zdarza bydłu, jest jednakowym wypadkiem, jak śmierć tego, tak i śmierć tamtego: jednakowy duch we wszystkich, tak że pierwszeństwo człowieka nad bydłem jest niczem, gdyż wszystko jest nicością.

Wszystko idzie do jednego miejsca, wszystko powstało z prochu i wszystko wraca do prochu.

Kto wie, czy duch synów ludzkich wznosi się w górę, a duch bydła zstępuje do ziemi?“

Tak tedy widziałem, że nie ma nic lepszego, tylko żeby się człowiek cieszył swojemi dziełami, boć

---

*) Autor przytacza tu zdanie sceptyków, zaprzeczających nieśmiertelność duszy, i rozważa ich poglądy z cierpką ironiją.

http://rcin.org.pl

to jest jego udział, a któż go może przekonać, że będzie miał pociechę z tego, co po nim uastąpi“.

*

* *

„Otóż com ja spostrzegł: jest rzecz dobra i osobliwa jeść i pić i używać dobrego ze wszystkiej pracy swojej, którą człowiek podejmuje pod słońcem, po wszystkie dni żywota swego, które mu Bóg dał, albowiem to jest jego udział.

A gdy któremukolwiek człowiekowi Bóg dał majątek i dobra, i pozwolił mu korzystać z tego, brać w tem udział i cieszyć się swoją pracą, jest to dar boży.

Niech pamięta, że nie liczne są dni jego życia i że Bóg sprzyja radości jego serca“.

*

* *

„A toć jest najgorsze między wszystkiem, co się dzieje pod słońcem, że jeden los jest dla wszystkich, że serce synów ludzkich jest pełne złości, głupota opanowywa ich serce za życia, a potem idą do zmarłych.

A któż zostaje wyłączony? Wszyscy żyjący mają tylko nadzieję, a jednak lepiej żyjącemu psu, niż zmarłemu lwowi.

Gdyż żyjący wiedzą, że umrą, a zmarli niczego nie

http://rcin.org.pl

wiedzą, nie mają więcej żadnego pożytku, gdyż pamięć o nich poszła w zapomnienie.

Ich miłość, nienawiść i zazdrość dawno się zatraciły, a nie mają więcej żadnego udziału na tym świecie pod słońcem.

Idź tedy, jedz w radości swój chleb i pij z wesołem sercem swe wino, skoro tylko Bóg okazał ci upodobanie w twoich czynach".

* * *

„Ale pamiętaj o twoim Stwórcy w dniach twojej młodości, nim nadchodzą złe czasy, nim się zbliżą lata, o których powiesz „nie pragnę ich".

Nim się zaćmi słońce, światło księżyca i gwiazd, a wrócą chmury po deszczu . . . .

Nim wróci proch do ziemi, jaki był przedtem, a duch wróci do Boga, który go dał.

Koniec rzeczy, ogarnijmy całość: Boga się bój i Jego przykazań strzeż, gdyż to stanowi całe zadanie człowieka.

Ponieważ każdy czyn i każdą sprawę ukrytą dobrą lub złą, Bóg na sąd przywiedzie".

Jakkolwiek przytoczone tu urywki usprawiedliwiają tendencyją autora, na wstępie przez nas zamieszczoną, to jednakże całość tego utworu mieści w sobie niektóre sprzeczności pozorne, wydające się niegodne

http://rcin.org.pl

z duchem Pisma Świętego. Dla tego już starożytni mędrcy nie bardzo byli skłonni do wcielenia tej księgi do ogólnego kanonu pism Świętych. I tak czytamy w Talmudzie: Mędrcy zamierzyli ukryć Księgę Koheles z powodu sprzeczności zdań, w niej zawartych. (Szabas XXX. 2).

http://rcin.org.pl

XVII. Ester. Estera (Estherae).

Podczas niewoli Babilońskiej, zesłani Judejczycy, z Jerozolimy przybyli (597 przed Chr.), zetknęli się tam w Elamie i Suzanie z dawniejszymi wygnańcami 10-cio pokoleniowego państwa izraelskiego (z roku 720 przed Chr.), których potomkowie, zachowując w sercu pewne przywiązanie do religii Mojżeszowej, z miejscową ludnością jeszcze się nie byli zmięszali, i więcej do przybyłych dawniejszych braci z Palestyny lgnęli. Obie te odrośle jednego szczepu: Izraelici i Judejczycy, wrogie sobie w ojczyźnie, a sympatyzujące z sobą na obcej ziemi, rozproszyły się po całym kraju persko-medyjskim, a odrębnością swej religii i swych zwyczajów od krajowców się odróżniając, nienawiść plemienną względem siebie budziły.

Za owych to czasów, pod panowaniem perskiem, wydarzył się fakt historyczny, przez samych bohaterów onego, jak i przez kronikę państwową dla pamięci przy-

http://rcin.org.pl

szłych pokoleń zanotowany. Fakt ten, w czasie po za epoką perską, kiedy Judejczycy pod panowaniem dynastyj, uzurpujących władzę po śmierci Aleksandra W., dużo cierpień znosili, nie znajomy autor opracował, pobudzony podobieństwem współczesnej mu sytuacyi politycznej do ówczesnego położenia żydów *).

Oto krótkie streszczenie zaszłego wypadku:

Król Achaszwerosz, w mieście stołecznem swojem Suzanie, wyprawił ucztę dla książąt i dostojników; w czasie uczty wezwał żonę swoją, królowę Wasztę, by przed gronem biesiadników poszczycić się jej wdziękami. Gdy ta na żądanie króla nie przybyła, król pomścił uczynioną sobie zniewagę pozbawieniem małżonki królewskiego dostojeństwa i rozkazał zgromadzić najpiękniejsze dziewice kraju do stolicy, dla wybrania sobie innej królowej w miejsce Waszty.

W Suzanie przebywał wtedy Mordechaj, jeden z wygnańców jerozolimskich, uprowadzony jednocześnie z Jojachimem, królem Judy, przez Nebuchadnecara.

Ten miał u siebie córkę stryja swego, Esterę, pięknej urody i wdzięcznej twarzy, którą adoptował jako córkę. Otóż między dziewicami i Estera zabraną została do pałacu królewskiego, a znalazłszy upodobanie króla, otrzymała koronę i zamianowaną została królową w miejsce Waszty, nie zdradziwszy przytem ani swe-

*) Księga „Ester" opracowaną została za Machabeuszów z rękopisu, sięgającego czasów dawniejszych, a była ona na dobie, gdyż taka sama groziła żydom zagłada, jak za Achaszwerosza i Hamana. (Dor-dor-wedorszow. J. H. Weiss. I. 90).

http://rcin.org.pl

go pochodzenia, ani swej narodowości, jak jej Mordechaj zalecał.

Zdarzyło się, że dwaj słudzy królewscy spiskowali przeciwko swemu władcy, by go zgładzić, o czem Mordechaj, przesiadujący ciągle w bramie królewskiej, się dowiedział i Esterę o tem uprzedził. Ta nie omieszkała uwiadomić o tem czemprędzej króla w imieniu Mordechaja. Przeprowadzono śledztwo, oskarżonych powieszono i całe zajście do kroniki dworskiej zapisano.

Najwyższe stanowisko w hierarchii urzędniczej piastował wtedy Haman, przed którym wszyscy słudzy królewscy czołem bili i największą cześć mu oddawali; jedyny Mordechaj na widok Hamana najmniejszego uszanowania nie okazywał, ani mu się kłaniał. Gdy Haman to zauważył, a przytem dowiedział się o narodowości Mordechaja, powziął zbrodniczą myśl zgładzenia wszystkich jego współwyznawców, w całem państwie zamieszkałych. Udało się Hamanowi, przy zaofiarowaniu dla skarbu królewskiego 10,000 talentów, zyskać dla swego złośliwego planu zgodę króla, i niebawem wyszło rozporządzenie do wszystkich władz państwa, ażeby na dzień 13 Adar — losem wyciągnięty (pur)—wszystkich Judejczyków zgładzić: młodych i starych, dzieci i niewiasty. Wielka ztąd zapanowała trwoga między Judejczykami, ustanowiono post, urządzono modlitwy, wszędzie był płacz i lament, każdy przyodział wór i tarzał się w popiele.

Estera, dowiedziawszy się o wszystkiem z ust Mordechaja, postanowiła katastrofie zapobiedz, w tym celu ukazała się królowi w czasie kiedy ten siedział na tro-

http://rcin.org.pl

nie, a gdy ją spostrzegł i berło ku niej wyciągnął, Estera, zbliżywszy się, końca berła się dotknęła. Po dopełnieniu tego ceremoniału etykiety dworskiej, król się zapytał Estery, czego sobie życzy, dodając, że choćby i połowy królestwa, uczyni teraz zadość. Na to Estera wyraziła tylko skromną prośbę, ażeby król wraz z Hamanem jutro przyszli do niej na ucztę. Haman, rad z tego zaszczytu, chwalił się tem przed swoją żoną Zeresz, nie ukrywając zarazem przykrości, jakiej doznaje na widok Mordechaja, przesiadującego ciągle w bramie królewskiej. Na co Zeresz mu radziła przygotować szubienicę i wyjednać u króla rozkaz powieszenia Mordechaja, bez skrupułu zaś udać się z królem na ucztę do Estery.

W nocy, poprzedzającej dzień uczty u Estery, król nie mogąc usnąć, kazał sobie podać kronikę dworską do czytania, gdzie właśnie natrafił na fakt ocalenia go przez Mordechaja od zbrodniczego zamiaru dwóch spiskowców dworskich. Nazajutrz, gdy Haman przyszedł do króla w zamiarze wyjednania najwyższej sankcyi na powieszenie Mordechaja, król uprzedził go zapytaniem: coby uczynić wypadało dla człowieka, którego by król chciał uczcić? Haman, w mniemaniu, że to tylko do jego osoby odnieść się może, wręcz odpowiedział: człowiek, którego król chce uczcić, powinien przywdziać szaty królewskie, włożyć koronę, wsiąść na konia królewskiego, być oprowadzonym po ulicach miasta przez jednego z najznakomitszych dostojników państwa, a poprzedzać go ma głos wołających: tak się dzieje człowiekowi, którego król pragnie uczcić. Achaszwerosz, zgadza-

http://rcin.org.pl

jąc się na wniosek Hamana, polecił mu, ażeby jak najprędzej wszystko, co powiedział, bez opuszczenia najmniejszego szczegółu, dopełnić na Mordechaju, siedzącym w bramie królewskiej. Stało się jak król rozkazał, Mordechaj został po królewsku uczczony, a Haman z głową spuszczoną i pełen żałości wrócił do domu, gdzie utyskując w obec żony i przyjaciół nad tem, co się stało, usłyszeć jeszcze musiał smutną ich przepowiednię: jeżeli Mordechaj,przed którym upadać zacząłeś, pochodzi z plemienia Judejczyków, to go nie pokonasz, lecz coraz więcej upadać będziesz.

Jeszcze Haman nie ochłonął z wrażenia, gdy służba dworska zaczęła nalegać na niego, aby się udał na zapowiedzianą ucztę do Estery. Tu król w obec Hamana zwrócił się do Estery z zapytaniem: jakie żywisz życzenie, królowo Estero! czego pragniesz, choćby i połowy królestwa, a stanie się ci zadość. Na to Estera odrzekła: „jeżelim znalazła łaskę w oczach twoich, o królu! jeżeli się królowi podoba, niechaj mi będzie darowane życie moje na proźbę moją, a naród mój — na pragnienie moje; gdyż mię i naród mój sprzedano po to, ażeby nas zgładzić, wymordować i zatracić; a gdybyśmy za niewolników i niewolnice sprzedani byli, milczałabym, ale nieprzyjaciel nasz nie może niczem wynagrodzić królowi tej straty“. Ledwie skończyła, gdy Achaszwerosz zapytał się królowej: „a któż to jest i gdzież jest ten, którego serce rozzuchwaliło się, by tak postąpić“? Tu Estera, wskazując na Hamana rzekła: „Toć to ten złośliwy jest tym tyranem i nieprzyjacielem“. Na te słowa Haman zachwiał się, król zaś wstał od stołu pełen po-

http://rcin.org.pl

pędliwości i poszedł na przechadzkę do ogrodu pałacowego, a tymczasem Haman korzystał z chwili, by błagać królowę o życie swoje, wiedząc o ile oburzył na siebie króla. Po powrocie swym z ogrodu do komnaty, gdzie uczta miała miejsce, spostrzegł król Hamana, leżącego na dywanie, na którym siedziała Estera, i w swojem oburzeniu zawołał: „Iżali jeszcze gwałt chcesz uczynić królowej u mnie w domu?“ Jak tylko te słowa wyszły z ust królewskich, wnet nakryto Hamanowi twarz (podług zwyczaju wschodniego). W tem odezwał się Charbona, jeden ze sług królewskich: „oto jeszcze stoi szubienica, jaką przygotował Haman dla Mordechaja, który dbał o dobro królewskie“. I rzekł król: „obwieście go na niej“. I obwieszono Hamana na owej szubienicy, którą był zgotował Mordechajowi. A tak uspokoił się gniew królewski.

Owego dnia podarował król Esterze dom Hamana, nieprzyjaciela Judejczyków, a Mordechaj miał odtąd wstęp do króla, bo Estera wyjawiła, w jakim jest z nim stosunku pokrewieństwa. Król dał Mordechajowi pierścień, odebrany Hamanowi, a Estera uczyniła go zarządzającym domem Hamanowym.

Następnie Estera rzuciła się królowi do nóg i rzewnemi łzami błagała o zniesienie złośliwego planu, jaki Haman ukartował przeciwko Judejczykom. Król na to upoważnił Esterę i Mordechaja do napisania w sprawie tej dowolnych reskryptów w imieniu króla z przyłożeniem pieczęci królewskiej, mówiąc, że co się pisze i pieczętuje w imieniu jego, jest nieodwołalne. Zgromadzono tedy pisarzy królewskich, napisano i rozesłano ode-

http://rcin.org.pl

zwy do Judejczyków i do wszystkich władz krajowych w całem państwie, że król pozwolił Judejczykom gromadzić się i stawać w obronie swojej, by zgładzić, wymordować i zatracić wojska tych ludów i krajów, które wrogo przeciw nim wystąpią, nie oszczędzając dzieci i kobiet, a następnie zabrać ich łupy.

Cały ten dramat miał się rozegrać jednego dnia w całym kraju, to jest 13 Adar—termin, w którym nieprzyjaciele szykowali się do napadu, a tymczasem sami zaskoczeni zostali przez Judejczyków. Zatracono tegoż dnia nieprzyjaciół judzkich 75,000; łupów wszakże Judejczycy nie zabrali. W samej stolicy, Suzanie, zabito 500 osób, a 10 synów Hamana powieszono.

Nazajutrz, to jest dnia 14 na prowincyi, a 15 Adara w Suzanie, obchodzono uroczyście to pocieszające zajście przez wyprawienie radosnej uczty, rozesłanie upominków pomiędzy przyjaciół i rozdanie jałmużny śród biednych. Wszystkie te szczegóły Mordechaj spisał i zalecił rok rocznie uroczystość tę obchodzić, nadając jej nazwę „Purim“ od wyrazu „pur“ to jest los, gdyż dzień 13 Adar, przez Hamana przeznaczony, losem wyciągnięty został. Achaszwerosz ze swej strony, kazał do kroniki państwowej persko-medyjskiej zapisać wyniesienie Mordechaja do najwyższej godności, oraz zaznaczyć jego władzę i wielkość.

Był tedy Mordechaj, Judejczyk, drugim dostojnikiem po królu Achaszweroszu, wielkim i poważanym u całej masy braci swoich, starając się o dobro ludu swego i gotując pokój dla wszystkich jego potomków.

http://rcin.org.pl

Oto jest materyjał historyczny, którego opracowanie i przeprowadzenie autor Księgi Estery wziął na siebie, z tym widocznym celem, by na uroczystość Purimową podać ludowi interesujący i podniosły utwór popularny, co też w zupełności mu się udało. Forma, język i styl odpowiadają charakterowi zdarzenia i jego sceneryi, tworząc całość doskonale ułożoną i przeprowadzoną. Nie tylko że tu nie ma nic, co by nie było koniecznem, do całości należącem, do opisu zdarzenia i osób niezbędnem, ale nadto nić opowieści tak delikatnie i artystycznie jest utkana, że czytelnik powoli zostaje wtajemniczony w bieg wypadków, ciekawość jeg ciągle potężnieje, a przeciwności zdumiewająco się grupują, aż w końcu zawikłany, a gładko rozwijany kłębek intrygi z wielkim efektem zostaje rozsnuty, a nici do zupełnego ich zapotrzebowania, w sposób zadawalniający, dobiegają. Nieposłuszeństwo Waszty powoduje jej usunięcie, co sprowadza wybór Estery; ztąd wstęp Mordechaja do bram królewskich; ten wstęp wywołuje demonstracyją Mordechaja przeciwko Hamanowi, z czego wynika plan Hamana zgładzenia Judejczyków; w końcu wdzięk i wpływ Estery i mądrość Mordechaja, ocalenie Judejczyków sprowadzają. W sposób harmonijny działalność osób i zrządzenie Opatrzności równomiernie w opowiadaniu występują, mając równy udział w rozwinięciu całkowitej akcyi tego zajmującego dziejowego dramatu.

Imie „Achaszwerosz“, tak jak księga „Ester“ je podaje, nie znajduje się w rzędzie królów Persyi i Me-

http://rcin.org.pl

dyi i dla tego egzegeci i krytycy różnią się w zdaniach co do historycznej osobistości tego króla. Jost uważa go za Cyaxeresa, Eichhorn za Xerxesa, inni podług Flawiusza za Artaxerxesa; Furst sądzi, że „Achaszwerosz" jest to tylko tytuł królewski używany u Persów, jak słowo „Faraon"—u Egipcyjan. W końcu Philippsohn, szeroko nad tą kwestyją się rozwodzi i tak rozumuje: „Księga sama daje nam najlepszą wskazówkę" czytamy tam „że Mordechaj należał do wygnańców, uprowadzonych razem z królem Jojachimem z Jerozolimy przez Nebuchadnecara. To miało miejsce w r. 598 przed erą chrześcijańską. Nie może więc to być Cyaxeres, bo ten wstąpił na tron 635 r., a po 40-to letniem panowaniu, umarł w r. 595. Po nim nastąpił Astyjages, którego Cyrus w roku 560 zdetronizował. Co nam historyja o Astyjagesie podaje, zgadza się w zupełności z tem, co w księdze „Ester" o nim czytamy, tak, że podług wskazówki tej księgi o innym władcy perskim nie ma co myśleć. Był on słaby, ale twardy i okrutny". (Philippsohn Biblija III. 787).

http://rcin.org.pl

XVIII. Daniel.

Na rozkaz Nebuchadnecara poszukiwano najpiękniejszych i najzdolniejszych młodych ludzi pochodzenia królewskiego i arystokratycznych rodzin w Judei, których uprowadzono do Babilonii, by ich przez trzy lata w piśmiennictwie i języku chaldejskim kształcić. Między nimi odznaczali się: Daniel, Chananija, Miszael i Azaryja; cechą charakterystyczną ich pobożności i przywiązania do tradycyj ojczystych było to, że używania mięsnych potraw i wina ze stołu królewskiego, jako pokarmów i napojów nieczystych, odmawiali, przyczem niemniej najczerstwiejszem zdrowiem się cieszyli. Otrzymali oni chaldejskie nazwiska: Belszacar, Szadrach, Meszach i Abed-Nego; a gdy po trzech latach należyte zrobili postępy, zostali przyjęci do służby królewskiej, a mianowicie, zaliczeni do klassy mędrców.

Niedługo potem Nebuchadnecar miał sen, którego żaden z mędrców, prócz Daniela, wytłumaczyć nie

http://rcin.org.pl

mógł, za co Nebuchadnecar mianował go zarządzającym prowincyją babilońską i przełożonym wszystkich mędrców.

Pod następcami Nebuchadnecara Daniel został usunięty ze swojego urzędu, poszedł zaś w zupełne zapomnienie przez króla i dwór za panowania wrogo przeciwko Judejczykom usposobionego Belszacara (Nabonid), tak, że tylko matka króla, dostojna wdowa po Nebuchadnecarze, o nim i jego godności jeszcze pamiętała.

Przez nią też został on powołany do odczytania i rozjaśnienia napisanych na ścianie straszliwych pogróżek przez niewiadomą rękę przeciwko Belszacarowi, w czasie rozpustnej biesiady, przy której naczynia, ze świątyni jerozolimskiej zabrane, sprofanowane zostały. Daniel śmiało przed królem wystąpił, zarzucał mu jego niegodziwości i z owych niezrozumiałych dla nikogo słów wywróżył mu blizki upadek. Słowa owe brzmiały: „mene, mene, thekel, upharsim"; Daniel zaś objaśnił je: mene — zliczył Bóg dni twego panowania i zakończył je; thekel—zważone twe czyny zbyt lekkie się okazały; pares — podzielone zostaje twe państwo i oddane Medyi i Persyi.

Belszacar zamierzył podnieść Daniela do godności trzeciego księcia państwa, ale tej samej nocy Medo-Persowie zdobyli Babilon, panowanie Chaldejczyków ustało, a król został stracony. Za to medo-perski władca Daryjusz podniósł Daniela do rangi trzeciego księcia państwa i myślał nawet o tem, aby ze względu na odznaczające się dotychczas jego rządy, którym nawet jego

http://rcin.org.pl

nieprzyjaciele nic zarzucić nie mogli, mianować go wielkim wezyrem swego państwa. To spowodowało tembardziej nieprzyjaciół Daniela do strącenia go ze stanowiska, i dla tego przedstawili królowi projekt, ażeby dla okazania hołdu i uznania dla nowej dynastyi, zabronić przez cały miesiąc wynurzania wszelkich próśb błagalnych przed jakimkolwiek bądź Bogiem lub człowiekiem, a nakazać zwracanie ich tylko bezpośrednio do samego króla.

Daniel przy swoich zwyczajach i poglądach nie mógł do tego rozkazu się zastosować, lecz odprawiał nadal swoją modlitwę do Boga, jak to zwykł był czynić podczas wygnania, w swojej komnacie. Nieprzyjaciele napadli go właśnie w czasie odmawiania modlitwy, i bez wiedzy króla wtrącili go do lwiej jamy, gdzie jednak przez lwy oszczędzony został. Król, dowiedziawszy się o tem, kazał Daniela czemprędzej z jamy wydostać, do władzy i dostojeństwa przywrócić, na którem to stanowisku i pod panowaniem samowładcy Cyrusa się utrzymał.

Temuż to Danielowi, jak księga jego opiewa, danem było w nadzwyczajnych wizyjach przyszłość do końca czasu przewidywać. Księga ta rozpada się na dwie różne od siebie części: Rozdział I—VI i Rozdział VII—XII. Pierwsza obejmuje opowiadanie historyczne o kolejach Daniela i jego trzech towarzyszy w Babilonii pod panowaniem Chaldejczyków i Medo-Persów, od początku wygnania do Cyrusa. Druga część jest wprost odmiennej natury, mianowicie — proroczej. Przedstawia ona cztery wizyje proroka Daniela w symbolicznych obrazach, malujących straszny

http://rcin.org.pl

ucisk, jakiego doznawać będzie lud judzki od króla syryjskiego Antyjocha Epifana, jak w końcu ten ciemiężca upadnie, a oczyszczony przez to prześladowanie Izrael, do stałej wielkości i potęgi powróci. Przebiega on okres 350 lat, mianowicie: upadek państwa perskiego, epokę Aleksandra W., walki Ptolemeuszów i Seleucydów, wyniesienie się Antyjocha, jego przebiegłość i nikczemność, jego zapalczywość przeciwko Judei, jego powodzenie w Egipcie, interwencyją Rzymian, w końcu powstanie przeciwko niemu Armejczyków i Partów, które przyśpieszyło kres jego despotycznych rządów.

W swoich wizyjach Daniel często się znosi z rozmaitymi aniołami, których po imieniu nazywa; mają oni być gieniuszami ludów, którzy razem z nimi walczą, cierpią i zwyciężają, gdyż walka narodów na ziemi ma swój pierwowzór w świecie aniołów i tam się jej losy rozstrzygają. Wspomina także o epoce messyjaszowskiej, która ma nastąpić po zniknięciu państwa greckiego.

Język Daniela jest mięszany, w pierwszej części historycznej — aramejski, w drugiej proroczej — hebrajski.

Te względy, że księga Daniela dzieli się na dwie różne od siebie części, że pierwsza pisana jest po aramejsku, a druga — po hebrajsku, że pomiędzy treścią dziejową pierwszej i drugiej części upływa 350 lat, naprowadzają na domysł, iż księga Daniela miała dwóch autorów. Jeden pisał pierwszą część w kilkadziesiąt lat po śmierci Daniela; drugi—stare wizyje przypisane

http://rcin.org.pl

Danielowi, zredagował w dobie, kiedy obok zwycięztw Judy Machabeusza, zagrażający od zachodu Rzymianie i podnoszący oręż Partowie i Armeńczykowie na północy i wschodzie tak przygnębiająco na Antyjocha Epifana oddziaływali, że widział się bliskim upadku.

http://rcin.org.pl

XIX. Ezdrasz i Nechemiasz.

Dwie księgi, noszące powyższe tytuły, stanowią albo całość napisaną razem przez Ezdrasza, albo zostały rozpoczęte przez tegoż, a ukończone przez Nechemiasza, lub wreszcie, co jest najprawdopodobniejszem, opracowane były przez nieznanego autora, a zestawione ze surowych materyjałów, przez Ezdrasza i Nechemiasza dostarczonych. Księgi te mają do siebie wielkie podobieństwo pod względem języka i układu; obie traktują o powrocie wygnańców babilońskich do Jerozolimy pod Zerubablem, Ezdraszem i Nechemiaszem, oraz o ustaleniu przez nich pierwszej kolonii na miejscu. Zerubabel z królewskiego domu Dawidowego, po chaldejsku Szeszbacar zwany, ma nieśmiertelną zasługę przewodniczenia wygnańcom do świętej ziemi za zezwoleniem Cyrusa, jako „Książe“ Judy, a ze strony Persów jako „Pasza“.

Stanąwszy w rodzinnym kraju, Zerubabel zbudował ołtarz, rozpoczął budowę świątyni, Judejczyków od łą-

http://rcin.org.pl

czenia się z sąsiednimi ludami wstrzymywał, a po długich przeszkodach budowę świątyni dalej prowadził, ukończył i poświęcił.

Ezdrasz, z arcykapłańskiego pokolenia, już w Babilonii zjednał sobie był rozgłos wielkiego zakonoznawcy i cieszył się wielkiem poważaniem u króla Artaxerxesa (Longuin) tak, że ten, opatrując go w listy polecające i kosztowne dary, pozwolił mu udać się do Jerozolimy, nadając mu prawo ustanowienia tam sędziów i rozciągnięcia opieki nad kultem. Przybywszy do Jerozolimy, Ezdrasz rozporządził przedewszystkiem wydalenie obcych żon, jakie Judejczycy byli pobrali, zalecił wykonywanie wszelkich przepisów Mojżeszowych, które wczasie wygnania zostały w większej części zaniedbane, zwołał zgromadzenie ludowe, zobowiązał Starszych pokoleń do czuwania nad zakonem, i razem z nimi obchodził uroczyście święto szałasów. Ezdrasz — podług tradycyi—miał także wprowadzić do synagogi tłumaczenie Pisma Świętego na język aramejski, oraz zmienić starobabiloński czyli fenicyjski charakter pisma na assyryjski, więcej ogółowi znany.

W końcu Nechemiasz, będący Podczaszym króla Artaxerxesa, otrzymał pozwolenie powrotu do Jerozolimy, a hojnie przez króla obdarowany, udał się tam, zrewidował stan zburzonych murów i bram i nakłaniał Judejczyków do rozpoczęcia restauracyi. Nie dał się odstraszyć ani groźbą sąsiednich ludów, ani wrogą postawą nieprzyjaciół, dokończył więc budowy murów i bram, wprowadził straż miejską dla bezpieczeństwa miasta, zachęcał Judejczyków, na prowincyi osiadłych, do zaludnienia

http://rcin.org.pl

Jerozolimy, i ukończone mury uroczyście inaugurował. Był także czynnym razem z Ezdraszem przy wielkiem zgromadzeniu ludowem i obchodzeniu święta, i podpisał dokument, którym lud cały do przestrzegania zakonu się zobowiązał. Po 12-tu latach urzędowania w Jerozolimie, jako Pasza, wrócił do dworu Perskiego. Gdy jednak stosunki w Jerozolimie się zmieniły, a lud moralnie upadał, wrócił po raz drugi, a znalazłszy budynki przez bałwochwalców użytkowane, zawieszenie czynności Lewitów z powodu zaniedbanego kultu i braku dochodów, sobotę sprofanowaną, obce kobiety i obcy język przez lud przyswajane, zdołał usunąć wszystkie te nieporządki swoją potęgą i energiją.

Mamy tedy szeroki zakres działalności trzech mężów, którzy nie tylko się starali o przywrócenie Judy do stanowiska ludu, a o podniesienie Jerozolimy jako miasta, ale szczególnie dbali o przywrócenie godności kultu i wszystkich urządzeń służby bożej, o wzmocnienie w narodzie idei jedynego Boga, o wierne i ścisłe wykonywanie zakonu, dążąc usilnie do tego, by Judejczyków, wszechświatowe posłannictwo mających, w granicach odzyskanej ziemi zatrzymać i o ile się niezbędnem okaże, od ludów, w pogaństwie żyjących, odosobnić.

http://rcin.org.pl

XX. Diwrei-hajomim. Kroniki. (Chronicorum) I. II.

Dwie księgi „Kroniki“ składają się z dwóch części. Pierwsza zawiera wstępną gienealogiją, od Adama do Jakóba, od pokolenia Jehudy do Dawida, o innych pokoleniach, oraz o mieszkańcach Jerozolimy po powrocie z wygnania. Druga — opowiada historyczne dzieje królów Judzkich od zdobycia Jerozolimy przez Dawida do zburzenia świątyni przez Nebuchadnecara, a w końcu — dochodzi do udzielenia przez Cyrusa zagnanym do Babilonii Judejczykom pozwolenia do powrotu.

Kronikarz opowiada fakta tak, jak są opisane w Księgach Samuela i Królów, z niektóremi jednak zmianami, a mianowicie: opuszcza niektóre wypadki przez dawniejszych autorów kreślone, a uzupełnia luki przez nich zostawione. Rozwodzi się szeroko o królach judzkich,

http://rcin.org.pl

a glównie o Dawidzie i jego następcach, służbie Bogu oddanych, by mieć pole do szczegółowego rozpisania się o organizacyi kapłanów i lewitów. Że zaś w państwie izraelskiem, pogrążonem w bałwochalstwie, organizacyja ta nie była wprowadzoną, to też mniej tem państwem się zajmuje, jako nieodpowiadającem jego tendencyi.

Ta myśl przewodnia kronikarza nasuwa przypuszczenie, że pisał on w czasie wydalenia się Nechemiasza z Jerozolimy do Persyi, kiedy kult upadał, a instytucyje kapłanów i lewitów się rozwiązały; chciał on tym sposobem przygotować grunt dla powracającego Nechemiasza ku przywróceniu tych instytucyj do dawnego porządku, i dla tego je podnosił i znaczenie ich szczegółowo uwydatniał.

Na tem kończy się Kanon złożony z 24-ch ksiąg (Esrimwearba), a mianowicie: 5 ksiąg Mojżesza, Jehoszua, Sędziowie, Samuelowie, Królowie, Jezajasz, Jeremijasz, Jechezkiel, Trei-user, Rut, Psalmy, Hiob, Przypowieści, Koheles, Pieśń nad pieśniami, Eicha, Daniel, Ester, Ezdrasz, Kroniki, razem 24.

Zamknięcie Kanonu przypisuje tradycyja Ezdraszowi, jako przewodniczącemu „Wielkiego Zgromadzenia“ około r. 459 przed erą chrześcijańską.

Jako pierwsza książka Pisma Świętego w oryginale hebrajskim, zjawiły się w druku Psalmy z komenta-

http://rcin.org.pl

rzem Redak (Reb Dawid Kimcha) r. 1477; w następnych latach wyszły inne księgi biblijne.

Cała zaś biblija wyszła w roku 1488 w Soncino.

Oprócz Bretońskiego wydawnictwa r. 1494, biblija, wydrukowana przez Bomberga r. 1526, oddała znakomite usługi.

Tłumaczenia Pisma Świętego sięgają dalekiej starożytności. Septuaginta ukazała się około r. 280 przed erą chrześcijańską. Łaciński przekład z Septuaginty — Vulgata, w końcu drugiego wieku, ale Hieronimus dokonał nowego przekładu łacińskiego z hebrajskiego tekstu, i ten usunął starą Vulgatę z kościoła.

Z pomiędzy żydowskich komentatorów Pisma Świętego, najgłośniejszymi są:

Reb Salomon Jarchi, zwany „Raszi“ (umarł roku 1105).

Reb Aben-Ezra, zwany „Rabe“ (który swój komentarz do Pięcioksiągu skończył r. 1167).

Reb Salomon ben Majer, wnuk jego, zwany „Raszbam“.

Reb Moses Nachmani, zwany „Ramban“ (który swój komentarz do Pięcioksiągu skończył 1268).

Józef i wspomniany wyżej syn jego Reb Dawid Kimcha zwany „Redak“ napisali komentarze do większej liczbę ksiąg Pisma Świętego.

Reb Lewin ben Gerson, zwany „Rałbag“, napisał również komentarze do licznych ksiąg Pisma Świętego (zmarł r. 1370).

W końcu Don Izaak Abrabanel (urodzony 1437

http://rcin.org.pl

zmarł 1508) komentował Pięcioksiąg, Proroków i Daniela.

Wszyscy wspomnieni komentatorzy zajmują zaszczytne karty w historyi rozwoju piśmiennictwa hebrajskiego i literatury rabinicznej, nadto ostatni odznaczył się jeszcze, jako mąż stanu.

http://rcin.org.pl

XXI. Talmud.

Za czasów Ezdrasza i sprowadzonych przez niego z Babilonii Soferów (zakonoznawców), wprowadzone było w Jerozolimie sobotnie odczytywanie działu z Pięcioksiągu wraz z ustępami proroków, czyli t. zw. „haftora“. Zarządzenie tych odczytów wywołało potrzebę ustanowienia spisu wszystkich proroków, zebrania całego ich piśmiennictwa w jednę całość, przejrzenia wszystkich innych zabytków piśmienniczych znanych i nieznanych autorów, odnoszących się do historyi i kultury ludu, do jego przeszłości i teraźniejszości, będących utworami świeckimi albo religijnymi. Zebrany przez Soferów materyał literacki, skrupulatnie przejrzany, przebrany i od żywiołów przeciwreligijnych oczyszczony, uzyskawszy sankcyją ustanowionych „Mężów Wielkiego Zgromadzenia“ (Ansze-keneses-hagdoła), przyłączony został do Pięcioksiągu, przez co otrzymał kanonizacyją i utworzył razem z nim Kanon religijny, to jest normę

http://rcin.org.pl

postępowania religijnego czyli Pismo Święte, złożone z 24 ksiąg, do których już nic przybyć, ani z nich nic ubyć nie mogło.

Pozostałe zaś utwory, które pomimo religijnego swego charakteru i barwy od ksiąg biblijnych wyraźnie się nie różniącej, do kanonu jednak przez cenzurę wcielone nie były, pozostały jako po za kanoniczne (chyconym), albo Apokryfy (tajne, genuzym).

Soferzy, przez wprowadzone sobotnie odczyty, dali początek homiletyce, wyciągi bowiem z Pięcioksiągu i proroków stanowiły bogate tematy dla rozwijania nauk moralnych i religijno-społecznych; ztąd powstała też literatura Midraszowa, zawierająca sentencyje, legendy, opowieści, historyje, allegoryje i parabole, stanowiące prawdziwą literaturę ludową.

Midrasz (egzegeza, wykład) *) był w epoce Soferów metodą poszukiwania w prawodawstwie piśmiennem, punktem oparcia dla rozpowszechnionych podań ustnych, to jest dla istniejącej tradycyi, oraz dla kwestyj religijno-społecznych, nowymi stosunkami życia wywoływanych.

Ciągłe a gorliwe zajmowanie się różnorodnymi sposobami egzegezy wywołały potrzebę ustanowienia dla niej pewnych prawideł i reguł, mogących wszystkim badaczom Pisma Świętego i nauczycielom ludu, służyć za drogowskaz.

Pierwszy, który podobne zasady hermeneutyki uło-

---

*) Od słowa „drasz"—wykładać, objaśniać, poszukiwać, badać.

http://rcin.org.pl

żył, był nauczyciel Hillel *), z którym zaczyna się pierwsza po Soferach generacyja uczonych zakonoznawców, zwanych „Tanaim“ (100 lat przed zburzeniem Jerozolimy). Po nim Rabi Izmael (na końcu I-go wieku po Chr.) zasady te rozszerzył. Polegają one na indukcyi (Bynian Aw), na analogii (Gezeres szawa), na wnioskowaniu z mniej ważnego o bardziej ważnem minus ad majus (Mykał wechomer), oraz z szczegółu o ogóle i odwrotnie (Myprat leklal i Myklal leprat).

Oto kilka przykładów: 1) „Ażebyście nie rozpalili ognia w Sobotę“ (2 ks. Mojż. XXXV. 3), ten szczegół wypływa z ogólnego zakazu, ażebyś żadnej roboty nie podejmował (2 Mojż. XX. 2). „Jak postąpił, tak odpłacić mu należy“ (5 Mojż. XXXIV. 19). Ten ogół, zestawiony ze szczegółem: „Nie wolno brać odkupu od mordercy, który zasługuje na karę śmierci“ (4 Mojż. XXXV. 51), doprowadza do wniosku, że tylko morderstwo odkupionem być nie może, ale nie inne obrażenia ciała, jak wybicie oka, zęba i t. d.

W ogóle utrzymywał R. Izmael, że wszelkie zwroty językowe w biblii, retoryczne formy, pleonazmy, apozycyje, parantezy, są to zwyczajne formy stylistyczne, każdemu językowi właściwe.

Współczesny R. Izmaelowi R. Akiba, uważał, że

*) W ostatnich 150 latach przed narodzeniem Chr. nauka „ustnego prawa“ krzewioną była w szkołach, prowadzonych każda przez dwu uczonych przewodników: Jose ben Joezer i Jose ben Jochanan; Jehoszu ben Perachia i Nithaj z Arboli; Jehuda ben Tabbaj i Szymon ben Szetach; Szemaja i Abtalion; Hillel i Szammaj.

http://rcin.org.pl

w mowie biblijnej nic nie jest formą, lecz wszystko samą istotą, tu nie ma nic zbytecznego, żadnego słowa, żadnej zgłoski, nawet żadnej litery; każdy szczególny sposób wyrażenia, każde słowo na pozór podrzędne, każda partykuła ma swoje wyższe znaczenie, jest wskazówką do głębszych badań. Objaśniemy to przykładem:

Partykułę *es* kładzie się zwykle po słowach czynnych, jak biernik w innych językach, *np*.: „Na początku stworzył Bóg *es* niebo i *es* ziemię“. R. Akiba bierze te dwie partykuły za części mowy, za przyimki rządzące narzędnikiem *z* i objaśnia, że razem *z* niebem stworzone zostały zarodki wyższych istot, a razem *z* ziemią—zarodki niższych tworów.

Tą metodą R Akiba doszedł do odkrycia w Piśmie Świętem wszystkich tych postanowień halachicznych, jakie tylko pamięć przodków przekazywała, przez co mógł nadać tradycyi metodyczne zaokrąglenie i ująć nagromadzony materyjał ustnych stanowień w całość systematyczną. Następnie ugrupował wszystko w oddzielne traktaty (Masechta), nadał każdemu odpowiedni tytuł, obejmujący zbiór mniej więcej jednorodnych postanowień, przez co ułatwił oryjentowanie się, poznanie i zapamiętanie całego ogromu wykładów. Ten halachiczny porządek R. Akiby nosił tytuł „Myszna“ (nauka, wpajanie albo powtórzenie nauki).

W r. 189 (po Chr.) R. Juda ,zwany Nasi (Patryjarcha), uzupełnił Mysznę R. Akiby, przy uwzględnieniu zasad hermeneutyki R. Izmaela, zużył przybyły materyjał tradycyjny, ugrupował systematyczniej wszystkie

http://rcin.org.pl

działy prawa, nadał im większe zaokrąglenie i uczynił przystępniejszem dla pamięci.

Myszna R. Judy, tak samo jak poprzednia R. Akiby, nie została spisaną, lecz przez kitka wieków ustnie była przekazywaną, uważano bowiem wówczas spisywanie tradycyi za religijne przekroczenie. Zdaje się, że nie samo pisanie było przedmiotem zakazu, ale raczej spisanie do publicznego użytku. Gdyby każdy nauczyciel swoje własne i przez siebie zebrane prawa był napisał i takowe swoim uczniom za podręcznik podawał, jedność w judaizmie byłaby szwankowała, a spisanie tradycyjnego materyjału byłoby ujemnie oddziaływało na dalszy rozwój prawodawstwa odpowiednio do nastręczających się każdego czasu nowych kwestyj halachiczno-rytualnych.

Przez cztery wieki prawie uczeni, nazwani Tanaitami i następcy ich nazwani Amoraitami, pracowali nad ułożeniem Myszny, nim ta się doczekała zamknięcia i sankcyi; stała się ona obok Pisma Świętego głównem źródłem umysłowego ruchu i badania, stała się duchową spójnią, łączącą rozerwane cząstki narodowości żydowskiej.

Język Myszny jest czysto hebrajski w odrodzonej postaci, z przymieszką niekiedy używanych przez lud aramejskich, greckich i łacińskich wyrażeń.

Myszna składa się z następujących 6 działów, rozpadających się na 62 traktaty:

I. **Nasiona.** Do działu tego wchodzą traktaty o modlitwach i benedykcyjach, o prawach rolniczych,

http://rcin.org.pl

o dziesięcinach i darowiznach dla kapłanów, lewitów i biednych, o płodach ziemi, o roku odpoczynkowym (Szemita), o mięszaninach zabronionych w zasiewach, o zwierzętach i odzieżach, należących do jednego rodzaju, a będących rozmaitego gatunku.

2. **Święta.** Dział ten traktuje o Sobocie, o dniach świąt i postów, o pracach w dnie te zakazanych, o obrzędach przepisanych na obchodzenie każdego święta, o ofiarach przynoszonych do Świątyni na każdą uroczystość. Każde święto ma osobny swój traktat, jak święto wyjścia z Egiptu (Pesach), święto Nowego Roku (Rosz-haszana), Dzień Odpustny (Jomkupur), święto namiotów (Sukos) i uroczystość Hamanowa (Ester).

3. **Kobiety.** O zaręczynach, o małżeństwie, o rozwodach, o uczynionych ślubach czyli o zrzeczeniu się używania pewnych rzeczy.

4. **Szkody.** Dział ten zawiera większą część prawodawstwa cywilnego i karnego, mówi o przepisach co do rzeczy znalezionych, o kupnie i sprzedaży, o zwykłych układach pieniężnych, o największej zbrodni jaką prawo zna, to jest, o bałwochwalstwie, dalej o świadkach, przysięgach, o karach prawem przepisanych i o samym Synhedronie. Dział ten kończy się zbiorem zdań zwanym „Awos“ (od ojców). Traktat ten ostatni zawiera wiele maksym moralnych, najwznio-

http://rcin.org.pl

ślejszych, jakie znane są w historyi filozofii etycznej!

5. **Przedmioty święte.** Traktuje o ofiarach, o pierworodném, o rytualnem zarzynaniu, o koszernem i trefnem, o rozmiarach Świątyni (Midos).

6. **Oczyszczenie.** Mówi o przepisach dla lewitów, o różnych przepisach higienicznych, o rzeczach i osobach nieczystych, o ich oczyszczaniu i t. d.

Cztery wieki prawie trwała działalność Tanaitów i Amoraitów w Palestynie dla Myszny, a prawie tyleż czasu wymagała praca Amoraitów, a później i Saboraitów w Babilonii, których zadaniem było, materyjał naukowy Myszny rozszerzać i rozpowszechniać, z czego powstał Talmud.

Talmud, utwór akademij babilońskich, stał się ważnym pomnikiem wiedzy żydowskiej, wielkiem dziełem narodowem, archiwum wszelkich myśli i zdań, poglądów i postanowień, obyczajów i ideałów, usterek i błędów‹ nadziei i zawodów, doli i niedoli Izraela w ciągu tysiąca lat blisko — nad którym kilkanaście pokoleń z energiją, zamiłowaniem i niesłychanem zaparciem się pracowało.

Wyraz „Talmud“ *) językowo znaczy uczyć się, od słowa „lomed“; oznaczał on wszakże szczególny

---

*) W potocznej mowie używa się w miejsce „Talmud“ słowa „Szas“, jest to skrócenie dwóch wyrazów „Szysze Sedarim“ (sześć działów Myszny), które wyżej po szczególe wymieniliśmy.

http://rcin.org.pl

sposób studyjowania czyli raczej argumentowania, i stał się nazwą wielkiego „Corpus juris“ judaizmu.

Dwa potężne prądy dają się spostrzegać w Talmudzie, prądy, które niekiedy idą w kierunkach równoległych, niekiedy zdają się krzyżować i sprzeciwiać jeden drugiemu; jeden wytryska z umysłu, drugi z serca; pierwszy to proza, drugi—poezyja. Pierwszy polega na dowodzeniu, głębokiem rozumowaniu, analizie i krytyce, porównaniu i rozróżnianiu. Drugi wypływa z królestwa wyobraźni i uczucia, nie gardzi dowcipem i łączy szczęśliwie pogodne i smętne rozmyślania z miłością i żywem współczuciem dla spraw ludzkich.

Obydwu tych prądów punktem wyjścia a zarazem i źródłem ożywczem był Pięcioksiąg Mojżesza; na tem obszernem polu rozwinęły one wszystką swą potęgę, całą swą energiją. Badania rozumowe przywiązały się do części prawnych w II-giej, III-ciej i V-ej księdze Mojżesza, wyszczególniając, badając, rozważając mnóstwo istotnych lub pozornych trudności, oraz godząc sprzeczności, zachodzące między różnymi ustępami Pisma Świętego, a tem, co jako tradycyja żyło w sercu i od niepamiętnych czasów przeszło w usta narodu. Wyobraźnia opanowała pierwiastek proroczy, moralno-historyczny, a co jest dosyć dziwnem, niekiedy nawet i części prawne biblii, przekształcając wszystko w szereg utworów cudownych i fantastycznych, bawiących ucho jak waryjacyje muzyczne.

Pierwszy z tych prądów nazywa się „Halacha“ (prawidło, norma), wyraz, który oznacza zarówno postę-

http://rcin.org.pl

powanie, zależące od rozwinięcia przepisów prawnych, jak i same te przepisy. Drugi nazywa się „Hagada“ (legenda, gadka) nie ściśle w znaczeniu nowożytnem tego wyrazu. Hagada określić się daje przez „mówią“, „opowiadają“; jest to twierdzenie bez powagi, jest to gra wyobraźni, jest to powiastka, która opowiada naukę moralną, albo wyjaśnia kwestyją sporną, budzi uśpioną uwagę, a wreszcie, jest to coś, co cieszy, uspakaja i raduje człowieka. Halacha miała rozwinąć boski zakon we wszystkich kierunkach, ażeby on silnie i niewzruszenie wszelkim burzom czasu mógł się opierać, i aby go można było, bez względu na niefortunne warunki czasu, do ostatnich krańców przeprowadzić i spełniać. Zadaniem zaś Hagady było pocieszać, napominać i nauczać lud duchowo i materyjalnie cierpiący, zapowiadać mu z promieniejącej przeszłości świetną przyszłość, teraźniejszość zaś z towarzyszącą jej niedolą objaśnić jako dawniej przez Boga postanowioną i przez Pismo Święte przepowiedzianą.

Talmud dzieli się na „Mysznę“ i „Gemarę“. Myszna, wyraz, oznaczający po hebrajsku „uczyć się“ „powtarzać“, wyjaśnia, jakeśmy wyżej wspomnieli, kodeks Mojżeszowy, a zarazem go zastępuje, czyli jest jego powtórzeniem. Gemara, wyraz, oznaczający po aramejsku również naukę, jest objaśnieniem czyli krytycznem rozwinięciem Myszny w najdrobniejszych szczegółach co do jej prawności i ścisłości. Pięcioksiąg w każdym razie pozostawał ustawą niewzruszoną i daną przez Boga, prawem pisanem. Przeciwnie, Talmud czyli Myszna z Gemarą stanowiły prawo ustne, nie pisane, coś podobnego

http://rcin.org.pl

do „lex non scripta" u Rzymian, do Sunnah albo „Common Low" u Anglików.

Gemara zawiera w sobie oba wspomniane przez nas kierunki: Halachę i Hagadę. Lud przywiązał się mniej do Halachy, to jest do części prawnej, a więcej do części hagadycznej i nadał jej ogólną nazwę „Midrasz". Zresztą Halacha była dla ludu mniej przystępną, Hagada zaś sprawiała mu przyjemną rozrywkę. Hejne tak o Hagadzie się wyraża: „Posiada ona piękne starożytne opowieści, historyje aniołów, czarodziejskie legendy, wzniosłe życiorysy męczenników, świąteczne piosnki, mądre maksymy, hyperbole dziwaczne może, ale jednak tak jasne, tak świetne, tak błyszczące".

Talmudyści musieli obok wiedzy zakonu posiadać i nauki świeckie, ponieważ wszelki rodzaj nauki i każda gałęź umiejętności potrzebne im były do znajomości zakonu. Kodeks Mojżeszowy zawiera np. przepisy w przedmiocie podróży, odbywanych w dniu sobotnim, co do odległości, należało tedy obliczać i mierzyć przestrzenie, ztąd potrzeba odwołania się do matematyki. Trzeba było znowu zbadać rośliny, nasiona, zwierzęta, a to celem właściwego wykonywania przepisów tu odnoszących się, ztąd konieczność poznania historyi naturalnej; dalej znajdują się tam ustępy czysto hygieniczne, lekarsko-policyjne, które, aby były zrozumiałymi, wymagały znajomości całej medycyny ówczesnej. Podział czasu, oraz święta, ustanowione były podług zmian księżyca, trzeba więc było badać przynajmniej pierwsze zasady astronomii. Nadto naród żydowski znalazł się w zetknięciu z Persyją, Arabiją, Grecyją i Rzymem, trzeba

http://rcin.org.pl

więc było mimowoli znać historyją, geografiją i języki tych narodów. To też w piśmiennictwie talmudystów znajdujemy dowody posiadania przez nich tych wszystkich specyjalnych nauk i obcych języków *).

Jak wielką wagę talmudyści przywiązywali do wykształcenia młodzieży, dowodzą następujące maksymy: „Jerozolima została zburzoną z powodu, iż zaniedbano wychowania młodzieży" **). „Świat pozostaje w swoim bycie tylko zasługą dzieci, które chodzą

---

*) Podajemy tu spis kilku autorów, którzy zebrali wszystkie zdania i poglądy, głoszone przez talmudystów o rozmaitych gałęziach wiedzy i takowe w oddzielnych wydaniach drukiem ogłosili:

1) Ad. Neubauer. La geographie du Talmud. Memoire couronnè par l'academie des inscriptions et belles-lettres. Paris. 1867.

2) Joseph Bergel. Studien ueber die naturwissenschaftlichen Kenntniste der Talmudisten. Leipz. 1880.

3) Lewisohn. Die Zoologie des Talmuds. Frankf. a. M. 1858.

4) M. Duschak. Zur Botanik d. Talmuds. Budapest. 1870.

5) R. J. Wunderbar. Biblische-talmudische Medicin, oder Darstellung der Arzeneikunde d. alten Israeliten. Riga—Leipzig. 1850—60.

6) J. Bergel. Die Medicin d. Talmudisten, nebst einem Anhange: die Anthropologie d. alten Hebrâer. Leipz. 1885.

7) Joach. Halpern. Beitrâge zur Geschichte der talmudischen Chirurgie. Breslau. 1869.

8) A. H. Izraels. Collectanea Gynaecologica ex Talmude Babilonico. Greningen. 1845.

9) M. Rawitzki. Ueber die Lehre vom Kaiserschnitt im Talmud, in Virchows Archiv für pathologische Anatomie und Phisiologie. Bd. 80 (1880) 494—503.

10) Joseph Simon. L'education et l'instruction des enfants chez les anciens Juifs, d'aprės la Bible et le Talmud. 3-me edition. Leipzig. 1879.

**) Baba Mecyja 30.

http://rcin.org.pl

do szkół“ *). „Młodzież szkolna nie może być oderwaną od nauki, nawet gdyby jej obecność była potrzebną do budowania Świątyni“ **). „Zajmowanie się nauką wyżej jest cenione nad przynoszenie ofiar do Świątyni Pańskiej“ ***). „Mędrzec wyżej jest ceniony, niż prorok“ ****). „Szacunek, przynależny nauczycielom, jest wyższy nad szacunek, należny własnemu ojcu, gdyż ten wydał cię tylko na świat znikomy, a tamten utorował ci drogę do nieśmiertelności“ *****). „Szczęśliwy syn, który został wykształcony przez swojego ,ojca, będzie go szanował jako ojca, zarazem jako nauczyciela. Szczęśliwy ojciec, który wykształcił swego syna“ ******)

Obok nauki wysoko cenili talmudyści i pracę; nietylko że sami Tanaici i Amoraici zajmowali się rękodziełami, wyrabiali namioty lub sandały, byli tkaczami, cieślami, garbarzami, piekarzami i kucharzami, ale nadto pracę innym gorąco zalecali: „Dobra jest nauka zakonu w połączeniu z praktycznem zatrudnieniem, albowiem zetknięcie się obydwóch oddala człowieka od grzechu“ *******). „Rzemieślnik, zajęty pracą, nie ma obowiązku wstawania przed uczonym“ ********). „Wyższego szacunku godzien jest ten, co się utrzymuje z własnej pracy, niż człowiek, którego całą zaletą jest

*) Gitin 25.
**) Sabat 126.
***) Tamże 45.
****) Baba basra 12.
*****) Baba mecyja 33.
******) Berachos 22.
*******) Awos 1, 2.
********) Kiduszyn 33.

http://rcin.org.pl

sama tylko bogobojność“ *). „Utrzymaj twoje życie choćby uprzątaniem padliny na ulicy, jeśli sobie inaczej poradzić nie możesz, a nie powiedz: jam kapłan, jam wielki człowiek, ta praca by mnie poniżyła“ **).

Z nauk talmudycznych, mających unormować życie etyczne i obowiązki serca, a składających się z tysięcy pobożnych i głębokich sentencyj, wystarczy przytoczony tu mały ich wybór, by scharakteryzować duch, jaki ożywiał owych „sofistycznych kazuistów i scholastyków“: „Modlitwa jest jedyną bronią Izraela, bronią, którą odziedziczył po swoich ojcach, bronią doświadczoną w tysiącznych walkach“ ***). „Koniec i cel wszelkiej mądrości, to skrucha i dobre czyny“ ****). „Kto żyje w bezżeństwie, ten żyje bez radości, bez pociechy, bez szczęścia“ *****). „Przez kobietę błogosławieństwo boże spływa na dom, ona to kształci, wychowuje i uczy dzieci dopóki one są małe, skrzętnością swoją dozwala mężowi dłużej w domu modlitwy i nauki bawić, ona oczekuje i przyjmuje go za powrotem, ona zachowuje dom w czystości i porządku, a błogosławieństwo boże spływa na wszystko“ ******). „Rzuć się raczej w piec ognisty, niżbyś się miał stać przyczyną czyjegokolwiek zawstydzenia“ *******). „Dziesięć jest rzeczy

*) Berachos 8.
**) Pesach 113
***) Berachos 32.
****) Tamże 17.
*****) Jewamos 62.
******) Sota 21.
*******) Berachos 43

http://rcin.org.pl

kolejno silniejszych jedna od drugiej: kamień twardy, ale go żelazo kruszy, żelazo topi się w ogniu, przez wodę gaszonym, ta znowu przez chmury połykaną zostaje, które wiatr rozprasza, ale się temuż ciało człowieka oprzeć zdoła, strach przejmuje ciało, wino rozpędza strach, sen usuwa działanie wina, śmierć silniejsza od wszystkich poprzedzających, ale dobroczynność i śmierć zwycięża, gdyż powiada Salomon: „Jałmużna ochrania od śmierci“ *). „Cztery rodzaje ludzi nie wejdą do raju: szyderca, kłamca, obłudny i oszczerca“ **). „Twój przyjaciel ma przyjaciela, a ten znowu ma swojego przyjaciela, nie powierzaj przeto twojej tajemnicy pierwszemu, jeżeli nie chcesz, ażeby się rozgłosiła“ ***). „Żołnierze walczą, a dowódcy stają się bohaterami“ ****). „Zejdź o stopień niżej dla wybrania żony, wznieś się o stopień wyżej dla obrania sobie przyjaciela“ *****). „Młodość jest wieńcem róż, starość wieńcem cierniowym“ ******). „Nie urząd uzacnia człowieka, ale człowiek swój urząd uzacnia“ *******). „Nieodłączaj się od ogółu i niedowierzaj sobie, aż do chwili swego zgonu; nie sądź bliźniego twojego, aż się postawisz w jego położeniu. Nie mów, że rzecz jaka jest niepodobną, bo wszystko stać się może rzeczywistością,

---

*) Baba basra 10.
**) Sota 42.
***) Baba basra 39.
****) Berachos 53.
*****) Jewamos 63.
******) Pesach 113.
*******) Eruwin 53.

http://rcin.org.pl

a nie mów także, iż zajmiesz się ową pożyteczną nauką, gdy czas ci pozwoli, bo może czas ten wcale nie nadejdzie“ *). „Człowiek, u którego miara wiedzy przewyższa miarę cnoty, podobnym jest do drzewa, mającego wiele gałęzi, a mało korzenia, które przeto lekki wiatr wywrócić może. Ten zaś, u którego dobre czyny przewyższają miarę jego mądrości, podobnym jest do drzewa, mającego stosunkowo więcej korzeni aniżeli gałęzi; tego też wszystkie wiatry na ziemi wywrócić nie zdołają“ **). „Kto jest mocarzem? kto się cieszy swym udziałem? kto jest godny szacunku? ten, co ludzi szanuje“ ***). „Nie patrz na dzban, ale na to co się w nim zawiera; jest dzban nowy pełny starego wina, a jest znowu dzban stary, w którym i młodego wina nie masz“ ****). „Siedem znaków odznaczają głupca, a siedm mędrca: Mądry nie zabiera głosu przed tym, który go przewyższa mądrością i wiekiem; nie przerywa mowy drugiemu, nie kwapi się z odpowiedzią, zadaje pytania określone i odpowiada porządnie, rozprawia pierwej o tem, co pierwsze, a później o tem, co późniejsze, o rzeczy, której nie zna, odpowiada, że jej nie zna i przyznaje się do prawdy. Wszystko to—odwrotnie u głupca“ *****).

Z nauk hagadycznych, wykładanych w sposób opowieściowy, przytaczamy następujące: Myszna powiada: wróć się do Boga na dzień przed śmiercią (Awos 4, 2),

---

*) Awos 2, 5.

**) Tsmże 3, 22.

***) Tamże 4, 1.

****) Tamże 4, 27.

*****) Tamże 5, 50.

http://rcin.org.pl

a Hagadysta objaśnia to taką parabolą: Pewien król zaprosił swoich dworzan na wielką ucztę, ale im nie wskazał godziny, w której będą zwołani. Jedni przyszli do domu, włożyli swą świąteczną odzież i czekali u wrót pałacu, drudzy pomyśleli sobie: jeszcze czas, król nas uprzedzi, a tak zaniedbali przygotować się. Od razu król zawezwał nagle swoich gości. Ci którzy byli przygotowani zostali dobrze przyjęci, nierozsądni zaś przybyli w zaniedbanej odzieży, zostali więc ze wstydem odprawieni. Poprawiaj się każdego dnia życia, ażebyś nie został zawezwany jutro przed sąd boży *). Sens moralny tej paraboli hagadysta opierał na wyrzeczeniu Salomona: „Każdego czasu niech twoje suknie będą białe (czyste), a twojej głowie niech nie zabraknie olejku". Skoro nie można wiedzieć, kiedy dzień śmierci nastąpi, to trzeba przez wszystkie dni życia być na to przygotowanym.

Inny hagadysta w objaśnieniu słów proroka: (Amos 5, 15) „Biada wam, którzy pragniecie dnia Bożego, a na cóż wam dzień Boży? Wszakże to będzie dzień ciemny, bez światła"—opowiada następującą bajkę: „Kogut i sowa oboje oczekują jutrzenki. Ja, rzecze kogut, mam prawo czekać na światło dzienne, bo mi ono sprawia radość, ale ty czemuż za niem tęsknisz?" **). Tem porównaniem chciał hagadysta dobitnie wyrazić różnicę między cnotliwym a bezbożnym.

Nadto Hagada obfituje w mnóstwo opowiadań o przy-

---

*) Szabas 153.
**) Sanhedrin 49.

http://rcin.org.pl

godach Aleksandra Macedońskiego, których sens moralrany odnosi zawsze do danego ustępu biblijnego. I tak opowiada: Pewnego razu Aleksander w swoich podróżach po Afryce był obecnym na osądzonej przez Sułtana sprawie między dwoma sąsiadami, z których jeden, imieniem „Emes“ (Prawda), przedstawił, że nabył od sąsiada grunt, przy uprawie którego znalazł w ziemi złoto, a pierwotny właściciel, tegoż złota od: niego na powrót przyjąć nie chce. Na co drugi, imieniem „Cedek“ (Sprawiedliwość), tłumaczył się tem, że on sprzedał mu ziemię wraz ze wszystkiem, co z niej przy uprawie wydobędzie, a zatem to złoto nie jest więcej jego własnością. Sułtan, wysłuchawszy obydwóch, zwraca się z zapytaniem: „Czy ty masz córkę na wydaniu“? „Mam, odpowiedział, 17 letnią córkę imieniem „Cedaka“ (Dobroczynność). Następnie pyta się drugiego „Czy ty masz syna do ożenienia“? „Mam, odpowiedział, 20 letniego syna imieniem „Szalem“ (Pokój). W takim stanie rzeczy zdecydował Sułtan, ażeby się dzieci pobrały, a złoto ma być im oddane jako posag. Aleksander, wysłuchawszy tego wyroku, okazał wielkie zdziwienie, a na zapytanie Sułtana, co go tak zadziwia, odpowiedział: „W moim kraju taka sprawa trwała by 10 lat, a w końcu adwokaci i skarb pochłonęliby złoto, a obie strony odeszłyby z próżnemi rękami“. Na to Sułtan się odezwał: czy w twoim kraju pada deszcz? a słońce czy świeci? jeżeli tak, to widać, że Bóg użyznia waszą ziemię po to tylko, żeby zwierzęta miały strawę, bo o pożywienie takich wyrodnych ludzi, jakich wy macie, Bóg pewno się nie troszczy. Tę sarkastyczną uwagę

http://rcin.org.pl

Sułtana Hagada odnosi do następującego ustępu biblijnego: „I rzekł Bóg w swojem sercu (po ustaniu potopu): Nie będę więcej przeklinał ziemi dla człowieka, albowiem myśl serca człowieczego złą jest od młodości jego, nie zatracę więcej wszystkiego co żyje, jakem to uczynił“ (Genesis VIII. 21).

Po przytoczeniu powyższych cytat z nauk i opowieści talmudycznych, zaznaczyć nam wypada, że obok Myszny oficyjalnej (ułożonej czy zebranej przez R. Judę), mamy jeszcze Mysznę t. zw. zewnętrzną, odrębną (Borajsa), powstałą o kilka wieków później. Następnie mamy jeszcze rozprawy i dodatki należące z prawa do Myszny, a nazwane „Tosefta“ (uzupełnienie); a nakoniec egzegetykę i metodologiją halachiczną „Syfri, Syfra, Mechilta“, których znaczna część została następnie włączoną do Gemary.

Są dwie Gemary, jedna — utwór szkół, istniejących w Jerozolimie, została zredagowaną około 390 r. (po Chr.), nazywa się ona jerozolimską i pisana jest w języku, który można nazwać Aramejsko Zachodnim; druga — ułożona w Babilonii i ukończona w V wieku (po Ch.), pisana w języku Aramejsko-Wschodnim.

Taka jest geneza Talmudu, którą, dla lepszej pamięci, jeszcze raz streścimy: Soferzy, (pisarze, zakonoznawcy) sprowadzeni przez Ezdrasza, po powrocie z Babilonii (458 przed Chr.) do Palestyny, obok pisanego zakonu Mojżesza, zajmowali się nauczaniem zakonu ustnego czyli tradycyi, tak jak ją mieli od przodków przekazaną. Instytucyja Soferów dała początek przyszłemu Talmudowi. Po epoce Soferów późniejsi znawcy

http://rcin.org.pl

zakonu, zwani Tanaitami, od aramejskiego wyrazu „Tanai“ (uczony), od 219 przed Chr. do 219 po Chr., dalej prowadzili wykłady, a pomiędzy nimi odznaczał się R. Akiba, który nadał wykładom metodyczne zaokrąglenie swoją „Myszną“, zwaną także „Midat“. Tę Mysznę R. Akiby patryjarcha R. Juda I uzupełnił i zakończył (189 po Chr.). Po epoce Tanaitów, uczeni zwani Amoraitami od aramejskiego wyrazu „Amorai“ (krzewiciel rozpraw), tak w Palestynie jak w Babilonii, zaczęli studyjować Mysznę, by wynajdywać zasady, którym ustanowione w Mysznie halachy (normy) dla szczególnych wypadków, pochodzenie swe zawdzięczają. To studyjum nazywa się „Gemara“ a razem z Myszną stanowi właściwy Talmud. Jeden z Amoraitów babilońskich R. Asza (500 po Ch.), nadzwyczajny autorytet, przewodniczący akademii Surańskiej, po przeszło półwiekowej pracy uporządkował tradycyjny materyjał, który szeregiem wieków przez rozmaite szkoły uzupełniany, obok ujętej w całość Myszny, do kolosalnych doszedł rozmiarów; następnie cały Talmud zestawiony i zaokrąglony zamknął on, nadając mu swoją powagą najwyższą sankcyją, do którego już nic więcej przybyć, ani nic ubyć nie mogło. Odtąd ustały wszelkie dyskusyje i spory, działalność młodszych Amoraitów polegała na ustalaniu religijnej i sądowej praktyki, na zgłębianiu i zastosowywaniu postanowień halachicznych do codziennego życia; i dla tego nazwali się Saboraitami od aramejskiego wyrazu „Sabor“ (myśleć, badać). Działalność Saboraitów nie trwała dłużej jak pół wieku (500—550), przez ten czas zajmowali się spisywaniem Tal-

11*

http://rcin.org.pl

mudu, głównie pod redakcyją R. Giza i R. Simuna. Po zamknięciu Talmudu literatura rabiniczna wprawdzie się rozwijała i do dziś dnia się krzewi, ale tylko w kierunku objaśniania i popularyzowania, bez wprowadzania nowych postanowień halachicznych, ogół żydów obowiązujących. Zamknięcie Talmudu jerozolimskiego nastąpiło dopiero w VII wieku.

Zastosowanie Talmudu do kwestyj religijno-cywilnych i kryminalnych w praktycznem życiu nastręczało z początku nie mało trudności. W Talmudzie każda kwestyja jest przedmiotem obszernej dyskussyi, toczącej się w obec licznego audytoryjum akademickiego, gdzie każdy wyraża swoje zdanie, nie zawsze jasno i logicznie postawione, oparte na pamięciowych motywach, przez dawniejszych tanaitów wyrzeczonych. Ztąd powstały niezgodne z sobą wnioski, zbudowane na przypuszczeniach, kombinacyjach i sofizmatach. Po żywych rozprawach i sporach, następowało ostateczne rozstrzygnięcie kwestyi, czyli stanowcza decyzyja (halacha), nie zawsze jednak dość kategorycznie zredagowana; a wtedy nad pojedynczymi poglądami dyskutujących wprawdzie górując, lecz niciami spekulacyi zbyt z nimi zespolona, z trudnością tylko jako owoc od łupiny oddzielić się daje. Uchwycenie halachy z nawału drobiazgowych i poważnych sporów wymaga przedewszystkiem nie małej bystrości umysłu, a przytem gruntownej znajomości źródeł, skąd amoraici czerpali. Dla wyznawców Mojżeszowych obowiązujące są same tylko halachy, a nie pojedyncze wnioski lub urwane zdania współprawników Talmudu: tanaitów, amoraitów i saboraitów, z konieczności

http://rcin.org.pl

przeto musiały powstać dzieła, obejmujące same tylko halachy talmudyczne. Pierwszym autorem takiego dzieła noszącego tytuł „Halachos gedolos“ (wielkie halachy), jest Rabi Szymon z Kairu; po nim występuje Rabi Icchak Alfasi, swojem dziełem „Sefer halachos“ (Księga o halachach); w końcu zjawił się ze znakomitą pracą swoją Majmonides, p. t.: „Myszna tora“ (Powtórzenie zakonu), obejmująca wszystko, co Talmud postanawia, bez przytoczenia rozwlekłych sporów. Dzieła te postawiły rabinów późniejszych w możności rychłego rozstrzygania każdej kwestyi, bez potrzeby zagłębiania się w folijałach talmudu. Później zjawiły się już same kodeksy o suchych przepisach religijnych, z postanowień halachicznych wypływających. Przyjęta zasada, że tylko moc halachy jest obowiązującą, a nie pojedyncze zdania do dyskusyi wchodzące, powinna rozbroić szermierzy, uderzających często w judaizm zdaniem nietolerancyjnem, przez jakiego Rabi wyrzeczonem, gdyż zdanie to nie przeszło do postanowień halachicznych, nie znalazło miejsca w kodeksach, a temsamem nie posiada żadnego wpływu religijnego.

Talmud babiloński jest przynajmniej 4-ry razy obszerniejszy, niż jerozolimski. Jego 36 traktatow, zapełniają obecnie w naszych wydaniach drukowanych razem z najważniejszymi komentarzami Raszy i Tosefos ściśle 2947 arkuszy w 12 tomach in folio.

Tłómaczenia Myszny i Talmudu znajdują się w językach: łacińskim, arabskim, angielskim, francuzkim i niemieckim: 1) W łacińskim, wiele traktatów przez Surenhusiusa w jego „Corpus Mischnicum“, i przez innych

http://rcin.org.pl

autorów. 2) W arabskim, Myszna R. Joseph ben Izaak Stanos. 3) W hiszpańskim, Myszna Jakóba Abendama. 4) W angielskim, traktaty Szabas i Eruwin. 5) W francuzkim, traktat Berachos przez Schwaba; Bawa-kama, Bawa-basra i Bawa-mecua przez J. M. Rabinowicza. 6) W niemieckim, Myszna przez J. Heinemana, oraz kilka traktatów przez Wagenseila, Awoda-zara—przez Ewalda, Berachos przez Pinnera, Bawa-mecue przez Samtera i wiele innych.

http://rcin.org.pl

XXII. Żydowsko-arabska literatura w Hiszpanii.

Po śmierci Mahometa (r. 632) drugi Kalif Omar z mieczem i koranem przekroczył granicę Arabii, zdobył Persyją i byzantyjskie prowincyje: Palestynę, Syryją i Egipt.

Za panowania kalifów arabskich, żydzi w Babiloni tworzyli samodzielną gminę z własnym księciem wygnania (Resz-golusa) Egzylarchą na czele, a rektorowie ich akademij odznaczeni bywali tytułem honorowym „Gaon" (dostojnik). Do gaonatu przywiązane były prerogatywy, których wysoko postawiony politycznie Egzylarcha naruszać nie odważał się. Z początkiem zaś VIII-go wieku, obaj ci dostojnicy tworzyli jedność zwierzchniczą gminy.

Żydzi w machometańskich krajach, rychło sobie przyswoili arabski język, gdyż z hebrajskim wiele miał form pokrewnych i do codziennego użytku był im nie-

http://rcin.org.pl

zbędny. Zamiłowanie, z jakiem Arabowie uprawiali poezyją, dbałość ich o czystość i poprawność języka, przestrzeganie właściwego akcentu i rytmicznego dźwięku mowy, nie zostały bez wpływu na żydów.

Plemiona żydowskie, które wyemigrowały z Arabii i Chaibaru do Babilonii, przywiozły z sobą smak i zamiłowanie dla poetycznej mowy arabskiej, a te nabytki wszczepiły współwiercom swoim. Pociąg Arabów do kształcenia form swego języka wzbudził w żydach to samo poczucie dla języka hebrajskiego. Odtąd powstała nowo-hebrajska poezyja, która jak arabska nadała językowi więcej zwięzłości i rozwinęła rytmiczność. Powstali żydowscy autorzy, którzy wzbogacili liturgiję nowemi modlitwami, hymnami, eulogijami w duchu poetyckim poczętemi, „pajutim“ zwanemi, które opiewały chwałę Boga, ważne momenty historyczne, podnioślejsze koleje ludu izraelskiego w czasie jego rozkwitu i upadku.

Z pomiędzy autorów tych „pajutim“ najpierwszymi byli: Jose ben Jose Hajasom, Janai i Eleazar Kalir, którzy alfabetycznemi akrostychonami i rymowanymi wierszami, swe poezyje upiększali.

Z równą gorliwością uprawiali żydzi ogólną wiedzę w czasie rozkwitu kultury wschodniego kalifatu na początku IX wieku, kiedy grecki duch zmartwychwstał w szacie arabskiej. Historyja kultury arabskiej przechowała nie jedno imie żydowskie w rocznikach swoich. Sahal-al-Tabari, rozgłośny lekarz żydowski i matematyk, tłumaczył na język arabski Almagest greckiego astronoma Ptolemeusza, zasadniczą książkę dla astronomii w śre-

http://rcin.org.pl

dnich wiekach, on też pierwszy poznał załamywanie się promieni światła.

Rozdwojenia i intrygi śród koryfeuszów gminy babilońskiej spowodowały zniesienie egzylarchatu, ze śmiercią zaś gaona Saadia (rok 942), autora znakomitego dzieła filozoficzno-religijnego „Emunos wedeos“ (wiara i nauka), akademije babilońskie chylić się także poczęły ku upadkowi. Wprawdzie zwolennicy akademii Surańskiej wysłali kilku znakomitych talmudystów do Europy, by wzbudzić współczucie bogatych gmin i skłonić je do podtrzymania tego jednego zakładu naukowego odpowiedniemi ofiarami, ale z powodu różnych przygód podróży delegaci do Babilonii więcej nie wrócili, a za to w rozmaitych miastach Europy szkoły talmudyczne pozakładali.

Najżyzniejszą glebę dlo swojej działalności znalazł jeden z emisaryjuszów babilońskich w Kordowie, gdzie Kalif Abdul-Rahman III-ci, niechętnie patrząc na to, jak co rok znaczne summy wywożono z kraju jego do Gaonatu w nienawidzonym przez siebie kalifacie, rad był, że w jego państwie założoną zostanie wyższa szkoła talmudyczna. I tak, Kordowa stała się siedliskiem znakomitego, od Gaonatu niezawisłego, zakładu naukowego, który przy protekcyi nadwornego medyka, a wysoko postawionego męża stanu, mecenasa oświaty, Chasdaja Ibn-Szapruta (r. 915—970), mógł dodatnio się rozwinąć.

Przy ówczesnych warunkach polityczno-kulturalnych, żaden kraj nie nadawał się tak do utworzenia ogniska dla Judaizmu i do przyjęcia upadającego w Babilonii

http://rcin.org.pl

przodownictwa dla wszystkich żydów Diaspory, jak Hiszpanija a właściwie mahometańska albo maurytańska Andaluzyja. Synowie Omajia'a, pełni siły męzkiej i świeżości ducha, doprowadzili kalifat hiszpański do wysokości kultury, która prawie każe zapomnieć o średniowieczu. Pod Abdul-Rahmanem III-cim Hiszpanija była wyłącznem siedliskiem wiedzy i sztuki, które na całej niemal kuli ziemskiej były wtedy potępione, albo leżały odłogiem.

Ta atmosfera duchowa, nie mogła na żydów—zamieszkujących wszystkie pięć państw Pyrenejskiego półwyspu: Kastyliją, Leoniją, Aragoniją, Portugaliją i Nawarę — obdarzonych wrodzonemi zdolnościami, nie wywrzeć wpływu dodatniego. Żywy ich umysł porwany został prądem nauki i poezyi, a żydowska Hiszpanija stała się ogniskiem oświaty, poezyi i badań naukowych, nie tracąc przytem zamiłowania i zapału do języka, do świętych zabytków swojskiej literatury, do rodowej wiary.

Pierwsi, którzy rozsiewali ziarna kultury przez lingwistyczne utwory, byli: Menachem ben Saruk i Dunasz ben Labrat. Menachem opracował pierwszy hebrajski słownik „Machberes". Dunasz zakreślił nowohebrajskiej poezyi nowe tory, przez wprowadzenie arabskiej metryczności wiersza.

Uczniem Menachema był Dawid Chajug, któremu następne pokolenia nadały honorowy tytuł „ojciec gramatyków", dla tego, że on pierwszy wskazał prawo, podług którego pierwiastki wszystkich słów hebrajskiego języka pochodzą od trzech głównych liter, przez co

http://rcin.org.pl

prawidłowe czasowanie słów mogło być szematycznie ułożone, a gramatyka na silnej podstawie oprzeć się mogła. Dalszy rozwój gramatyki i lexikografii hebrajskiej zawdzięczamy badaczowi języka Jona Ibn Ganach, który wiadomości w tym kierunku do możliwego punktu doskonałości doprowadził.

Obok badań rodowego języka, uczeni żydzi hiszpańscy uprawiali także i język arabski, w którym wydawali rozmaite naukowe prace z dziedziny medycyny, filozofii i matematyki. Uczony Joseph ben Abitur, tłumaczył dla biblijoteki kalifa Alhakima Mysznę na język arabski.

Najwybitniejszym mężem w owej epoce rozkwitu był bezspornie Ibn Gabirol (r. 1021—1070). Był to poeta, którego poezyje uroczystą tchną myślą, był to myśliciel, którego idee podniosłe sprawiają wrażenie. Jego ubolewanie nad światem, tak zwany dzisiaj „Weltschmerz“, nie było utyskiwaniem nad utratą ulubionych dóbr ziemskich, nad zawodem w miłości; jedynym przedmiotem jego nieograniczonej miłości — to Cyjon, jego muza — to wysmukła lilija Saronu, gołąbeczek — Juda, jego smutek — to posępny akord cierpień rozproszonego ludu, jego ból—to wzniesiony ku niebu żal nad znikomościami ziemskiego bytu. A jednak, ta tytaniczna rozpacz znajduje ukojenie, pociechę i nadzieję w „stróżu Izraela, który nie śpi i nie drzemie“, do którego błagalnie się wznosi i ulgi w swych cierpieniach doznaje. Już w 16-ym roku życia osierocony, w rzewnej tęsknocie nuci:

http://rcin.org.pl

„Gdy widzę uśmiechające się twarze, serce me płacze,
„A przecież szesnasta ledwo minęła wiosna, zkąd te rozpacze?
„Drgać powinienem, jak lilija ku rosom,
„A tu serce się wydziera, gdzieś ku niebiosom!
„Milcz serce! świat dosyć balsamu zawiera
„Do ukojenia bólu, który pierś rozpiera.
„Cóż skarga bezsilna nada?
„Lub łza, co z oka wypada?

W innym wylewie duszy rezygnacyja jego objawia się w innej postaci:

„Co tu biadać nad światem, że nie doskonale stworzony?
„Był kiedyś piękniejszym, ależ jam gość spóźniony!

Gabirol swoim poetycznym darem przyozdobił całą dziedzinę liryki religijnej. Hymny i śpiewy, pieśni pokutnicze i modlitwy, żałosne akordy i tęskne, otuchy pełne pienia przyszłości, złożył on w najrozmaitszych kierunkach i formach. Najcenniejszym pomnikiem poezyi Gabirola, w którym religijna, narodowa i filozoficzna barwa w harmonijną całość się jednoczą, to jego wzniosły poemat „Keser Malchus“ (Korona królewska); tu wiedza jego epoki i zasadnicze idee Judaizmu, razem się łączą. Gabirol był nie tylko filozofem — poetą i religijnym piewcą, ale był także samodzielnym myślicielem. Obok dwóch jego etycznych dzieł: „Mibchar Peninim“ (Wybór pereł) i „Tikun Midos Hanefesz“ (Wska-

http://rcin.org.pl

zówka przyswajania sobie dobrych przymiotów duszy), po arabsku napisanych, a potem na hebrajski tłumaczonych, odznacza się czysto filozoficzne jego „Mekor Chaiim“ (Źródło żywota, fons vitae). Podług jego systemu wszystko, co istnieje, daje się do trzech kategoryj sprowadzić: pierwsza substancyja (Bóg), materyja i forma (świat), oraz wola, jako siła pośrednicząca. Zresztą filozofiję jego utożsamić można z nauką o emanacyi czyli o wypromienieniach substancyi, a dochodząc do pojęcia o Bogu, nie wdaje się on w żadne wywody teologiczne, ani się odwołuje do religijnych argumentacyj.

O jego etyce daje nam wyobrażenie jedno z wyżej wspomnionych dzieł: „Mibchar Peninim“ (Wybór Pereł), z którego kilka reguł życiowych, nakreślonych pięknym językiem i wzniosłym stylem, w dosłownem tłumaczeniu tu podajemy: *)

„Człowiek jest mądry, dopóki stara się o mądrość; jeżeli zaś sądzi, że doszedł do jej końca, tedy wziął z nią rozbrat“.

„Zagadniono raz mędrca: „którzy więksi, mędrcy czy bogaci“? „mędrcy“—odpowiedział. „A dla czego“—zapytano go się znowu—„widzimy częściej mądrych u drzwi bogacza, jak bogatych u drzwi mędrca“? „Dla tego“ — odrzekł — „że mędrcy znają wartość bogactwa, a bogaczom rzadko znana wartość mądrości“.

*) Podług przekładu dokonanego na język polski przez Szymona Goldflusa, w Warszawie r. 1859.

http://rcin.org.pl

„Mierz twe życzenia miarą twych środków, bo inaczej chęci twoje przejdą ich zakres“.

„Pewien król skazał na śmierć mędrca, który miał postąpić wbrew Jego woli. Prowadzony na miejsce stracenia, spostrzegł żonę swoją rzewnie płaczącą i rzekł do niej: „Czemuż płaczesz“? Ona odpowiedziała: „Jakże nie mam płakać, kiedy niewinnie śmierć poniesiesz“. „Więc chciałabyś, żeby mnie winnego stracono“? — z zimną krwią odrzekł mędrzec“.

„Wystrzegaj się zbyt częstych odwiedzin, bądź rzadkim gościem, bacz, jak sobie przykrzymy w ciągłym deszczu, a jak go pragniemy, kiedy go długo nie widać“.

„Jeżeli ci szczęście ześle wiernego przyjaciela, strzeż go jak źrenicy oka swego, nie zaniedbuj go nawet dla krewnych, bo często znajdziesz w przyjacielu więcej dla siebie przywiązania jak w bracie“.

„Myśl o swej doczesności, jakbyś miał żyć wiecznie, a o swojej przyszłości, jakbyś jutro miał umrzeć“.

„Pewien człowiek oczernił przyjaciela przed znakomitą osobą. Ta rzekła do oszczercy: „Dokładnieś mnie oświecił względem wad swoich, mówiąc mi tyle o wadach bliźniego, bo kto cudze błędy śledzi, śledzi je zwykle w miarę i na podobieństwo tych, które w sobie ukrywa“.

„Liż popiół, zanurz się w proch, zagrzeb się w skałach, przebywaj pod sklepieniem ziemi, ale nie

http://rcin.org.pl

szukaj łaski u nikczemnika; jego imie jest złą wróżbą, złość jego żywiołem".

Uzupełnienia filozoficznych poglądów przez etykę dokonał Bechaja Ibn Pakuda w swojem dziele: „Chowas Halwowas" (Obowiązki serca), również po arabsku napisanem, a na hebrajski tłumaczonem.

Do znakomitości literackich należy także Mose ben Ezra, który w żydowskiej wiedzy religijnej, w greckiej filozofii i w arabskiej literaturze zostawił po sobie ślady, a w nowo-hebrajskiej poezyi stworzył okres mistrzowskiej twórczości form, za którą bezpośrednio dalszy rozwój dojrzałości nastąpić musiał — i rzeczywiście nastąpił.

Na tej wyżynie spotykamy się z imieniem, dźwięcznie odbijającem się w literaturze wszechświata, z imieniem Jehuda Halevi (r. 1086—1145). W swojej młodości pisał Halevi ulotne pieśni o miłości i przyjaźni, ale w późniejszym wieku poezyja religijna została koroną jego liryki. Tu słyszymy znowu dźwięki, podobne do tych jakie w psalmach Dawida rozbrzmiewają, i zdaje się jakby róża Saronu zrzuciła swój kaptur wdowi i zakwitła na nowo w odrodzonej piękności. Jak za czasów narodowego rozkwitu, hebrajska mowa rozwija na nowo swe wdzięki, by upiększać pieśń, jaką potomek lewickich piewców Świątyni zanosił swojemu Bogu i swojemu ludowi. Dla tego też poezyja Halevego nosi przeważnie charakter religijny, prawowierny. Głosi on pokorę i poddanie się woli niezbadanego Boga, wychwalając we wzniosłych tonach skruchę i żal, jako

http://rcin.org.pl

drogi, prowadzące do tego celu. Ale poezyja jego wznosi się do najwyższych szczytów mistrzostwa, gdy dotyka ziemi ojczystego kraju. Tu—rozsuwające się bramy spustoszałego Cyjonu i złote przedsionki świątyni rozwierają się przed okiem poety, tam—pobożni kapłani i liczne szeregi bogobojnego ludu występują uroczyście, gdzieindziej znów, zburzone miasto, zrujnowana Świątynia rzucają posępny cień na jego pieśni; nie jest to jednak straszna atmosfera zniszczenia jaka się unosi, lecz przyjemny obraz poważnych starych ruin, malownicze grupy pamiątkowe, oblane magicznym blaskiem księżyca.

Przeszto 300 poezyj religijnych napisał Halevi, ale najsławniejszą z nich jest jego pieśń o Cyjonie, która jeszcze dziś we wszystkich Synagogach Izraela, w dzień żałoby nad zburzoną Jerozolimą (9 Ab) w uroczyście elegijnych tonach się rozlewa, a w sercach wszystkich wiernych pobożne rozpamiętywanie wzbudza.

Głęboka tęsknota do ziemi ojców skłoniła Haleviego do podjęcia podróży do Palestyny. Część jego pieśni w podróży ułożonych, najwznioślejsze idee wyrażających, daje świadectwo o tej jego pielgrzymce. Zdaje się, jakby muza rozwijała coraz szerzej i wyżej swe skrzydła nad nim, im bliżej był celu swej pobożnej i romantycznej tęsknoty. Lecz dopiąwszy celu—oniemiał, poetyczna legenda każe mu wyzionąć ducha pod kopytami rumaka barbarzyńskiego Saracena, u wrot Jerozolimy w chwili właśnie, gdy swoją Cyjonadę na widok świętego grodu śpiewał.

Oto słabe próby niektórych tęsknych tonów jego poetyckiej muzy:

http://rcin.org.pl

„O miasto świata, które szeroko rozwiera wspaniałe podwoje!
Spójrz na zachód, gdzie tęsknota za tobą pierś mi rozpiera.
Faluje ma miłość, na twej przeszłości wspomnienie,
Na twej wielkości upadek, na straszne spustoszenie.

*
* *

O! gdybym miał lot orli, do ciebie bym podążył,
By święty proch twój oblewać gorącemi łzami.
Ciągnie mnie do ciebie, chociażeś bez króla na czele,
Chociaż tam, gdzie balsam kapał, gad gniazdo ściele.

*
* *

O! gdybym mógł ucałować twój proch, twe kamienie,
Słodycz miodu uczułoby w tem me podniebienie.
O! jakbym chwytał ojczyzny powietrze, milsze niż eter niebieski.
Bosemi nogami tykałbym się ziemi, droższej mi nad koronę królewską.

*
* *

Na wschodzie bawi ma dusza, ja sam na zachodu skraju,
Cyjon w niewoli Edoma, ja w jarzmie arabskiego kraju.

http://rcin.org.pl

Cała błogość Hiszpanii nie zaspakaja mej tęsknoty —
By ujrzeć proch, grodzie stała arka, gród mój złoty!“

Współczesny Haleviego był Abraham Ibn Ezra (r. 1092—1167). Odnaleziony niedawno jego „Diwan“ zawiera liczne hymny, filozoficzne rozpamiętywania, żale o utraconem państwie, o prześladowaniach, elegije, a także piosnki miłosne i satyry. Jego matematyczne dzieła przetłumaczone zostały na język łaciński, a jego wpływ we Włoszech, gdzie czasowo bawił, był tak wielki, że do dziś dnia wizerunek jego zajmuje miejsce między koryfeuszami matematyki na starem fresko na jednej ze ścian włoskiego kościoła, przedstawiającem siedm sztuk wyzwolonych. Największą wszakże zasługą Abrahama Ibn Ezry jest jego egzegeza biblijna, odznaczająca się racyjonalną krytyką i nieraz utajonym między wierszami wolnomyślnym poglądem. Był on pierwszym dowcipnym pisarzem w literaturze hebrajskiej, jego potężny duch i bystry umysł posiadał gruntowną wiedzę i odznaczał się szerokim liberalizmem. I dla tego kierunek, nadany przez tego myśliciela, utrzymał się na długo w duchowem życiu żydów; ogarnął on i Spinozę, który uchylił zasłony krytycznych skinień i zagadkowych wskazówek, ukrytych w egzegezie Ibn-Ezry.

Z innych ówczesnych potęg umysłowych wspomnimy jeszcze Abrahama Ibn-Dauda, autora filozoficznego dzieła „Emuna Rabah“ (Najwyższa wiara), którego zadaniem było, z uwagi na najwyższe zagadnienia ludzkiej wiedzy, sprowadzić zgodę między rozumem a objawie-

http://rcin.org.pl

niem. Wsławił się także Daud, jako historyk, swojem dziełem: „Sefer hakabała“ (Księga tradycyi), opiewającem dzieje od Mojżesza do jego czasów, z dodatkiem krótkiego rysu historycznego Rzymian od Romulusa do wizygockiego króla Reccarda

Jeżeli Daud reprezentował w epoce rozkwitu hiszpańskiej literatury przeważnie naukę historyi, to współczesny mu Benijamin z Tudeli występuje obok niego jako przedstawiciel wiedzy geograficznej, która wtedy przez żydów mało była uprawianą. Jego Itenerarium: „Massaos Benijamin“ (Podróże Benijamina) jest zarówno ważne dla historyi handlu i geografii, jak dla historyi żydów i ich literatury. Nie zaniedbywa on przy każdem mieście podać liczby mieszkających tam żydów, mówi o ich stosunkach, nauczycielach religii i przewodnikach gminy. Jego daty historyczno-geograficzne sprawdzone zostały i dla tego służą jako niezaprzeczone źródło nauki.

Taki jest obraz wyżyny, do której kultura hiszpańskich żydów w XII wieku się wzniosła. Cały obszar ówczesnej wiedzy został przez nich dotknięty, uzupełniony, a trzy główniejsze gałęzie wiedzy: historyja naturalna, matematyka i filozofija z szczególnem zamiłowaniem były uprawiane. Z tej ostatniej, to jest z filozofii, sumienni badaeze usiłowali rzucić pomost do teologii, mającej być utrzymywaną w ścisłej całości z religijnemi zasadami. Tego celu mógł tylko dopiąć potężny umysł filozoficzny, zasobny w gruntowną znajomość judaizmu, który by był w stanie wielką dziedzinę religii pochodnią wiedzy oświecić i granice między spekulatywnymi poglądami a wiarą określić.

http://rcin.org.pl

Taki umysł zjawił się, gdy słońce owej kultury, dosięgając zenitu — wedle praw natury — ku zachodowi zniżać się zaczęło. Był nim Mojżesz ben Majmon, powszechnie Majmonidesem zwany. Ze znakomitych jego dzieł, po arabsku napisanych, wymieniamy: 1) „Komentarz do Myszny". Przyjęcie, jakiego to dzieło u współczesnych doznało, może już służyć za normę jego wartości. Rozpowszechniło się ono po wszystkich krajach, gdzie żydzi arabski język znali, a innym krajom zostało ono uprzystępnione przez przekłady na język hebrajski, łaciński i hiszpański. 2) „Myszna-Tora" (Powtórzenie zakonu) albo „Jad-hachzaka" (Silna ręka), jest to kodeks całego prawodawstwa żydowskiego, systematycznie i logicznie opracowany, zastępujący Talmud, albo czyniący go mniej koniecznym, napisany po hebrajsku. 3) „More Newochum" (Przewodnik dla błądzących). Jest to traktat, dążący do pojednania religii objawionej z grecko-arabską filozofiją; stanowi on bez wątpienia najważniejszy fundament racyjonalnej żydowskiej teologii, na spekulatywnej podstawie oparty, który o Bogu, wszechświecie, opatrzności, objawieniu i prawodawstwie pouczające daje wskazówki. 4) „Pirke Mosze" (Traktaty Mojżesza), o aforyzmach medycznych i hygienie, które to dzieło poprzedziło metodyczne opracowanie pism Galenusa, co wskazuje, że Majmonides, jako nadworny lekarz Sułtana Saladina, obok rozległej praktyki mógł jeszcze w swoim zawodzie teoretycznie pracować.

Hiszpanija, która od upadku akademii i gaonatu w Babilonii, odegrała główną rolę w oświacie żydów, musiała tę rolę pod pewnym względem dzielić z Fran-

http://rcin.org.pl

cyją, mającą w osobie „Raszi“ (R. Salomon b. Izaak z Troyes, r. 1040—1105) godnego towarzysza hiszpańskich mistrzów. Kiedy Hiszpanija odtąd cieszyła się sławą poezyi i filozofii, Raszi swoim niezrównanym komentarzem do Biblii i Talmudu zrobił z Francyi klasyczny kraj egzegezy biblijnej i studyjów talmudycznych. Ze szkoły Raszi'ego wyszli tak zwani „Tossafiści“ (glossatorzy), którzy w myśl i za przykładem mistrza około rozpowszechnienia studyjów talmudycznych i gruntownego zrozumienia ksiąg rabinicznych gorliwie pracowali.

Na południu Francyi, w pięknej Prowancyi, arabsko-hiszpańska kultura z jednej strony, a studyjum talmudyczne, z północnej Francyi przeniesione z drugiej strony, podały sobie ręce, by połączyć oświatę hiszpańską z nauką religijną Francyi.

Dwie rodziny, poświęcające się przez trzy wieki pracom literackim, były głównymi działaczami w Prowancyi: Kimchidzi i Tybonidzi. Jeden z Kimchidów R. Dawid, zwany „Redak“ (r. 1110—1175), odznaczył się jako grammatyk, leksykograf i egzegeta; z rodziny zaś Tybonidów R. Juda b. Saul Ibn-Tybon (r. 1167) był lekarzem, a jako znawca języków hebrajskiego i arabskiego, uprzystępnił żydom w Prowancyi skarby literatury żydowsko-arabskiej. I tak, w końcu XII wieku Prowancyja stała się śpichrzem wiedzy judaistycznej, w którym wszystkie kierunki umysłowego ruchu sięześrodkowały.

http://rcin.org.pl

XXIII. Dalsze krzewienie się literatury hebrajskiej do naszej epoki.

Poezyja i filozofija, mające samodzielnych twórców w Gabirole, Halevim, Abrahamie Ibn Ezra i Majmonidesie, z początkiem XIII wieku mają już tylko sumiennych krzewicieli, dalekich od owych potęg gienijalnych, nie stanowili oni już ani typów ani pierwowzorów form.

Pierwszym w rzędzie tych nowych pracowników w winnicy Pańskiej jest Juda b. Salomon Charizi na początku XIII wieku. Jego diwan „Tachkemoni“ świadczy zarówno o jego poetycznem natchnieniu, jak o jego panowaniu nad hebrajskim językiem.

W połowie tegoż wieku żyjący w północnej Francyi Berachja b. Natronaj Hanakdan zjednał sobie rozgłos wydaniem swoich bajek o lisach: „Miszle Szyolim“. Ton tych bajek jest naiwny i prosty, sentencyja moralna zamieszczona na końcu każdej opowieści w rymowanej prozie, stylem biblijnym zabarwionej. Bajki Berachja

http://rcin.org.pl

zostały przetłumaczone na język łaciński, a Lessing wprowadził je do literatury niemieckiej. Oto przekład kilku tych bajek, których liczba wynosiła 107:

1) Dwa Jelenie.

Dwa jelenie stały nad brzegiem strumienia i zdawały się być zajęte jakimś tajemniczym szeptem. Człowiek przechodzący, spostrzegłszy to, zbliżył się do nich z zapytaniem: „Dla czego, moi przyjaciele, tak cicho ze sobą gawędzicie, wszak w tej samotności nikt was nie podsłucha?“ „Nie odkrywamy sobie żadnych sekretów — była-odpowiedź— ważna przyczyna, dla czego tak stoimy przy sobie, są nudy“.

Tajemniczy głupiec często za mądrego uchodzi i do rzędu rozsądnych bywa zaliczany.

2) Wół, Lew i Baran.

Wół, spostrzegłszy raz lwa, zaczął uciekać, słysząc ryk jego za sobą. W końcu dostał się do gąszczu, gdzie także i baran się schronił. Wół, widząc barana, zląkł się i cofnął się wstecz. „Czego ty się boisz kumie? — zawołał baran — wszak oba w jednej oborze wychowaliśmy się“. „Toś ty“— odrzekł wół—„wszystko co żyje, jest dziś dla mnie lwem, tak dalece zbójca mnie przestraszył“.

Prześladowany boi się własnego cienia.

http://rcin.org.pl

W rzędzie poetów Prowancyi zabłysnął Jedaja Hapenini albo Bedarezi (r. 1305), autor znakomitego utworu: „Bechinas Olam“ *), który nie tylko ze względu na poetyczną formę, ale i pod względem treści, znamionuje poetę, sięgającego szerokimi poglądami na świat, najgłębszych tonów pesymistycznej liryki. Zagłębia się poeta w rozmyślaniach o znikomości ziemskiego padołu, zmierza wyżyny i głębie ludzkiego ducha, labirynt ludzkiego serca, rozwodzi się nad niepocieszoną próżną gonitwą ziemskich istot, nad zagadnieniami natury człowieka, ale też nie zaniedbuje zwrócić uwagi na wielkość ducha, na wzrok ku niebu, na pociechę, spoczywającą w nieśmiertelności duszy. Cechuje go obfity język obrazowy, pełen kwiatów i gwiazd olśniewającej gry słów, a przytem bogactwo szlachetnych i dojrzałych myśli, wyższych poglądów i śmiałych polotów. Chlubną ocenę tego poematu wydali późniejsi myśliciele. Mendelsohn przetłumaczył kilka rozdziałów, Lessing i Göthe podług tych fragmentów o świecie i czasie, znaczenie Jedajego podnieśli.

Oto kilka ustępów tej interesującej pracy:

Rozdział I. Wysokość nieba i głębie ziemi już są zbadane, rozległości umysłu mędrca zbadać niepodobna.

Zamiłowanie w badaniu pochodzenia pierwiastka swej istoty, znamionuje rozum nieograniczony.

---

*) Przetłumaczył na język polski Jakób Tugendhold. Warszawa. 1846.

http://rcin.org.pl

Zamiłowany w pełnieniu dobrych uczynków uświęca Boga i uwielbia wzniosłość Jego.

Nie ma nauki, nie ma umiejętności, ani poznania, któreby nie miały swego zwolennika.

A któreż z istot ziemskich są człowiekowi myślącemu nieznane, niedościgłe?

Czyliż może przestworze nieba lub głębia morza obejmować siłę badawczą człowieka, jaką ciasne obręby serca zamykają?

Mogąż skrzydła powietrza okrążyć ducha mądrości, unoszącego się nad spokojnie płynącym Edenu strumieniem?

A cała ogromna przestrzeń, możeż-li wystarczyć na objęcie myśli ludzkiej, przebywającej w czaszce zaledwie jak dłoń szczupłej?

Oto udział człowieka od Boga, oto miły Bogu udział w świecie swoim.

Bóg jest w niebie, a to jedno na ziemi stworzenie — człowiek — drogę Jego naśladuje.

Bada zabytki uświęconego piśmiennictwa, dochodzi do wszelkich rezultatów prawdy, prawa i sprawiedliwości.

A gdyby go straszne katastrofy czasu nie przeraziły, gdyby go smutne koleje życia nie wstrzymały, pnąłby się w za-

http://rcin.org.pl

pędzie swoim do samego nieba, ogarnąłby podstawy świata, aż do osiągnięcia własności istot duchowych, prawdziwe dobro pojmujących.

Rozdział VIII. Świat jest morzem burzliwem, bezdennem, rozległem.

Czas jest to unoszący się nad nim most wątły, którego wiązań osnową jest nicość, byt jego uprzedzająca.

Meta zaś, do której prowadzi, wzniosła— szczęśliwość wieczna, ujrzenie majestatu Króla Najwyższego.

Szerokość mostu tego, równa tylko dłoni ludzkiej, żadnych nie ma poręczy.

A ty, człowieku, do ciągłego po nim przechodzenia zniewolony, patrząc na ciasność ścieżki, bez wyjścia na prawo i na lewo, możesz się chełpić siłą i sławą?

Patrząc na otaczającą cię zgubę i śmierć z jednej i z drugiej strony, możesz zachować w sercu odwagę, w ramieniu siłę?

Jeżeli chwałę swoją zasadzasz na zgromadzonych skarbach silną dłonią, łukiem lub siecią, cóż poczniesz, gdy wściekłość fal rozhukanych przedrze brzegów obręby i ten jedyny filar stanowiska twego skruszy?

Możesz-li na widok strasznego żywiołu

http://rcin.org.pl

tego nadymać się, iść w zapasy z jego
potęgą, toczyć z nim walkę?
Cóż dopiero, gdy odurzony zdradnym du-
my napojem, zwodniczym wyniosłości
sokiem, zachwiejesz się?
Zgubionyś wtedy, w straszną runiesz
otchłań, nikt cię nie uratuje, nikt cię
z okropnego odmętu nie wyrwie.

Z bogatej w piewców Prowancyi pochodzi także poeta, który później przesiedlił się do Włoch, Kalonymos b. Kalonymos, także Maestro Calo nazwany (r. 1286—1337). Z jego poematów najsławniejszy i najbardziej interesujący jest „Ewen-Bochan“ (Kamień probierczy), jest to pierwsza poetyczna satyra prawdziwie po mistrzowsku wykończona.

W ogóle na początku XIV wieku, w epoce Dantego, zawiał we Włoszech świeży prąd, który lodowy pancerz kościoła i rycerstwa, owe dwa filary średniowiecza, stapiać zaczął. Król Neapolu, Robert d'Anjou, był przyjacielem nauk i miłośnikiem żydowskiej literatury. Kilku żydowsko-włoskich literatów wtedy zasłynęło, między nimi, obok wspomnionego Kalonymosa przyjaciel jego, przewyższający go w poetyckiej twórczości, Immanuel Romi (r. 1270—1330). Prace Immanuela, odznaczają się gienijalnym dowcipem, gryzącym sarkazmem i wesołym humorem, tak, że możnaby go nazwać żydowskim Heinem średniowiecza; znał się osobiście Immanuel z Dantem, który często przebywał w Rzymie, jako

http://rcin.org.pl

poseł albo wygnaniec. Jakkolwiek poezyje obu tych pisarzy są o niebo całe od siebie dalekie, to jednak pod tym względem spotykają się z sobą, że obaj cały materyjał oświaty przeszłości jakby w jednę całość zebrali. Dante dziwną siłą logiki spoił w swojej „Boskiej komedyi" w jeden obraz luźne wiadomości ówczesnych mędrców, przesunął przed oczyma czytelnika wszystkich mężów historyi, wprowadził całą mitologiją starożytną, rozwinął cały kurs filozofii Arystotelesa. Immanuel dotknął w swojem dziele „Machberes" wszystkich prawie płodów literackich, od biblijno-talmudycznych do majmonidesowo-filozoficznych i nowo hebrajskich.

W dziedzinie żydowskiej filozofii religijnej, z początkiem XIV wieku, ważna zaszła zmiana; przybrała ona ten oryginalny kierunek, że próbowała uwolnić się od systemu Arystotelesa i stanąć o własnej sile. Z chóru pomajmonidesowych filozofów, którzy na utorowanym gościńcu spekulacyi za Majmonidesem i Averroesem postępowali, jeden tylko wypływa na wierzch, odznaczając się nie tyle oryginalnością ile śmiałością poglądów, dotychczas w kole żydowskich filozofów prawie niesłychaną. Stawiał on poglądy swoje samodzielne nie tylko przeciwko Majmonidesowi i Averroesowi, ale i przeciwko Arystotelesowi. Leon b. Gerson (r. 1288—1344), w skróceniu Ralbag albo Gersonides zwany, był teologiem, przyrodoznawcą, lekarzem, astronomem i filozofem, w których to specyjalnościach znakomite położył zasługi. Najważniejszymi są jego utwory o filozofii religijnej i egzegezie biblijnej. Stanowisko jakie w tych pismach zajmuje jest liberalne

http://rcin.org.pl

i bezwzględne. Usiłował on połączyć religiją z filozofiją bez uprzedzenia i ściśle krytycznie, zdawał się być skłonnym do wyznania prawdy bezwzględnej nawet gdyby ona przekazanym religijnym poglądom wręcz się sprzeciwiała. Tym sposobem, Levi b. Gerson—jakkolwiek stał na stanowisku Majmonidesa — właściwie jednak granicę stanowiska tego przekroczył, i tylko w Spinozie znajduje równie liberalnego myśliciela, który prawdę dla niej samej, bez żadnych względów i zastrzeżeń — zbadać usiłuje. Rezultaty swoich badań złożył Ralbag w dziele: „Milchamos Adonaj" (Wojny Boga). Zajmuje się on tu głównie nieśmiertelnością duszy, proroctwem, ideą o boskiej woli, opatrznością i stworzeniem. Przyjmuje stopniową nieśmiertelność w miarę osiągniętego poznania. Tak samo odróżnia prawdziwe proroctwo od wróżby tem, że pierwsze na naukowem wykształceniu polega; prorok musi być mędrcem, dla tego i proroctwo ma różne stopniowanie w miarę duchowego wydoskonalenia. Komentarze Ralbaga były najwyższym szczytem, jaki racyjonalne szkoły majmonidesowskiej epoki osiągnąć mogły. Sposób krytycznego komentowania tego autora nie był bez wpływu dla wielu późniejszych komentatorów.

Łatwo pojąć, że wykład biblii przez racyjonalistów nie mógł zaspokoić pobożnych umysłów, co spowodowało garnięcie się tych ostatnich do Kabały, opartej na mistyce, znaczeniu liter i kombinacyi cyfr, szukającej w biblijnem wyrażeniu nietylko opowiadania przeszłości, lecz wskazówek dla teraźniejszości i proroctwa na daleką przyszłość. Takich skinień „remez" uży-

http://rcin.org.pl

wali naturalnie do wtłaczania mistycznych idei w zwyczajne słowa biblijne. Dzieła Kabalistów w XIV wieku i w pierwszej połowie XV-go poświęcone są tego rodzaju studyjom, chwiejącym się między komentowaniem biblii a egzegezą „Zoharu", stanowiącego bibliją Kabały.

Kabała polegała na szczególnej filozofii religijnej, mającej zarówno jak filozofija Majmonidesa, wszelkie ucieleśnienie Boga oddalić. Nazwała Boga „Ein Sof" (nieskończonym, nieograniczonym), który nie jest bezpośrednim stwórcą świata, gdyż nieograniczony nie może tworzyć nic ograniczonego. „Ein Sof" wypromienił z siebie pełnię światła, duchową substancyją czyli siłę, która jako wprost od niego pochodząca, ma udział w jego doskonałości. Z drugiej strony ta emanacyja czyli wypromienienie Ein-sofa, nie może być równą swemu Stwórcy we wszystkich punktach, gdyż nie jest pierwotną, lecz pochodną. Wypływająca więc od Ein-sofa potencyja nie jest jemu równą lecz podobną, to jest, że ma obok nieograniczonej i ograniczoną stronę. Kabała nazywa to pierwsze duchowe dziecko Ein-sofa pierwszą Sefirą czyli sferą, która wytwarza z siebie drugą, a ta trzecią, aż do dziesięciu. Za pośrednictwem tych 10-u Sfer Bóg może się objawiać, a nawet i ucieleśnić, wszystkie tedy zmysłowe ruchy przypisywane w biblii Bogu, nie odnoszą się do Ein-sofa lecz do jego Sfer. Po tych idealnych potencyjach, duchowych współdziałaczach między świetlaną boskością, a ponurym światem, Kabała rozwija teoryją o istnieniu przedświatowej duszy, o wędrówce dusz, o magicznym wpływie ludz-

http://rcin.org.pl

kiego postępowania na świat wyższy. Takie i t. p. illuzyje stanowią misteryje zwodniczej nauki Kabały. Gerona była pierwszem gniazdem wylęgających się kabalistów: Ezdrasza, Azriela, Jakóba b. Szeszes Gerundi i Nachmanidesa. Ten ostatni, jako powaga talmudyczna, wiele się przyłożył do szerzenia Kabały, a jego komentarz do biblii zdradza mistyka w każdym wierszu, chociaż wyraźnie nigdzie o Kabale nie wspomina. R. Mojżesz Nachmanides, zwany w skróceniu „Ramban", umarł w Palestynie, mając lat 70 (r. 1290). Zasadniczą księgą kabały jest „Zohar", przez niewiadomego autora napisany. Niektórzy przypisują autorstwo „Zoharu" żyjącemu w II wieku Tanaicie R. Szymonowi b. Jochaja, ale mylnie, gdyż we wszystkich postanowieniach, orzeczeniach i uwagach, przez R. Szymona podanych, nie ma śladu mistycznego kierunku, owszem objaśnienia jego biblijnych przepisów są proste i przystępne, z jasnego pojmowania rzeczy wypływające, i stoją w najjaskrawszej sprzeczności do owej przesadzonej metody, która w Zoharze religijne przepisy z wyższemi prawdami wszechświata w mistycznym związku chce utrzymać.

W przeciwdziałaniu prądom kabalistycznym, zagorzali talmudyści, dalecy od filozofii jak od kabały, jęli z większym zapałem uprawiać naukę talmudu. Jakób b. Ascher (r. 1340) skodyfikował materyjał halachiczny w swojem dziele „Turim", odnoszącem się do przepisów rytualnych, obyczajowych, małżeńskich i praw cywilnych. Nissim b. Ruben, zwany „Ran" (r. 1350), pisał glossy do niektórych zawilszych traktatów talmudu.

http://rcin.org.pl

Omijając uczonych i rabinów, którzy odznaczali się w publicznych dysputach religijnych z apostatami i dominikanami, za papieża Benedykta XIII, jak np.: Chasdaja Creskas, Don Vidala, Józefa Alba, Astruca Levi i innych, wspomnieć jeszcze musimy o ostatnim uczonym i mężu stanu z epoki żydowsko-hiszpańskiej, o Izaaku b. Juda Abrabanel (r. 1437—1508). Obok ściśłej prawowierności, odznaczał się Abrabanel, minister i doradca dwóch królów, wszechstronnem ukształceniem, wiedzą judaistyczną, a przytem wielką znajomością świata i stosunków międzynarodowych, na czem jego poprzednikom zbywało i co jako nowy żywioł do literatury żydowskiej wprowadził. Po opuszczeniu służby państwowej w Hiszpanii, gdzie wydał dwa mniejsze płody literackie: „Curas Hajesodos“ (Pierwiastkowa forma elementów) i „Ateres Zekajnim“ (Korona starości), stanowiące jakby program egzegezy filozoficznej, wydał większą część swoich prac dogmatyczno-egzegetycznych na wygnaniu we Włoszech. Obrał on między racyjonalnym wykładem filozofów, a mistycznemi objaśnieniami kabalistów drogę pośrednią gramatyczno-historyczną. Śledził trafnie historyczny pochód starożytności dzięki dyplomatycznemu swemu doświadczeniu i rozjaśniał z niepospolitym rozumem politycznym ciemne i zagmatwane epizody historyczne, których dawniejsi badacze, oderwani od świata zewnętrznego, zamknięci w samotnych pracowniach naukowych, przeniknąć nie umieli. Z wyjątkiem kilku części Hagiografów, Abrabanel zaopatrzył wszystkie części biblii swoim komentarzem, napisanym w stylu łatwym, jasnym i wytwornym. Tłu-

http://rcin.org.pl

maczył także z łacińskiego na hebrajski rozprawę Tomasza z Aquino „de spiritualibus creaturis“. Nadto wydał dzieło „Rosze Emuna“ (Szczyt wiary), traktujące o zasadach wiary judaizmu, oraz „Mifalos Elohim“ (Cuda boskie) o stworzeniu, w duchu filozoficzno-dogmatycznym. W końcu napisał „Jeszucs Meszycho“ (Zbawienie przez Messyjasza), w którem zapowiada cierpiącym i zrozpaczonym współwyznawcom nadzieję królestwa Messyjaszowego, wskazując czas jego nadejścia w epoce poznania jedynego Boga, za panowania prawa, zgody i obyczajności między wszystkimi ludźmi. „Ród ludzki—mówi w ostatnich swoich pismach—jest dziedzictwem Boga; dla tego zamiarem Boga jest, aby to Jego dziedzictwo najwyższą doskonałość osiągnęło“.

Z nowo wynalezionej sztuki Gutenberga w drugiej połowie XV wieku żydzi włoscy pierwsi korzystali i założyli drukarnie w wielu miastach Włoch. Wprawdzie żydzi nie uczestniczyli w ówczesnym rozwoju sztuki, w malarstwie i rzeźbiarstwie, gdyż zasady ich religii w czasach ogólnego pogaństwa wyrosłe, oddalały ich od sztuk plastycznych, które pogaństwu zbyt służyły, ale za to przykładali się do szerzenia i podniesienia ogólnej wiedzy. Co zaś do nauki judaistycznej w szczególności, dwóch z nich zasługuje na zaznaczenie: Messer Leon, rabin i lekarz w Mantui (r. 1450—1499), autor hebrajskiej retoryki, p. t.: „Nofes Cufim“, traktującej o zasadach stylu, i Elia del Medigo, autor filozoficzno-religijnego dzieła: „Bechinas Hadas“, w którem tem się różni od Majmonidesa, że podług niego judaizm nie opie-

http://rcin.org.pl

ra się na artykułach wiary, na dogmatach, lecz na religijnem postępowaniu.

Jak żydzi, wygnani z Hiszpanii (r. 1492), a osiedli we Włoszech, oddawali się wszystkim gałęziom wiedzy, odrodzeniem kultury włoskiej do nowego życia powołanym, tak znowu wygnańcy, którzy się schronili do Portugalii, uprawiali przeważnie astronomiją, i brali udział w wielkich odkryciach i wyprawach morskich, jakiemi Portugalija w tym wieku zaslynęła. Między żydami portugalskimi tubylcami i nowo z Hiszpanii przybyłymi, znajdowało się wielu uczonych astronomów, przyrodników i geografów. Słynny astronom i geograf Abram Zakuto był jako astronom stale przy dworze królewskim zainstalowany; lekarz nadworny, Jose Visino, przyzwany był przez króla Jakóba II, do wspólnej narady z astronomem niemieckim Marcinem Bechaim, w kwestyi wyprawy dla odkrycia Indyj. Wszakże, zasługi żydów, położone w Portugalii nie uchroniły ich od wygnania z tego kraju w r. 1497. Ze swoimi nieszczęśliwymi współwiercami udał się Zakuto do północnej Afryki, dokąd również jak i do Turcyi prąd wychodzców włosko-portugalskich był skierowany. W nowej swojej siedzibie, w Tunisie, pisał Zakuto swoją kronikę „Sefer Jochsin" (Rejester generalny r. 1505), przedstawiającą krótki rys historyi żydów, od stworzenia świata do jego czasów.

Na początku XVI wieku chrzczony żyd, imieniem Józef Pfeferkorn, przy pomocy fanatycznych Dominikanów w Kolonii, wydawał jedno za drugiem pisma ulotne przeciwko żydom, oskarżając ich głównie, że w księgach rabinicznych mieszczą się bluźnierstwa względem chrze-

http://rcin.org.pl

ścijanizmu. Na wyjednanej sobie audyjencyi u cesarza Maksymiljana, przedstawił konieczność spalenia talmudu i wszystkich ksiąg rabinicznych. Cesarz, chcąc się przekonać o słuszności żądania Pfeferkorna, polecił przedewszystkiem zasięgnąć opinii Jana Reuchlina, najuczeńszego humanisty i największego hebraity XVI wieku. Sumienny Reuchlin złożył najpochlebniejszą opiniją, wyrażając się, że nie tylko nie należy żydom ich książek zabierać i palić, ale że wypadałoby w każdym uniwersytecie niemieckim dwóch profesorów hebrajskiego języka i literatury rabinicznej ustanowić. Rozstrzygnięcie samej sprawy przez rozmaite intrygi Dominikanów przewlekło się, ale wkońcu została ona nadspodziewanie pomyślnie załatwioną, gdyż nie tylko talmud nie został potępiony, ale uznany nawet został przez papieża. Leon X sam zachęcił kilku przedsiębiorców do ogłoszenia talmudu drukiem, czego dokonał drukarz chrześcijanin, Daniel Bomberg z Antwerpii. Wprowadzona o tym czasie na arenę dziejową Reformacyja znalazła w toczącym się sporze o talmud podatny czynnik, bo zwolennicy Reuchlina, młodsi humaniści, puścili w obieg szereg listów otwartych do obskurantów („Epistolae obscurorum virorum"), przez które nie tylko Dominikanie, ale całe prawie duchowieństwo katolickie na urąganie ogółu wystawili. Rozszerzający się tymczasem pogląd Reuchlina, że biblija bez znajomości hebrajskiego języka jest księgą zamkniętą, skłonił panujących i uniwersytety do otworzenia katedr dla hebrajskiego języka nie tylko w Niemczech, ale we Włoszech i Francyi.

http://rcin.org.pl

Doniosłe te rezultaty natchnęły jednocześnie trzech uczonych żydów do opracowania wypadków dziejowych swoich współwyznawców. Byli nimi: Józef Ibn Verga, Józef Kohen i Samuel Usque.

Ibn Verga napisał (r. 1554) „Szewet Jehuda" (Bicz Judy), dzieło traktujące o martyrologii żydów. Dotknąwszy okresu bezprzykładnych cierpień żydów w Hiszpanii, Verga stara się wynaleźć ich przyczyny i nie waha się — chociaż nieraz z przesadą — przypisać je samym żydom. Między innemi wytyka odosobnienie się żydów od chrześcijan jadłem i napojem.

Józef Kohen wydał historyją p. t.: „Dywre hajomin le Malche Carfas we Otoman" (Roczniki królów Francyi i Ottomańskiego domu), w której, zaczynając od upadku państwa rzymskiego, przechodzi do walki między półksiężycem a krzyżem, reprezentowanej przez Turcyją i Francyją, a z dziejami tych państw łączy historyją europejską. Później wydał Kohen historyją prześladowania żydów p. t.: „Emekhabacha" (Dolina płaczu).

Usque napisał w języku portugalskim historyją, od czasów biblijnych do wygnania żydów z Hiszpanii i Portugalii, w formie poetycznego dyalogu między trzema pasterzami, z których jeden opłakuje los rozproszonej swej trzody, przedstawiającej lud izraelski ze wszystkiemi jego kolejami dziejowemi, a drudzy—starają się go pocieszać tem, że wszystko, co jego owieczki spotkało, przepowiedzianem było przez proroków, a skoro te przepowiednie się ziściły, to spodziewać się należy, że i lepsza przyszłość przez tychże proroków zwiastowana, niechybnie nastąpi.

http://rcin.org.pl

Wszystkich wszakże wspomnianych historyków, zaliczonych raczej do kronikarzy, przewyższa Azaria b. Mose dei Rossi z Mantui (1514—78) swoją krytycznie opracowaną historyją p. t.: „Meor-Einaim“ (Światło oczu), w której dowodzi, że niektóre dane nauczycieli talmudycznych, odnoszące się do historyi lub naukowych faktów, są fałszywe; nie waha się także zadać kłamu chronologii talmudu, od stworzenia świata liczonej, opowieściom hagadycznym odmawia wręcz historycznej wartości, nadając im tylko poetyczną albo moralną barwę *). Dei Rossi krytycznie badał materyjał historyczno-religijny, porównywał go z danemi, czerpanemi u źródeł świeckich—dochodził do pozytywnych rezultatów. Gdy dzieło „Meor Einaiim“ dostało się do Safetu, siedliska kabalistów, rabin, Józef Karo, poruczył swemu kollegium zredagowanie na to dzieło kacerskiej klątwy. Włoscy żydzi okazali się mniej fanatycznymi, jednakże Rabinat

---

*) W książce „L'art de verifier les dates“ przez G. B. Depinga zestawionych jest 108 obliczeń czasu od Adama do narodzenia Chrystusa. I tak, gdy Manetho, kapłan egipski, swój rachunek podaje na 7943 lata.

Byzantyńska era	podaje	na	5598	„
Julijańska „ . . .	„	„	4713	„
Chińska rachuba czasu. .	„	„	3953	„
Scaliger	„	„	3943	„
Żydowska rachubu czasu.	„	„	3760	„

Ta ostatnia cyfra, podana przez Dawida Gans w jego dziele p. t.: „Cemach Dawid“—jak to wykazał późniejszy historyk Azaria dei Rossi w swojem „Meor Einaim“—jest również mylną i za ściśle miarodajną przyjętą być nie może, chociaż kalendarze żydowskie tej kroniki się trzymają, dla tego zapewne, że nikt nie ma odwagi tradycyi zakwestyjonować.

http://rcin.org.pl

z Mantui zabronił czytania dzieła dei Rossi'ego młodzieży, niżej 25 lat wieku mającej. Przez to choć niezupełnie oficyjalne potępienie, dzieło to mało wywarło wpływu na spółczesne i przyszłe pokolenia, a dopiero w nowszych czasach zostało ono godnie ocenione i wywołało jaśniejsze poglądy historyczne. Przez chrześcijan dzieło dei Rossi'ego wcześniej zostało poznane i na język łaciński przetłumaczone.

We wspomnianem wyżej mieście, Safet, na wschodzie, kabaliści mieli głównych swoich przedstawicieli w Izaaku Lurie i Chaimie Vital, którzy tak się zasklepili w tylko co ogłoszonym i ogromnie rozpowszechnionym Zoharze, że wnieśli tam talmudyczną kazuistykę, i z każdego jego wyrazu, z każdej zgłoski, wywnioskowali nowe zasady kabalistyczne, doprowadzające do zupełnego ogłupienia. Uważali się za zwiastunów Mesyjasza, wmawiali, że mają wizyje, że rozmawiają z duchami, że posiadają nadprzyrodzoną moc zaklinania dyjabłów, sprowadzania aniołów, zażegnywania chorób, odgadywania osobnika, od którego dusza danego człowieka pochodzi i dokąd po śmierci powędruje, by w innego osobnika się wcielić. Luryjańska kabała dotkliwy cios zadała judaizmowi, ona podniosła znaczenie zwodniczego Zoharu do wysokości biblii i talmudu, i każde jego słowo otoczyła świętością. W tem to mieście Safet, wspomniany Józef Karo (r. 1488—1585) wydał swój kodeks religijny „Szulchan Aruch“ (Stół przygotowany), podając suche i kategoryczne przykazy i zakazy, wyrażane lakonicznie „wolno“ lub „nie wolno“ bez żadnych wywodów talmudycznych, przez co skrystalizował w nie-

http://rcin.org.pl

naruszalną normę religijną zwyczaje mniej ważne, a nawet zabobonne, które dotychczas śród rabinów były przedmiotem dyskusyj, do liberalnych nieraz wniosków prowadzących. Odtąd też praktyka religijna skodyfikowana, skamieniała, stała się dla bogobojnego żyda zawadą w życiu, krępującą jego czynności na każdym kroku.

Kiedy w tej epoce we wszystkich prawie krajach, przez żydów zamieszkałych, gruba, nieprzenikniona warstwa kabalistycznego kurzu, osadzała się na powierzchni biblii i talmudu i zakryła je do niepoznania, kiedy każda zgłoska biblii kabalistycznej „Zoharu", każdy przepis religijny „Szulchan Arachu", uważane były za boskie i nietykalne, we włoskich i portugalskich gminach wynurzały się jednostki trzeźwe, z ukształconą klasą społeczeństwa obcujące, które, wątpiąc w prawdziwość pisma rabinicznego, poglądy swe głośno wypowiadały. O dwóch tylko takich liberalnych mężach tu wspomnimy, którzy narzuconemi sobie okowami religijnemi wstrząsając, po uwolnieniu się od nich, dla Synagogi przepadli. Pierwszym z nich był Uriel de Costa, drugim—Baruch Spinoza.

Uriel de Costa (1591—1640), urodzony z katolickiej rodziny Marranów, przeszedł na judaizm i osiadł w Amsterdamie. Tu życiem zbyt liberalnem, oraz drukowanem dziełem po portugalsku napisanem p. t. „Zadanie tradycyi w porównaniu z Pismem Świętem", tak sobie zraził gminę amsterdamską, że go klątwą i czynną hańbą z pośród siebie wykluczyła, co go doprowadziło do rozpaczy i do samobójstwa. Przed śmiercią napisał

http://rcin.org.pl

rodzaj testamentu czyli autobiografii, p. t. „Przykład ludzkiego życia“, w której miota niecne oszczerstwa na żydów i wylewa żółć swoją na judaizm.

Baruch Spinoza (1633—72), wychowaniec żydowskiej szkoły amsterdamskiej, był myślicielem pierwszej wielkości; przykładając skalpel krytycznego swego umysłu do wszystkich dziedzin ludzkiej wiedzy, najboleśniej nim dotknął najbliżej leżącego mu judaizmu. Wszystko, co się nie dało usprawiedliwić przed trybunałem czystego rozumu, Spinoza uważał za przesąd i uprzedzenie, a ten jego popęd do czystej, bezwzględnej prawdy, doprowadził go do zerwania z religiją. Porzucił tedy nietylko studyja talmudyczne, ale uważał także i bibliję za dzieło ludzkie. Prześladowanie, doznane z tego powodu ze strony gminy, oraz przedsięwzięte przez nią kroki wygnania go z Amsterdamu, skłoniły Spinozę do wypracowania obrony, która roztoczyła szerokie widnokręgi swobody myśli i badania, i stała się pierwszem dziełem Spinozy, które mu literacką nieśmiertelność zjednało. Nosi ona tytuł: „Traktat teologiczno-polityczny“. W tym traktacie rozbierając stosunek jednostki do państwa, dochodzi do przekonania, że każdemu człowiekowi z samej natury służy prawo swobodnego myślenia, sądzenia, a nawet mówienia i nauczania wbrew poglądom państwa, jeżeli tylko nie dąży do wywołania przewrotu. Tą apologiją wolnomyślności chciał Spinoza usprawiedliwić w obec władzy swoje zachowanie się względem judaizmu. Omawiając zaś zadanie teologii w ogóle, a prastarej religii Mojżeszowej w szczególności, bada jej dogmaty i zabytki starożytności i dochodzi do zupełnej negacyi

http://rcin.org.pl

wiary macierzystej. Duch Spinozy uznał, jak żaden myśliciel przed nim, stałe niezmienne prawa wszechbytu, zarówno w rozwoju niepozornego ziarnka drobnego, jak w ruchu ciał niebieskich, w prawidłowości matematyki, jak w pozornym zamęcie dzikich namiętności. Zapomocą określenia pojęć (Definicyja), pewników (Axiom), niewzruszonych dowodów i wniosków (Demonstracyja i Corollarium), dochodzi do tej prawdy, że dźwignia wszystkich praw koniecznych wszechbytu i prawidłowego biegu rzeczy musi być sama wieczną i niezbędną, że ona jest sama w sobie istniejącą (Substancyja), niepodlegającą zewnętrznym warunkom, nie mającą oprócz siebie żadnej innej przyczyny. Ta substancyja może być tylko jedną, a jako jedyna dźwignia praw koniecznych i wiecznych, jest prawdziwie doskonałą istnością, absolutną rzeczywistością, która działa od wieczności do wieczności, jest Bogiem. Nieskończona liczba rzeczywistych przymiotów (Atrybucyje) wypełnia istotę Boga, z których wszakże dwa tylko przystępne są ograniczonemu rozumowi czlowieka: nieskończona myśl (Intellectus) i nieskończona rozciągłośc (Extensio), ogarniające zewnętrzny świat z całą przestrzenią. Te dwa pozornie różniące się od siebie radykalne przymioty: myślenie i rozciągłość, w istotności boskiej stanowią jedność, należą do siebie nierozwiązalne, tak, że nie może istnieć czysta myśl czyli duch bez przestrzeni, ani też istota w przestrzeni bez ruchu myśli. Cały wszechświat, wszystkie twory, są nieskończonym szeregiem form i kształtów, w których Bóg się przejawia i przez które podług swej wiecznej natury wiecznie rządzi. Bóg jako

http://rcin.org.pl

stwórca wszystkich rzeczy, stanowi wytwarzającą albo urzeczywistniającą się naturę, działającą na wszystkie twory podług wiecznych praw z istotą ich związanych, dla tego rzeczy nie mogą być inaczej ukształtowane jak są, gdyż są objawem najwyższej substancyi, połączonej nierozerwalnie z przymiotami myślenia i rozciągłości. Absolutna substancyja nie może być od świata odłączoną, ani świat od niej, gdyż świat, będący tylko żjawiskiem, manifestacyją, nie ma prawdziwego bytu, absolutna substancyja zaś istnieje tylko o tyle, o ile się objawia w swoich tworach. Cała natura jest uduchownioną, a szereg idej czyli pojęć, jak i szereg ciał, obracają się wiecznie około siebie, albo spotykają się z sobą. I człowiek nie jest niczem innem, jak objawem boskiej bytności, ale jego szczególna natura, prawa, podług których duchowo i cieleśnie w połączonych przymiotach ducha i rozciągłości się obraca, odbijają więcej w nim boskiej istności. Duch ludzki, albo raczej rozmaite sposoby myślenia, uczucia i poglądy wszystkich ludzi, są postacią, pod którą przejawia się wieczna mądrość Boga. Człowiek jednak tak mało jest swobodny jak wszystkie inne rzeczy, jak np. kamień, który z góry się stacza; człowiek postępuje za oddziaływającym nań wpływem wewnętrznym i zewnętrznym. Każdy czyn człowieka jest wytworem nieskończonego łańcucha przyczyn i skutków, które zaledwie dojrzeć, a tem mniej opanować i podług swojej woli skierować może. Dobry jak zły, poświęcający się dla wyższego celu męczennik, jak nędznik przeklęty i morderca—wszyscy są jako glina w ręku Boga: muszą, każdy według natury, jeden dobrze,

http://rcin.org.pl

drugi źle postępować. Obaj działają podług niezmiennej konieczności. Tylko człowiek, wyższym duchem obdarzony może poniekąd z nałożonych na niego więzów konieczności się uwolnić, chociaż wyższy duch i wyższa mądrość nie dają się osiągnąć w braku odpowiednich do tego warunków, a mianowicie, posiadania ducha do prawdy i poznania uzdolnionego, którego sam sobie dać albo odebrać nie może. Uposażony wyższem poznaniem żyje w Bogu, a Bóg w nim, poznanie to cnota uzacniająca serce, przynosząca wewnętrzne zaspokojenie, roskosz i błogie uczucie.

Oprócz wspomnianego „Traktatu“ napisał Spinoza także „Etykę“. W pierwszej jak w drugiej pracy, autor zaleca bierność, uległość i rezygnacyją jako jedyną mądrość dla uniknięcia pocisków srogiego losu.

Chwałą żydowskiej intelligencyi jest danie światu Spinozy, jakkolwiek tej miary myśliciel należy do ludzkości całej. W historyi rozwoju ludzkości, filozoficzne poglądy Spinozy stoją jako najwyższe pomniki w tryjumfalnym pochodzie ducha przez długą noc średniowiecza do brzasku nowej epoki.

Ku końcowi XVII wieku, żydowskie utwory literackie noszą na sobie cechę umysłowego upadku, ograniczają się one do niebudujących kazań, namiętnych polemik, rabinicznych dzieł halachiczno-rytualnych, pochodzących z Polski, gdzie od XVI wieku żydzi mieli w swoim ręku jakby monopol talmudycznego autorstwa dla całego świata. Tu R. Szalem Szachna, uczeń R. Jakóba Pollaka, mistrza metody pylpulowej — polegającej natem, by daleko rozchodzące się poglądy tal-

http://rcin.org.pl

mudystów w jednej i tej samej kwestyi, pajęczyną subtelnego rozumowania połączyć i na nich przesadzone wnioski opierać bez wnikania w podstawowy tekst biblijny—był rabinem i zwierzchnikiem pierwszej wyższej szkoły talmudycznej (Jeszuba) w Lublinie, z której wychodziło wielu rabinów. Najsłynniejszym z nich był R. Mojżesz Isserles „Rema“ (r. 1525—72), rabin krakowski i zwierzchnik założonej przez siebie Jeszuby, autor komentarza do kilku traktatów talmudycznych, glossator Kodeksu „Szulchan-Aruch“, twórca wielu responsów i badacz Kabały. Współcześnie z Isserlesem odznaczył się R. Salomon Lurie „Maharszal“ (1515—73), rabin w Lublinie, glossator i komentator, jeden z wybitniejszych przedstawicieli talmudycznego studyjum. Do rzędu większych powag tego wieku należą następujący talmudyści: R. Eleazar Aszkenazy, powołany z zagranicy na rabina do Poznania (1580), następnie objął zwierzchnictwo Jeszuby w Krakowie; wydał komentarz do księgi „Ester“, p. t.: „Josef Lekach“, oraz komentarz do opowieści biblijnych, p. t.: „Maase haszem“. R. Mordechaj Jaffe, rabin w Grodnie, późniejszy zwierzchnik Jeszuby w Lublinie i Krzemieńcu, systematyczny talmudysta. R. Mejer z Lublina „Maharam-Lublin“, komentator talmudu. R. Jomtow Lippman Heller, rabin z Pragi, wygnany z Austryi z powodu procesu politycznego, obrany został rabinem w Krakowie (r. 1634), autor komentarza do Miszny, p. t.: „Tosefos Jomtow“, wydał także „Orchas-Chaim“ (Drogi życia) i „Brys-Melach“ (Przepisy koszerowania mięsa) w żargonie, dla wiadomości kobiet i mężczyzn, nie biegłych w języku rabinicznym; przed

http://rcin.org.pl

śmiercią napisał Jomtow małą broszurę, p. t.: „Megilas-Eiwa“, obejmującą cały przebieg procesu, jaki mu wytoczono w Pradze.—Obok rabinów i zwierzchników szkół rabinicznych, odznaczyli się w XVI wieku na polu polemiki teologicznej: Jakób Nachman z Bełżyc w Lublinie, który prowadził w r. 1581 polemikę z Marcinem Czechowiczem, autorem „Rozmowy chrystijańskie“, oraz karaita Izaak Abraham z Troków, który w znakomitem swojem dziele „Chyzuk-Enuma“ (Wzmocnienie wiary) broni judaizmu i walczy przeciwko chrześcijanizmowi. Tyle co do ruchu literackiego żydów w Polsce.

W XVII wieku ziarno poezyi nie znalazło nigdzie podatnego gruntu. Muza żydowska zrodziła w tym czasie tylko dwóch synów: Daniela Izraela (Lopez Laguna) na wyspie Jamajka, który tłumaczył Psalmy Dawida wierszem na język hiszpański, i Mojżesza Chaima Luzzato, autora dwóch hebrajskich wytwornych dramatów, z których jeden zatytułowany: „Łajeszurim - tehila“ (Chwała sprawiedliwych) odznacza się zarówno głębokością myśli, jak arcy mistrzowską formą. Występujące w tej dramatycznej paroboli postacie, to nie są ludzie z krwi i kości, lecz zimne pojęcia; rozsądek i głupota, zasługa i obłuda, wychodzą tu na scenę, prowadzą monologi i dyjalogi, w następującym np. rodzaju: „Gdybyśmy chociaż wzrokiem niezamglonym widzieć mogli świat wolny od pozorów, takim jak jest, to byśmy spostrzegli, jak nizko stoją duma i głupota, które wszakże tak lekceważą wszystko, co się odnosi do cnoty i wiedzy“.

Na domiar ubóstwa umysłowego zjawili się na po-

http://rcin.org.pl

czątku XVIII wieku szarlatani Sabataizmu, którzy szerzyli nowe teoryje religijne, obałamucające umysły i podkopujące podstawy judaizmu. Długa i zapamiętała walka między Eibeszycem a Emdenem w kwestyi amuletów roznamiętniła umysły i ośmieliła wielu do jawnego wystąpienia w charakterze contra-talmudystów i do pozbycia się uciążliwych przepisów rytualnych; nastąpiło wielkie zamięszanie w pojęciach religijnych i zrodził się Frankizm.

Przez cały ten wiek nie zjawiła się ani jedna wybitniejsza osobistość, któraby mogła stanąć na wyłomie, okiełznać umysły, zaradzić złemu i drogę ku lepszemu wskazać. Musiałaby to być postać niepospolita, gienijalna, drugi Mojżesz — prawodawca, który egipskich niewolników zdołał wtajemniczyć w zakon boży, albo drugi Mojżesz Majmonides, który błądzących w labiryncie tradycyi na nowy gościniec wiedzy skierował. Ale na takie potęgi duchowe narody wieki całe czekają. Czekali też i żydzi długo, aż nareszcie zajaśniała na horyzoncie judaizmu świetlana gwiazda, mająca mroki zalegające rozproszyć, ciemności rozjaśnić, zabobony usunąć, fałszywe pojęcia sprostować i zacofanych synów Izraela na drogę postępu poprowadzić. Był to trzeci Mojżesz — Mendelsohn (ur. 6 Września 1729 r., um. 4 Stycznia 1786 r.).

W r. 1743 Mojżesz Mendelsohn, jako trzynastoletni chłopiec chederowy z Dessau, przybył do Berlina dla dalszego kształcenia się, a w 20 lat później (1763) królewska akademija nauk w Berlinie przyznaje dawnemu bachurowi z Dessau premijum za rozwiązanie te-

http://rcin.org.pl

matu: „Czy filozoficzne (metafizyczne) prawdy mogą być tak jasne, jak zasady matematyki“, o którą to nagrodę ubiegali się również: wiele obiecujący uczony Tomasz Abt i przyszły reformator filozofii Kant. Kiedy w 23 lata później Mendelsohn umarł, był opłakiwany jako „niemiecki Sokrates“, a Kant pisał do jednego z swoich przyjaciół: „Jest tylko jeden Mendelsohn“.

Najgłówniejszą zasługą Mendelsohna jest ta, że został germanizatorem niemieckiego, a reorganizatorem całego judaizmu. Nie wchodząc w zasługi Mendelsohna, jakie położył około polepszenia ogólnego położenia żydów, co należy do historyi, zaznaczymy tu tylko jego duchową działalność na polu literatury żydowskiej. Napisany przez Mendelsohna dyjalog, p. t.: „Phädon“ czyli „O nieśmiertelności duszy“ w ciągu dwóch lat doczekał się trzech wydań i został na wszystkie europejskie języki przetłumaczony *). Dzieło to wprawiło wszystkie klasy społeczeństwa w zachwyt i podziwienie, zwalczało ono bowiem ideje, szerzone przez ówczesnych francuzkich myślicieli: de la Mettrie, Voltaire, Diderot i Holbach, podkopujących wiarę, a zdaniem wielu i moralność.

Przyjaciel Mendelsohna, Lessing, poznawszy go bliżej z jego prac literackich, jak z jego charakteru i sposobu myślenia, w najsławniejszem dziele „Natan Mędrzec“, przedstawia żyda, jako nieskażony ideał cnoty, mądrości i sumienności, który to ideał znalazł ucieleśnionym w Mendelsohnie.

---

*) W r. 1829 Tugendhold Jakób przetłumaczył „Phädona“ na język polski

http://rcin.org.pl

Dowodów swego niezłomnego przywiązania do judaizmu dostarczył Mendelsohn w swej publicznej korespondencyi z Lavaterem (r. 1769), który wydaną przez professora Boneta apollogiją dla chrześcijaństwa chciał Mendelsohna usidlić, żądając od niego, albo publicznego odparcia dowodów Boneta o prawdziwości chrześcijaństwa, albo okazania szczerej swej miłości prawdy i przyjęcia nowej wiary. Mendelsohn, w odpowiedzi na tę odezwę, nie wdał się w żadne wywody religijne, a ograniczył się tylko na następującem wyznaniu: „Gdyby za moich czasów żył Konfucyjusz lub Solon, to podług zasad mojej wiary, mógłbym ich kochać i podziwiać, bez żywienia głupiej myśli nawracania takiego Konfucyjusza lub Solona.... Czy ja wierzę w ich zbawienie? — O! mniemam, że kto w tem życiu ludzi do cnoty prowadzi, nie może w przyszłem życiu być potępionym. Mam szczęście cieszyć się przyjaźnią wielkich ludzi, nie będących mojego wyznania. Kochamy się szczerze, jakkolwiek przypuszczamy, że w rzeczach wiary jesteśmy zupełnie przeciwnego zdania. Używam roskoszy ich towarzystwa, które mnie doskonali i zachwyca. Nigdy serce moje mi nie szepnęło: „Szkoda tak pięknej duszy! Kto wierzy, że po za obrębem jego kościoła nie ma zbawienia, w piersi tego podobne westchnienia zbyt często odzywać się muszą“. Lavater, prostotą i szczerością tych słów — jak sam się wyraża — do łez wzruszony, przyznaje: „Bóg nie patrzy na osobę, tak mnie uczy moje ewangelijum, gdzie powiedziane, z całego ludu ten mu jest miły, który go się boi i sprawiedliwie postępuje“. Dodaje wszakże: „podług mojego zdania,

http://rcin.org.pl

chrześcijanin tylko może najwyższy stopień moralnej zdolności najłatwiej i najprędzej osiągnąć, wybaczysz mi więc Pan, że to moje przekonanie wzbudziło we mnie życzenie, ażebyś i Pan najkrótszą objął drogę do najwyższej moralności i do zbawienia". Z niedopowiedzianych słów chrześcijańskiego kaznodziei śmiało wywnioskować można, że obok chrześcijanizmu, jest i inna droga, prowadząca do najwyższej cnoty i do zbawienia, ale że jest trudniejsza i dłuższa, w każdym razie, judaizm przy większem i moralniejszem natężeniu duchowem osiąga ten sam cel chrześcijanizmu, darzący swoich wyznawców zbawieniem *za najprędzej i najłatwiej* nabytą najwyższą moralność.

Największą przysługę wyświadczył Mendelsohn żydom swojem tłumaczeniem Pięcioksiągu na czysty, piękny język niemiecki z hebrajskim komentarzem, objaśniającym gramatycznie sposób tłumaczenia i zgodność jego z tekstem, przyczem wysnuwały się nowe poglądy na całe prawodawstwo Mojżesza. Nie obeszło się bez szemrania pobożnych przywódców gmin, bez oburzenia się niektórych zacofanych rabinów, którzy w zastąpieniu dotychczasowego żargonu językiem świeckim i prawidłowym widzieli zamach na świętość hebrajskiej mowy. Jednakże młodzi talmudziści, chciwi wiedzy, zakosztowali tego zakazanego owocu, zasmakowali w nim, jęli w ukryciu studyjować bibliją Mendelsohna i przyswajali sobie powoli naukę elementarną z wyższem poznaniem, język niemiecki i filozofiją religijną, hebrajską gramatykę i poezyją. Przekład Mendelsohna wywołał odrodzenie judaizmu, odtąd datuje się duchowe wyzwolenie żydów.

http://rcin.org.pl

Poglądy swoje religijne objawił Mendelsohn w dziele „Jerozolima“ albo „O religijnej władzy judaizmu“ (r. 1783), którego wartość pod względem treści i formy stanowi pomnik wielkości jego ducha. W pracy tej rozwinął autor nowe teoryje o państwie i kościele, dowodził, że, jak zwierzchności państwowej służy prawo karcenia złych postępków, bez rozciągania swej władzy do najwyższego dobra człowieka, jakiem jest wewnętrzne przekonanie, tak kościół jeszcze mniej ma pod tym względem władzy. Zadaniem kościoła jest nauczać i pocieszać. Wszelkie pokuty kościelne, ekskomunikacyje, poszukiwanie kacerstwa, prześladowania i sądy inkwizytorskie z ich torturami i stosami, to krzyczące nadużycie, to pełen grzechu despotyzm. Przechodząc do judaizmu, twierdzi, że nie zasadza się na żadnych artykułach wiary, że nie zaleca wiary, lecz żąda poznania nauk boskich, że judaizm nie jest objawioną religiją, lecz objawionem ustawodawstwem, jego pierwotne przepisy nie brzmią „masz wierzyć“. W objawionej przez Boga konstytucyi państwo i religija stanowią jedność. Stosunek człowieka do społeczeństwa i jego stosunek do Boga, zgadzają się z sobą i nie mogą stanowić sprzeczności. Bóg, stwórca świata, był zarazem królem narodu. Życie cywilne miało powagę religijną, służba obywatelska była zarazem służbą bożą. Każdy występek, t. j. każde nieprawne działanie uważano za sprzeciwienie się powadze Boga, jako zakonodawcy narodu, za przestępstwo przeciw Majestatowi, a zatem za zdradę stanu. Kto bluźnił Boga, był bluźniercą Majestatu, kto profanował świętość Soboty, naru-

http://rcin.org.pl

szał podstawy cywilnego społeczeństwa. Nie niewiara, nie fałszywa nauka lub błędne pojęcie, lecz grzeszne postępowanie przeciwko zasadom państwa i konstytucyi obywatelskiej pociągały karę. Ze zburzeniem Świątyni, t. j. z upadkiem państwa, wszelkie prawo karne ustało; węzły cywilne narodu rozerwały się, religijne przestępstwa przestały być przestępstwami stanu, a religija, jako taka, nie zna żadnych kar. Wszystko to wszakże nie zwalnia nas bynajmniej od ścisłego posłuszeństwa, jakie winniśmy przepisom zakonu, nawet przepisy ceremonijalne nie powinny być lekceważone, bo stanowią węzeł, łączący postępowanie z rozmyślaniem, życie z nauką.

Po wyjściu „Jerozolimy", Kant napisał do Mendelsohna następujące słowa: „Uważam tę książkę za zwiastuna wielkiej reformy, która nie tylko ogarnie naród pański, ale i inne narody. Umiałeś Pan swoją religiję z takim stopniem wolności połączyć, jakiej jej nie przypisywano i jaką żadna inna religija szczycić się nie może. Przedstawił Pan tak gruntownie i jasno konieczność nieograniczonej wolności sumienia w każdej religii, że w końcu i z naszej strony kościół będzie musiał pomyśleć, jak ma usunąć to, co sumienie obciąża i naciska, co ludzi kiedyś w zapatrywaniach na rzeczywiste zasady religijne połączyć musi".

Po wydaniu „Jerozolimy", Mendelsohn napisał jeszcze pracę filozoficzną, p. t.: „Godziny poranne", traktujące o istności Boga.

Pionierzy Mendelsohna w Berlinie i Królewcu, pielęgnując ideały odziedziczone po mistrzu, wydali pierw-

http://rcin.org.pl

szy organ publiczny w języku hebrajskim p. t. „Measef“ (Zbiornik). Najtrwalszy pomnik pośród współpracowników „Zbiornika“ postawił sobie Naftali Hertz Wessely (r. 1725—1805), autor synominów hebrajskich, pieśnią swoją, w której opiewał wielkie historyczne wypadki od niewoli egipskiej do wędrówki w pustyni, p. t.: „Szyre Tyferes“. Epopea ta czyli Mozaida jest arcydziełem poetycznem, którego wiersze i strofy wspaniale są zbudowane. Wytworny styl i czystość języka tej Mozaidy, są do dziś dnia wzorem dla wszystkich poetów hebrajskich.

W kółku mendelsohnowskiem wykształcił się filozof Majmon (r. 1753—1800), właściwie Salomon z Nieświeża, który poznawszy, zaprzątający wtedy umysły system filozoficzny Kanta, nadał mu więcej wyrazistości, zyskał dla niego szersze koła uczonych, zaczął sam publicznie o kwestyjach filozoficznych po niemiecku pisywać, i trudne, ciemne i suche problematy w sposób popularny uprzystępniać. Kant, olśniony głębokim i samodzielnym umysłem Majmona, nie miał dla niego dość słów uznania. Dla żydowskiej publiczności napisał Majmon komentarz do „Przewodnika“ Majmonidesa, p. t.: „Gibas-Hamora“ (r. 1790), w którym więcej uwydatnia idee własne i Kanta. Inne jego dzieła są: „Filozofija transcendentalna“, „Logika“ i „Słownik filozoficzny“. W swojej „Autobiografii“ odkrywa z otwartością zaprawione cynizmem wady własne i żydów polskich.

Nie wdając się w dalszy rozbiór duchowej działalności współpracowników i pionierów szkoły mendelsohnowskiej, zaznaczymy, że zbyt radykalny i nagły ich

http://rcin.org.pl

postęp był jednym z czynników licznego przechodzenia żydów berlińskich na łono kościoła chrześcijańskiego. Śród neofitów spotykamy potomstwo samego Mendelsohna i niektórych jego współpracowników.

Przejdziemy teraz do szkoły t. z. galicyjskiej, której głównym motorem był Salomon Rapaport ze Lwowa (r. 1790—1867), jeden z najuczeńszych talmudystów swojego czasu.

Rapaport pisywał od r. 1829 w hebrajskiem czasopiśmie „Bikure hautim" (Pierwociny czasów), redagowanem przez Szolima Kohna w Wiedniu, krytyczne rozprawy biograficzne o wybitniejszych przedstawicielach literatury żydowskiej, zaczynając od gaona Saadia. Wykazał na podstawie danych naukowych, że wielcy orędownicy judaizmu w średnich wiekach, dalecy od unikania światła poznania, wzniecali je i podtrzymywali. Dowiódł, że właśnie w tym czasie, kiedy ludy europejskie były pogrążone w średniowiecznej ciemnocie, żydzi już uprawiali wiedzę ogólną. Przez Rapoporta dopiero chronologija, geografija historyczna, literatura rabiniczno-hebrajska i inne czynniki krytycznego badania historyi żydów, które dotychczas mało były uwzględnione, otrzymały uznanie i przynależną im ocenę. Oprócz znakomitych rozpraw biograficznych, z których każda z osobna jest arcydziełem, wydał Rapaport pierwszą część szeroko założonego dzieła realnej encyklopedyi talmudu, p. t.: „Erech milim".

Współczesny Rapaporta Nachman Krochmal (rok 1785—1840) z Brodów, w swojem pośmiertnem dziele „More-newuche-hazman" (Przewodnik współczesnych

http://rcin.org.pl

błądzących) rozwinął śmiałe poszukiwania religijno-filozoficzne i historyczne, a swojemi badaniami naukowemi rozjaśnił najciemniejszą epokę od niewoli Babilońskiej do ukończenia zasadniczych ksiąg ustawowych Myszny.

Do „szkoły galicyjskiej“ należał także poeta Izaak Erter (r. 1792—1851) z Przemyśla, którego prace w jednem dziele „Hacofe“ (Spostrzegacz) razem zebrane, przewyższają o wiele inne utwory nowoczesnej hebrajskiej poezyi. Erter był mistrzem poetycznej prozy, w ironii jak w tonie poważnym, w satyrze jak w natchnieniu jednakowo śmiały, a przytem w swojem myśleniu jak w swojem uczuciu, duchem żydowskim wskroś przejęty. Rapaport i Krochmal wzbudzili w talmudycznych głowach zmysł krytyczny i pociąg do badań historyi przeszłości; Erter wskrzesił poczucie poezyi i piękna w miłośnikach języka hebrajskiego.

W ostatnich dziesiątkach lat bieżącego wieku poezyja i beletrystyka znalazły nowych pracowników. Poeci jak Abraham Lebensohn, Jehuda Lejb Gordon, Meier Letteris, naśladujący doskonale w swoim dramacie „Elisza ben Abuja“, „Fausta“ Göthego; Natan Samueli, tłumacz klasycznych dzieł Szekspira, Racina, Szyllera i Lessinga; B. Güntzberg, M. J. Stern, i wielu innych, ubrali starą mowę Synajową w nową sukienkę, wywołali odmłodzenie języka, w którym ongi psalmy były śpiewane, a w którym po tysiącach lat znowu pieśń tryjum-

http://rcin.org.pl

falna nowej epoki i nowoczesnych poglądów świata rozbrzmiewa.

Niemniej zasłynęli autorzy, którzy w nowo hebrajskim stylu popularyzowali nauki przyrodzone, fizykę, historyją, matematykę, astronomiją i specyjalną wiedzę judaistyczną, wywierając wielce dodatni wpływ na umysły zacofane, nie przekraczające *czterech łokci halachy* *). Do rzędu tych autorów należą: Ch. Z. Słonimski, matematyk i astronom **), jego naukowy przeciwnik G. J. Lichtenfeld znany ze swoich prac na polu fizyki; Hersz Rabinowicz; niestrudzeni pisarze i tłumacze przeważnie historycznych dzieł: K. Szulman, Samuel Fin, A. Kapłan, S. J. Mandelkern; jak również uczeni na polu judaistycznej wiedzy: J. Reifman, H. M. Pineles, A. Gottlober, S. Buber, H. Schatzkes, J. H. Weiss i wielu innych. W końcu i kierunek romantyczny w piśmiennictwie hebrajskiem znalazł dzielnych pisarzy, jak A. Mapu, którego „Miłość Cyjonu", „Grzech Samaryi" ze względu na pomysł i wykończenie są arcydziełami, mogącemi być ozdobą każdej innej literatury. Tak samo i romanse P. Smoleńskiego, pełne fantazyi, budzą w czytelnikach naprężoną ciekawość.

Wszyscy tu wspomnieni współcześni autorzy, od poetów do romansopisarzy, pochodzą po większej części z krajów słowiańskich.

W samej Warszawie, w tem ognisku talmudycznych

---

*) Wyrażenie talmudyczne.

**) Dotychczasowy współredaktor hebrajskiego codziennego pisma „Hacefira" wychodzącego w Warszawie.

http://rcin.org.pl

studyjów podług dawniejszej metody pylpulowej nie brakło ludzi, poświęcających się z zamiłowaniem nowo hebrajskiej literaturze. Do nich należą następujący autorzy:

Buchner Abram. „Doresz-tow“ (Katechizm), r. 1825.
„ „ „Ocer-loszen-hakodesz“ (Słownik hebrajsko-niemiecki), r. 1830.
„ „ „Jesode-hadas“ (Zasady wiary), rok 1836.
„ „ „Hamore-lecedaka“ (Objaśnienie niektórych przykazań podług Majmonidesa), r. 1838.
Feder Tobiasz. „Zmyr-arycym“ (Polemika przeciwko Chasidom w formie poetycznej), r. 1798.
Freblich Mordcha. „Hamadrych“ (Krytyczny pogląd na niektóre epizody judaizmu) r. 1876.
Kahane Abram. „Darke-haloszen“ (Gramatyka skrócona), r. 1822.
Kandja Eizyk. „Toldos-Mosze“ (Historyja Mojżesza, dramat w dwóch aktach), r. 1829.
Laski Mojżesz. „Chulda-ubor“ (Legenda talmudyczna o łasicy i studni, opracowana wierszem w 5 pieśniach), r. 1840.
„ „ „Nefesz-chaja“ (O nieśmiertelności duszy), r. 1844.
Lichtenfeld Gabriel. „Jeduas-haszyurim“ (Wykład planimetryi i stereometryi, z 17 miedziorytami, obejmującemi 400 figur jeometrycznych), r. 1865.

http://rcin.org.pl

Lichtenfeld Gabriel. „Cofnas-paneach“ (Krytyczny rozbiór dzieł matematycznych Ch. Z. Słonimskiego), r. 1866.

Lewenthal Dawid. „Ajeles-haszachar“ (Zbiór pezyj, wierszem i prozą), r. 1844.

„ „ „Kewod-halwanon“ (Wybór paraboli Herdera, Krummachera i Güntzberga), r. 1861.

Posner Symcha. „Hacofa-beerec-nad“ (Żyd wieczny tułacz Eugeniusza Sue), r. 1866.

Rosenband Dawid. „Hakinor“ (Zbiór pyezyj), r. 1840.

„ „ „Haocar“ (Okno zamurowane. Dramat Kotzebue'go), r. 1845.

Szenhak Józef. „Toldos-hachaim“ (Historyja naturalna), r. 1841.

„ „ „Toldos-haerec“ (Wykład Zoologii, Botaniki i Mineralogii), r. 1859.

„ „ „Hamaszbyr“ (Aramejsko-talmudyczno-rabiniczny słownik), r. 1848.

„ „ „Hamuluum“ (Suplement do słownika), r. 1869.

Siebenberg Izaak. „Chaje-Towia“ (Żywot Tobiasza), rok 1839.

„ „ „Megulas-Jehudis“ (Historyja Judyty), r. 1840.

„ „ „Sefer-Boruch“ (Księga Barucha), r. 1841.

„ „ „Sefer-Machabi“ (Machabeusze), rok 1843.

„ „ „Ocer-haszeroszym“ (Leksikon he-

http://rcin.org.pl

brajsko-niemiemiecki i niemiecko-hebrajski), r. 1846.

Siebenberg Izaak. „Maagol-jaszer“ (Początki gramatyki hebrajskiej), r. 1863.

Słonimski Ch. Z. „Kochba-de-szowet“ (Krótki rys badań astronomicznych do najnowszych czasów. Prawo Kepplera. Odkrycie Newtona. System planetarny podług nowszej astronomii), r. 1835.

„ „ „Toldos-haszumaim“ (Podręcz. astronomii, z 6 miedziorytami i 12 astronomicznemi tablicami, opatrzony listem zalecającym Fr. Armińskiego, Dyrektora Obserwatoryjum w Warszawie), r. 1838.

„ „ „Mecuas-hanefesz“ (O bytności i nieśmiertelności duszy), r. 1851.

„ „ „Tekufas-de-rab-Ada“ (O pochodzeniu, zasadach i czasie powstania żydowskiego rachunku kalendarzowego), r. 1853.

„ „ „Os-Zykoron“ (Biografija Aleksandra v. Humbold, poświęcona nestorowi nauki w dniu 88-ej rocznicy jego urodzin), r. 1858.

Studencki M. Dr. „Rofe-hajelodim“ (Lekarz dzieci, czyli sposoby unikania chorób dziecinnych, ich rozpoznanie, leczenie zapomocą środków domowych, oraz poznawa-

http://rcin.org.pl

nie, w których wypadkach pomoc lekarska jest niezbędną), r. 1847.

Szyfer Feiwel. „Chacros-haszyr“ (Cudowne koleje przodków od wyjścia Jakuba z Beerszewa do przybycia do Micraim, na wzór epopei Hertza Wessely), r. 1840.

Tannenbaum Mojżesz. „Matue-Mosze“ (O dogmatach i filozofii religii Mojżeszowej wraz z autobiografiją), r. 1838.

Tugendhold Jakób. „Koszet-ymre-emes“ (Zbiór cytat ze starych i nowych dzieł hebrajskich o zachowaniu się względem innowierców, z tłumaczeniem polskiem), r. 1839.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

CZĘŚĆ DRUGA.

KURS RELIGII.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

SŁOWO WSTĘPNE.

Między wyznaniem wiary a wykonaniem przepisów religii Mojżeszowej ta zachodzi różnica, że pierwsze nie przedstawia żadnych trudności, nie wymaga ofiar, nie gwałci przekonania i nie sprzeciwia się zdrowemu rozsądkowi; drugie ogranicza, ścieśnia, wymaga poświęcenia, abnegacyi i sprzeciwia się nieraz wrodzonym skłonnościom.

Kto wierzy w Jedynego duchowego Boga, w Stwórcę świata, w Rządcę praw natury i w sprawiedliwego Sędziego spraw ludzkich; kto odmawia codzień to króciutkie credo: „Szema Israel Adonaj Eloheiny Adonaj Echod" (Słuchaj Izraelu, Wiekuisty jest Bogiem naszym, Wiekuisty jest Jedynym), ten już jest

http://rcin.org.pl

wyznawcą Mojżeszowym, jest Izraelitą, bez wykonywania nawet przepisów religijnych, ale nie jest posłusznym wyznawcą starego Zakonu, którego przepisy i prawa wierzącego w jedynego Boga Izraelitę właśnie obowiązują.

Do tej kategoryi wyznawców Mojżeszowych, wierzących w jedynego Boga, a nie stosujących się do Jego zakonu Mojżeszowi objawionego, należy większa część inteligiencyi żydowskiej w naszym kraju.

Są w tej klasie tacy, którzy utrzymują, że wszelaki zakon w ogóle, czyli wszelaki zbiór przepisów religijnych i obrządków rytualnych jest zbyteczny, skoro obok uznania jedynobóstwa, człowiek prowadzi życie moralne, moralności zaś nie koniecznie z Pisma Świętego nauczyć się można, jest ona raczej wrodzoną, wypływa z wzorowego wychowania, albo wreszcie daje się zaskarbić z ksiąg świeckich, etyee poświęconych.

Najliczniejszy zastęp żydów postępowych stanowią ci, którzy przepisów zakonu wcale nie znają, nie wiedzą co dozwolone, a co zakazane, w swej nieświadomości mniemają, że każdy przepis religijny to przesąd, uprzedzenie, absurd, anachronizm, niegodny z duchem czasu, a tem samem nie zasługujący na wykonywanie i przestrzeganie.

http://rcin.org.pl

Dla wyprowadzenia tych nieświadomych rzeczy postępowców z błędnego zapatrywania zapoznamy ich tu z najgłówniejszymi przykazami i zakazami prawodawstwa Mojżeszowego, wykażemy ich tendencyją i cel, postaramy się przekonać że każdy przepis religijny ma rozumną racyję bytu.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

I. Obrzezanie.

Patryjarcha Abraham był pierwszym z pogańskie ludności, który poznał prawdziwego Boga jedynego, z nim też Bóg zawarł przymierze oddania jemu i jego potomstwu ziemi Kanaan na wieczne dziedzictwo, żądając w zamian jako znaku tego przymierza, obok bogobojnego postępowania i niezłomnej wiary, obrzezania płci męzkiej po ośmiu dniach urodzenia, zaznaczając ten przykaz słowami: „a będzie przymierze moje na waszem ciele przymierzem wiecznem".

Nauka o prawdziwym Bogu, głoszona przez Abrahama, mogła tylko znaleść posłuch w najbliższem jego otoczeniu, we własnem jego potomstwie, do oddziaływania zaś na szeroki ówczesny świat pogański nauka pojedynczego człowieka okazała się nie wystarczającą; na ludy tylko nauka całego ludu, oddzielnie do tego celu powołanego, wpływ zbawienny wywierać by mogła.

Tym ludem miał być właśnie Izrael, stanowiący

http://rcin.org.pl

potomstwo Abrahama, Izrael miał być tym ludem kapłańskim, świętym, przodującym poganom na drodze poznania, wygłaszającym światu prawdę o jedynobóstwie.

Powołany do tej świętej misyi Izrael musiał koniecznie wyróżnić się od pogańskich ludów całą swoją istotą wewnętrzną i zewnętrzną, swem życiem rodzinnem i towarzyskiem, swym zwyczajem i obyczajem, jednem słowem, musiał stanowić lud odrębny o włanym kraju, z kultem i ustrojem, odgradzającymi go od obcych narodowości. Kamieniem węgielnym tej bezwzględnej odrębności narodowej było właśnie owo przymierze Boga z Abrahamem, a wieczne świadectwo tego przymierza Abrahamowego — obrzezanie — owa cecha cielesna, była pierwszym stopniem wyróżnienia synów Izraela od reszty ludów.

Minęły wieki, przeszły tysiącolecia, zmieniły się poglądy żydów na ich odrębność narodową, dążności cywilizacyjne wzięły górę, kapłaństwo i świętość misyi w przodowaniu innym narodom ustąpiły przed ogólną potęgą oświaty, rola rozsadników monoteizmu zlewa się z kulturą ucywilizowanego świata, a akt obrzezania, odznaczający synów Izraela, po dziś dzień niewzruszony, ściśle przestrzegany bywa przez wszystkich wyznawców Możeszowych, na całej kuli ziemskiej rozproszonych. Żydzi, zajmujący najwyższe stanowiska w społeczeństwie, słynący z bogactwa i nauki, chcąc utrzymać łączność z resztą braci w wierze, nie zaniedbują dokonywania na swych synach nowo narodzonych aktu obrzezania, przekazanego przez ojców. Znamionuje to wielkie poczucie religijne.

http://rcin.org.pl

Podług zdania największych powag lekarskich, obrzezanie jest operacyją lekką nie przedstawiającą żadnego niebezpieczeństwa, specyjaliści nawet utrzymują, że ma wielką ważność pod względem sanitarno-profilaktycznym. Krwawieniu po dokonanem obrzezaniu zapobiega się w domach zachowawczych zapomocą wysysania krwi ustami (Mecyca), w domach zaś postępowych używa się w tym celu środków opatrunkowych antyseptycznych, nowoczesną chirurgiją wskazanych, które są daleko skuteczniejsze i bezpieczniejsze. Wysysanie bowiem krwi ustami, wykonywane przez człowieka który sam posiada krew zakażoną, może sprowadzić zarodek choroby, zagrażającej życiu nowonarodzonego, i dla tego wypada rozpowszechnić wprowadzoną reformę tamowania krwawiącej się rany środkami, przez nowoczesną naukę wskazanymi, bardzo zresztą przystępnymi.

http://rcin.org.pl

II. Pokarmy rytualne.

Z pojęciem Boga wiąże się najwyższa duchowość i. najświętsza osobowość. Człowiek, na obraz Jego i podobieństwo stworzony, ma w sobie cząstkę tej boskiej duchowości, a powstały z prochu ziemi na równi z innymi tworami, na obraz Boga nie stworzonymi, ma w sobie i część zwierzęcą, czyli, że składowemi częściami człowieka są duchowość i zwierzęcość. Pierwsza wznosi się ku najwyższym ideałom, ku moralnej doskonałości, druga warunkuje poziome, niższe żądze. Te dwa przeciwne sobie prądy, usiłujące nawzajem sie pokonać i nad istotą człowieka zapanować, zależne są od kierunku, jakie im wychowanie nadaje.

Ustawy religijne mają cel właśnie duchowo-obyczajowego wychowania człowieka. Działają one zapomocą rozumnej swej treści, gdyż to, co moralne, jest i rozumne. Człowiek popełnia grzech przedewszystkiem wskutek braku rozumu.

http://rcin.org.pl

Mojżesz, chcąc naród swój tak wychować, ażeby się więcej zbliżał do Boga, a mniej hołdował instynktom zwierzęcym, ażeby zachował na zawsze tę świętość, jaką posłannictwo jego wymaga, podciągnął pod prawodawstwo i włączył do zasad moralnych, ku uzacnieniu duchowej części człowieka, wszystko to, co i z fizycznem jego życiem ma związek bezpośredni, aby i zwierzęcym potrzebom człowieka nadać piętno ludzkiego szlachectwa, któreby go od zwierzęcia odróżniało, podnosiło i cechę należnego dostojeństwa nadawało. Ztąd też powstały pokarmy rytualne.

Gdy do pokarmów roślinnych prawodawca żadnych szczególnych nie postanowił ograniczeń, pokarmy zwierzęce podzielił natomiast na czyste i nieczyste, a więc dozwolone i niedozwolone.

Do pierwszego rodzaju Pismo Święte zalicza:

a) Ze zwierząt ssących te, które mają rozdwojone kopyta *Bisulca*, a przytem przeżuwają *Ruminantia*. Przyczem zaznacza, że obie cechy razem być muszą; z jednej strony tedy za nieczyste uważane są te, które wprawdzie przeżuwają, ale nie mają rozdwojonych kopyt, jak wielbląd, królik *) i zając; z drugiej strony zakazane są te, które mają rozdwojone kopyta, ale nie przeżuwają, jak np. świnia **). Do zwierząt ssących, posiadają-

---

*) Niektórzy komentatorowie Biblii tłumaczą hebrajskie słowo „szafon“ nie jako królik, lecz — mysz górska (hyrax syracus), mająca pewne podobieństwo do rodzaju zająców.

**) Niektórzy lekarze przypisują świni i jej mleku własność wywoływania trądu u tych, którzy jak wschodnie ludy mają dyspozycyją do chorób skórnych; to zwierzę same podpada często wstrętnej świerzbie i jest w najwyższym stopniu niechlujne.

http://rcin.org.pl

cych obie wskazane cechy, należą: woły, owce, kozy, jelenie i sarny.

b) Ze wszystkich zwierząt wodnych te tylko są czyste i dozwolone, które mają łuski i pletwy; stanowią one podług dzisiejszego podziału ryb po największej części klasę ryb ościstych.

c) Z pomiędzy ptaków uważane są za nieczyste: orzeł, sokół sęp, kania, wszelkie gatunki kruka, struś, sowa, krogulec, łabędź, pelikan, nurek, bocian, sójka, dudek i nietoperz *).

d) Z owadów skrzydlatych tylko te są dozwolone, które mają u nóg przedłużone ścięgna, służące do skakania po ziemi (pedes saltatorii).

Wszystkie inne zwierzęta, robaki, ślimaki, również wszystkie ziemno-wodne (amphibia) są zakazane.

Ta mała liczba dozwolonych zwierząt może tylko pod pewnymi warunkami być spożywaną, a mianowicie, gdy zwiorzęta zostają rytualnie zarzynane, nigdy zaś jako padlina (Newela) lub w stanie rozszarpania przez drapieżne zwierzę (Trefa).

Talmud szeroko o tem się rozpisuje, i sposób zarzynania, oraz rewidowania zarzniętej sztuki, oddzielnym obejmuje traktatem **). Do tej kategoryi przepisów nale-

---

*) Zoologija zalicza nietoperza do zwierząt ssących.

**) W ostatnich czasach fizyjologowie, zajmujący się kwestyją przenoszenia grużlicy ze zwierząt na ludzi, wskazując na tożsamość baccilusa tuberkulicznego u ludzi i u zwierząt, a szczególnie u bydła, zwracali uwagę na przepisy alimentarne żydowskie, co do zarzynania bydła. Tu nadzorcy rzezi koszernej przestrzegają skrupulatnie zalecane przez Talmud środki ustrzeżenia się od zarazy, przez wydęcie

http://rcin.org.pl

ży także zakaz zarzynania jednego dnia krowy lub owcy razem z płodem ich, do czego jeszcze dodać należy zakaz, by nie gotować jagnięcia w mleku matki jego. Zakaz ten Talmud rozszerzył od jagnięcia na wszystkie mięsiwo i na wszystkie mleko, tak, że zupełnie obcy gatunkowi jagnięcia drób nie może być z mlekiem połączony, ztąd wyprowadza rozległą formalistykę rytualną, opartą na różnicy między „mięsnem“ i „mlecznem“, nadającą żydowskiej kuchni szczególną cechę *).

Zasada tych dwóch ostatnich zakazów leży w tendencyi boskiego prawa, by wszystkie czyny człowieka przystosowywać, o ile można, do naturalnych warunków. Spożywać płód w materyi przez Boga dla niego na pokarm przeznaczonej, zabić rodzicielkę wraz z jej płodem o jednym czasie—sprzeciwia się tendencyjom Stwórcy, jest nienaturalnem, gdyż człowiek właśnie powinien być obyczajowo uspołecznionym panem nad tworami ziemi, a nie postępować wbrew obyczajności samej natury.

Zastanawiając się nad zasadą wszystkich przytoczonych ograniczeń w używaniu pokarmów, łatwo zna-

---

i dokładne zbadanie płuc, kwalifikują nieraz zarznięte woły jako nieużywalne, przy znalezieniu najmniejszego uszkodzenia płuc, przeważnie zaś przyrośnięcia do błony opłucnej, co często jest oznaką tuberkulozy.

*) Z przebiegu dyskusyi talmudycznej nad przepisem, zabraniającym używania mięsa z mlekiem widać, że przepis ten początkowo był tylko praktykowany w Palestynie, tak samo jak przepis o pierwocinach ziemi, w innych zaś krajach do tego zakazu nie stosowano się, co spowodowało talmudystów do bezwzględnego obostrzenia zakazu, nie wszędzie i nie dość ściśle obserwowanego.

http://rcin.org.pl

leść myśl przewodnią, którą mądry prawodawca powodował się w tych przepisach.

Sama idea ograniczenia używalności pokarmów, jako taka, bez względu na jakość cech, warunkujących tę używalność, ma już wysokie etyczne znaczenie — bo do dziedziny najbardziej zwierzęcych instynktów człowieka, jakim jest instynkt żywienia się, wprowadza coś z dziedziny prawa i obowiązku; już sama zasada ograniczenia w zadosyć uczynieniu tak walnej potrzebie, jaką jest zaspokojenie głodu, przyucza człowieka, że obowiązek i prawo, posłuszeństwo i wiara panować muszą nad instynktami zwierzęcemi, dla dobra człowieka, dla jego dostojności ludzkiej.

Ograniczenia w używalności pokarmów, już same przez się działać muszą dodatnio w obec takich wad moralnych jak sybarytyzm, obżarstwo i t. p.

Jeżeli teraz zastanowimy się, jaką jest zasada cech, decydujących o używalności jednych, a nieużywalności innych pokarmów, to i tu łatwo zauważyć, że idea uzacnienia, uszlachetnienia ludu była ideą przewodnią prawodawcy.

a) Przedewszystkiem uwzględniony jest niewątpliwie uzacniającego znaczenia moment *estetyczny*. Trudno nam tu wchodzić w określenie pojęcia brzydoty i wstrętu — ale bez teoryi każdy się zgodzi, że szczególną odznaczają się brzydotą gady i płazy, skorupiaki i robaki, i w każdym niemal człowieku kultury, niczem nie wytłumaczony budzą wstręt i odrazę — wszystkie tej ka-

http://rcin.org.pl

tegoryi twory zwierzęce zaliczone są do pokarmów nieużywalnych.

Szczęśliwy i mądry wybór zwierząt czworonożnych dwuracicznych zarazem przeżuwających, które są dozwolone, oraz zakaz używania innych, dziwnie się zbiega z upodobaniami i zwyczajami ludów ucywilizowanych współczesnych, które, pomijając małe zaledwie wyjątki, tylko zwierzęta dwuraciczne i przeżuwające za pokarm główny używają (wół, baran, sarna, koza, i t.p.). Dzięki temu podziałowi wychodzą ze spisu dozwolonych zwierząt te, które w stosunkach pewnego przywiązania pozostają z człowiekiem, jak koń, pies, wielbłąd i t. d.

b) Drugim ważnym momentem, jest moment *humanitarny*, więc podchodzi pod tę zasadę wyłączenie wyżej przytoczonych zwierząt, żyjących w przyjaźni z człowiekiem, dalej wyłączenie wszelkiego zwierza zabitego w sposób okrutny, rozdartego, zmiażdżonego i t. d., w czem miał prawodawca także na celu powstrzymanie ludu od znęcania się nad zwierzętami. Do tej humanitarnej zasady odnosi się także zakaz warzenia jagnięcia w mleku matki jego.

c) Trzecim momentem jest wzgląd *hygieniczny* przedniej wagi. Wzbronionem więc jest mięso wieprzowe, prawdopodobnie jako zbyt tłuste, zwłaszcza w klimacie gorącym Palestyny, zakazanem jest używanie padliny, zwierząt i ptaków, padliną się żywiących i t. p.

http://rcin.org.pl

Tak objaśniamy sobie z dzisiejszego stanowiska nauki' zasadę przepisów Mojżeszowych, odnoszących się do pokarmów rytualnych; nie bez interesu będzie zobaczyć, jak niektórzy egzegeci biblijni na kwestyją tę się zapatrują.

Roślina — mówią — daje ludzkiemu organizmowi pokarm neutralny, nie posiadający w sobie nic szczególnie charakterystycznego, zwierzę zaś, posiadające właściwy charakter zwierzęcego życia, stoi przez to daleko bliżej człowiekowi. Im bliżej zaś życiu człowieka stoi, im ściślej z tem życiem się assymiluje, tem bliższem jest niebezpieczeństwo, żeby części zwierzęce, w organizmie przerobione, życia człowieka do siebie nie ściągnęły i większej zwierzęcości nie przysparzały, zamiast jako czynnik wyższego stopnia tam się rozkładać. Zależało więc prawodawcy na tem, ażeby przy odżywianiu się częściami zwierzęcemi baczyć na to, by pokarm zwierzęcy życia człowieka niżej nie nastrajał i większej zwierzęcości nie dodawał. W tym celu prawodawca odróżnia zwierzęta wyższej, szlachetnej i mniej zwierzęco-spotęgowanej (intensio) organizacyi, jako czyste (toher), od zwierząt więcej spotęgowanej zwierzęcości, niższej i nie udoskonalonej budowy, jako nieczyste (tome), zakazując tymi ostatniemi się żywić.

Tyle o zasadach, usprawiedliwiających przepisy o pokarmach rytualnych. Wykonanie tych przepisów, a głównie wypływających z nich obostrzeń talmudycznych, przez wielu postępowców nie jest przestrzegane. Dla nich, kuchnia koszerna powstała z ustanowień i wskazówek Talmudu, nie ma żadnego znaczenia. Dla

http://rcin.org.pl

nich zakaz używania mięszanych pokarmów z mięsa i mleka, wywnioskowany przez Talmud z jasnego przepisu Mojżeszowego, humanitarnego: „Lo sewaszel gedi bechlaiw imoi“ (Nie będziesz gotował jagnięcia w mleku swej matki) nie jest miarodajnym i obowiązującym.

Ogół zaś Izraelitów wierzy święcie w tradycją, t. j., że Mojżesz obok piśmiennego prawodawstwa udzielił jeszcze ustne przepisy, jak mianowicie każde prawo pisane w rozmaitych wypadkach ma być praktykowane; te ustne objaśnienia razem z Torą przejął Jozue od Mojżesza, przekazał je Starszym pokoleń, ci poddali je prorokom, prorocy mężom Wielkiego Synodu, a ztąd przeszły do szkół Tanaitów i Amoraitów i skrystalizowały się znowu w piśmiennem prawodawstwie, zwanem „Talmud“, będącym uzupełnieniem zakonu Mojżesza, usankcyjonowanym przez kodeks rytualny.

Ten to ogół ściśle obserwuje przepisy talmudyczne o koszerności kuchni, wystrzega się nie tylko używania mięszanych pokarmów z mięsa i mleka, ale baczy i na to, aby naczynia mięsne oddzielone były od mlecznych, a po spożywaniu mięsnej potrawy przed upływem 6 godzin nie weźmie do ust mlecznego jadła, jak to kodeks rytualny zaleca.

http://rcin.org.pl

III. Sobota i Święta.

Przez wprowadzenie regularnie wracających dni, w których wstrzymać się należy od zabiegów życia codziennego, od pracy dla chleba, od obowiązków powszednich, od spraw, mających na celu życie doczesne, pragnął prawodawca pomnożyć chwile w tem życiu, w których by człowiek odrywał się od poziomych dążeń życia fizycznego, a wznosił się duchem do wyższych sfer myśli, do podniosłych wzruszeń i zadań, aby słowem oddalał się od ziemskości, a zbliżał się do Boskości. Obrzędowo stały się dni te ważnym elementem dla trwałości budowy religijnej. Takie dni święte stały się kotwicą religii wśród burz i bałwanów rzeczywistego, materyjalnego życia.

To, co wszystkim świętom całego roku jest wspólnem, Pismo Święte zaznacza przedewszystkiem przy Sobocie, ażeby mianowicie przez zaprzestanie wszelkich robót, wszelkich świeckich zabiegów, umożliwić od-

http://rcin.org.pl

danie się religijnemu życiu i temsamem do Boga się zwracać.

Cel i znaczenie Soboty egzegeci rozmaicie objaśniają. Jedni widzą w tym naśladowanie Boga w czynnościach człowieka, jako Bóg przez sześć dni stworzył świat, a siódmego dnia odpoczął, należy iść za Jego przykładem. Inni w ustanowieniu Soboty widzą łaską Bożą poświęcenie siódmej części życia człowieka przyjemnościom odpoczynku, wśród ciągłych trudów i niewywczasów. Niektórzy zapatrują się na dzień ten, jako na pamiątkę stworzenia świata, wyjścia z Egiptu i nadania dziesięciorga przykazań, co wszystko podług tradycyi miało mieć miejsce w Sobotę.

Po głębszej atoli rozwadze pokazuje się, że Sobota ustanowioną była, jako ważny środek wyzwalania ludzkiego ducha z materyjalnej sfery życia. Dla tego rozciąga się ona do dwóch nieodłącznych od siebie momentów: 1) wobec pracy dla zaspokojenia zmysłowych potrzeb, bezwarunkowe przerwanie jej, tak, że sześciu dniom materyjalnej pracy, przeciwstawia się siódmy uroczysty i wyzwalający od zabiegów powszednich; 2) wobec spraw ducha, dźwignienie się duchowe, wzniesienie się w sferę religijną, zbliżenie się do Boga.

Odpoczynek sobotni rozciąga się nie tylko do wszystkich członków rodziny izraelskiej, do sług i służebnic, ale i do obcych, a nawet i do bydła. Dla ustalenia zaś bezwarunkowego odpoczynku musiały być wydane przepisy ochronne, które od uwłaczenia odpoczynkowi ustrzedz by mogły. Takich przepisów głównych jest trzy: 1) Gdy Izraelita w Sobotę ma być wolny od wszel-

http://rcin.org.pl

kiej pracy i od wszelkich trosk dla potrzeb cielesnych, to już dniem wprzódy należy przygotować jadło dla zaspokojenia głodu, by nie gotować i nie piec w Sobotę. 2) Ażeby temu radykalniej zapobiedz, zabroniono specyjalnie rozpalania ognia w Sobotę, tembardziej, że ognisko nie tylko do gotowania jadła, ale i do wielu robót warsztatowych służy. 3) Wydalenie się z domu, przebywanie dalekich przestrzeni, musiało być także zakazane, by w ogóle ustrzedz od przerwania cielesnego pokoju, do duchowego skupienia się tyle potrzebnego.

Z tych kilku zakazów Mojżeszeszowych, dążących do utrzymania spoczynku w Sobotę, Kazuistyka talmudyczna wysnuła cały szereg ogrodzeń i obostrzeń, podciągając najlżejsze zajęcie pod kategoryją robót, świętość Soboty profanizujących.

Ponieważ ustanowiona Sobota, jakeśmy wyżej zaznaczyli, obok ustalenia odpoczynku, ma jeszcze cel przeniesienia się przez ten dzień ze sfery materyjalnej do duchowej; to też ogół Izraelitów, przebywając w Sobotę więcej niż przez cały tydzień w Synagodze, oddając się w domu studyjowaniu zakonu bożego, z łatwością znosi wszelkie ogrodzenia sobotnie, usuwa się zupełnie od powszedniego życia, zamyka interes, który go żywi i nie wchodzi w żadne stosunki handlowo-społeczne, ani rozmową, ani przez korespondencyją. Izraelita pobożny w dniu sobotnim bawi w domu świątecznie odziany, odżywia się lepiej i w religijnie natchnionym duchu wyśpiewuje hymny na chwałę Boga.

http://rcin.org.pl

IV. Pesach *) (Święto przejścia. Wielkanoc).

Pismo Święte opowiada, że gdy Faraon nie chciał wypuścić Izraelitów z Egiptu, Pan Bóg zesłał nań 10 plag. Przed nadejściem ostatniej plagi, mianowicie śmierci pierworodnych, Bóg przykazał, ażeby każda rodzina izraelska zarznęła baranka, a krwią onego skrapiała odrzwia i oba podwoje swoich domów, ażeby anioł śmierci mógł dom izraelski poznać i ominąć. Jednocześnie przykazał Bóg, ażeby dla bezzwłocznej ucieczki z kraju przygotować się z największym pośpiechem. W tym celu mieli Izraelici baranka spożywać nie ugotowanego w wodzie, coby dużo czasu zajęło, lecz nieco przypieczonego na ogniu; również i pieczywo, by nie tracić czasu, mieli zabrać w stanie ciasta niekiszonego,

*) Słowo „Pesach", znaczy po hebrajsku: przejść, ominąć.

http://rcin.org.pl

z tem jeszcze zastrzeżeniem, żeby odtąd każdego roku w tymże czasie, przez siedm dni nic kiszonego nie jadać, pod karą wykluczenia przestępującego ten zakaz ze zgromadzenia Izraelowego.

Taka jest geneza Swięta Pesach, które się rozpoczyna 14-go dnia pierwszego miesiąca roku *), a trwa do 21-go t. m., przez który to czas Izraelici nic kiszonego nie spożywają.

We wieczór wigilijny 14-go Nissan we wszystkich siedzibach Izraela odbywa się następujący porządek ceremonijalny, zwany „Seder". Ojciec rodziny, odziany w białą szatę religijną, z podniesionym szerokim kołnierzem, w haft srebrzysty ozdobnym, oraz takąż krymką, otoczony rodziną i domownikami, zasiada z pewną tradycyjonalnie obowiązującą niejako szczególną wygodą i patryjarchalną powagą na dobrze wysłanem, miękkiem oparciem opatrzonem, siedzeniu. Na stole znajdywać się powinno co następuje: „*Maca*", główny symbol pesachowego Święta, pośpiesznego ujścia z Egiptu; „*Chrzan*", godło gorzkiej, dokuczliwej doli w czasie

*) W Piśmie Świętem, miesiące nie mają nazw, a wyrażają się przez cyfry: pierwszy, drugi, trzeci i t. d. miesiąc roku. Dopiero po powrocie z Babilonii, Izraelici nadali miesiącom nazwy asyryjskie, które do dziś dnia się utrzymały, w następującym porządku: „Nissan, Yjor, Siwan, Tamuz, Aw, Elul, Tiszre, Cheszwan, Kislaw, Tewas, Szewat, Adar". Podług tradycyi miesiąc Nissan jest początkiem roku dla rachunku świąt i lat panowania królów. Miesiąc Tiszre zaś stanowi początek roku dla rachuby od stworzenia świata, do obliczenia 7-go roku odpuszczenia długów i 50-go roku jubileuszowego. Ten Nowy Rok, rozpoczynający się z miesiącem Tiszre, jako religlijny, do dziś dnia w całym Izraelu się utrzymał.

http://rcin.org.pl

pobytu w Egipcie; „*Zeroa*“, t. j. kawałek na wpół pieczonego mięsa, przypominający na prędce pieczonego baranka; w końcu „*Cheroses*“, rodzaj masy z tłuczonych orzechów, migdałów, jabłek zaczynionych winem, barwą i gęstością podobną do gliny z której ongi Izraelici, odbywając pańszczyznę, cegłę wyrabiali.

Ceremonija pesachowa „Seder“ zaczyna się od odmówienia przez ojca rodziny błogosławieństwa nad winem „Kidusz“, za którym wszyscy stół okalający wtórują „amen“ i każdy swój kielich wychyla. Wychylanie kielichów przy odpowiednich modlitwach podczas całej wieczerzy powtarza się czterokrotnie, ztąd nazwa tej ceremonii „arba koses“, co znaczy cztery kielichy. Następnie wszyscy przykładają ręce i podnoszą naczynie, na którem leżą mace, recytując następujący ustęp z Hagady *): „Otóż to jest ów chleb nędzny, jaki spożywali przodkowie nasi na ziemi egipskiej. Kto głodny niech przyjdzie z nami jeść, każdy kto pragnie niech z nami Pesach odprawi. Obecnie jesteśmy tu, na rok przyszły na ziemi izraelskiej. Obecnie jesteśmy niewolnikami **), na rok przyszły będziemy wyzwoleni“.

Po kilku jeszcze drobiazgowych obrządkach, najmłodszy z otoczenia, zwraca się do głowy rodziny z szeregiem zapytań, rozpoczynających się od wyrazów: „Ma nysztane“. Treść tych pytań w przekładzie brzmi: „Dla

---

*) Książka wyłącznie na ten wieczór zredagowana, obejmująca opowieść „Hagada“ o wyjściu Izraelitów z Egiptu.

**) Ustęp ten odnosi się do czasów prześladowania ludu izraelskiego.

http://rcin.org.pl

czego się wyróżnia wieczór niniejszy od wszystkich innych wieczorów; podczas wszystkich innych wolno nam jadać chleb kiszony i niekiszony, a tego wieczora tylko niekiszony? Podczas wszystkich innych wieczorów wolno nam spożywać wszelkiego rodzaju włoszczyzny, a tego wieczoru tylko chrzan?“ i t. d. Tu ojciec rodziny daje obszerną odpowiedź, zawartą właśnie w owej Hagadzie, którą wszyscy, mający tę książkę przed sobą na głos jakby chórem wspólnie odczytują. Na tem kończy się pierwsza część Sederu, poczem następuje uczta wedle stanu możliwie wykwintna, po której odmawia się błogosławieństwo poobiednie i przystępuje się do drugiej części Sederu, którą wypełniają hymny, pienia religijne i piosnki religijno-etyczne, wesołym humorem zabarwione.

Czy to wskutek zapowiedzianej w Piśmie Świętem kary wyłączenia z zgromadzenia izraelskiego przestępującego święta Pesach, co talmud tłumaczy przez „zgładzenie“ (kores) *); czy to z powodu doniosłości samego faktu wybawienia Izraelitów z ucisku Egipcyjan, dość, że nie tylko ogół Izraelitów, ale i postępowi ich bracia, w większej części, obserwują to święto, które potęguje myśl poznania jedynego Boga i wzmacnia węzeł wszystkich warstw tego wyznaniowego ogółu.

---

*) Słowo „Kores“ w hebrajskiem znaczy: „oddzielić, rozłączyć“, np. „Nichresu mej hajarden“ (rozstąpiły się wody Jordanu). (Jehoszua, 4, 7).

http://rcin.org.pl

V. Szewuos (Święto Tygodni. Zielone Świątki).

W Palestynie dojrzewało zboże, a mianowicie wprzódy jęczmień, a potem pszenica w Kwietniu (Nissan). Drugiego dnia Pesach zaznaczało się uroczyście rozpoczęcie żniwa przez przyniesienie w ofierze kapłanowi pierwszego snopa (Omer) z pierwszego żęcia. Żniwa trwały w Palestynie dłuższy czas dla tego, że łączyły się z młócką na polu. Pismo Święte przeznacza na to siedm tygodni, a 50-ty dzień w którym ukończono żniwa, obchodzony był jako święto zbiorów, Święto Tygodni (Szewuos).

Ponieważ Święto to mogło być tylko obchodzone przez Izraelitów w Palestynie, gdzie prowadzili gospodarstwo rolne, my więc ograniczamy się do wspomnienia o niem w naszych modlitwach, na ten dzień przepisanych,

Daleko donioślejsze zaś znaczenie ma dla nas Sze-

http://rcin.org.pl

wuos, ze względu na historyczną jego wartość, w tym dniu bowiem, podług tradycyi, miał być nadany Zakon Boży na górze Synaj, chociaż Pismo Święte o tem nie wspomina.

Przepisy o żniwach i uroczystościach Pismo Święte zamyka przypomnieniem sprawy biednych, mówiąc: „A gdy żąć będziecie zboże ziemi waszej, nie będziecie do końca pola waszego dożynać i kłosów pozostałych żniwa waszego zbierać nie będziecie; ubogiemu i przychodniowi zostawicie je. Jam Pan, Bóg wasz“.

http://rcin.org.pl

VI. Lag-be-Omer (33-ci dzień Omeru).

Wspomnieliśmy wyżej przy opisie święta „Szewuos“, że z powodu odbywającego się między Pesach a Szewuos żniwa w Palestynie, przynoszono drugiego dnia Pesach snop zboża (Omer), jako ofiarę dla kapłana z pierwszego żęcia; od tego dnia liczono 7 tygodni czyli 50 dni, odmawiając co wieczór krótkę formułkę: dziś pierwszy omer, dziś drugi omer, dziś trzeci omer i t. d., aż do końca. Liczenie to nazwane „Sephira“ w zachowawczych kołach z całą skrupulatnością do dziś dnia się odbywa, chociaż cały przepis święta Szewuos, odnośnie do żniwa i omeru, był tylko obowiązującym w Palestynie.

Ponieważ „Sephira“ przypada na wiosnę między Wielkanocą a Zielonemi Świątkami, a o tej porze dziwnym zbiegiem okoliczności najważniejsze prześladowania religijne żydów miewały miejsce, czy to dla tego, że Pesach budził zawsze w ciemnych masach innowierczych

http://rcin.org.pl

podejrzenie ku żydom o używanie krwi chrześcijańskiej do mac, czy też dla tego, że wiosenne słońce sprzyjało rozprzężeniu złych instynktów i wszelkim zaburzeniom politycznym; żydzi przywykli uważać czas, w którym „Sephira" przypada, za złowrogi i fatalny. Do zwyczajnych modlitw sobotnich, w czasie „Sephira" dodane są pewne upoetyzowane modły rzewne (Joceros), opiewające niektóre smutne koleje z rozmaitych epok, a odnoszące się po większej części do wojen krzyżowych, których wyprawy zazwyczaj na wiosnę się rozpoczynały. W końcu legenda Midraszowa z VIII wieku, osnuta na tle prześladowań religijnych z czasów rzymskich, pod panowaniem Hadryjana, która znalazła echo w „Pajutim" i „Selichos" z XII, XIII i XIV wieku, wspomina o cierpieniach męczenników Rabi Akiba i jego uczniów, jakie się odbywały przez cały czas „Sephira" z wyjątkiem 33 dnia (Lag-be-omar), w którym mordy zwalniały.

Wszystko to spowodowało późniejszych rabinów do zakazania w czasie „Sephira" wszelkiego radosnego nastroju, więc i wyprawiania godów weselnych, które mogą mieć miejsce wyłącznie tylko w 33-cim dniu „Sephira", to jest, w Lag-be-Omer, obchodzonym jako dzień radosny *).

*) Utrzymał się do dziś dnia zwyczaj, że młódź żydowska w Lag-be-Omer bawi się w żołnierzy, zbroi się w szable drewniane i łuki ze strzałkami. Ma to być pamiątka na cześć uczniów R. Akiby, którzy, jak wiadomo z historyi Barkochby, byli dzielnymi wojakami i na polu bitwy z Rzymianami bezprzykładnem odznaczali się męztwem, do chwili zburzenia Betaru.

http://rcin.org.pl

VII. Roszhaszana (Nowy Rok czyli Święto Trąbki).

Siódmy miesiąc roku „Tyszre“ odznacza się z pomiędzy innych miesięcy tem, że w nim przypada szereg uroczystych świąt. W pierwszy dzień tego miesiąca, odgłos trąbki czyli surmy „Szofar“ wzywa lud do religijnego przygotowania się na „Dzień Oczyszczenia“, czyli „Dzień sądny“ „Jomkipur“, który przypada 10-go dnia t. m., dla wyjednania sobie przebaczenia grzechów od Boga. Tradycyja nazywa ten czas przygotowania się „dziesięcioma dniami pokuty“ (Aseres jemej teszuwa). Trąbka tedy wzywa do pojednania się Izraela z Bogiem w dzień do odpuszczenia grzechów, a w tej pewności, że Bóg, pomny zasług patryjarchów, pobłażliwym będzie dla grzesznego potomstwa, Pismo Święte nazywa ten dzień także „Dniem wspomnienia“ (Jom Zykoron), także „Sobotą Sobót“. Tradycyja podniosła Święto „Trąbki“ do święta noworocznego i liczy rachubę lat czyli zaczyna

http://rcin.org.pl

kalendarz roczny od pierwszego Tyszre. Oprócz tego legenda przypisuje mu znaczenie dnia sądu, w którym Bóg wyrokuje o losach, jakie w ciągu roku synów ziemi spotkać mają, o czem wszakże Pismo Święte ani słówka nie wspomina.

http://rcin.org.pl

VIII. Jomkupur (Dzień Oczyszczenia).

Dzień 10-ty Tyszre, noszący nazwę „Soboty-Sobót", posiada wysoką wagę Soboty, w znaczeniu oderwania się od materyjalnej sfery życia i wniknięcia w życie duchowe, t. j. zbliżenie się do Boga. Nadto Pismo Święte wyraźnie zaznacza zadanie tego dnia, mówiąc: „Gdyż w tym dniu Bóg z wami się pojedna, by was oczyścić, abyście ze wszystkich waszych przewinień oczyszczeni byli przed Bogiem".

Dla osiągnięcia tego odpuszczenia nakazany jest odpoczynek i umartwienie ciała, pod grozą kary zgładzenia (wykluczenia). Wyrażenie „umartwienie ciała", komentatorzy uważają za równoznaczące z postem, odnosi się jednak szczególniej do upokorzenia ducha, do skruchy i pokuty, jak to prorok Jezajasz znaczenie postu określił *).

*) Patrz wyżej str. 47.

http://rcin.org.pl

Jakkolwiek Pismo Święte nigdzie Izraelitom nie nakazuje postu, unikając ascetycznego kierunku, zaprzeczyć jednak nie można, że nakazane przez Talmud wstrzymanie się w Jomkupur od wszelkiego odżywiania się, przeszkadza materyjalnym zajęciom, nastraja duchowo, a człowiek, czując się fizycznie osłabionym, jest więcej usposobiony do rozpamiętywania, do skupienia się w sobie. Dzień ten nie mógłby być nigdy tem, czem być ma, gdyby zwykłemi godzinami żywienia był przerywany.

Oprócz jedynego postu czyli umartwienia ciała na dzień 10-ty Tyszre przez Mojżesza nakazanego, przybyło później w skutek nieszczęśliwych wypadków dziejowych jeszcze 5 postów, a mianowicie:

1) 17 Tamuz, w którym Chaldejczycy po raz pierwszy wtargnęli do Jerozolimy.
2) 9 Aw, w którym Jerozolima i Świątynia przez Nebuchadnecara zburzone zostały.
3) 3 Tyszre, na pamiątkę zamordowania ustanowionego Gedalia i jego stronnictwa.
4) 10 Tewas, jako dzień rozpoczęcia oblężenia Jerozolimy. Te cztery posty już za czasów proroka Zacharyjasza obchodzone były.
5) 13 Adar, podany w księdze „Ester“ w skutek wydania prześladowczych edyktów przez Hamana przeciwko Izraelitom persko-medyjskiego państwa.

Pismo Święte przepisuje na „Dzień oczyszczenia“ oddzielny rytuał, w którym główną rolę odgrywa uro-

http://rcin.org.pl

czyste wejście arcykapłana, świątecznie ubranego do Świątyni, składającego ofiarę z dwóch kozłów, z których jeden losem wyciągnięty, przeznaczony jest na całopalenie Bogu, a drugi — na głowie którego arcykapłan położywszy swoje ręce, w duchu przelewa na niego wszystkie nieprawości synów Izraela, wszystkie ich przestępstwa i grzechy, zesłany zostaje przez umyślnego do puszczy, by wraz z uniesionemi na sobie nieprawościami ludu, zginąć na ziemi pustej, niezaludnionej.

Cała ta część „służby kapłańskiej“ (Awoda), opisana szczegółowo jak w czasie istnienia Świątyni w Jerozolimie była obchodzoną, wchodzi do liturgii „Dnia oczyszczenia“ przez obecną Synagogę praktykowanej, a modlący się odmawiają odpowiedni ustęp z rzewnem wspomnieniem o utracie Świątyni, służby kapłańskiej i kultu ofiar.

W ogóle Synagoga charakter i przeznaczenie tego dnia doskonale pojęła i konsekwentnie przeprowadziła. Wypełniając cały dzień modlitwami, między któremi i zarządzony przez Pismo Święte akt wyjednania odpuszczenia grzechów przez kozła ofiarnego słowem jest zastąpiony, polecając modlącym się przywdziać białe szaty religijne, przypominające lniany ornat arcykapłana, zaakcentowała Synagoga tem ostrzej usunięcie się przez ten dzień od materyjalnych i światowyeh zajęć. Idealną zaś i moralną stronę tego dnia niezmiernie podniosła, uznając pośredniczącą jego siłę dla człowieka, nie popadając przytem w błąd przypuszczenia bezwa-

http://rcin.org.pl

runkowej absolucyi, bez współdziałania samego człowieka. Domaga się Synagoga bezwarunkowego odszkodowania dla pokrzywdzonego, pojednania się z obrażonym, szczerej skruchy, bez dopełnienia czego „Dniowi oczyszczenia" wszelkiej siły odmawia.

http://rcin.org.pl

IX. Sukos (Święto szałasów).

Podobnie jak Pesach w połączeniu z Szewuos, przedstawia Święto Sukos stosunek Izraela do Boga i przyrody. W Sukos, w to ostatnie święto roku, Izraelici, zaczynając od 15 Tyszre, mają stawiać szałasy i takowe siedm dni zamieszkiwać, na pamiątkę, że po wyjściu z Egiptu zmuszeni prowadzić życie koczownicze w szałasach przemieszkiwali. W połączeniu z tą historyczną pamiątką, Sukos obchodzone być ma jako święto zbiorów, gdyż w tym czasie zebrany plon w owocach, oliwie i winie zakończa żniwa całego.

Prawdopodobnie zwyczajem było, że Izraelici owocami i gałązkami w ręku, jako godłami wydajności najszlachetniejszych drzew, okazywali radosne objawy, i z tego powodu tradycyja przepisuje dla tych objawów pewne obrzędy przy odmawianiu stosownych błogosławieństw.

Bukiet owoców i gałązek stanowić mają podług Pisma Świętego: *a)* najpiękniejszy owoc drzewa, podług

http://rcin.org.pl

tradycyi „Esrog", tak zwane jabłko rajskie; *b)* gałęzie palmowe; *c)* gałęzie z drzewa Awos, co podług tłumacza Onkelesa ma być „Hadas" (myrta stanowiąca w Azyi drzewo 20 stóp wysokie); *d)* wierzba z nad potoku.

Używanie tych czterech gatunków roślin dawało fantazyi szerokie pole do wysnuwania rozmaitych symbolów, o czem Midraszy szeroko się rozwodzą. Jedyne wszakże jasne objaśnienie można by było dać tylko wtedy, gdyby się znało dostatecznie zwyczaje ówczesnych rolników przy używaniu tych roślin.

Ósmy dzień Sukos stanowi oddzielne święto, zwane „Szemine-Aceres", zamykające wszystkie święta całego roku. Synagoga wszakże do 8-u dni świąt dodała jeszcze dziewiąty „Symchas-Tora", w którym kończy się odczytanie ostatniego rozdziału Deuterenomium i zaczyna się na nowo odczytanie pierwszego rozdziału Genezis. Dodatkowe to święto, przyjęte w całym Izraelu, nie opiera się na żadnym przepisie Pisma Świętego, a jest jedynie objawem radości z powodu ukończenia Pięcioksiągu, czytywanego co Soboty w Synagodze, w porządku rozdziałowym, na cały rok rozłożonym.

Jak w Sukos odbywa się po synagogach uroczysty pochód z bukietami o czterech roślinach wyż wspomnionych, tak w Symchas-Tora odbywa się procesyja z rodałami, przy odgłosie radosnych pieni, do których przypuszczeni są i chłopcy, którzy z dumą obnoszą Tory, owe zwoje pergaminowe w aksamitnych i atłasowych okrywach, srebrnemi ozdobami obwieszone. Ta radosna chwila wdraża się w młodociane umysły i budzi w nich w zaraniu życia szacunek dla Zakonu bożego.

http://rcin.org.pl

X. Chol-Hamoed (wolne Święta).

Pismo Święte przepisuje nie więcej jak 6 dni świąt w ciągu całego roku, a mianowicie: Pesach 14 i 21-go dnia Nissan; Szewuos w dzień po upływie 7 tygodni po Pesach, czyli 6-go Siwan; Roszhaszana dnia 1 Tyszre i Sukos 15 i 23-go Tyszre, razem 6 dni. Talmud zaś podwoił święta biblijne, podnosząc ich cyfrę do dni 12-tu, z następującego powodu:

Początek każdego miesiąca (Roszchodesz), a zatem i przypadające w ciągu tego miesiąca święta, oznaczone były przez zgłoszenie się do wyższej zwierzchności religijnej (Synedrion) w Jerozolimie wiarogodnych świadków, którzy pierwszy rąbek księżycowego sierpa czyli nów (Moled) spostrzegli. Tak podany dzień, jako początek miesiąca przez zwierzchność uznany, oddalonym gminom zapomocą górskich sygnałów ogniowych oznajmiano. Gdy zaś wrogo usposobieni przeciwko Izraelitom sąsiedni Samarytanie temu urządzeniu stawiali przeszko-

http://rcin.org.pl

dy przez zapalanie innych ogni sygnałowych w niewłaściwym czasie, to zaczęto zawiadamiać daleko mieszkających Izraelitów o początku miesiąca przez umyślnych posłańców. Z obawy znowu, aby w niektóre miejsca posłańcy za późno nie przybywali, poleciła zwierzchność obchodzić po za obrębem Palestyny, dla uniknienia wątpliwości dwa dni świąt (Sznei jomim towum szel golos), co do dziś dnia ściśle jest przestrzegane.

To uciążliwe podwojenie świąt Talmud z drugiej strony łagodzi objaśnieniem, że jakkolwiek nakazane jest w Piśmie Świętem przez całe 7 dni Pesach spożywać niekiszone, a w Sukos 7 dni przesiadywać w szałasach, to jednakże tylko pierwsze i ostatnie dwa dni Pesach Sukos są świętami uroczystemi, reszta zaś stanowi święta wolne (Chol-Hamoed), w których wszelkie roboty fizyczne są dozwolone.

Tu Talmud kierował się widocznie względami ekonomicznemi, by nie odrywać ludu na czas dłuższy od pracy i szukania chleba.

http://rcin.org.pl

XI. Chanuka (Poświęcenie. Świeczki).

Dnia 25-go Kislew (r. 164 przed erą chrześ.) Juda Machabejczyk, po odniesionem zwycięztwie nad Syryjczykami z uwolnieniem Judei od nieprzyjaciół, odbył święty pochód do Jerozolimy i, oczyściwszy świątynię od obmierzłości pogan, złożył pierwszą ofiarę podług przepisów zakonu na nowo zbudowanym ołtarzu. Uroczystość ta uwydatniała nie tylko zwycięztwo słabych nad mocniejszymi, mniej licznych nad liczniejszymi, bogobojnych nad bezbożnymi, lecz głównie, zwycięztwo Judaizmu nad wyrafinowanym heleńskim poganizmem, Boga Izraela nad bałwanami. Po ukończeniu tej uroczystości postanowiono na przyszłość co rok od dnia 25-go Kislew obchodzić ośmiodniową uroczystość poświęcenia (Chanuka).

Do dziś dnia obchodzoną jest ta pamiątka przez zapalenie w ciągu ośmiu dni co wieczór świeczek, zaczynając od pierwszego wieczoru jedną świeczką i dodając

http://rcin.org.pl

w każdy następny wieczór po jednej świeczce tak, że ostatniego wieczora ośm płomieni się pali.

Zwyczaj zapalania świeczek ma swój powód w następującej legendzie: „Kiedy Grecy byli panami Świątyni, zanieczyścili wszystkie naczynia z oliwą do użytku religijnego przeznaczoną tak, że przy poświęceniu znaleziono tylko jeden dzbanuszek oliwy nienaruszonej, pieczęcią arcykapłana zaopatrzonej, która do siedmioramiennego świecznika, mogła tylko na jeden dzień wystarczyć, cudem jednakże wystarczyła na całe dni ośm".

Majmonides, powtarzając dosłownie tę legendę talmudyczną, opuszcza wyrażenie „naase nes" (stał się cud). I bardzo słusznie, bo szczupłą wprawdzie była miarka znalezionej oliwy, mogła jednak starczyć na palenie lamp w świątyni przez dni ośm, przy zastosowaniu większej oszczędności, przez wcześniejsze gaszenie albo słabsze oświetlanie lamp, do czasu przyrządzenia świeżej oliwy świątecznej, do tego celu przeznaczonej.

Rzeczywistym cudem jest zwycięztwo szczupłej garstki Machabeuszów nad potężną armiją Syryjczyków. Termin ośmiodniowy, przeznaczony na inauguracyją świątyni, odpowiada takiemuż czasowi trwania uroczystości przy poświęceniu pierwszej świątyni przez Salomona. Do podniesienia uroczystości należało zwykle oświetlenie świątyni, oraz palenie wielu świateł w domach prywatnych.

Że dzisiejsze palenie świeczek przez 8-m dni Chanuka ma za cel przedewszystkiem uwiecznienie pamięci bohaterskiego zwycięztwa i inauguracyi świątyni, najmniej zaś legendy o cudownym dzbanuszku z oliwą,

http://rcin.org.pl

przekonywa treść modlitwy, wyłącznie na Chanukę przepisanej, którą tu w wiernym przekładzie podajemy: „Za cuda, odkupienie, czyny potęgi, wybawienie i za wojny, które wiodłeś za przodków naszych, w owych dniach o tym czasie. — Za czasów wielkiego kapłana Matatiasza, syna Jochana Chaszmonity i synów jego, gdy bezbożne państwo greckie powstało na lud Twój Izraela, aby wyrugować z niego naukę Twoją i odwieść od ustaw woli Twojej, wtedy Ty w wielkości miłosierdzia Swojego wspierałeś ich w czasie ucisku, ich walkę uważałeś za Swoją walkę, ich sprawę za Swoją sprawę, ich zemstę za Swoją zemstę, wydałeś silnych w ręce słabych, mnogich w ręce nielicznych, nieczystych w ręce czystych, zbrodniarzy w ręce zajmujących się nauką Twoją, a dla Siebie zdobyłeś wielkie i święte imie na świecie Swoim, i dla ludu Swego zdziałałeś wielkie wybawienie i odkupienie w dniu owym. A potem weszli synowie Twoi do przybytku domu Twego, wyprzątali pałac Twój, oczyścili Świątynię Twoją, zapalili światła w świętych przysionkach Twoich i ustanowili ośm dni Chanuka, by dziękować Ci i wielbić wielkie imię Twoje“.

W skrajnie zachowawczych domach cud legendowy pozostawił po sobie pamiątkę w zabawie dziecinnej, zwanej w żargonie żydów polskich „Drederel“ (fryga); są to ulane z ołowiu sześcianki z dwoma przeciwległymi sztyftami, górnym i dolnym, stanowiącymi oś stałą sześcianu. Na każdej z czterech ścian bocznych znajduje się jedna z czterech liter hebrajskich: N. G. H. Sz.

http://rcin.org.pl

(Nes. Godel. Hojo. Szom), co znaczy: cud, wielki, był, tam. Fryga, puszczona w ruch za skręceniem górnego sztyfcika, po dłuższym lub krótszym ruchu wirowym, pada na jednę ze ścian, litera, znajdująca się wtedy na wierzchniej ścianie, jeżeli się źgadza z przepowiedzianą z góry przez jednę ze stron zakładających się, daje wygranę.

http://rcin.org.pl

XII. Purim (Losy. Zapusty).

Oprócz świąt uroczystych, są jeszcze w ciągu roku pewne dni radosne, mające barwę religijno-narodową. Do nich należą dwa dni 14 i 15-go Adar, zwane „Purim“ na pamiątkę cudownego ocalenia Izraelitów w Persyi, za panowania Achaszwerosza.

Pierwszy dygnitarz państwa Haman, uniesiony dumą obrażoną, wyjednał u swego władcy edykt, skazujący na zagładę wszystkich Izraelitów, w państwie persko-medyjskiem licznie osiadłych, i to w dniu wybranym przez los (Pur), który przypadł na 14-ty Adar (ztąd Purim). Dzięki atoli interwencyi Estery, cieszącej się szczególniejszymi względami władcy, nie tylko edykt został odwołany, ale nad to Haman poniósł zasłużoną karę i razem ze swoimi synami został powieszony *).

Obchodzą tedy do dziś dnia żydzi Purim, jako dzień

*) Patrz wyżej Ester str. 124,

http://rcin.org.pl

radosny, w którym odczytują po synagogach cały dramat Estery, na rolce pergaminowej (Megula) pisany, rozdają biednym jałmużnę i uprzyjemniają sobie dzień przez wymianę upominków. Wieczorem tegoż dnia zaleca zwyczaj sutą ucztę, a po skończonej biesiadzie muzykę, maskarady lub sceniczne przedstawienia epizodów z dramatu Estery, w których karykatura Hamana główną odgrywa rolę. Wierni tradycyi powtarzają toż samo nazajutrz 15 Adar.

http://rcin.org.pl

XIII. M o d l i t w a.

W prawodawstwie Mojżesza nie ma wyraźnego przepisu, nakazującego modlitwę, obowiązek onej jest raczej zalecony w przykładach hymnów dziękczynnych, błogosławieństwach patryjarchalnych, w błaganiach Abrahama o odwrócenie zagłady od miast Sodomy i Gomory, Mojżesza o przebaczenie ludowi grzechu ulania cielca złotego i t. p. Modlitwa jest albo naturalnym wylewem duszy, ile razy człowiek wśród doznanego szczęścia z uczuciem wdzięczności zwraca się ku Temu, który mu pozwolił czarę szczęścia w całej pełni wychylić; albo skargą człowieka przed swoim Stwórcą w cierpieniach i niepowodzeniach, i prośbą gorącą o pomoc; albo znowu wrodzonym pociągiem serca do odszukania Boga, prawdy i sprawiedliwości wtedy, gdy przewrotność ludzka miarę już przebrała.

Obfitem źródłem modlitw okolicznościowych, dziękczynnych, pochwalnych, błagalnych lub pokutniczych,

http://rcin.org.pl

są Psalmy Dawidowe, odznaczające się podniosłością treści i urokiem formy.

Dopiero za czasów istnienia pierwszej Świątyni, a głównie po powrocie z wygnania, modlitwa przestała być przemijającą, okolicznościową, a nabrała stałej, silnie opartej podstawy. Modlitwy odprawiały się obowiązkowo codziennie, w pewnych oznaczonych godzinach i stanowiły główną część publicznej i prywatnej służby bożej, regularnie odbywającej się.

Rozwój modlitwy dokonywał się przez 9 wieków, od publicznej działalności Wielkiej Synagogi (Kenesas hagdola) założonej przez Ezdrasza w Jerozolimie (r. 430-go przed erą chrz.) do zamknięcia Talmudu (r. 500-go po narodz. Chr.). Rozwój ten przebywał przez ten czas 4-ry główne epoki:

1) Od powrotu wygnańców do Jerozolimy i wprowadzenia na nowo służby bożej w odbudowanej Świątyni do zabronienia izraelskiej praktyki religijnej przez Syryjczyków.
2) Od zwycięztwa Machabejczyków do zburzenia państwa przez Tytusa.
3) Od tego momentu do powstania Izraelitów pod Barkochbą.
4) Od uśmierzenia rokoszu do zamknięcia Talmudu.

Ostatnia ta epoka przekonała Izraelitów, że nadszedł czas zrzeczenia się wszelkich gwałtownych kroków do odzyskania politycznego bytu, że należy złożyć broń i od wszelkich zachcianek politycznych się usunąć, a natomiast usilnie pracować nad wzmocnieniem ducha

http://rcin.org.pl

w Izraelu przez wykonywanie religijnych praktyk i utrzymanie pobożności. Rozwiązanie służby bożej w Jerozolimie uważano za fakt spełniony, a jej miejsce modlitwa miała zastąpić. Nastąpiły tedy rozmaite redakcyje, zmiany i ulepszenia stałych modlitw, oraz przepisy porządku i sposobu odprawiania nabożeństwa. I tak: Rabi Jochanan zaleca modlitwę zbiorową i utrzymanie publicznej służby bożej. Rabi Eleazar ben Chisma zabrania wszelkich niepotrzebnych ruchów ciała przy modlitwie, jak przewracania oczu, ściskania warg, wskazywania palcami i t. p. *). W końcu dozwolono odmawiać przy nabożeństwie modlitwę w języku, dla ludu zrozumiałym **).

W modlitwach do nas przeszłych spotykamy wspomnienia o sposobach i porządkach, zachowywanych ongi przy sporządzaniu i składaniu ofiar. Budzą one z jednej strony tęsknotę za utraconym ołtarzem centralnym, przy którym hierarchija kapłańska pośredniczyła między Bogiem a ludem w służbie bożej, a do którego cały Izrael z bliska i z daleka, trzy razy do roku, tłumnie podążał. Z drugiej strony wskazują na pocieszający objaw postępu na drodze kulturalnej, dzięki któremu kult ofiar, sięgający czasów pogańskich, a wprowadzony przez Mojżesza jedynie dla odciągnięcia Izraelitów od składania ofiar bałwanom, stracił racyją bytu, jako anachronizm, a w jego miejsce stanęła bezpośrednia rozmowa człowieka z Stwórcą, przez wylanie swoich uczuć

*) Joma 9.
**) Megilla 17.

http://rcin.org.pl

w modlitwie, wyrywającej się z głębi serca, przepełnionego błogością szczęścia lub brzemieniem niedoli. Tak pojęte przechowane do dziś dnia w modlitewniku (Sydur) wspomnienia o ofiarach, stanowią uprzytomnienie owych dymiących się hekatomb baranów i kozłów, których woń miała przebłagać Boga za nasze grzechy, w przeciwstawieniu do dzisiejszej formy korzenia się duchem, cichym szeptem błagalnym i rzewnem łzawem wzruszeniem.

Do składowych części naszego modlitewnika wchodzą oprócz wspomnień o ofiarach, ustępy błagalne o powrót do świętej ziemi, o odbudowanie Świątyni, o zajęcie niezależnego stanowiska narodowo-politycznego. Modły te starożytne pisane były w czasach, w których aspiracyje polityczno-narodowe miały psychologiczną i etyczną racyją bytu. Dzisiaj, kiedy Judaizm jest tylko ideą niespożytą jedności Boga i mającego zstąpić na szarą ziemię światła mesyjaszowego, dzisiaj, kiedy żydzi wszyscy nie są narodem politycznym, ale współwyznawcami jednej religijnej idei—wielka ta idea religijna nie zmieści się, ani pragnie się zmieścić w ciasnych ziemskich formach jakiegokolwiek bytu politycznego, jakiegokolwiek ogniska geograficznego. Dzisiaj przeto modlitwy o przywrócenie politycznego bytu żydów straciły to znaczenie, jakie im niektórzy układacze nadać chcieli. Modlitwy te nie są pragnieniem serca, lecz bawią fantazyją, wzruszeniem dziejowem, są pokarmem wyobraźni, dumnem wspomnieniem, dumnem i rzewnem wspomnieniem o kraju, w którym prorocy nauczali, królowie władali, kapłani znosili ofiary, przodkowie wal-

http://rcin.org.pl

czyli. Wyobraźnia mile się unosi ku obszarom, gdzie stała kolebka religii, gdzie Świątyni i wszystkich dawniejszych świetności dotąd ślady przetrwały. Któżby chciał fantazyi zabronić tego pietyzmu dla odległej przeszłości, który obowiązkom obywatelskim teraźniejszości zupełnie nie przeczy?

I dla tego modlitwy o Palestynę ostać się mogą, jako czynnik religijnego zachwytu, bez żadnych inspiracyj politycznych. Wszak sama idea mesyjaniczna, do której pewne modlitwy się odnoszą, nie ma nic wspólnego z dążnością polityczną. Prorocy wyraźnie zaznaczyli, że epoka mesyjaniczna, to epoka zbratania się ludów, epoka ogólnej wiedzy, powszechnej sprawiedliwości. Przepowiedziany wzrost i blask przyszły Jerozolimy nie może być wzięty w znaczeniu materyjalnem, lecz obrazowo i duchowo. Kto wie, czy to miejsce święte, na którem stała kolebka matki wspólnej wszystkich religij objawionych, nie stanie się wspólnem ogniskiem duchowem wszystkich ludów?

Są i inne działy modlitw, które się nie odnoszą do kultu ofiar i narodowości, lecz wyrażają uczucia osobiste, pragnienia indywidualne, ogólno ludzkie, codziennego życia. Z tego rodzaju modlitw codziennych, podajemy tu kilka pomniejszych, w wiernym przekładzie:

1) Oby Ci się podobało, Wiekuisty Boże nasz i Boże ojców naszych, wprawiać nas w Zakon Swój i przywiązać nas do Swych przykazów, — i nie prowadź nas do błędu, ani do przestępstwa; ani do występku, ani do pokuszenia, ani do sromo-

http://rcin.org.pl

ty. Nie daj złym namiętnościom owładnąć nami, oddal nas od złego człowieka i od złego towarzysza, przywiąż nas do dobrych popędów i do dobrych uczynków i zmuszaj namiętności nasze, aby Ci podległemi były, i uczyń nas dzisiaj i każdego dnia godnymi względów, łaski i miłosierdzia w oczach Twoich i w oczach wszystkich, którzy nas widzą i udzielaj nam łask Twych życzliwych. Bądź pochwalony Wiekuisty, który udzielasz łask życzliwych ludowi Swemu, Izraelowi.

2) Oby Ci się podobało, Wiekuisty Boże mój i Boże ojców moich, ocalić mnie dzisiaj i każdego dnia od bezczelności, od złego człowieka i od złego towarzysza, od złego sąsiada, od złej przygody i od zgubnej zawady, od ciężkiej sprawy i od upartego przeciwnika, czy on należy do związku mego religijnego lub nie.

3) Władco wszystkich światów! Nie oparci na prawości naszej, zasyłamy błagania nasze przed Ciebie, ale w zaufaniu na wielkie Twe miłosierdzie: Czemże my jesteśmy, czem życie nasze, czem nasza pobożność, czem nasza sprawiedliwość, czem nasze zbawienie, czem nasza moc, czem nasza siła, cóż powiemy Ci, o Wiekuisty nasz i Boże ojców naszych? wszak wszyscy mocarze niczem są przed Tobą, a mężowie sławy— jak gdyby ich nie było, a mędrcy — jak gdyby bez wiedzy, a rozumni — jak gdyby bez rozwagi,—bo największa część ich dzieł jest nicością,

http://rcin.org.pl

a dni ich życia przed Tobą są próżnością — a pierwszeństwo człowieka przed bydlęciem jest niczem, bo wszystko jest próżnością.

4) Błogosław dla nas, Wiekuisty, Boże nasz, rok ten i wszystkie gatunki płodów jego ku dobru naszemu i ześlij błogosławieństwo na powierzchnię ziemi i nasyć nas Swą obfitością, i błogosław rokowi naszemu jak latom obfitym. Bądź pochwalony Wiekuisty, błogosławiący lata.

Język starożytny hebrajski, w którym modlitwy są zredagowane, oddaje w pięknej i klasycznej formie szczytne myśli piewców i nauczycieli ludu. Język, w którym Mojżesz ogłosił Zakon boży, w którym prorocy obwieszczali światu zbawienie ludzkości, nadaje jeszcze więcej powagi świętej modlitwom i może odpowiedniejszy jest do wylewania duszy przed Stwórcą, do wznoszenia się na świętych jego dźwiękach ku Bogu, aniżeli język, do codziennych potrzeb i stosunków powszedniego życia używany. Język hebrajski, praktykowany przy służbie bożej we wszystkich Synagogach całego świata, to jedyna forma realna, która łączy żydów rozmaitych krajów i narodowości, zbratanych po zatem tylko pochodzeniem i ideą religijną. Pomimo tych wszystkich uwag, uzasadniających treść i język modlitw starożytnych Izraela, nie możemy nie uznać konieczności wprowadzenia pewnych reform do liturgii naszej.

Modlitwy przepisane powinny być bezwarunkowo skrócone, co ułatwi nauczenie się ich i zrozumienie w języku hebrajskim. Nowe modlitwy, duchowi czasu

http://rcin.org.pl

odpowiadające, w języku krajowym zredagowane, winny być wcielone do modlitewnika, by razem z pozostałemi hebrajskiemi, tworzyły jeden cykl, dla służby bożej przeznaczony.

Wprowadzenie modlitw w języku krajowym nie jest bynajmniej zamachem na religiją, bo sam Talmud do tego upoważnia, skoro zezwala najprzedniejszą modlitwę „Szema" w każdym języku zrozumiałym odmawiać*).

*) Misz. Sota 7. 1. — Ber. 13. 1.

http://rcin.org.pl

XIV. Tefilin (Filakteryje) i Cicis (Pętlice).

Najstarszą i najgłówniejszą częścią rytuału jest modlitwa „Szema", stanowiąca „credo" Izraela, a złożona z 3-ch ustępów Pisma Świętego:

1) „Szema", ustęp treści dogmatycznej, zawiera wyznanie wiary: „Słuchaj Izraelu! Wiekuisty jest naszym Bogiem, Bóg jest jedynym, a będziesz miłował Pana Boga twego z całego serca, z całej duszy i z całego mienia twego.

2) „Wehaja", ustęp tendencyi etycznej, wpaja bezwarunkowe posłuszeństwo dla przykazów boskich, zapewniając gorliwym wykonawcom przykazów obfity plon w zbożu, winie i oliwie, z zagrożeniem nieurodzaju i zagłady dla przestępców. Przytem zastrzega: „A weźcie te słowa do serca waszego i do umysłu waszego, i nawiążcie je, jako znak na ręku i jako naczolniki między oczy-

http://rcin.org.pl

ma waszymi. I nauczycie ich synów waszych, by powtarzali je, czy to siedząc w domu swoim, czy będąc w drodze, tak kładąc się na spoczynek, jak budząc się ze snu. I wypiszesz je na podwojach domów twoich (Mezyzos) i na bramach twoich“.

Obrazowe to wskazanie, jak bardzo związany z jestestwem każdego Izraelity winien być główny jego dogmat religijny, jest dziwnie silne; taką zresztą formę retoryczną napotykamy dość często w stylu biblijnym, jak np. w przypowieściach Salomona: „Miłosierdzie i prawda niech cię nie opuszczają, uwiąż je u szyi twojej, napisz je na tablicy serca twego“.

Tradycyja wszakże, biorąc zastrzeżenie całe w znaczeniu dosłownem, rozporządziła nosić podczas modlitwy porannej w dniach powszednich tak zwane „Tefilin“ (Filakteryje). Są to dwie maleńkie torebki skórzane o czterech skrytkach, w których złożone są 4-ry rolki pergaminowe z 4-ma wypisami bilijnemi, między którymi znajdują się i 3 ustępy tu omówione; torebki te czyli skrzyneczki nawiązuje się zapomocą skórzanych rzemyków (Recyos) na czole i na lewej ręce.

W moc wyrażenia „napiszesz na podwojach domów“ tradycyja również zarządziła przybijanie rolek pergaminowych z powyższymi ustępami biblijnemi u drzwi wchodowych mieszkań i t. d. *).

---

*) Szczególna rzecz, że w responsach gaonów z VII i VIII-go wieku, a nawet później w X w., czytamy o zaniedbaniu w niektórych

http://rcin.org.pl

3) „Wajomer“, ustęp przedstawiający symbolikę, w dosłownem tłumaczeniu brzmi: „I rzekł Wiekuisty do Mojżesza, mówiąc: Powiedz synom Izraela i mów im aby sobie zrobili pętlice (Cicis) na rogach swych sukien w swych pokoleniach i umieszczą u pętlic narożnych nić niebiesko-purpurową. Mają to być dla was pętlice, gdy na nie patrzeć będziecie, to przypomnicie sobie wszystkie przykazy Wiekuistego i wykonacie je, i nie będziecie chodzić za sercem swojem i za oczyma swojemi, które wodzą was na pokuszenie. Abyście pamiętali i wykonywali wszystkie przykazy moje i staniecie się świętymi Bogu swojemu“.

Cel noszenia pętlic, czyli nitek widomych, Mojżesz wyraźnie określa, mają one bezustannie przypominać przykazy boskie, ale czy ma być jaki związek symboliczny między temi nitkami i ich barwą a przykazaniami, trudno odgadnąć. Być może, że Mojżesz, dążąc do wychowania ludu izraelskiego na lud kapłański, święty, przepisał im owe nitki w połączeniu z nicią niebiesko-purpurową dla uwydatnienia barwy, ornat kapłański odznaczający, gdyż w innem miejscu Mojżesz zaleca, ażeby zwierzchnia suknia arcykapłana (Meyl-haefod) była całkiem koloru niebiesko-purpuro-

---

gminach przykazu używania „Tefilin“ tak, że karaici, którzy zupełnie od tego przykazu się uchylali, nie doznawali żadnych przeszkód. (Beth. Joseph do Tur Orach chaim w Rozdz. o Tefilin).

http://rcin.org.pl

wego (Kilo Techeles) *). Mogły więc Cicis stanowić cechę zewnętrzną, odróżniającą lud kapłański od otaczających go ludów bałwochwalczych, a jednocześnie miały ludowi temu przypominać, iż jest kapłańskim, że więc strzedz winien przykazań boskich.

Talmud, dzieląc ostatni ten pogląd, nakazuje jeszcze przygotowywać nitki w sposób, nadający im symboliczno-mistyczne znaczenie, nakazuje mianowicie okręcać ośmą nitkę cztery razy, po 7, 8, 11 i 13 skrętów, czyli razem 39 obrotów, z pięcioma węzłami pomiędzy skrętami Cyfra 39 odpowiada takiejże cyfrze 39, powstałej z wyrazów: „Jehowa Echod“ (Bóg jedyny). Wyraz „Cicis“ dający cyfrę 600 w połączeniu z 8-ma nitkami i 5 węzłami, przedstawia ogólną liczbę 613 przykazów i zakazów boskich (Terjag-Micwos) **).

Przepisy o filakteryjach i pętlicach tak się zrosły z życiem religijnem, że nie masz żyda prawowiernego, któryby ich najściślej nie wykonywał. W każdej innej religii spotykamy godła, wyobrażające wyższą ideę, a w Judaizmie są niemi właśnie owe filakteryje i pętlice, uprzytomniające zakon boży.

---

*) Kolor fioletowy do dziś dnia dominuje w ornatach wyższego duchowieństwa obcych wyznań.

**) Egzegeza Midraszowa używa kilku sposobów do objaśnienia P. Ś., między innymi: 1) Notarikon. czyli rozkładanie wyrazu na pojedyncze głoski i nadanie każdej głosce znaczenia oddzielnego wyrazu. 2) Gematria, objaśnienie zapomocą wartości liczebnej głosek jednego wyrazu; wiadomo, że głoski hebrajskie wyrażają cyfry *np.*: *a* = 1; *b* = 2; *g* = 3; *d* = 4; i t. d.

http://rcin.org.pl

XV. Kadysz i modlitwa za zmarłych.

Po śmierci ojca lub matki, osieroceni synowie z obowiązku religijnego odmawiają przy chowaniu zwłok, a następnie przy rannem i wieczornem nabożeństwie w Synagodze modlitwę „Kadysz“. Modlitwa ta wszakże nie zawiera w swej treści ani słowa o śmierci w ogóle, ani o opłakiwanych przez sieroty nieboszczykach w szczególności. Kadysz nie ma żadnego charakteru modlitwy za zmarłych, lecz jest eulogiją, wygłaszającą wielkość Boga i to właśnie podnosi wysoką wartość i doniosłe jego znaczenie. Osierocony syn pełen rozpaczy staje przy zasypującym się grobie, w którym pochował drogiego rodzica, wznosi łzawy wzrok ku niebu, zkąd grom ten spadł na niego, czuje się do głębi duszy dotkniętym tym strasznym ciosem, traci prawie świadomość i nie może sobie zdać sprawy z tego, co zaszło. Ale w tem bolesnem zgnębieniu nie zawodzi skargi, ani złorzeczy, lecz w pokorze ducha wypowiada słowa Kadyszu:

http://rcin.org.pl

„Niech będzie wsławionem i poświęconem wielkie Jego imie na świecie, który stworzył wedle woli Swojej“. Ten hołd, oddany Bogu, koi jego żal i wywołuje w zbolałem sercu uległość dla wyroków Opatrzności, rządzącej światem i ludźmi. A gdy zakończa eulogiją słowami: „Ten, co w niebiosach stwarza pokój, oby zesłał pokój na nas i na cały Izrael“, wstępuje weń otucha i poczucie obowiązku dla dalszego życia. Pokój w niebiosach, to zgoda i harmouija wszechbytu, w rządzących prawach natury jak w zmiennych kolejach ludzkości; to co znika—powstanie, co umiera—odżyje, nic bezwzględnie nie ginie, żadna istota unicestwieniu nie ulega; wolno tedy opłakiwać, ale nigdy rozpaczać, bo to się sprzeciwia uznaniu wielkości Stwórcy i niezbadanych Jego rządów.

Modlitwa za zmarłych „Hazkoras-neszomas“, bliskich i dalekich krewnych i obcych, odprawia się kilka razy do roku w Synagodze podczas świąt uroczystych. W tej modlitwie wspomina się imię zmarłej osoby i błaga się o pokój dla jej duszy, przy dowolnem składaniu jakiejkolwiek ofiary, choćby najdrobniejszej na cel dobroczynny.

Publicznych nabożeństw żałobnych dla osób wybitniejszych, rytuał nasz nie zna, ale w nowszych czasach gminy postępowe takie nabożeństwa wprowadziły.

http://rcin.org.pl

XVI. Błogosławieństwa.

Do zakresu modlitw należą jeszcze błogosławieństwa dziękczynne, charakteryzujące życie religijne Izraelity, zwracającego się na każdym kroku do Boga. I tak, odmawia się błogosławieństwo przy następujących czynnościach: *Przy wstawaniu rannem*: „Bądź pochwalony Wiekuisty, Boże nasz, Królu wszechświata! który spędzasz sen z oczu moich, a drzemienie z powiek moich“. *Przy kładzeniu się do snu*: „Bądź pochwalony i t. d., który spuszczasz więzy snu na oczy moje i drzemkę na powieki moje. Oby było wolą Twoją, Wiekuisty Boże mój i Boże ojców moich! uśpić mię w pokoju i obudzić mię w pokoju, aby nie niepokoiła mnie wyobraźnia moja, ani złowrogie sny lub nieczyste dumania, i aby łoże moje nie zostało pokalane przed Tobą; rozjaśnij oczy moje, bym nie usnął snem śmierci“. *Przy odbywaniu funkcyj fizyjologicznych*: „Bądź pochwalony i t. d., któryś ukształtował człowieka mądrością i stworzył go z różnemi ja-

http://rcin.org.pl

mami i wypustami. Jawnem jest i wiadomem majestatowi Twego tronu, że jeżeli jeden z nich się rozewrze, albo jeden z nich się zamknie, nie podobna by było ostać się ani utrzymać przed Tobą. Bądź pochwalony wiekuisty, uzdrawiający wszelkie ciało i dokazujący cudów". *Przy użyciu rzeczy nowej*: „Bądź pochwałowy i t. d., żeś nas utrzymał przy życiu, zdrowiu, i dozwolił nam doczekać tego czasu". *Przy odebraniu smutnej wiadomości*: „Bądź pochwalony i t. d., Sędzio sprawiedliwy!" *Przy ujrzeniu Panującego*: „Bądź pochwalony i t. d., który udzieliłeś śmiertelnym ze Swego majestatu".

Ograniczamy się na tych kilku błogosławieństwach, opuszczając większą ich liczbę, których religijny Izraelita, przy każdej nadarzającej się sposobności nie zaniedbuje z nabożeństwem odmawiać, jak np.: przy spożywaniu pokarmów, napojów, owoców, nad zapachem wonności, przy zjawiskach natury: jak tęcza, błyskawice, grzmoty i t. d.

http://rcin.org.pl

XVII. Bar-Mycwa (Konfirmant).

Bar-Mycwa, czyli synem przykazań, obowiązanym wykonawcą zakonu, nazywa się w piśmiennictwie rabinicznem młodzieniec z chwilą dojścia do wieku lat 13, odkąd uważanym jest za męża dojrzałego do wypełniania obowiązków religijnych. Talmud wkłada na ojca obowiązek wychowywania i kształcenia syna swego, najmniej do lat 13. Ta chwila między ukończeniem dziecinnego a rozpoczęciem dojrzałego wieku uroczyście obchodzoną bywa w kole familijnem i w Synagodze. Przed uroczystością tą zwaną „Bar-Mycwa" (Konfirmacyja), wprawia się chłopca przez trzy miesiące do nawiązywania Tefilin i naucza połączonych z niem przepisów. W dzień Barmycwy, zwykle w Sobotę, konfirmant przywołany zostaje do odczytania na głos „Maftor", to jest zakończającego odczyt sobotni z Tory ustępu z proroków *). W domu, w otoczeniu krewnych i przyjaciół,

*) Patrz „Historyja Żydów", H. Nussbaum, t. II, str. 72.

http://rcin.org.pl

wypowiada mowę treści religijnej, albo wykład talmudyczny, poczem miewa miejsce uroczysta biesiada.

W gminach więcej postępowych uroczystość ta odbywa się z większą ostentacyją, konfirmanci, przygotowani do tego aktu w szkole religijnej pod nadzorem miejscowego kaznodziei, zdawają egzamen z kursu religii, i miewają mowy publiczne w języku krajowym, wygłaszając wdzięczność rodzicom i nauczycielom za wpajane w nich zasady religii, oraz ślubując uroczyście takowe przez całe życie pielęgnować i do utrzymania judaizmu gorliwie się przykładać. W tychże gminach postępowych konfirmują także i córki, a chociaż niektóre przepisy religijne kobiet nie obowiązują, jak np. Tefilin i Cicis, to jednak dziewczęta uczęszczają do szkoły religijnej, a po skończonym kursie zdają na akcie uroczystym egzamina ze znajomości historyi biblijnej i katechizmu religijnego *).

*) Takież akta uroczyste miewały miejsce w dawniejszej Synagodze postępowej w Warszawie przy ulicy Daniłowiczowskiej.

http://rcin.org.pl

XVIII. Kiduszyn (Małżeństwo).

Akt zawarcia małżeństwa, czyli obrzędu ślubu kształtował się różnie w rozmaitych epokach żydowskiego życia. Był on mianowicie innym w czasie biblijnym, innym w epoce talmudycznej, a znowu innym w wiekach potalmudycznych.

1) Obrzęd małżeństwa za czasów biblijnych odbywał się w ten sposób, że przyszła narzeczona wprzódy zapytywaną była, czy się zgadza na wybór, co gdy potwierdzała, konkurent albo jego pełnomocnik, obowiązany był składać podarki narzeczonej, jej ojcu, matce i rodzinie. Jeżeli konkurent był biedny, uwalniano go od podarków dla narzeczonej, ale ojciec miał prawo wymagać za należne sobie podarki spełnienia pewnych usług. Po rozdaniu darów lub wyświadczeniu wymaganych usług, konkurent nabywał

http://rcin.org.pl

praw narzeczonego, zarządzono już tylko ucztę weselną, po której rodzice i krewni odprowadzali narzeczoną do nowego jej domu, błogosławiąc jej i składając życzenia. Zwyczaj rozdawania podarków, pod tytułem „Mohar-habsulas" (wiano dla panien), Mojżesz podniósł do prawa i oznaczył wysokość onego minimum do 50 sekelów srebra (około Rs. 40).

2) W czasach talmudycznych, akt zawarcia małżeństwa rozdzielono wyraźnie na dwa oddzielne od siebie obrzędy: Dzień objawienia wyboru i przyzwolenia, oraz rozdania podarków, stanowił tu dzień zaręczyn, który od dnia wesela i odprowadzenia do domu nowożeńców terminem rocznym u panny, a jednomiesięcznym u wdowy, oddalonym być musiał. Przez ten czas zaręczeni mieli się bliżej poznać, w wyprawy się zaopatrzyć i wesele przygotować. Formalność zaręczyn polegała na wręczaniu narzeczonej przez narzeczonego wartościowej rzeczy, np. obrączki albo dokumentu, zawierającego umówione przy zaręczynach warunki i wypowiedzeniu przy tem formułki: „Bądź mi zaślubioną tą obrączką (albo tym dokumentem) wedle praw Mojżesza i Izraela" *).

*) Podług Myszny, można było nabywać żonę 3-ma drogami: pieniędzmi, dokumentem, albo faktycznem posiąściem (coitus). Analogiczny przepis znajdujemy i w prawie rzymskiem: „Feminae olim tribus modis in manum conveniebant usu, farreo et coemtione". Wszakże w III-im wieku (po Chr.) Amoraita Raw trzeci sposób nabywania żony kategorycznie zniósł.

http://rcin.org.pl

Po upływie przeznaczonego czasu od zaręczyn następował ślub, przy którym narzeczony wręczał narzeconej akt ślubny (Kesuba) czyli kontrakt, zawarty między nim a nią, po czem następowała uczta, przy zakończeniu której odmawiano siedm przepisanych benedykcyj (Szewa Berachos), w końcu odprowadzono narzeczoną do komnat narzeczonego, co było symbolem dokonanego związku.

3) Wspomnione wyżej dwa ważne akty zawarcia małżeństwa w dwóch oddzielnych terminach: zaręczyn i ślubu, w późniejszych czasach doprowadzały do wielu nieporozumień. Zaręczona, w wielu wypadkach uważaną była za zamężną, której niewierność jako cudzołostwo uznane i karane bywało, w sprawach znowu sukcesyjnych nie była uważaną za żonę. W razie rozwiązania zaręczyn musiał nastąpić formalny rozwód. Opuszczone przez swoich narzeczonych dziewice, podczas prześladowań religijnych i wygnania, musiały pozostać na zawsze osamotnionemi, nie mogącemi wejść w drugie związki małżeńskie, jak mężatki, których mężowie znikli bez wieści (Agunos). Wszystko to wywołało w czasach potalmudycznych reformę aktu zawarcia małżeństwa. Odebrano mianowicie zaręczynom charakter aktu prawnie obowiązującego, miały one być tylko aktem oświadczenia się i przedwstępnej umowy warunków. Przez takie zaręczyny narzeczona była tylko zamówioną, ale wolną od

http://rcin.org.pl

wszelkich obowiązków małżeńskich. Oba oddzielne akty, stanowiące zawarcie małżeństwa, a odbywające się dotąd w dwóch oddzielnych od siebie terminach, wykonywano teraz w jednym czasie, w dzień wesela, tak, że ślub składał się z dwóch obrzędów: odmawiania przez narzeczonego formułki jak przy dawniejszych zaręczynach: „Bądź mi zaślubioną tą obrączką wedle prawa Mojżesza i Izraela“, oraz wyprawienia uczty i odprowadzenia narzeczonej do komnaty narzeczonego.

W jeszcze nowszych czasach ślub odbywa się z uroczystością, odpowiadającą warunkom nowoczesnej cywilizacyi. W Synagodze, rzęsisto oświetlonej, młoda para, prowadzona przez drużby i druchny, staje pod baldachimem, tu kaznodzieja przemawia do przyszłych małżonków, stawia im pytanie, czy z zupełnem porozumieniem się przystepują do związku małżeńskiego, odczytuje akt ślubny (Kesuba), w którym wyłuszczone są wzajemne zobowiązania, następnie po włożeniu przez narzeczonego na palec narzeczonej obrączki przy wypowiedzeniu wspomnionej wyżej formułki, kaznodzieja z pucharem wina w ręku odmawia przepisane benedykcyje i błogosławi nowożeńcom.

W kołach zachowawczych ten sam obrząd odbywa się pod gołem niebem przez rabina lub duchownego.

http://rcin.org.pl

XIX. Get (Rozwód).

Zdumiewająca mądrość prawodawstwa mojżeszowego, dążąc do podniesienia i uszlachetnienia natury ludzkiej, bierze zawsze człowieka takiego, jakiego go prawa przyrodzone mieć chciały, pragnie go mieć zacnym i odwodzi go od wszystkiego, co przeczy naturze, nawet od egzaltowanej pobożności, któraby się zrzekła praw przyrodzonych, człowiekowi właściwych.

Tą także mądrą zasadą, powodował się Mojżesz stanowiąc w przeciwstawieniu do prawa o zawiązywaniu małżeństwa — prawo o rozwodzie. Stosunek małżeński między mężem a żoną ma być przedewszystkiem prawdziwy, głęboki, szczery, ma być istotną spójnią, wiązaniem dusz, przenigdy zaś zewnętrznem, formalnem, przymusowem pożyciem. Tu więc gdzie od dawna rozstrój nastąpił, a rozłąka faktycznie istnieje, mozaizm uważa wszelkie dalsze pożycie małżeńskie za uchybienie świętości przymierza małżeńskiego, za przeciwne wa-

http://rcin.org.pl

runkom moralności, za ujemnie wpływające na obyczajowy ostój towarzystwa. Prawem wpływać na treść uczuć Mojżesz się nie kusi, ani pragnie gwałcić praw ludzkiego szczęścia dla zadosyćuczynienia formułom idealistycznym. I dla tego to, właśnie z powodu idealnego pojęcia małżeństwa, jako zlania się dwóch istot w jedną całość, rozwiązanie małżeństwa przez rozwód, okolicznościami wywołane, za dopuszczalne uznane być musi.

Określenie prawne rozwiązania małżeństwa brzmi: „Gdy pojął kto żonę, a stał się jej małżonkiem, a stało się, że nie znalazła przychylności w oczach jego, dla tego, że znalazł w niej coś hańbiącego, tedy jej napisze list rozwodowy i da w rękę jej, a wypuści ją z domu swego" *).

Rozwód tedy jest tylko zewnętrzną formą wykonania nastąpionej przedtem wewnętrznej rozłąki.

W czasach potalmudycznych, w 2-ej połowie XI-go wieku, zgromadzenie rabinów w Worms postanowiło, że żona, która nie przestąpiła prawa religijnego, bez swego zezwolenia rozwiedzioną być nie może. Inne przepisy określają rozmaite zasady, które rozwód powodują:

A. Danie rozwodu jest obowiązkiem i atrybucyją sądu (duchowieństwa), w wypadkach cudzołostwa, zgodzenia się obydwu stron, bezdzietności po 10 latach pożycia.

B. Mąż może zażądać rozwodu w wypadkach podejrzenia o cudzołostwo, lub gdy ta wykroczyła

---

*) Deuterenomium 24, 1.

http://rcin.org.pl

przeciwko przyzwoitości i zwyczajom żydowskim, gdy odmawia spełnienia obowiązku żony, lub gdy sprzeciwia się pójść za mężem do innego miasta i t. p.

C. Żona może żądać rozwodu w wypadkach złego obchodzenia się z nią męża, wstrętnej jego choroby po weselu, zmiany religii, rozpustnego życia, popełnienia zbrodni, pociągającej za sobą wygnanie męża i t. p.

Na powtórne pobranie się rozwiedzionych prawo mojżeszowe zezwala, gdy żona została niezamężną.

http://rcin.org.pl

XX. O Lewiracie.

Byt ekonomiczny państwa izraelskiego zasadzał się na urządzeniu czysto agrarnem. Grunt ziemski stanowił główne bogactwo kraju, a prawodawca przepisał podział posiadłości ziemskich między pokolenia w możliwie równych granicach, tak, aby nie zanadto posiadłości skupiało się w jednym ręku, żeby jedno pokolenie zanadto nie wzrastało, a drugie z trudnością wyżywić się zaledwie mogło, w ogóle, żeby majątki ziemskie nie zbyt łatwo przechodziły z rąk do rąk. W tym duchu prawo spadku zastrzega, aby posiadłości ziemskie przechodziły tylko na potomstwo męzkie, córki zaś mogły wtedy tylko być spadkobierczyniami, gdy wychodziły za mężów z tego samego pokolenia.

Skutkiem takiego urządzenia było rzeczą naturalną, że gdy kto bezdzietnie umarł, żona mogłaby z próżnemi rękami wyjść z domu, a dobra ziemskie dla braku opieki by zmarniały, dla tego to prawodawca nakazał:

http://rcin.org.pl

„Gdy dwaj bracia razem mieszkają, a jeden z nich bezdzietnie umiera, to pozostały przy życiu brat musi poślubić bratowę (Ibum), a pierworodny syn z tego małżeństwa, zwanego „lewirat", ma nosić imię zmarłego brata, ażeby toż imie w Izraelu nie zgasło" *). Bezdzietność jest tu koniecznym warunkiem zarówno ekonomicznym jak religijnym, bo małżeństwo z żoną brata, pozostawiającego potomstwo, jako kazirodztwo, religijnie jest zakazanem.

Poślubienie bratowej bezdzietnej jest obowiązkiem religijnym, z zastrzeżeniem dyspensy ze strony bratowej, w razie odmówienia jej przez szwagra małżeństwa. Dyspensa ta w prawodawstwie mojżeszowem brzmi: „A jeżeli brat się sprzeciwia, to bratowa oskarża go przed Starszymi miasta, a gdy trwa w swoim uporze, wtedy bratowa w obec Starszych zzuwa zeń trzewik (Chaluca), plwa przed nim i wywołuje: „tak się staje człowiekowi, który imienia swego brata odbudować nie chciał, a jego dom nosi odtąd w Izraela nazwę „Domu bosego" **).

Za czasów talmudystów nastąpiła chwiejność poglądów co do instytucyi lewiratu, jedni byli za bezwarunkowym obowiązkiem małżeństwa, drudzy dawali pierwszeństwo prawu dyspensy. Ta chwiejność poglądów przebija się jeszcze w kodeksie rytualnym „Szulchan-Aruch", gdzie wykonanie lewiratu nie jest stanowczo nakazane, przymus dyspensy nie jest bezwarunkowo na

*) Deuteren 25, 5.
**) Tamże.

http://rcin.org.pl

rzucony, lecz takową przez porozumienie się stron umożliwić zalecono *). Pomimo tego późniejsi rabini akt „Chalica" do dziś dnia w swej mocy utrzymali.

Biorąc na uwagę, że akt chalica nie tylko ubliża godności kobiety, ale naraża ją często na stratę materyjalną, bo szwagier, mający stawać do tego aktu w przekonaniu, że bez dopełnienia tej formalności bratowa nigdy zamąż wyjść nie może, często ją wyzyskuje i za poniesioną przez siebie, jak się wyraża, hańbę publiczną, drogo zapłacić sobie każe; utrzymanie tego zwyczaju religijnege mniej na uwzględnienie zasługuje.

Zwyczaj „ściągania trzewika" praktykował się w starożytności przy nabywaniu prawa do jakiejkolwiek własności, jak czytamy w Księdze Ruth (4, 7): „A było starodawnym zwyczajem w Izraelu przy wykupie i przy zamianie, aby warowniejsza była każda sprawa, tedy zzuwał jeden z nich trzewik swój i dawał bliźniemu swojemu, a toć było na świadectwo ustępowania dóbr w Izraelu". Talmud jerozolimski w swojej interpretacyi tej kwestyi, tak się wyraża: „Dawniej był zwyczaj nabywania czegoś za pomocą ściągania trzewika, potem nabywało się za porozumieniem lub ugodą, w końcu za pomocą pieniędzy, piśmiennego aktu lub wzięcia w posiadanie". Jeżeli więc Talmud jerozolimski wspomina o akcie piśmiennym, pocóż my mamy zniewalać bezdzietną wdowę do nabywania prawa zamążpójścia za pomocą ściągania trzewika szwagrowi, kiedy

*) Tur i Szulchan-Aruch. Eben-haezar 165.

http://rcin.org.pl

ten może piśmiennie się zrzec prawa do bratowej, a ta, otrzymawszy od niego akt chalica (sztar-chalica), przestaje być krępowaną i w nowe może wstąpić związki małżeńskie?

Spodziewać się należy, że kwestyja lewiratu prędzej czy później będzie przez rabinów głębiej rozebraną i w duchu czasu rozwiązaną.

http://rcin.org.pl

XXI. Zasady wiary.

Omawialiśmy dotąd najgłówniejsze przepisy, obrzędy i zwyczaje religijne, stanowiące rdzeń prawodawstwa Mojżeszowego. Innych przepisów i zakazów Mojżeszowych, ustanowionych przez Talmud w liczbie 613, a obejmujących w znacznej części etykę religijną, dotykać nie będziemy, bo sam Talmud wykazuje, do jakiego minimum zredagowane być mogą. W traktacie Makos 26 czytamy: Amoraita R. Simlai, pierwszy, który próbował ująć wszystkie prawa Mojżeszowe w pewną całość i skoncentrować je w ograniczonych zasadach, ustanowił wszystkie przepisy religijne w liczbie 613, to jest, 365 zakazów, odpowiednio do liczby dni roku słonecznego i 248 przykazów, odpowiednio do ilości członków ciała ludzkiego. Te 613 przepisów Dawid już był uogólnił i do 11 ograniczył. Oto są one: niewinność, sprawiedliwość, prawda, wystrzeganie się obmowy, złości i żelżywości, cześć dla wszystkiego, co szlachetne,

http://rcin.org.pl

pogarda dla wszystkiego, co złe, uświęcenie przysięgi, bezinteresowne pożyczanie i nie każenie się przekupstwem. Po Dawidzie, Jezajasz przepisy te ograniczył do 6-u, mianowicie: być sprawiedliwym, mówić prawdę, gardzić samolubstwem, nie nastawiać ręki do datków, nie nachylać ucha do złych podszeptów, unikać nęcących pokus. Po Jezajaszu, prorok Micha sprowadził wszystkie prawa do 3-ch zasad: postępować sprawiedliwie, miłować cnotę i wykonywać dobre uczynki. W końcu prorok Habakuk wyraża wszystko w jednej formule: „Sprawiedliwy żyje w swojej wierze“.

Żyć z wiarą w sercu, nie jest tak łatwem, jak wykonywać praktykę religijną, bo religija wskazuje mnóstwo dróg postępowania swoimi licznymi przepisami, wiara zaś — jako niezachwiane uznanie, a nie jako ślepe potakiwanie—zna tylko jednę drogę—przekonanie.

W Biblii nie masz zasad wiary, czyli tak zwanych w innych wyznaniach dogmatów, ale są wskazane obowiązki, prawa i przepisy, przykazy i zakazy, nie masz tam nakazującego obowiązku w co wierzyć, ale jak postępować. Jednakże Biblija zasad wiary nie wyłącza, ale je jako warunki niezbędne poczytuje i jako pewniki zgóry je przypuszcza, np.: „A wierzyli w Wiekuistego i Mojżesza Jego sługę“ *). „Jak długo jeszcze we mnie nie uwierzą“ **). „Grzeszyli — a nie wierzyli w Jego cuda“ ***). Dodajmy do tego głoszone z takim naci-

*) Exod. 14, 31.
**) Num. 14, 1.
***) Psalmy 78, 32.

http://rcin.org.pl

skiem hasło: „Słuchaj Izraelu! Wiekuisty Bóg nasz jest Wiekuisty Jedyny“ *); wymienione przymioty Boga: „Wiekuisty, Bóg, litościwy, łaskawy, powściągliwy, pełen dobroci, prawdy i t. d.“ **); oraz ustępy z dziesięciorga przykazań: „Nie będziesz miał bogów innych przedemną i t. d.“ ***), oto mamy wiarę w Boga, w Jego przymioty, jako dogmata.

Znajdujemy także w piśmiennictwie biblijnem ściślejsze zestawienie zasadniczych praw w formie krótkiego i zwięzłego wyznania wiary: „A otóż Izraelu! czego żąda od ciebie Wiekuisty, Bóg twój, jak tylko okazywać Wiekuistemu Bogu twemu bojaźń Pańską, postępować Jego drogami i miłować Go; służyć Wiekuistemu Bogu twemu z całego serca i z całej duszy“ ****). Krócej wyraża się o tem prorok Micha: „Powiedziano ci człowieku, co jest dobre i czego Bóg od ciebie żąda: „wykonania prawa, miłości do dobrych uczynków i pokory przed Wiekuistym Bogiem twoim“ *****). Tak więc bojaźń Pańska, miłowanie Boga, postępowanie Jego drogami, stanowią treść zasad wiary.

Wprawdzie nie mamy jeszcze w tych określeniach, owych form katechizmowych, jakie późniejsze czasy wytwarzały, bo żadna refleksyja i walka idej nie zrodziły konieczności sformułowania i ustanowienia liczby

*) Deuter. 6, 4.
**) Exod. 34, 7.
***) Tamże 20, 3—5.
****) Deuter. 10, 12.
*****) Micha 6, 8.

http://rcin.org.pl

dogmatów. Dopiero wtargnięcie hellenizmu do Palestyny i jego walka z judaizmem potrzebę analizy i formułowania wiary przyśpieszyły. Filozoficzne idee Greków budziły refleksyje śród Izraelitów, powstawały religijne stronnictwa, a ustanowienie zasad i dogmatów, dla wzajemnego porozumienia się lub odróżnienia, ztąd dopiero wzięło swój początek.

Pierwsi Heleniści w epoce przed machabeuszowskiej dążyli do zlania judaizmu z greckim żywiołem. Sadeceuszowie odrzucili tradycyją i wiarę w zmartwychwstanie, w mesyjanizm, w angelologiją i demonologiją. Aleksandryjczycy nie chcieli wierzyć w bezpośrednie objawienie Boga i Zakonu i przypuszczali pośrednictwo przez Logos (słowo). Essejczycy nie znają dogmatu zmartwychwstania, ofiar, i trzymają się zdaleka od zwiedzania Świątyni; z drugiej strony byli znowu Chassydzi, którzy naukę wiary i zakonu zanadto rozprzestrzenili, tak, że przez ich dodatki samowolne judaizmowi zupełne przeinaczenie zagroziło.

Przeciwko tym wszystkim prądom sekciarskim powstali nauczyciele zakonu i ustanowili zasadnicze prawa i zasady wiary, dogmaty. Pierwszy był Hillel (około 100 lat przed Chr.), który postawił sentencyją: „Co tobie nie miło, nie czyń drugiemu, oto jest zakon, Tora, reszta to objaśnienie, idź i ucz się“. Rabi Akiba uczył: „Kochaj bliźniego swego, jak siebie samego“, jest głównem prawidłem, zasadniczem prawem Tory. O uogólnieniu praw zakonu przez R. Simlaja wspomnieliśmy wyżej. Dogmaty o jedności Boga, o objawieniu zakonu, o oczekiwaniu Messyjasza, o zmartwychwstaniu i o przyszłem

http://rcin.org.pl

życiu, zostały przeciwko Sadeceuszom i Essejczykom wprowadzone do liturgii w modlitwie „Szema“, obejmującej wiarę w jedność Boga, oraz w modlitwie „Szemonaesra“ (18 benedykcyj), zawierającej między innemi alluzyje do dogmatów o Messyjaszu, o zmartwychwstaniu i t. d.

Rozwinięcie dogmatów i nadanie im znaczenia zasadniczych warunków judaizmu podjęli żydowscy filozofowie w wiekach średnich. Wpływ arabskiej filozofii, która i Islamowi dostroiła jego dogmaty, oraz powstanie i rozwinięcie się w judaizmie sekty Karaitów, dały do tego powód. Saadia gaon (r. 892—942) był pierwszym, który w swojem „compendium“ (Emunos we-Deos) postawił 10 zasad wiary: 1) Stworzenie świata przez Boga. 2) Jedność Boga. 3) Objawienie zakonu. 4) Wolna wola. 5) Grzech i pokuta. 6) Dusza i jej nieśmiertelność. 7) Zmartwychwstanie. 8) Zbawienie. 9) Nagroda i kara. 10) Przeznaczenie człowieka. Krótszy szemat żydowskich dogmatów postawił Chananel ben Chuschiel (um. r. 1050), mianowicie: 1) Wiara w Boga. 2) Wiara w proroctwo. 3) Wiara w przyszłe życie. 4) Wiara w przyjście Messyjasza. Trzecią liczbę dogmatów postawił Abraham ben Dawid z Toledo (w XII wieku) w swojem dziele „Emuna Raba“, a mianowicie: 1) Istność Boga. 2) Jedność Boga. 3) Atrybuty Boga. 4) Dzieła Boga. 5) Opatrzność Boga.

Największą powagę wszakże i rozpowszechnienie zjednały sobie artykuły wiary, ułożone przez Majmonidesa (rok 1168), w jego dziele: „Myszna-Tora“; weszły one do liturgii i do dziś dnia każdy Izraelita

http://rcin.org.pl

w rannej modlitwie takowe z pobożnością odmawia. Oto ich treść:

1) Wierzę wiarą niezachwianą, że Stwórca, błogosławionem niechaj będzie imię Jego, jest Stwórcą i rządcą wszystkich tworów, i że On sam dokonał, dokonywa i dokonywać będzie wszystkich dzieł.

2) Wierzę wiarą niezachwianą, iż Stwórca, błogosławionem niechaj będzie imię Jego, jest Jedyny, i że nie masz jednoty Jemu podobnej, pod żadnym względem, i że On sam jest Bogiem naszym, był, jest i będzie.

3) Wierzę wiarą niezachwianą, że Stwórca, błogosławionem niechaj będzie imię Jego, nie jest ciałem, że nie ma żadnych przymiotów cielesnych, i że nie masz nic doń podobnego.

4) Wierzę wiarą niezachwianą, że Stwórca, błogosławionem niechaj będzie imię Jego, jest pierwszym i ostatnim.

5) Wierzę wiarą niezachwianą, że tylko do Stwórcy samego, błogosławionem niechaj będzie imię Jego, wolno się modlić, i że nie wolno modlić się do kogoś innego.

6) Wierzę wiarą niezachwianą, że wszystkie słowa proroków są prawdą.

7) Wierzę wiarą niezachwianą, że proroctwo Mojżesza, nauczyciela naszego, pokój z nim, było prawdziwem, i że on był najprzedniejszym z proroków, poprzedzających go i następujących po nim.

http://rcin.org.pl

8) Wierzę wiarą niezachwianą, że zakon cały, który teraz znajduje się w rękach naszych, jest tym samym, który dany został Mojżeszowi, nauczycielowi naszemu, pokój z nim.

9) Wierzę wiarą niezachwianą, że zakon ten nie zostanie zmienionym i że nie będzie objawionym inny zakon od Stwórcy, błogosławionem niechaj będzie imię Jego.

10) Wierzę wiarą niezachwianą, że Stwórca, błogosławionem niechaj będzie imię Jego, zna wszystkie czyny ludzi i wszystkie ich zamysły, jak mówiono: ten co tworzył ich serce wraz, który uważa na wszystkie ich czyny.

11) Wierzę wiarą niezachwianą, że Stwórca, błogosławionem niechaj będzie imię Jego, odpłaca dobrem strzegącym Jego przykazań i karze przestępujących Jego przykazania.

12) Wierzę wiarą niezachwianą w przyjście Mesyjasza, i jakkolwiek się nie pojawia, wyglądać Go będę każdego dnia, że przyjdzie.

13) Wierzę wiarą niezachwianą, że będzie zmartwychwstanie w czasie, gdy wolą będzie Stwórcy, błogosławionem niechaj będzie imię Jego, i wywyższoną pamięć o Nim na zawsze i na wieki wieków.

W znakomitem dziele swojem „Perek-hamysznais“ (Komentarz do Myszny), w rozdziale „Chelek“ (Udział w przyszłem życiu), Majmonides, dotykając kwestyi pośmiertnej istności duszy, daje obraz pojęć rozmaitych

http://rcin.org.pl

ludzi o przyszłem życiu (Olomhabu), a mianowicie, o nieśmiertelności duszy, o zmartwychwstaniu, o raju, o piekle i o epoce Mesyjaszowskiej, rozwijając przytem własną teoryją, osnutą na wyższem, czysto duchowem rozumowaniu. Do pojmowania tego rodzaju zagadnień nadziemskich — mówi wielki myśliciel — człowiek musi być wychowany w prawdziwej mądrości, musi sam nad sobą umysłowo pracować. Owi ludzie zaś, którzy przyszłe życie widzą tylko w zwierciedle samolubstwa, czyniąc dobrze tylko w oczekiwaniu nagrody, uśmiechającej się im po za grobem, podobni są do leniwego ucznia, zachęcanego do lekcyj obietnicami różnych zabaw, spacerów i tym podobnych rozrywek przyjemnych, uczy się wychowaniec nie dla samej nauki, nie dla nabywania wiedzy, która nie jest dla niego dostateczną nagrodą, ale raczej środkiem osiągnięcia tego, co go na zewnątrz nęci, a niżej od wszelkiej nauki stoi. Na tem stanowisku dzieci i głupców stoją ci, którzy mówią: „Jeżeli polecone nam przez Boga przykazy, wskazane cnoty, przyswoimy sobie i spełniać będziemy, jakąż nagrodę kiedyś za to otrzymamy?“ Dla tego rabini uczą: „Nie czyń z nauki korony dla wynoszenia się, ani narzędzia do zarobkowania“. „Nie bądźcie jak niewolnicy, służący Panu z warunkiem otrzymania zapłaty“ *); oraz „Szczęśliwy człowiek, który Boga się boi i w Jego przykazaniach znajduje rozkosz — w Jego przykazaniach, a nie w wynagrodzeniu za spełnianie tych przy-

---

*) Pirke Awos. 4, 7; 1, 3.

http://rcin.org.pl

kazań“ *). Nauka i prawda, jak wykonywanie boskich przepisów, muszą mieć swoją wartość w sobie samych, a jeżeli Pismo Święte i Talmud do tego zewnętrzną nagrodę przywiązują, to dla tego, że one, jak wychowawca do dzieci, do zapatrywań pospolitych ludzi się zniżyły, by ich do wyższych poglądów podnosić, do czystej miłości Boga, która—bez wszelkich ubocznych względów—miłość do dobra w sobie zamyka.

Tej czystej miłości do Boga i do wszystkiego, co dobre, odpowiada owa spodziewana błogość niebiańska, owe zbawienie w przyszłem życiu, o którem rabini mówią: „Na tamtym świecie (Olom habu) nie jada się i nie pija, lecz sprawiedliwi rozkoszują się majestatem boskim“ **); a w innem miejscu: „Sprawiedliwi z pomiędzy ludów świata mają udział w przyszłem życiu“ ***). To jest ich nagroda, sama z siebie wypływająca, że we wiecznej prawdzie i w potęgującem się uznaniu Boga uszczęśliwieni się widzą i w czystej błogości wyższych duchów udział biorą, tak, jak już na ziemi do wyższej doskonałości dążyli i niezmierzoną przepaść między roskoszą duszy a przyjemnościami ciała poznali.

Przechodząc do zmartwychwstania, Majmonides powołuje się na powyższe objaśnienie, co dowodzi, że duchową wieczność duszy w przyszłem życiu i powrót do życia zmarłych za jedno uważa, czyli, że dogmatu zmartwychwstania nie bierze w znaczeniu literalnem.

---

*) Awoda-zara 19, 1.

**) Berachos 17, 1.

***) Tosifta Synhedryjon 13.

http://rcin.org.pl

Teoryja Majmonidesa, głoszoną była w czasie, kiedy dwa przeciwległe prądy religijne nurtowały byt judaizmu: Z jednej strony Karaizm, zarzucający Talmud, a trzymający się oburącz martwej litery Pisma Świętego, w którem o przyszłem życiu nie ma nigdzie wyraźnego śladu. Mojżesz bowiem przepisał prawa tylko dla życia doczesnego, a nagrody i kary za spełnienie lub przestąpienie praw noszą cechy czystej ziemskości, jak urodzaj lub głód, zdrowotność lub choroby, długowieczność lub rychły zgon i t. p. Z drugiej strony Kabała, odnajdująca w Piśmie Świętem tajemnicze gospodarstwo niebios, z aniołami, demonami, rajem, piekłem, zmysłową nagrodą i cielesną karą. Nie przeżyła się wszakże teoryja wielkiego myśliciela, bo ona i dziś jeszcze rozprasza mroczne mniemania półmędrków o przyszłem życiu. Dzisiaj wielu żydów, hołdujących światłu, tryskającemu z krynic wiedzy współczesnej, jeszcze bardziej niż wielki Majmonides oddalić się usiłują od mistycyzmu, lubującego się zawsze we wtłaczania świata duchowego w formy realnej cielesności.

Oto ich poglądy: Bóg stworzył człowieka z żywiołu znikomego, z prochu ziemi, i natchnął go Swoim duchem, przeto wzniecił w nim iskierkę Swej boskości i przypuścił go do udziału w Swoim bycie wiekuistym. Po śmierci człowieka więc ciało tylko wraca do ziemi, które, utrzymując się za życia z jej darów, spłaca swój dług własnym swoim prochem. Duch zaś, który się ujawnił na tym świecie myślą i czynem, duch, który się rozwijał w kierunku dodatnim lub ujemnym, który szerzył na około siebie dobre lub złe, ten duch nie

http://rcin.org.pl

zstępuje razem z ciałem do grobu, jest on nieznikomy, a jako pochodzący od wieczności, wieczne po sobie ślady zostawia. Zarówno duchy dawno zmarłych myślicieli, dobroczyńców i bohaterów ludzkości, jak i duchy jej głupców i nędzników, żyją i gospodarzą śród społeczeństw, zarówno dzięki prawu dziedziczności fizyjologicznej, jak dzięki przekazanym potomności myślom, poglądom, przykładom i tradycyjom. Zacność lub przewrotność, mądrość lub głupota, energija lub opieszałość społeczeństw, to duchy odłączone od powłok cielesnych minionych pokoleń, które te zalety i przywary posiadały. Teraźniejszość jest odbiciem przeszłości, postępujemy podług wzoru osobnika, za którego życia, duchem jego przejmowaliśmy się, a któremu dorównać pragniemy lub przewyższać go usiłujemy. Te wzory, utkwione w naszym umyśle, to również cząstki nieśmiertelnego ducha zmarłych osobników. Duch nie jest materyją, lecz zjawiskiem, wypromienieniem, wyładowywaniem, które samoistnie przechodzi rozmaite fazy bytu, a nigdy istnieć nie przestaje. Dalsze określenie ducha przechodzi siły ludzkiego rozumu, tak samo jak bliższe zbadanie pierwiastka materyi.

Tak pojęta nieśmiertelność duszy tem się różni od teoryi Majmonidesa, że wieczny jej byt nie przenosi się do nadziemskiej krainy, do sfer niebieskich, gdzie w otoczeniu wyższych duchów doskonali się i zbliża do Boga, lecz przeznaczenie to swe spełnia tu na ziemi w wiecznej walce między dobrem a złem, w wiecznej dążności, by pierwsze drugie pokonało, i najwyższa moralność zupełne zwycięztwo odniosła.

http://rcin.org.pl

W tym samym duchu racyjonaliści pojmują w mowie będący dogmat wiary o zmartwychwstaniu. Kości, które od tysięcy lat rozsypały się w proch, złączyły się z ziemią, uległy tysiącznym przemianom i rozdziałom swych cząstek, nie mogą więcej wrócić do bytu cielesnego w pierwotnej swej formie i w temsamem indywidualnem skupieniu, nie mogą się stać już częściami składowemi wszystkich zmarłych pokoleń, nie starczyłoby ich może, gdyż następujące po sobie pokolenia budują się niejako z tegoż samego wciąż materyjału ciał zmarłych. Kto w grobie raz spoczął, nie wraca więcej w osobie swojej do żyjącego świata, chociaż cząstki jego ciała rozdzielone do świata żyjącego wracają bezustannie. Ale to w nas bynajmniej nie ostudza gorącej wiary, że ród ludzki, postępując ciągle naprzód na drodze poznania i duchowego rozwoju, kształcąc coraz więcej umysł i serce, uszlachetniając obyczaje, pielęgnując prawdę i sprawiedliwość, pozbędzie się z czasem wszelkich szpecących go ułomności moralnych, zrzuci z siebie zbutwiałą szatę błędów i ciemnoty, ocuci się z martwoty i odrodzi się na nowo. To odrodzenie ludzkości będzie właśnie owem zmartwychwstaniem, ową epoką Mesyjaszowską, królestwem niebieskiem na ziemi.

http://rcin.org.pl

XXII. Judaizm.

Nazwa ta określa całą treść nauki i prawa Mojżesza, proroków i późniejszego piśmiennictwa żydowskiego, jak ona w życie żydów się wcieliła. W ściślejszem znaczeniu rozumie się pod tą nazwą odrodzenie Mozaizmu, które pod niektórymi królami Judy się rozpoczęło przed wygnaniem, a po przywróceniu drugiego ustroju państwowego w Palestynie dalej się rozwinęło. Judaizm w dalszem pojęciu, jako określenie religii Żydów z jej naukami i prawami, jest wytworem trzechtysiącoletniej duchowej działalności, która utorowała sobie drogę przez barbarzyństwa grube starego pogaństwa, przez wszystkie cywilizacyje, świetne ich i ciemne okresy starożytności, średniowiecza i czasów nowych — pokonała bałwochwalstwo i wyposażyła nauką dwie olbrzymie pochodnie cywilizacyjne ludzkości: Chrześcijaństwo i Islam. Jest tedy Judaizm jednym z najzna-

http://rcin.org.pl

komitszych objawów kultury, cechą jego oczywistą—uniwersalizm: wszystkich ludzi do uznania jednego Boga skierować, do miłości bliźniego i do życia moralnego nawrócić.

Judaizm stworzył przewyższające bezmiernie cywilizacyją starożytności prawodawstwo, którego przepisy o równości wszystkich członków państwa przed prawem dopiero w nowszych czasach, po wielu burzach politycznych, uznane i godnie ocenione zostały. Z jego przepisów prawnych posiadamy kodeks, zajmujący szczytne stanowisko w nauce prawa.

Co zaprowadziło Judaizm do tej wysokiej twórczości duchowej? Co mu nadało tę zdolność rozwoju i dźwigania się, tę siłę życia i wzrostu? Odpowiedź brzmi: „Duch i właściwość jego treści naukowo-prawnej“.

Dwa kierunki przesuwają się przez historyją kultury ludzkości: mistycyzm i racyjonalizm. Pierwszy—ze swojem hasłem wiary i ufności mieści się w ludzkim umyśle; drugi — ze swem dążeniem do poznania i przekonania się opanowywa nasz rozum, oba tedy mają swe siedlisko i swoje uprawnienie w człowieku. Z mistycyzmu wyrosło pogaństwo z jego nauką o bogach i jego obmierzłościami obyczajowemi. Kierunek racyjonalny zrodził nie uprzedzone myślenie, filozofiją. Judaizm chowa w swojem łonie oba te kierunki, nie jako walczące z sobą sprzeczności, lecz jako zgadzające się z sobą, jednoczące się dążności duszy ludzkiej. Jedna stoi pod cenzurą drugiej i zostaje okiełznaną, by nie

http://rcin.org.pl

wybujała w zwyrodnienie. Wybryki mistycyzmu zostają przez rozum opanowane, a błędy rozumu prostuje głos serca.

Judaizm oddalił od siebie Esseizm, zasadzający się na mistycyzmie, bez przyjęcia kierunku racyjonalnego. Tak samo odepchnął Helenizm, który odwrotnie tylko zależał od racyjonalizmu, a od kierunku mistycznego się odwracał. Hasłem Judaizmu jest: „Ani rozum bez serca, ani serce bez rozumu“.

Judaizm chce człowieka urabiać nie tylko dla Boga i nieba, ale także dla człowieka i ziemi, dla społeczeństwa i państwa; dla tego zawiera obok nauk o wierze w Boga — dogmatyka — i sposobie oddawania Mu czci — kult — wyczerpującą naukę o prawie, państwie i obyczajowości. I tak:

A. Co do wiary w Boga i Jego objawienie, oddala Judaizm wszelką cielesność. Oprócz pierwszych ustępów dziesięciorga przykazań, czytamy: „A. Wiekuisty przemawiał do was z ognia, słyszeliście dźwięk słów, ale postaci nie widzieliście, był to tylko głos“ *). „Spoczywał na nim duch Boga, duch mądrości, duch poznania“ i t. d. **).

B. Co do kultu. Jakkolwiek oddawanie czci Bogu jest raczej potrzebą serca, aniżeli sprawą rozu-

---

*) Deuter. 4, 15.
**) Jezajasz 11, 1.

http://rcin.org.pl

mu, a jego dziedziną—mistycyzm, nie spotykamy jednak w kulcie judaistycznym nic, coby zawierało w sobie jaką sprzeczność oczywistą z rozumem. Zewnętrzna służba boża jest wyrazem wewnętrznego uczucia; modlitwa, ofiara, odczytywanie Tory i nauka, oto jej części składowe. Ofiara ma być tylko symbolem uległości człowieka dla Boga, ale nie datkiem Bogu miłym, przez Boga pożądanym, nigdy zaś datkiem z życia człowieka, jak to bywało u Pogan. „Ofiarami Panu duch skruszony, sercem skruszonem i złamanem Panie nie pogardzisz“ *). „Czy Bóg ma upodobanie w tysiącach kozłów, zaprawdę, daj sobie powiedzieć, co jest dobrem i czego Bóg od ciebie żąda: wykonania prawa, miłości do dobrych uczynków i pokornego postępowania przed Bogiem“ **).

C. Nauka o prawie i państwie polega na zasadach rozumu, a owiana jest miłością serca. Prawo nie jest prawem absolutnem, lecz postępowaniem godzącem sprawiedliwość z miłością. Nie jest ono rzymskiem „jus“, mającem hasło: „Fiat justitia pereat mundus“ (Sprawiedliwość niech stanie, świat niech zginie), lecz prawem, uwzględniającem czas i okoliczności, które w swojem wykonaniu nazywa się „cedak“, cedaka“, co

*) Psalm 51, 18.
**) Micha 6, 8.

http://rcin.org.pl

oznacza zarówno „dobroczynność“ jak „sprawiedliwość“. Prawo jest dla człowieka, a nie człowiek dla prawa; prawo jest dla utrzymania państwa, a nie państwo dla utrzymania prawa“, ta tendencyja znajduje w judaizmie swoje słuszne i rzeczywiste uwzględnienie. „I przestrzegajcie moich praw i przepisów, które człowiek ma wykonać, by przez nie żył. (Talmud dodaje: „żył a nie umierał“) *).

Prawa państwowe były prawem Boga, którym wszyscy, a także król podlegali. Ostatni był tylko pierwszym ich sługą, pierwszym organem do wykonania takowych. Przez to zapobiegało się każdej przemocy, każdej samowoli, nawet ojca względem swych dzieci i pana względem swoich niewolników, nie jak w Rzymie i Grecyi, gdzie z dziećmi i niewolnikami postępowano jak z rzeczami, gdyż prawo wolności osobistej nie było im przyznane. Daleko sięgały prawa ku obronie wolności osobistej. „Kto człowieka porwie i sprzeda, albo go u siebie przechowuje, ma być skazany na śmierć“ **).

Zabezpieczoną również była swoboda myśli, mowy i wyznania. Zważmy tylko to częste występowanie uznanych i nie uznanych pro-

*) Levit. 18, 5
**) Exod. 21, 16

http://rcin.org.pl

roków w czasie pierwszego państwa, ich śmiałe i niczem nie krępowane mowy przeciwko panującym królom, książętom, kapłanom i przewodnikom ludu, albo powstawanie najrozmaitszych sekt religijnych i stronnictw politycznych w ciągu trwania drugiego państwa w Palestynie. Tęż samą wolność widzimy przy wykładzie nauk zakonu, gdzie różność zdań w dyskusyjach prawnych nie tylko była tolerowaną, ale i zaznaczoną: „Chociaż ci zezwalają a tamci zakazują, jednak nauka obydwóch jest słowem żywego Boga“ *).

D. Nauka o obyczajowości. Najwyższego blasku dosięga Judaizm w swojej nauce moralnej. Obyczajowość ma tu swój punkt ciężkości, nie tylko w stosunku człowieka do Boga jak kult, nie tylko w obowjązkach jednostki względem społeczeństwa i państwa jak prawo, lecz głównie w człowieku samym, w czynach jego wolnego ducha, w jego dążności do wyższego rozwoju życia swego. „Postępuj przedemną i stań się doskonałym“ **), ten głos w połączeniu z odezwą później Izraelowi uczynioną do utworzenia religijno-etycznej społeczności: „ażebyście mi byli państwem kapłańskiem i ludem świętym“ ***), wraz z związanemi z tą odezwą przepisami o miłości bliźniego, obcego, o małżeńskich i rodzin-

*) Jewamoth 1.
**) Gen. 17, 1.
***) Exod. 20.

http://rcin.org.pl

nych obowiązkach i t. d., znajdującymi swój wyraz w słowach: „ażebyście byli świętymi, gdyż ja jestem święty, Wiekuisty Bóg wasz“ *), są to wyrzeczenia biblii, zaznaczające z naciskiem obyczajowość judaizmu, jako swobodną do wyższego udoskonalenia człowieka dźwigającą się działalność.

Ta cecha charakterystyczna żydowskiej obyczajowości uwidocznia się we wszystkich częściach jej szerokiego zakresu, nie tylko w obowiązkach człowieka względem samego siebie, lecz także względem rodziny, społeczeństwa i państwa.

Ad A. Pozostawiona człowiekowi wolna wola czyni go odpowiedzialnym za swoje postępowanie, za dobre uczynki otrzymuje wynagrodzenie, a za złe odbiera karę. Poganizm, przyjmując fatalizm, konieczność naturalną, oraz grzech pierworodny, pozbawia się idei samodzielnego umoralnienia się człowieka. Judaizm natomiast głosi: „Jakem żyw, rzekł Pan, ażali pragnę śmierci grzesznika, lecz, ażeby takowy wrócił ze swojej drogi i żył“ **). „Niechaj opuści grzesznik swoje postępowanie, chytry swoje zamysły i wróci do Wiekuistego“ ***).

*) Levit. 19.
**) Ezechijel 18, 30.
***) Jezajasz 58, 7.

http://rcin.org.pl

Ad B. Stanowisko głowy rodziny wobec swoich członków, było u starożytnych narodów u Greków i Rzymian, stanowiskiem nieograniczonego despoty w obec którego żona i dzieci bardzo mało doznawały praw wolności osobistej. W Judaizmie, żona w obec męża zajmuje stanowisko wysoce szanowne, nie żyje ona jak inne kobiety na Wschodzie wykluczoną ze świata zewnętrznego, lecz owszem, może się w nim swobodnie obracać, nie zakrywa twarzy zasłoną, bywa na publicznych zebraniach i bierze udział w uroczystościach ludowych. Jak wzniośle brzmi napomnienie o uszanowaniu żony: „Wiekuisty jest świadkiem między tobą a żoną twojej młodości, przeciwko której niewiernie postępujesz, ona jest twoją towarzyszką. Miejcie się na ostrożności i nie przeniewierzajcie się żonie waszej młodości, gdyż Bóg nie przyjmie ofiary z ołtarza, który łzami zmartwionej jest oblany“ *). „Żona twoja jako winorośl bujna w obrębie domu twojego, a dzieci twoje, jak różczki oliwne dokoła stołu twego“ **).

Ad C. Przepisy o postępowaniu człowieka względem państwa i społeczeństwa, o tem, jak człowiek swojem zachowaniem się w towarzystwie, sza-

---

*) Małachaj 2, 14.
**) Psalm 128, 3.

http://rcin.org.pl

cunek i miłość zjednać sobie ma, tworzą znakomitą część nauki i prawideł życiowych biblijnego i późniejszego piśmiennictwa żydów. Człowiek nie jest tylko dla siebie, ale i dla innych; jego przeznaczeniem nie jest życie odludne, samotne, lecz korzystne rozwijanie swojej działalności dla społeczeństwa. Całe księgi nauk o przyzwoitem, sprawiedliwem i użytecznem sprawowaniu się w społeczeństwie posiadamy: *a)* z Pisma Świętego, w Przysłowiach Salomona i Koheles, *b)* z Apokryfów: w Księdze mądrości i Ben-Sira; *c)* z piśmiennictwa talmudycznego, w traktatach Awos, Awos de R. Natan.

Stosunek żydów do władzy państwowej określa Biblija w sposób następujący: „Nawet pośród twych przyjaciół nie przeklinaj króla, a mocarzowi nie złorzecz nawet w twej sypialni“ *). „Bój się mój synu Boga i króla, a nie wdawaj się z powstańcami“ **). Prorok Jeremijasz był pierwszym, który w skutek podbicia i rozwiązania państwa judzkiego, oraz zesłania znacznej części Judejczyków do Babilonii — objaśniał Judejczykom ich stosunek w nowej ojczyznie do nieżydowskiego państwa i do jego zwierzchności. Powiada im tedy: „Budujcie domy i zamieszkujcie je, sadźcie ogro-

*) Koheles 10, 20.
**) Przysłowia Salomona 24, 21.

http://rcin.org.pl

dy i używajcie ich owoców. Bierzcie żony i rodźcie synów i córki, dajcie waszym synom żony, a córkom — mężów, aby rodzili synów i córki; mnóżcie się tam i nie ubywajcie. Szukajcie dobra kraju, do którego was przeniósłem i módlcie się o jego dobro, gdyż w jego dobrobycie i wam będzie dobrze" *). Z tej samej Babilonii, za czasów panowania Sassanidów, pochodzi owa sentencyja jednego z najwybitniejszych Amoraitów: „Dine de Malchisa, dine" (Prawa krajowe mają tak samo moc obowiązującą dla żydów, jak ich własne) **).

Po odbudowaniu drugiego państwa, żydzi w Palestynie pod zwierzchnictwem królów perskich i syryjskich codzień składali ofiarę dla powodzenia i pomyślności królów obcych. Zwyczaj ten przeszedł potem w prawo u żydów, w rozmaitych krajach osiadłych, by wierność i miłość zwierzchności i krajowi okazywać i dla ich dobra się modlić, co też do dziś dnia nieprzerwanie się praktykuje.

Judaizm, jako odrodzenie Mozaizmu w jego naukach i prawach, jako religija nie żydowskiego państwa, lecz żydowskiego ludu, datuje się od epoki Nechemijasza i Ezdrasza, za których to czasów powstała

---

*) Jerem. 29, 5—17.
**) Baba basra 54. a.

http://rcin.org.pl

wyższa władza narodowa, która pod nazwą „Mężowie Wielkiego Zgromadzenia“ (Ansze keneses hagdola) działalność swą przez dwa wieki do grecko-syryjskiego panowania rozwijała. Dalszy rozwój Judaizmu przypada już Rabinizmowi, do ukończenia Talmudu (r. 500 po Chr.).

Piśmiennictwo to wlewało niespożyte soki w Judaizm, którymi się do dziś dnia utrzymuje.

K O N I E C.

http://rcin.org.pl

SPIS IMION WŁASNYCH.

A.

Abed-Nego 133.
Aben-Ezra 143.
Abendam 166.
Abimelach 23.
Abdul-Rahman III 169.
Abrabanel 88, 143.
Abraham 6.
„ Ibn-Ezra 178.
„ „ Daud 178.
Abram Zakuto 194.
„ Lebensohn 214.
„ b. Dawid z Toledo 298.
Abtalion 147.
Achaz 44.
Achaszwerosz 125.
Adonijusz 37.
A. Gotlober 250.
Agur 82.
A. Kapłan 215.
Akiba 147, 248, 297.
Aleksander W. 136, 161.
Alfasi 165.
Alhakim 171.
Almagest 168.
A. Mapu 215.
Amoraici 149.
Aman 101.
Amos 62.
Andaluzyja 170.
Antyjoch Epifan 136.
Aragonija 170.
Araks 57.
Armeńczycy 57.
Aron 13.
Artaxerxes 132, 139.
Arystoteles 188.
Assaf 68.
Assyryjczycy 38, 57.
Astruc Levi 192.
Astyjages 132.
Asza 163.
Averroes 188.
Awos 256.
Azaryja 133.

http://rcin.org.pl

Azaryja dei Rossi 197.
Azriel 191.

B.

Babilonija 39.
Barak 20.
Barkochba 248.
Baruch Spinozza 199.
Bechaja Hanakdan 182.
„ Ibn Pakuda 175.
B. Güntzberg 214.
Belszacar 133.
Benijamin 8, 38.
„ z Tudeli 179.
Benedykt XIII 192.
Bergel 155.
Betleem 105.
Betar 248.
Bildad 86.
Boaz 105.
Bomberg 143.
Bonet 208.
Buchner Abram 216.

C.

Cefanijasz 62.
Chabakuk 62.
Chagaj 62.
Chaim Vital 198.
Ch. Z. Słonimski 215.
Cham 5.
Chaldejczycy 57.
Chananija 133.
Chananiel ben Chuschiel 298.
Charbona 129.
Charizi 182.
Chasdaj Ibn Szaprut 169.
„ Creskas 192.
Chebar 21.
Chizkijasz 44, 79.
Cofar 86.
Cyaxeres 132.
Cydkijasz 39, 51.
Cymbrowie 57.
Cyrus 46, 132.

D.

Dan 8.
Daniel 133.
„ Bomberg 195.
„ Izrael 205.
Dante 187.
Dawid 31, 67, 106.
„ Gans 197.
„ Chajug 170.
„ Kimcha 143.
Debora 20.
de la Mettrie 207.
Deukalion 5.
Diderot 207.
Don Vidal 192.
Dunasz ben Laborat 170.
Duschak 155.

E.

Eber 6.
Edomici 44.
Efraim 8, 38.
Egipt 6, 50.
Egzylarcha 164.
Ehod 20.
Eibeszyc 206.
Eichhorn 132.
Elam 124.
Elie 29.
Eleazar Aszkenazy 204.

http://rcin.org.pl

Eleazar ben Chisma 267.
Elifaz 86.
Elihu 92.
Elimelach 105.
Elia del Medigo 193.
Emden 206.
Engedi 98.
Esrog 256.
Estera 125.
Ewald 166.
Ezdrasz 107, 138, 191.
Ezechiel 55.

F.

Faraon 132.
Feder Tobiasz 216.
Flawijusz 132.
Frankizm 206.
Freblich Mordcha 216.
Fürst 132.

G.

Gemara 154.
Gideon 23.
Gilboa 31.
Giza 164.
Goldflus Szymon 173.
Göthe 184.
Gutentag 193.

H.

Habakuk 295.
Hadas 226.
Hadryjan 248.
Hagada 153.
Halacha 152.
Halpern 155.
Haman 126.
Hebrajczyk 6.
Hejmon 68.
Hejneman 166.
Heine 154, 187.
Hermon 101.
Herder 9.
Hersz Rabinowicz 215.
Hieronimus 143.
Hiob 85.
Hillel 147, 297.
Hiszpanija 169.
Holbach 207.
Hozeasz 38.
Hozyjasz 62.
H. K. Pineles 215.
H. Schatzkes 215.

I. J.

Ibn Gabirol 171.
Immanuel Romi 187.
Isachar 8.
Izaak 6, 105.
„ b. Juda Abrabanel 192.
„ Abraham z Troków 205.
„ Lurie 198.
„ Erter 214.
Izmael 147.
Izrael 6, 38.
Izraels 155.
I. Reifman 215.
I. H. Weiss 215.
Jaben 20.
Jael 21.
Jafet 5.
Jakób 6, 105.
„ b. Szoszes Gerundi 191.
„ Pollak 203.
„ ben Ascher 191.

http://rcin.org.pl

Jakób Nachman z Bełżyc 205.
Janai 168.
Jan Reuchlin 195.
Jeduson 68.
Jedaja Hapenini 184.
Jehuda 8.
„ Halevi 175.
„ Lejb Gordon 214.
„ ben Tabai 147.
Jerobaal 23.
Jeroboam 38.
Jerozolima 38, 52.
Jehoszua b. Perachia 147.
Jeremiasz 50, 108.
Jezajasz 40.
„ II 46.
Jochanan 261.
Jojachin 19.
Jojakim 51.
Joel 62.
Jomtow Heller 204.
Jona Ibn Ganat 171.
Jonasz 62.
Jonatan 31.
Jordan 7.
Jose ben Joezer 147.
„ „ Jochanan 147.
„ Hajasem 168.
Josef ben Abitur 171.
Jost 132.
Jotam 23, 44.
Józef 8.
„ Ibn Verga 196.
„ Kohn 196.
„ Karo 198.
„ Alba 192.
„ Pfeferkorn 194.
Jozue 7.
Juda 38.
„ Machabejczyk 259.
„ Nase 148.

K.

Kabała 190.
Kahane Abram 216.
Kalir 168.
Kalonymos 187.
Kanaan 6.
Kanon 145.
Kandja Eizyk 216.
Kant 207.
Karchemisz 50.
Kastylija 170.
Kaukaz 56.
Kimchidzi 181.
Kiszon 21.
Kolchida 57.
Konfucyjusz 208.
Korach 68.
Kordowa 169.
K. Szulman 215.

L.

Laski Mojżesz 216.
Lavater 208.
Lemuel 82.
Leon X 195.
„ ben Gerson 188.
Leonija 170.
Lessing 184, 207.
Lewisohn 155.
Lewental Dawid 217.
Liban 101.
Lichtenfeld Gabriel 216.

M.

Magog 56.
Mahomet 167.

http://rcin.org.pl

Majmonides 165, 180, 260, 298.
Majmon 212.
Maksymilijan 195.
Malachi 62.
Manases 8.
Manus 5.
Marcin Czechowicz 205.
Matatiasz 261.
Medowie 57.
Medo-Persowie 135.
Mechilta 162.
Meier z Lublina 204.
„ Letteris 214.
Menachem b. Sarug 170.
Messer Leon 193.
Meszach 133.
Micha 62, 295.
Mirjam, 13.
Miszael 133.
Mojżesz 6.
„ Isserles 204.
„ Chaim Luzzato 205.
„ Mendelsohn 206.
Mordechaj 125.
„ Jaffe 204.
Mose ben Ezra 175.
Myszna 148.
M. I. Stern 214.

N.

Nabonid 134.
Nachum 62.
Nachmanides 191.
Nachma Krochmal 213.
Naftali 8.
„ Hertz Wessely 212.
Nawara 170.
Nebuchadnecar 39, 52.
Nechemiasz 138.
Neubaer 155.
Nissim ben Ruben 191.
Nithaj z Arabeli 147.
Noe 5.
Noemi 105.

O.

Obadiasz 62.
Omar 167.
Oman 104.
Omajio 170.
Orfa 105.

P.

Partowie 136.
Persyja 46.
Persowie 57.
Philippsohn 132.
Pinner 166.
Pontus 57.
Portugalija 170.
Prowancyja 181.
Ptolemeusz 168.
Ptolemeuszowie 136.

R.

Rabinowicz 166.
Rachela 105.
Ralbag 143.
Ramban 143.
Raszbam 143.
Raszi 143, 181.
Rawitzki 155.
Rechabeam 38.
Rebeka 105.
Redak 143.

http://rcin.org.pl

Robert d'Anjou 187.
Rut 105.

S.

Saadia 189, 298.
Sabataizm 206.
Saboraici 157, 163.
Safet 198.
Sahal-al-Tabari 168.
Samson 25.
Samuel 27.
„ Usque 196.
„ Fin 215.
Saul 28.
Salomon 37, 79, 96.
„ Lurie 204.
„ Rapaport 213.
Salmanasar 38.
Samaryja 38.
Samarytanie 257.
Samter 166.
Sanir 101.
Scytowie 56.
Sem 5.
Seleucydowie 136.
Septuaginta 143.
Sichem 24, 38.
Sichemici 24.
Siebenberg Izaak 217.
Simon 155.
Simun 164.
Sizuthros 5.
Soferzy 145.
Solon 208.
Stanos 166.
Studencki M. 218.
Sulamit 96.
Suzana 124.
Surenhusius 165.
Synaj 7.
Syfri 162.
Syfra 162.
Syryjczycy 259.
Syzra 20.
Szalum Szachna 203.
Szamaj 147.
Szadrach 133.
Szeszbacar 138.
Szemaja 147.
Szenhak Józef 217.
Szomron 104.
Szolim Kohn 213.
Szujski 70.
Szwalb 166.
Szyfer Feiwel 219.
Szymon b. Szetach 197.
„ z Kairu 165.
„ Jochaja 191.
S. I. Mandelkern 215.
S. Buber 215.

T.

Tabor 20.
Tabez 25.
Talmud 151.
Tanaici 147
Tanenbaum Mojżesz 219.
Tomasz Abt 207.
„ z Aquino 193.
Tora 3.
Tosafiści 181.
Tosefta 162.
Tugendhold Jakób 219.
Tybonidzi 181.
Tyrca 38, 104.

http://rcin.org.pl

U.

Ur 6..
Uriel de Costa 199.

V.

Voltaire 207.
Vulgata 143.

W.

Wagenseil 166.
Waszta 125.
Wunderbar 155.

Z.

Zachariasz 62.
Zeresz 127.
Zerubabel 138.
Zimry 104.
Zohar 191.

INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA
00-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 72
Tel. 26-68-63

Ze zbiorów

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

TEGOŻ AUTORA
WYSZŁY NASTĘPUJĄCE PRACE,
które są do nabycia w składzie głównym
GEBETHNERA I WOLFFA,
oraz we wszystkich celniejszych księgarniach.

Z TEKI WETERANA

WARSZAWSKIEJ GMINY STAROZAKONNYCH.
Rok 1880. Cena Rs. 1 kop. 50.

SZKICE HISTORYCZNE

z Życia Żydów w Warszawie
od pierwszych śladów pobytu ich w tem mieście
DO CHWILI OBECNEJ.
Rok 1881. Cena Rs. 3.

LEON i LAJB

STUDYJUM
RELIGIJNO - SPOŁECZNE.
Rok 1883 Cena Rs. 1.

JAKÓB IZRAELEWICZ

SZKIC POWIEŚCIOWY
Z ŻYCIA ŻYDÓW.
Rok 1886. Cena Rs. 1.

HISTORYJA ŻYDÓW

OD MOJŻESZA DO EPOKI OBECNEJ
opracowana
podług najwiarogodniejszych źródeł.
Rok 1890. Cena 5-ciu tomów Rs. 10.

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl

http://rcin.org.pl